



Dzieje Konfederacji Barskiej

1768–1772

ze szczególnym uwzględnieniem
rejonu Beskidu Niskiego



Dzieje konfederacji barskiej



ze szczególnym uwzględnieniem
rejonu Beskidu Niskiego



Kraków – Wysowa-Zdrój 2025

Recenzja

prof. dr hab. Franciszek Leśniak

Redakcja naukowa

dr Mariusz Jabłoński

dr hab. Konrad Meus, prof. UKEN

prof. dr hab. Łukasz Tomasz Sroka

Korekta

Olga Fall-Kubatko

Projekt okładki i opracowanie graficzne

Piotr Rachwaniec, Andrzej Kubatko

Współpraca

Mariusz Jabłoński

Skład i przygotowanie do druku

FALL

ul. Garczyńskiego 2, 31–524 Kraków

www.fall.pl

Wydanie II

ISBN 978-83-68003-05-5



Szanowni Państwo!

Małopolska to nie tylko jeden z najatrakcyjniejszych turystycznie regionów Polski, ale także skarbnica historii i dziedzictwa, które budują naszą tożsamość i przypominają o naszych korzeniach. To dziedzictwo jest wciąż żywe, a liczne zabytki, unikatowe pamiątki historyczne, tradycja i kultura przyciągają do nas miliony turystów rocznie, stanowiąc inspirację dla kolejnych pokoleń.

Jednym z widocznych do dzisiaj symboli polskiej historii są szczyty pozostałe po konfederatach barskich m.in. w Beskidzie Niskim na pograniczu polsko-słowackim. Konfederacja barska, zwana pierwszym polskim powstaniem narodowym, była ruchem walczącym o obronę państwowości polskiej i zachowanie Rzeczypospolitej. Jedną z jej kluczowych postaci, generała Kazimierza Pułaskiego – bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki, walczył z wojskami rosyjskimi w okolicach Wysowej. Jego życie i dzieło, które odbiło się na losach obu tych krajów, upamiętniają przedstawiciele Stowarzyszenia na rzecz rozwoju Wysowej-Zdroju „Przekrocz Granice”. Jednym z elementów kultywowania tej pamięci jest wydanie – przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego – publikacji pt. *Dzieje Konfederacji barskiej 1768–1772*. Wydawnictwo porządkuje dotychczasowe ustalenia badawcze

dotyczące tego zrywu niepodległościowo-patriotycznego, jednocześnie mając na celu wzmocnienie świadomości społecznej o dramatycznych wydarzeniach rozgrywających się wtedy na ziemiach polskich ze szczególnym uwzględnieniem rejonu obejmującego Beskid Niski.

Kolejną inicjatywą będzie pomnik poświęcony Konfederatom w Izbach oraz stworzenie przez Nadleśnictwo Łosie szlaku przyrodniczo-historycznego opartego o pozostałości i rekonstrukcje obozu warownego konfederatów barskich w rejonie Wysowej-Zdroju. Samorząd Województwa Małopolskiego aktywnie zaangażował się w realizację tego przedsięwzięcia wpisującego się w regionalne działania na rzecz pielęgnowania wartości i idei patriotycznych oraz szacunku dla przeszłości.

Jesteśmy przekonani, że zarówno publikacja, jak i powyższe działania będą służyć zwiększaniu świadomości o wydarzeniach, miejscach i postaciach związanych z czasami konfederacji barskiej, jak również będą zachętą do poznania dziedzictwa historycznego, kulturowego i przyrodniczego Małopolski.

Zapraszamy do lektury!

Łukasz Smółka



Marszałek

Województwa Małopolskiego

Ryszard Pagacz



Wicemarszałek

Województwa Małopolskiego

Wstęp

Konfederacja barska (1768–1772), słusznie uważana za pierwsze polskie powstanie narodowyzwolenicze, dotychczas doczekała się dziesiątek monografii i artykułów. Oddana do rąk Czytelnika publikacja wnosi kilka nowych i ważnych ustaleń badawczych z dziedziny historii, historii sztuki oraz archeologii. Ponadto porządkuje dotychczasowy stan wiedzy, ale przede wszystkim ma na celu wzmocnienie świadomości społecznej na temat wydarzeń rozgrywających się przed dwustu pięćdziesięciu laty na ziemiach ówczesnego województwa krakowskiego ze szczególnym uwzględnieniem Beskidu Niskiego.

Struktura książki opiera się na dwóch zasadniczych częściach. Pierwsza zatytułowana *Wokół dziejów konfederacji barskiej* poświęcona jest zagadnieniom *stricte* historycznym dotyczącym wydarzeń, które miały miejsce w latach 1768–1772 w województwach południowych i południowo-wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ze szczególnym uwzględnieniem województwa krakowskiego w jego ówczesnych granicach. W tej części znalazły się trzy teksty. Otwiera ją artykuł autorstwa Marcina Gadochy – historyka specjalizującego się w dziejach nowożytnych związanego zawodowo z Uniwersytetem Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Przygotował on tekst pt. *Konfederacja barska w Beskidzie Niskim*. Na jego kartach przybliżono zarówno te bardziej, ale też te mniej znane wątki z dziejów konfederacji w rejonie Wysowej, Izb, Gorlic, Biecza czy opuszczonej już teraz wsi Czeremcha. Mariusz Jabłoński – autor kolejnego tekstu – zajmuje się badaniem i popularyzowaniem wiedzy na temat polskiej irredenty z okresu niewoli narodowej. Podjął on temat kluczowych postaci związanych z konfederacją barską, a mianowicie Kazimierza Pułaskiego i jego ojca Józefa. W kolejności Czytelnik ma możliwość zapoznania się z artykułem krakowskiego historyka Konrada Meusa (Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) zatytułowanym: *Konfederacja barska w województwie krakowskim ze szczególnym uwzględnieniem księstwa oświęcimskiego i zatorskiego*. Tekst ten stanowi uzupełnienie rozważań przedstawionych we wcześniejszych artykułach. Jego korpus tworzą wywody dotyczące zachodnich rubieży ówczesnego województwa krakowskiego, aczkolwiek zaprezentowana treść podkreśla rolę obozów konfederackich w Izbach oraz w Muszynie dla przebiegu tzw. konfederacji krakowskiej.

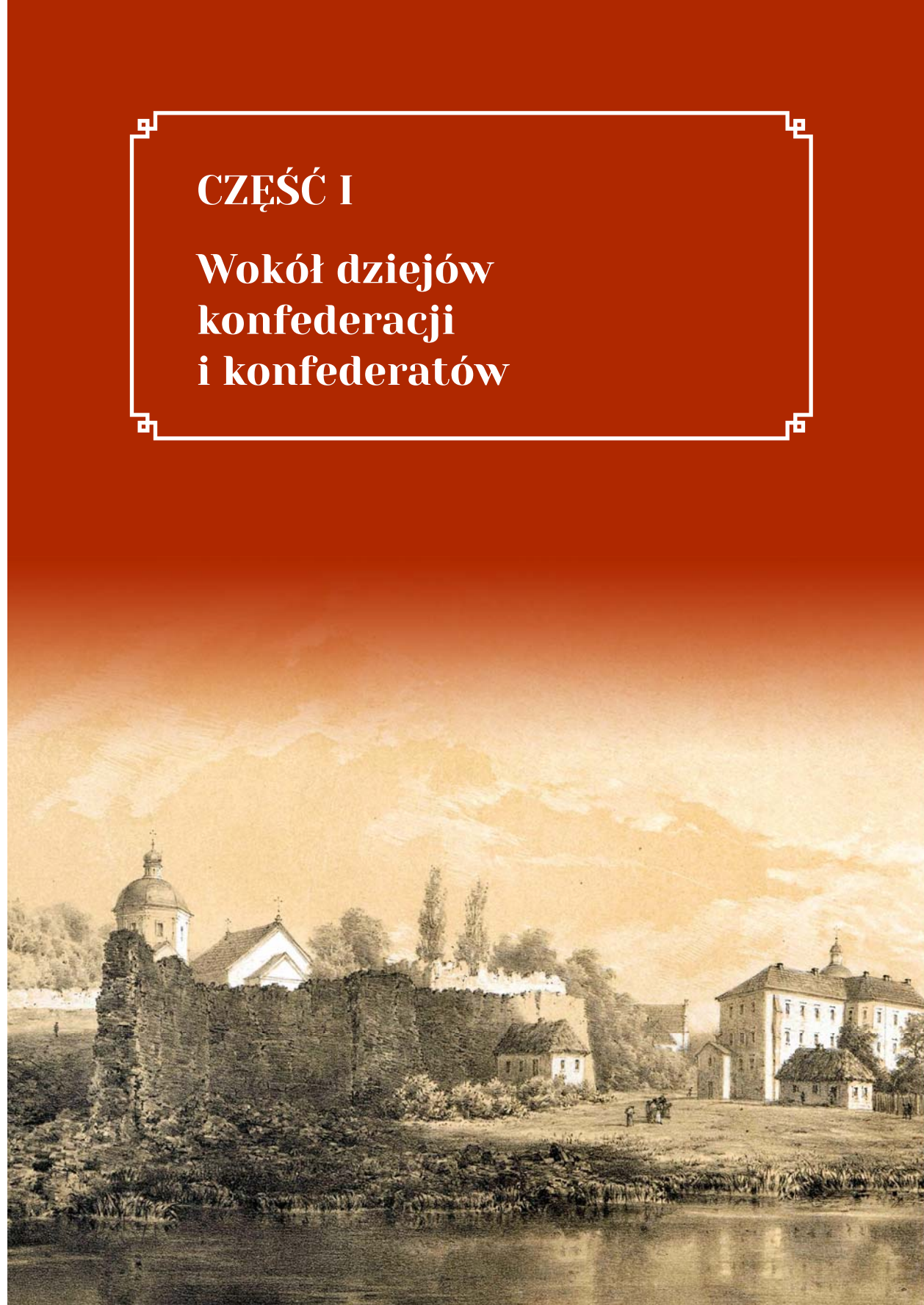
Druga część niniejszego wydawnictwa została zatytułowana: *Materialne i niematerialne dziedzictwo konfederacji oraz sposoby jego wykorzystania*. Tworzą ją trzy kolejne artykuły, które wyszły spod pióra badaczy związanych odpowiednio z Uniwersytetem Warszawskim oraz wspomnianym już krakowskim Uniwersytetem Komisji Edukacji Narodowej. *Warowne obozy konfederatów barskich w Beskidzie Niskim w świetle nieinwazyjnych badań archeologicznych* to tytuł pierwszego tekstu zamieszczonego w tym rozdziale książki. Na jego kartach wyniki swoich wieloletnich terenowych badań przybliżył archeolog Michał Filipowicz. Artykuł ten poza treścią narracyjną został uzupełniony o sporządzony przez autora *Katalog fortyfikacji Beskidu Niskiego*. Drugim w tej części książki jest artykuł Mirosława Płonki pt. *Pamięć o konfederatach barskich w Beskidzie Niskim na przykładzie wybranych form materialnego dziedzictwa kulturowego*. Mirosław Płonka dotyka ważkiego zagadnienia dotyczącego form upamiętnienia konfederacji na terenie obecnego województwa małopolskiego z uwzględnieniem rejonu Beskidu Niskiego. Autor skoncentrował się na pomnikach przeszłości zaliczanych do kultury dziedzictwa materialnego. Złożoność problematyki oraz jej różnorodność zmusiły Mirosława Płonkę do operowania zaledwie wybranymi przykładami. Warto również podkreślić, że w przedmiotowym tekście podjęto się próby omówienia zabytków kultury materialnej powstałych w okresie od XVIII wieku do lat międzywojnia. Całość zamyka tekst Łukasza Tomasza Sroki pt. *Kultywowanie pamięci o konfederacji barskiej w skali ogólnopolskiej i regionalnej*. Autor w odróżnieniu do poprzedników skupił się w swoim artykule na scharakteryzowaniu niematerialnego dziedzictwa konfederacji barskiej oraz sposobów popularyzowania wiedzy na jej temat. Podjął udaną próbę omówienia nie tylko dotychczasowego stanu badań, ale przede wszystkim prac i utworów (w tym również muzycznych i filmowych) uświadamiających kolejne pokolenia Polaków w zakresie walki podjętej przez konfederatów. Nie zapomniał przy tym, aby scharakteryzować inne współczesne formy upamiętnienia barzan, jak np. konferencje, konkursy szkolne oraz szlaki turystyczne. I właśnie pozostając przy szlakach turystycznych, ostatnim akcentem, który ujęto w książce jest wkładka prezentująca concept „Szlaku Niepodległości im. gen. Kazimierza Pułaskiego” zaprojektowanego na zlecenie Lasów Państwowych (Nadleśnictwo Łosie). Szlak ten docelowo ma oprzeć się o pozostałości i rekonstrukcje obozu warownego konfederatów barskich znajdującego się w rejonie góry Jawor położonej w obrębie Gór Hańczowskich koło Wysowej-Zdroju w gminie Uście Gorlickie.

Życzymy przyjemnej lektury!

Redaktorzy

CZĘŚĆ I

Wokół dziejów konfederacji i konfederatów



Konfederacja barska w Beskidzie Niskim

Straszne są dzieje konfederacji barskiej – pisał prof. Władysław Konopczyński: *Ciężkie zadanie już nie tylko dla pamięci i myśli, ale dla serca historyka wczytywać się w te pyszne, urągliwe, zawsze zwycięskie raporty siepaczy rosyjskich, wędrować po pobojowiskach, rachować trupy, łowić pogłoski o naszych zwycięstwach, które prawie zawsze okazują się tendencyjnym wymysłem... Co za strategia, co za wojownicy, co za politycy!*¹

Zanim spróbuję zarysować na wybranych przykładach działania konfederacji barskiej w Beskidzie Niskim, warto przybliżyć jej genezę w szerszym aspekcie². Szczególnie że wokół niej narosło sporo mitów, włącznie z tym obwiniającym ją za I rozbiór³. Szlachta w II połowie siedemnastego

¹ W. Konopczyński, *Od Sobieskiego do Kościuszki*, Warszawa 1921, s. 306.

² Zob. M. Gadocha, *Szanse konfederacji barskiej*, [w:] *Konfederacja barska (1768–1772). Tło i dziedzictwo*, red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2018, s. 55–68; tenże, *Konfederacja barska – dylematy konfederatów – dylematy króla*, [w:] *Czas upadku czas postępu: okres stanisławowski 1764–1795*, Kraków 2014, s. 16–25.

³ Por. szerzej: D. Dukwicz, *Czy konfederacja barska była przyczyną pierwszego rozbioru Polski? (Rosja wobec Rzeczypospolitej w latach 1769–1771)*, [w:] *Konfederacja barska. Jej konteksty i tradycje*, red. Anna Buchmann, Adam Danilczyk, Warszawa 2009, s. 103–116; T. Cegielski, Ł. Kądziela, *Rozbiory Polski 1772–1793–1795*, Warszawa 1990 (w książce tej przedstawione są różne teorie dotyczące prągeny rozbiorów, w tym właśnie tej błędnie obwiniającej barzan o walne przyczynienie się do rozbiorów); zob. także: M.H. Serejski, *Europa a rozbiory Polski*, Warszawa 2009.

i w osiemnastym wieku nie chciała bądź nie potrafiła zauważyć sukcesywnych zmian i rozwoju swoich sąsiadów. Niestety krótkowzroczna polityka przyczyniła się do zgody na utratę suwerenności Rzeczypospolitej długo jeszcze przed I rozbiorem. Znamioną cezurą była tu podwójna elekcja ks. Coniego i Fryderyka Augusta I (wbrew obiegowym opiniom, że jego kandydatura była przypadkowa, to pierwsze „przymiarki” do tronu polskiego pojawiały się w latach 80. siedemnastego wieku). Niezaprzeczalnym faktem jest to, że za wyborem przyszłego Augusta II stały dwory naszych sąsiadów, a kluczową w elekcji stała się noc z 26 na 27 czerwca⁴. Późniejsze elekcje czy to Stanisława Leszczyńskiego⁵, Augusta III⁶ czy Stanisława Augusta⁷ nie zależały już od Polaków. To mocarstwa ościenne podejmowały decyzje, kto będzie kolejnym królem.

Niefortunne decyzje władców saskich przyczyniły się najpierw do zgody na stworzenie z Rzeczypospolitą *de facto* protektoratu Rosji, czego początkiem był sejm niemy z 1717 r. i „poproszenie”, żeby to car Piotr I był gwarantem ustroju⁸. Późniejsze lata rządów Augusta II i Augusta III pogłębiały ten proces i osłabiały jeszcze bardziej pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

Wielka wojna północna (1700–1721) nie uświadomiła szlachcie, że Rzeczpospolita jest słaba politycznie i militarnie. Brak udziału Augusta II jako władcy polskiego w rozmowach pokojowych w Nystad był tego dowodem. Od tego momentu stawaliśmy się przedmiotem, a nie podmiotem w polityce wielkich mocarstw.

W trakcie długich rządów Augusta III jedynie pierwszy sejm zakończył się bez zerwania bądź rozjechania się posłów bez podjęcia wiążących decyzji. Polska polityka targana była ciągłymi sporami między najpotężniejszymi rodami, które też na domiar złego opłacane były przez państwa europejskie.

Przyszły król stolnik litewski Stanisław Poniatowski doskonale zdawał sobie sprawę z pilnej konieczności fundamentalnych reform ustrojowych i gospodarczych. Odważne reformy z lat 1764–1766 szły w parze z jego słabą

⁴ U. Kosińska, *Decydująca noc z 26 na 27 czerwca 1697 roku. Czyli co przesądziło o wyborze Augusta II na tron polski*, „Kwartalnik Historyczny” 129, 2023, 1, s. 5–51; też, *W kręgu mitów, czyli o tym, co nie zadecydowało o wyborze Augusta II na tron polski w 1697 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 129, 2022, 4, s. 797–821.

⁵ Zob.: E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994.

⁶ J. Staszewski, *August III Sas*, Wrocław 1989.

⁷ K. Zienkowska, *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998; A. Zgorzelska, *Stanisław August nie tylko mecenas*, Warszawa 1996.

⁸ A. Link-Lenczowski, *Rzeczpospolita na rozdrożu: 1696–1736*, Kraków 1994.



Portret Stanisława Augusta w stroju koronacyjnym, mal. Marcello Bacciarelli (1764), Zamek Królewski w Warszawie, domena publiczna

pozycją w polityce krajowej. Z jednej strony królowi „ciężyła” elekcja w cieniu rosyjskich armat, z drugiej odszedł od swojego zaplecza politycznego w postaci rodziny Czartoryskich, dodatkowo wzrosła siła opozycji (obóz republikański) dążącej do zachowania swojej pozycji i odwołania reform.

Bacznie temu przyglądała się Rosja niezadowolona z przebiegu sytuacji w Rzeczypospolitej, stąd też Katarzyna II podjęła decyzję o adekwatnej interwencji w sprawy polskie w 1767 r.⁹, co walnie przyczyniło się do wybuchu konfederacji w Barze. Jednakże zanim to nastąpiło, opozycyjne stronnictwo republikańskie (uważające się za „patriotów”), podjęło rozmowy z Nikołajem Repninem, wysłannikiem carycy. Chcieli oni odwołania reform, jak i samego króla. Na zawiązanej w czerwcu konfederacji generalnej liczyli, że przy współpracy z Repninem dokona się akt detronizacji władcy. Jednakże 23 czerwca ku ogromnemu zaskoczeniu wysłannik rosyjski rozkazał zebrałym... ogłosić nową konfederację popierającą króla, rozpocząć rozmowy o równouprawnieniu z dysydentami i poprosić Rosję o dalsze gwarantowanie ustroju Rzeczypospolitej.

W tak skomplikowanej i pełnej zaskakujących zmian sytuacji rozpoczął obrady sejm, który przejdzie do historii pod nazwą „repninowski”. Katarzyna II, by pokazać, kto w rzeczywistości decyduje o aktualnej sytuacji w Rzeczypospolitej, nakazała porwanie przywódców opozycji w osobach biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, biskupa kijowskiego Józefa Załuskiego, senatora Wacława Rzewuskiego i jego syna posła Seweryna Rzewuskiego. Przywódcy konfederacji radomskiej zostali wywiezieni w głąb Rosji, do Kaługi. Tak zastraszeni pozostali posłowie „zgodzili” się na wszystkie propozycje przygotowane przez Nikołaja Repnina. Uchwalono wówczas prawa kardynalne, które gwarantowały dawne przywileje szlacheckie, zniesiono reformy przeprowadzone wcześniej przez króla, zapewniono równe prawa dla innowierców, a gwarantką tego została caryca Katarzyna II.

Sytuacja Stanisława Augusta po sejmie 1767/1768 była skomplikowana do tego stopnia, że rozważał on nawet abdykację¹⁰. Działała nadal opozycja, która od tego momentu za wrogów miała tak Rosję, jak i króla, a także dysydentów. Jednakże w związanej 29 lutego 1768 roku konfederacji w Barze na pierwszym planie była przede wszystkim ochrona „wiary i wolności”.

⁹ A. Czaja, *Lata wielkich nadziei. Walka o reformę państwa polskiego w drugiej połowie XVIII w.*, Warszawa 1992.

¹⁰ Por. szerzej: *Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, red. Marek Dębowski, wstęp: Anna Grześkowiak-Krwawicz, przekład: Wawrzyniec Brzozowski, wybór tekstu: Dominique Triaire, Warszawa 2013.

W akcie założenia konfederacji dokładnie nakreślono jej cele:

My prawowierni chrześcijanie katolicy rzymscy, naród polski, wierny Bogu i Kościołowi, wolnym królom i kochanej ojczyźnie; uważając koniec nieszczęśliwych i strasznych środków, gwałtownie przeciwko wszystkiemu prawu uczynionych, nieomylnie wynikający a przynoszący niemyślne nadwątlenie i prawie powszechną zgubę na wiarę ś. katolicką rzymską; widząc oziębłość w duchowieństwie wyższym, a w głowach większych świeckich obojętność, tudzież w obywatelach bezwstydną bojaźń i pomieszanie, a co najniebezpieczniejsza: że żadnej dotkliwości nie czując, nachylają swe niegdyś niezwyčajne głowy wolnego narodu pod jarzmo niewolnicze syzmatyków, lutrów i kalwinów, któreśmy krwią Chrystusa najdroższą i własną naszą odkupione bezpiecznie przed narodami nosili, nie dbając na tureckie, tatarskie, Szwedów, Kozaków hufce, które jak cień jeden od zaciągającego słońca, tak oni od znaku krzyża św. nikli przy heroicznym naszym orężu. Ale jest Bóg w Jeruzalem, jest jeszcze i prorok, który wszystkie wróży pomyślności. Jeżeli żyć i umierać, stać i upadać przy boku Jego i św. wierze katolickiej będziemy, umocni siły nasze i wzbudzi w nas krew rycerską, będzie nam wodzem i przywódcą, zasłoną i potęgą. Niech nas utrzymuje Jego wszechmocna moc, niech posili moc Syna przeniąższonego, niech nas zagrzeje duch jego miłości! Czyńmy już więc w Imię Trójcy przeniąższonej Boga Ojca, Syna i Ducha św. to sprzysiężenie osobiste i powszechne. Tarczą będzie nam Marya¹¹.

Pierwsze działania konfederacji w Beskidzie Niskim widać już w 1768 r. Pragnąca skonfederować się szlachta postanowiła zebrać się w lipcu na polach między Rymanowem a Sieniawą. Do 4 lipca udało się zebrać 80 armat i około 6 tys. żołnierzy. Chciano jak najszybciej ruszyć na ratunek stolicy. Natomiast 6 lipca zawiązała się konfederacja na czele z marszałkiem Ignacym Jakubem Bronickim¹², który wraz wojskami Marcina Lubomirskiego ruszyli na odsiecz Krakowa, miasto broniło się do 17 sierpnia. A sam Bronicki uciekł

¹¹ *Panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego w świetle źródeł*, przedstawił W. Konopczyński, Kraków 1924, s. 11–12.

¹² W. Konopczyński *Konfederacja barska. Przebieg, tajemnice i jawne skutki*, t. 1, Poznań 2017, s. 79.



Biecz, kościół i klasztor franciszkański, fot. Henryk Bielamowicz, licencja CC BY-SA 4.0

z Krakowa w przebraniu najpierw na Podkarpacie, a potem do węgierskiego Svidnika. Ostatecznie osiadł na Morawach, gdzie zmarł w 1769 r.¹³

17 października 1768 r. pod Barwinkiem doszło jeszcze do przegranej potyczki między konfederatami marszałka sieradzkiego Józefa Bierzyńskiego a zwycięskimi wojskami rosyjskimi¹⁴.

W 1769 r. konfederaci zaczęli budować obozy warowne w Beskidzie Niskim. Najpierw wzniesiono redutę na grzbiecie góry Czeremcha. Potem powstały obozy w Mytrarce koło Nowego Żmigrodu i Kobylance pod Gorlicami, a następnie w Koniecznej, pod Barwinkiem i Łupkowem¹⁵. Potem jeszcze pod Wysową oraz pod Izbami. Ostatni wzniesiono na wzgórzu Baszta¹⁶.

¹³ W. Konopczyński, *Bronicki Jakub Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 459.

¹⁴ M. Śliwa, *Konfederacja barska na Podkarpaciu*, Kraków 2022, s. 34.

¹⁵ M. Parczewski, *Szaniec konfederatów barskich w Łupkowie w Bieszczadach Zachodnich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 64, nr 4 (2016), s. 467–484.

¹⁶ T. Nowalnicki, *Szaniec nad Izbami i okopy nad Wojkową*, „Wierchy”, t. 40 (1971), s. 192–198; tenże, *Fortyfikacje polowe z czasów konfederacji barskiej na ziemi sądeckiej*, „Rocznik Sądecki”, t. 13 (1972), s. 264–272.

Rok 1770 nie rozpoczął się na tym terenie dla konfederatów pomyślnie. Decydujące starcie odbyło się na stokach góry Pod Krzyżami – między Mytarką a Samokłeskami. Konfederatom udało się odeprzeć atak. Kolejne starcia miały miejsce we wsi Czeremcha i pod Iwłą. Po nich przewagę taktyczną uzyskali Rosjanie. Do kolejnej potyczki miało dojść między Siepietnicą a Święcanami na tzw. konfederackiej drodze. Po walce regimentarz Kirkor musiał się wycofać w kierunku Jodłowej, a Rosjanie ruszyli do Biecza¹⁷.

W kronice klasztoru Franciszkanów-Reformatów w Bieczu (1624–1944) został zamieszczony przebieg wydarzeń, jakie nastąpiły w mieście i okolicy 5 kwietnia 1770 r. Do miasta przybyły oddziały rosyjskie w sile 2000 żołnierzy pod wodzą podpułkownika Aleksieja Jełczaninowa¹⁸. Najpierw zaatakowano od strony cmentarza z broni ręcznej i armat kościół i klasztor Ojców Reformatów. Po sforsowaniu drzwi kościelnych Rosjanie przeszli do zabudowań klasztornych, „zakonników różnymi instrumentami bili i za kaptury włóczyli”. Wybijano drzwi do cel, a napotkanych tam braci zakonnych uderzano karabinami i pistoletami. Jeden z braci P. Marchionus zmarł z powodu ran, a pozostali mieli poważne obrażenia. Rosjanie odebrali zakonnikom klucze od skarbcza i zakrystii, gdzie były przechowane kosztowności złożone tam przez szlachtę. Wszystko co tam znaleźli, to zrabowali. Zniszczyli ponadto kufry, skrzynie, podarli zgromadzone ubrania, a znalezione pieniądze rozsypywali tylko po to, aby zakonnicy je zbierali. Ci, którzy odmawiali, byli bici.

W refektarzu potłukli wszystkie naczynia. W trakcie opisu tych zbrodni, autor relacji nazwał oprawców „dzikimi bestiami”. W kościele farnym mieli się dopuścić świętokradztwa i zbezczeszczenia Świętego Sakramentu, który wysypywali z puszek. W jednej z puszek z racji zbliżających się świąt wielkanocnych było około 200 komunikantów. Rosjanie część z nich zjedli, a część rozlepiali. Samą puszkę zresztą ukradli i sprzedali w Jarosławiu. Dodatkowo z zakrystii zabrali kielichy, pateny, ampułki z olejami świętymi, srebrne aparaty kościoła, bogate kapy, ornaty, alby kościelne, obrusy, a nawet świece.

Krucyfiksy i skrzynie, które znajdowały się na poszczególnych ołtarzach kościoła, zniszczyli. Wszystkie groby pootwierali i umarłych z trumien wyrzucali. Depozyty złożone w kościele farnym, podobnie jak w klasztorze, ukradli. Według relacji rabunek trwał długo, a przypatrywał się temu niewymieniony z nazwiska oficer rosyjski spacerujący w tym czasie koło cmentarza. Mimo prośb jednego z duchownych o reakcję i rozkazanie żołnierzom zaprzestania rabunku, oficer ów nie reagował i nadal dookoła chodził. Według autora

¹⁷ Maciej Śliwa, *Konfederacja barska na Podkarpaciu*, Kraków 2022, s. 225.

¹⁸ W kronice został on błędnie zapisany jako podpułkownik Illiczanin.

relacji rabunku dokonywali najpierw tylko karabinierzy. Natomiast na probostwie grabieży dokonali pijani Kozacy, którzy napotkali tam księdza proboszcza i oficjała bieckiego, czterech księży oraz dwóch braci reformatów. Wszyscy oni zostali obici batogami. Gdy Kozacy zmęczyli się biciem, zaczęli rabunek. Jednakże z racji tego, że nie byli zadowoleni z łupów, oficjał został kilkukrotnie uderzony w głowę kluczami do kościoła. Potem rabowali kolejne rzeczy:

a gdy jedni odchodzili z rabunku, to drudzy przychodzili po kilka razy [...] nie mając już co zabrać i rabować [...] kańczugami niemilosierpie bili, potem spisami ręce i nogi kuli, szablami gołymi bili. Ludzi gonili i do pistoletów się porywali. Strzelać do kapłanów i do samego księdza oficjała chcieli.

Dodatkowo konie ze stajni pozabierali. Folwark proboszczowski zrabowali, a ludziom tam służącym ostatnie ubrania zabrali i inne gwałty uczynili.

Następnie podpułkownik Aleksiej Jęczaninow zażądał, że u księdza proboszcza i oficjała bieckiego będzie jadł i pił. Z tego, co nie zabrano, przygotowano mu ryby, mięso, podano też wino. Ksiądz oficjał skarżył się do Jęczaninowa na to, co się wcześniej wydarzyło. Wówczas to oficer rosyjski wskazał na będącego na portrecie biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka i rzekł: – Na tego narzekajcie. – Następnie powiedział:

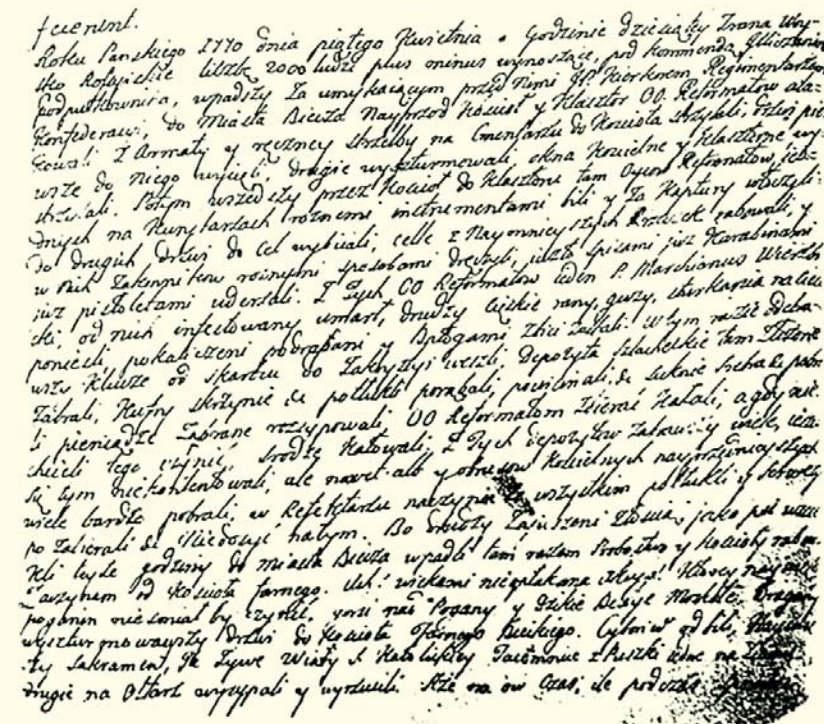
[...] wybaczcie, bo u nas taki jest taki zwyczaj, że gdzie potyczka, tam i rabunek.

Rabunki i gwałty miały też miejsce w samym mieście. Złupiono kościół szpitalny Świętego Ducha. Wszystkie srebra i aparaty kościelne zostały połamane i zabrane. Zdewastowano ołtarze. Złożone w kościele depozyty także zostały zrabowane. W przykościelnym szpitalu na pensjonariuszach Rosjanie dopuszczali się rabunków i gwałtów.

Najeźdźcy złupili też kościół Świętego Piotra za miastem. Na Przedmieściu dopuszczali się okrutnych zbrodni, torturowali mieszkańców¹⁹, by wydawać im kosztowności i wino.

W samym mieście splądrowali ratusz. Część akt miejskich i grodzkich zabrali, część zniszczyli i robili z nich ładunki do karabinów, a część też sprzedali.

¹⁹ W tym miejscu z racji brutalności nie będę przybliżał szczegółów zbrodni, jakich dopuszczali się żołnierze rosyjscy i Kozacy w mieście i na przedmieściach.



Fragment kroniki klasztoru Franciszkanów Reformatów w Bieczu, Muzeum Ziemi Bieckiej w Bieczu

Według autora relacji:

Zgoła nie masz tu nieprawości, którejby komenda swawolna Hyczaniana [Jęczaninowa] nie popełniła w Bieczu²⁰.

W Archiwum Narodowym w Krakowie zachował się szerzej dotychczas nieznanym i niepublikowanym spisany po łacinie dokument dotyczący strat, jakie ratusz biecki poniósł w wyniku powyższej grabieży rosyjskiej.

²⁰ Kronika klasztoru Franciszkanów-Reformatów w Bieczu (1624–1944), s. 127–128, zob. także Relacje o gwałtach rosyjskich w Bieczu (opr. Janusz Maciejewski i Magdalena Rudkowska); Postępek niegodziwy wojska rosyjskiego w Bieczu wykonany die 5 Aprilis 1770 anno; Postępek szkodliwy przez wojsko moskiewskie w mieście grodzowym Bieczu die 5 kwietnia 1770 wykonany, a przez tego, który na patrzył, opisany, [w:] Literatura konfederacji barskiej, t. 4: Silva rerum, red. Janusz Maciejewski, Agnieszka Bąbel, Agata Grabowska-Kuniczuk, Jacek Wójcicki, Warszawa 2008, s. 77–79.

Z wyższego polecenia świętego cesarskiego i królewskiego majestatu oraz Stolicy Apostolskiej sporządzono 10 lutego 1773 r przegląd uzbrojenia, broni, ksiąg, przywilejów, dokumentów, oryginałów i innych bardzo licznych rzeczy siłą i przemocą przez żołnierzy moskiewskich zabranych.

Memoriał miasto Biecz kierowało do namiestnika i wskazywało, jak wielkich szkód, krzywd i spustoszeń z powodu działania wojsk moskiewskich podpułkownika Ilczanina (chodzi tu o podpułkownika Aleksieja Jełczaninowa) doświadczyło.

Według relacji Rosjanie splądrowali ratusz, w wyniku czego przepadły księgi miejskie, przywileje, dokumenty; część ksiąg jednak zostawiono (przede wszystkim księgi ławnicze, które nie miały kosztowniejszych opraw), wiele z ksiąg też zniszczono²¹.

Miasto straciło również chorągiew jedwabną w kolorze błękitnym z obrąbkiem (z jednej strony był na niej Orzeł Biały i wizerunek Matki Boskiej, a na drugiej święci Piotr i Paweł – patroni miasta), dwie srebrne pieczęcie miejskie o wartości ponad 50 florenów, jeden krucyfiks o wartości co najmniej 60 florenów, drugi krucyfiks z postumentem o wartości ponad 2 złotych, dwa kotły żelazne (jeden z paleniska, drugi z wieży ratuszowej), trzy wielkie zamki z drzwi ratuszowych, pięć rygli, dziesięć ciężarków od drzwi z haczykami, a także bardzo wiele rzeczy, np. rejestry ratuszowe, które po „większej części ze sobą wzięli, inne poniszczyli”, ponadto zostały rozbite wszystkie okna w ratuszu. Dokument w imieniu komisarza Ignacego Jakubowskiego sporządził i podpisał jego zastępca Jan Noworolecki. Ponadto w akcji wymienni zostali Jan Bochniewicz²², wójt sądowy, i rajcy miejscy Józef Chmielowski i Maciej Zagrodzki²³.

Po złupieniu Biecza 6 kwietnia o 4 rano wojska rosyjskie ruszyły do Gorlic, do których wkroczyły o godzinie 9. Tutaj jednak ani w pobliskiej Kobylance

²¹ Do dzisiejszych czasów zachowały się tylko szczątki księgi radzieckiej z lat 1598–1674 oraz księgi miejskie: 1532–1556 (częściowo zniszczona) i 1612–1693, reszta najprawdopodobniej bezpowrotnie przepadła.

²² Jan Bochniewicz był wzmiankowany w Bieczu (1750) jako pisarz miejski, a Maciej Zagrodzki był w 1753 cechmistrzem w cechu krakwców – zob.: M. Gadocha, *Urzędnicy miejscy Biecza do roku 1772*, Białystok 2020, s. 191, 196.

²³ Archiwum Narodowe w Krakowie, *Luźne dokumenty papierowe i kopie dokumentów do historii Biecza*, 29/101/0/6/37, dok. 9. W opisie tym dodatkowo zawarto również, co zabrały wojska cesarskie, a były to: większe armaty (hakownice i śmigownice), które znajdowały się na murach, ponadto dwie armaty ręczne, które skonfiskował kapitan Don Sanches dela Certa (w połowie września 1772 r.).



Izby, gm. Uście Gorlickie, fot. Henryk Bielałowicz, licencja CC BY 3.0

konfederatów Rosjanie nie zastali. Tak jak i w Bieczu, dopuścili się licznych grabieży i gwałtów²⁴.

W tym samym dniu, w którym walczył regimentarz Kirkor, Kazimierz Pułaski wyruszył pod Gorlice. Po napotkaniu podjazdu wojsk Drewicza dowodzonych przez Paliwanowa finalnie potyczkę wygrali Polacy, kładąc trupem kilkunastu Rosjan²⁵, po czym konfederaci wycofali się do obozu w Izbach²⁶.

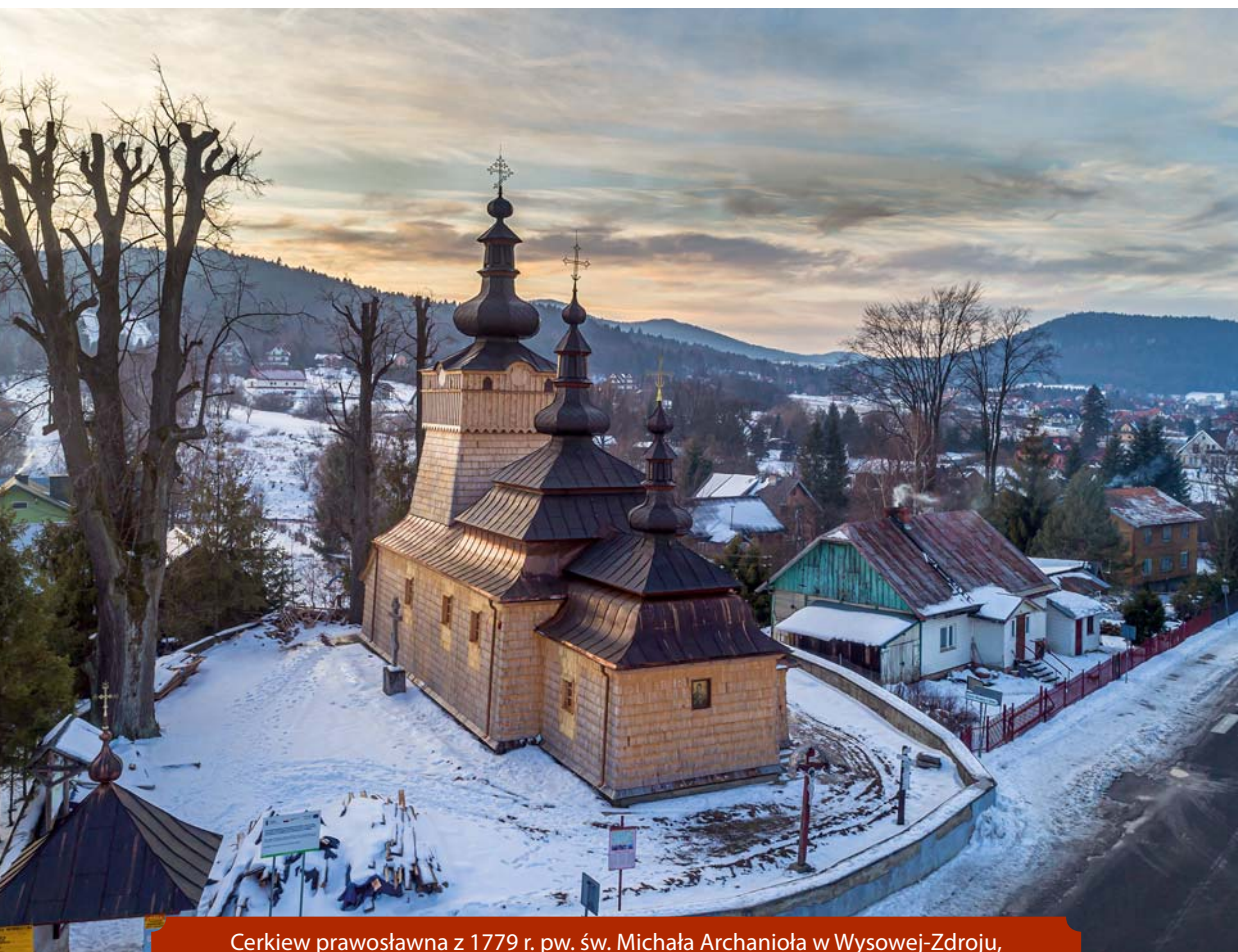
Okolice Gorlic kilka miesięcy później były areną dalszych walk. W „raporcie operacji wojennych między konfederatami a Moskwą d. 16 Julii 1770” zachował się opis działań wojsk moskiewskich, które zmierzały w kierunku obozu konfederackiego w Izbach. Ostatecznie siły te rozdzieliły się na trzy części: jedna ruszyła w stronę Lwowa, druga do Przemyśla, a ostatnia udała się do Gorlic, ale tam oddział konfederatów pod komendą Drozda:

na objazdżkę moskiewską z 20 ludzi złożoną najprzód uderzywszy, kilkunastu zabili, a kilku uciekło, i ostrzegli Moskwę, że w Gorlicach chcą konfederaci atakować i niewątpliwie spalaniem Gorlic grożą dla dobicia.

²⁴ M. Śliwa, *Konfederacja barska na Podkarpaciu*, Kraków 2022, s. 227.

²⁵ W. Konopczyński, *Materiały do wojny konfederackiej*, Kraków 1931, s. 8.

²⁶ M. Śliwa, *Konfederacja barska na Podkarpaciu*, Kraków 2022, s. 227.

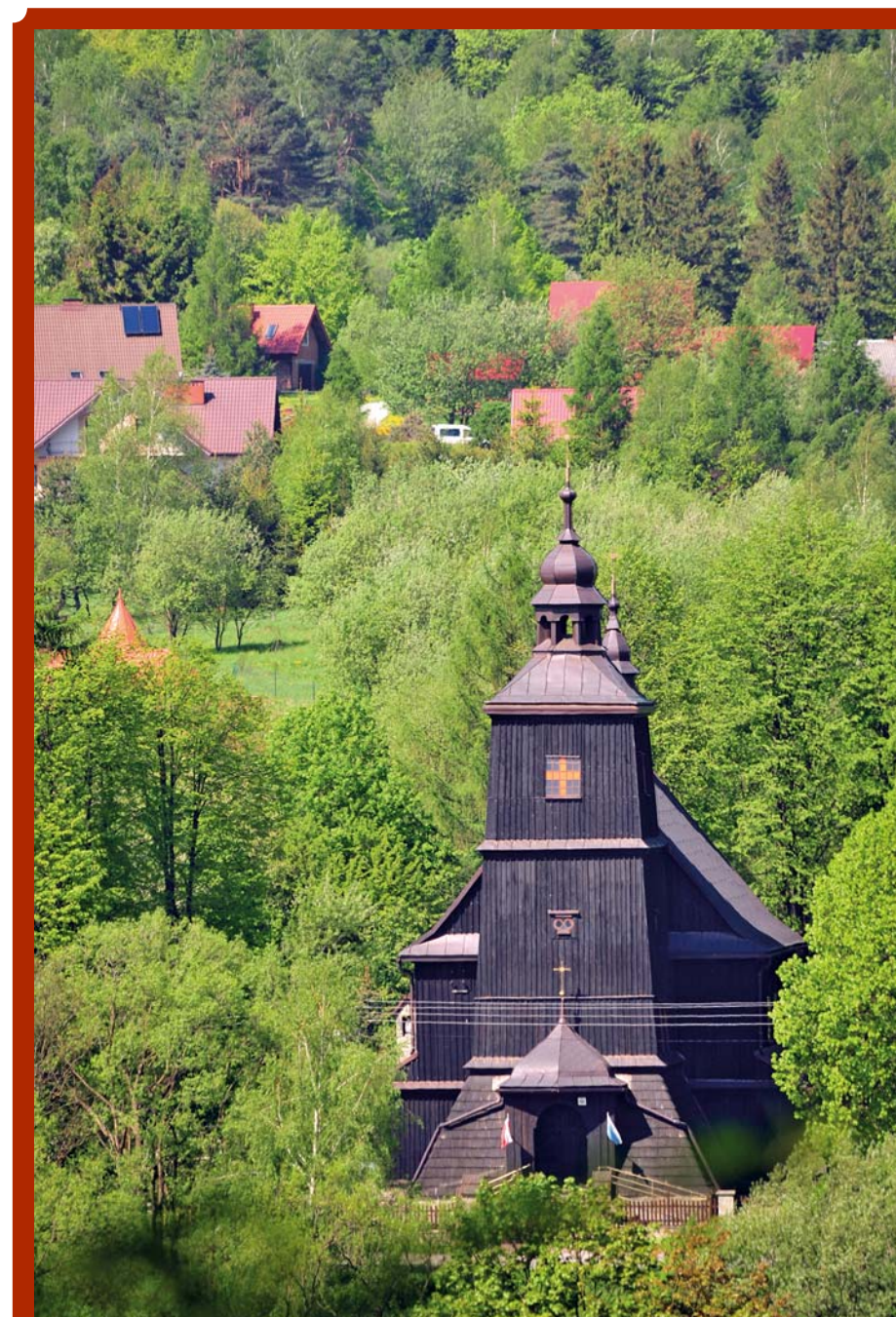


Cerkiew prawosławna z 1779 r. pw. św. Michała Archanioła w Wysowej-Zdroju,
fot. Piter329c, licencja CC BY-SA 4.0

To spowodowało, że wojska rosyjskie zaczęły uciekać z Gorlic, a w pogon ruszyły oddziały polskie. W jej trakcie wielu żołnierzy moskiewskich potopiło się w trakcie przeprawy przez rzekę, a ci, którzy ocaleli, dotarli do Żmigrodu²⁷. Niestety dalszego opisu działań w tym raporcie już nie znajdujemy.

Najważniejszym wydarzeniem zbrojnym tego okresu była bitwa pod Wysową. DREWICZ obserwował teren wokół obozu konfederatów i zdawał sobie

²⁷ *Konfederacja barska: wybór tekstów*, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Władysław Konopczyński, Kraków 1928, s. 117. W dalszej części raportu pojawiła się informacja, że został wyprawiony drugi podjazd (konfederacji) do Żmigrodu i „w tych dniach wiadomości spodziewać się trzeba o operacji wojennej tego podjazdu”.



Kościół rzymskokatolicki pw. Najświętszej Marii Panny w Wysowej-Zdroju,
fot. Wiesław Masztalerz

sprawę, że nie będzie łatwo ich pokonać. Ponadto w sytuacji porażki Polacy będą mogli bezpiecznie wycofać się na południe, przekraczając granicę z cesarstwem austriackim²⁸. Władysław Konopczyński dokładnie opisał plan rosyjski, dzięki któremu austriacki korpus wycofał się o 3000 kroków od granicy (najprawdopodobniej dowódca korpusu granicznego został przekupiony przez Drewicza²⁹). Pierwsze walki miały miejsce już w nocy z 3 na 4 sierpnia 1770 r. Walne rozstrzygnięcie po przygotowaniach do szturm nastąpiło 4 sierpnia o godz. 10.00. Najpierw atakowali rosyjscy grenadierzy, potem Kozacy, ale konfederatom udawało się odpierać ataki na redutę. Następnie Drewicz rzucił wszystkie siły do frontalnego ataku, dzieląc je jednak na dwie części – jazda atakowała od strony „granicy przez co i siły Pułaskiego musiały się podzielić. Im dłużej trwały walki, tym bardziej wyczerpywały się zapasy ładunków polskim obrońcom, dlatego też część zaczęła się wycofywać na granicę w kierunku wsi, tu jednak czekały na nich oddziały straży ludowej złożone z węgierskich chłopów, a utworzone kilka tygodni wcześniej przez Austriaków. Rannych konfederatów chłopci dobijali, a pozostałych bito i rozbrajano, potem dołączyli do tego Austriacy i też rozbrajali konfederatów³⁰. Bitwę wygrali Rosjanie dzięki fortelowi, a 5 sierpnia doszło do spotkania Drewicza i Pułaskiego, w którego wyniku nastąpiła wymiana jeńców. Austriacy zwrócili konfederatom broń i pozwolili wrócić przez granicę do Polski. Michał Śliwa obliczył, że zginęło 258 agresorów i 30 barzan³¹. Drewicz nakazał zrównać z ziemią obóz w Wysowej, a same zbudowania we wsi kazał spalić.

Nieco mniejszą skalę miały działania wokół obozu konfederatów pod Konieczną, tam walki zaczęły się już 2 sierpnia atakiem Szachowskiego na Polaków. Kiedy do obrońców dotarły informacje o kapitulacji Pułaskiego pod Wysową, podjęto decyzję o ewakuacji. Szachowski po wkroczeniu do obozu nie rozkazał go jednak zniszczyć, przez co po wyjściu z niego Rosjan na następny dzień wrócili do niego konfederaci³².

Sierpień 1770 r. był przełomowy dla działań zbrojnych w Beskidzie Niskim i skończył się porażkami konfederatów, którzy udali się do obozu pod Izbami³³. Ostatnim akordem działań zbrojnych w Beskidzie Niskim było zajęcie przez Austriaków 14 maja 1772 r. obozu w Barwinku³⁴.

²⁸ M. Śliwa, *Konfederacja barska od Spiszu po Bieszczady*, Kraków 2019, ss. 103 i d.

²⁹ W. Konopczyński, *Materiały do wojny konfederackiej*, Kraków 1931, s. 47 i d.

³⁰ Tamże, s. 44 i d.

³¹ M. Śliwa, *Konfederacja barska od Spiszu po Bieszczady*, Kraków 2019, s. 107.

³² Zob. więcej: W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski*, Kraków 1931, s. 150 i d.

³³ M. Śliwa, *Konfederacja barska od Spiszu po Bieszczady*, Kraków 2019, s. 108.

³⁴ M. Śliwa, *Konfederacja barska na Podkarpaciu*, Kraków 2022, s. 227.

Beskid Niski skrywa jeszcze wiele historii związanych z konfederacją barską. Dzięki badaniom archeologów i lokalnych pasjonatów cały czas udaje się poszerzać dotychczasowy stan wiedzy. Jedną z takich inicjatyw badawczych był projekt „*Wiara i wolność*” – *fortyfikacje konfederatów barskich w Beskidzie Niskim i Bieszczadach. Badania nieinwazyjne*. Był on realizowany przez Fundację Hereditas, a finansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego „Ochrona zabytków archeologicznych”. Zespołem kierował prof. Michał Parczewski. Archeologom udało się przebadать sześć fortyfikacji. Więcej o projekcie i szczegółowy opis obozu w Wysowej można znaleźć w artykule Michała Filipowicza³⁵.

Bibliografia

Źródła

Kronika klasztoru Franciszkanów-Reformatów w Bieczu (1624–1944).

Archiwum Narodowe w Krakowie, *Luźne dokumenty papierowe i kopie dokumentów do historii Bieczy*, 29/101/0/6/37, dok. 9.

Opracowania

Czaja Aleksander, *Lata wielkich nadziei. Walka o reformę państwa polskiego w drugiej połowie XVIII w.*, Warszawa 1992.

Cegielski Tomasz, Kądziera Łukasz, *Rozbiory Polski 1772–1793–1795*, Warszawa 1990.

Cieślak Edmund, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994.

Dukwicz Dorota, *Czy konfederacja barska była przyczyną pierwszego rozbioru Polski? (Rosja wobec Rzeczypospolitej w latach 1769–1771)*, [w:] *Konfederacja barska. Jej konteksty i tradycje*, red. Anna Buchmann, Adam Danilczyk, Warszawa 2009, s. 103–116.

Filipowicz Michał, *Karpackie fortyfikacje konfederatów barskich w świetle najnowszych badań archeologicznych – ze szczególnym uwzględnieniem obozu nad Wysową*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy*, pod red. Macieja Trąbskiego, t. 3, Częstochowa 2021, s. 147–183.

Gadocha Marcin, *Konfederacja barska – dylematy konfederatów – dylematy króla*, [w:] *Czas upadku, czas postępu: okres stanisławowski 1764–1795*, Kraków 2014, s. 16–25.

Gadocha Marcin, *Szanse konfederacji barskiej*, [w:] *Konfederacja barska (1768–1772). Tło i dziedzictwo*, red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2018, s. 55–68.

Gadocha Marcin, *Urzędnicy miejscy Bieczy do roku 1772*, Białystok 2020.

³⁵ M. Filipowicz, *Karpackie fortyfikacje konfederatów barskich w świetle najnowszych badań archeologicznych – ze szczególnym uwzględnieniem obozu nad Wysową*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy*, pod red. Macieja Trąbskiego, t. 3, Częstochowa 2021, s. 147–183. Zob. też: M. Śliwa, *Zaginiony obóz konfederatów barskich*, „Almanach Muszyny” 2007, s. 95–102; M. Śliwa, *Konfederacja barska na Podkarpaciu*, Kraków 2022, s. 227.

- Konfederacja barska: wybór tekstów*, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Władysław Konopczyński, Kraków 1928.
- Konopczyński Władysław, *Kazimierz Pułaski*, Kraków 1931.
- Konopczyński Władysław, *Konfederacja barska. Przebieg, tajemnice i jawne skutki*, t. 1–2, Poznań 2017.
- Konopczyński Władysław, *Materiały do wojny konfederackiej*, Kraków 1931
- Konopczyński Władysław, *Od Sobieskiego do Kościuszki*, Warszawa 1921.
- Link-Lenczowski Andrzej, *Rzeczpospolita na rozdrożu: 1696–1736*, Kraków 1994.
- Literatura konfederacji barskiej*, 4. *Silva rerum*, pod red. Janusza Maciejewskiego oraz Agnieszki Bąbel, Agaty Grabowskiej-Kuniczuk i Jacka Wójcickiego, Warszawa 2009.
- Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, red. Marek Dębowski, wstęp: Anna Grześkowiak-Krwawicz, przekład: Wawrzyniec Brzozowski, wybór tekstu: Dominique Triaire, Warszawa 2013.
- Panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego w świetle źródeł*, przedstawił Władysław Konopczyński, Kraków 1924.
- Serejski Marian Henryk, *Europa a rozbiory Polski*, Warszawa 2009.
- Staszewski Jacek, *August III Sas*, Wrocław 1989.
- Śliwa Maciej, *Konfederacja barska na Podkarpaciu*, Kraków 2022.
- Śliwa Maciej, *Konfederacja barska od Spiszu po Bieszczady*, Kraków 2019.
- Śliwa Maciej, *Zaginiony obóz konfederatów barskich*, „Almanach Muszyny” 2007, s. 95–102.
- Zgorzelska Aleksandra, *Stanisław August nie tylko mecenas*, Warszawa 1996.
- Zienkowska Krystyna, *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998.

MARCIN GADOCHA – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Katedrze Historii Nowożytnej Instytutu Historii i Archiwistyki. Zajmuje się historią społeczną i gospodarczą miast ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa i Lwowa.

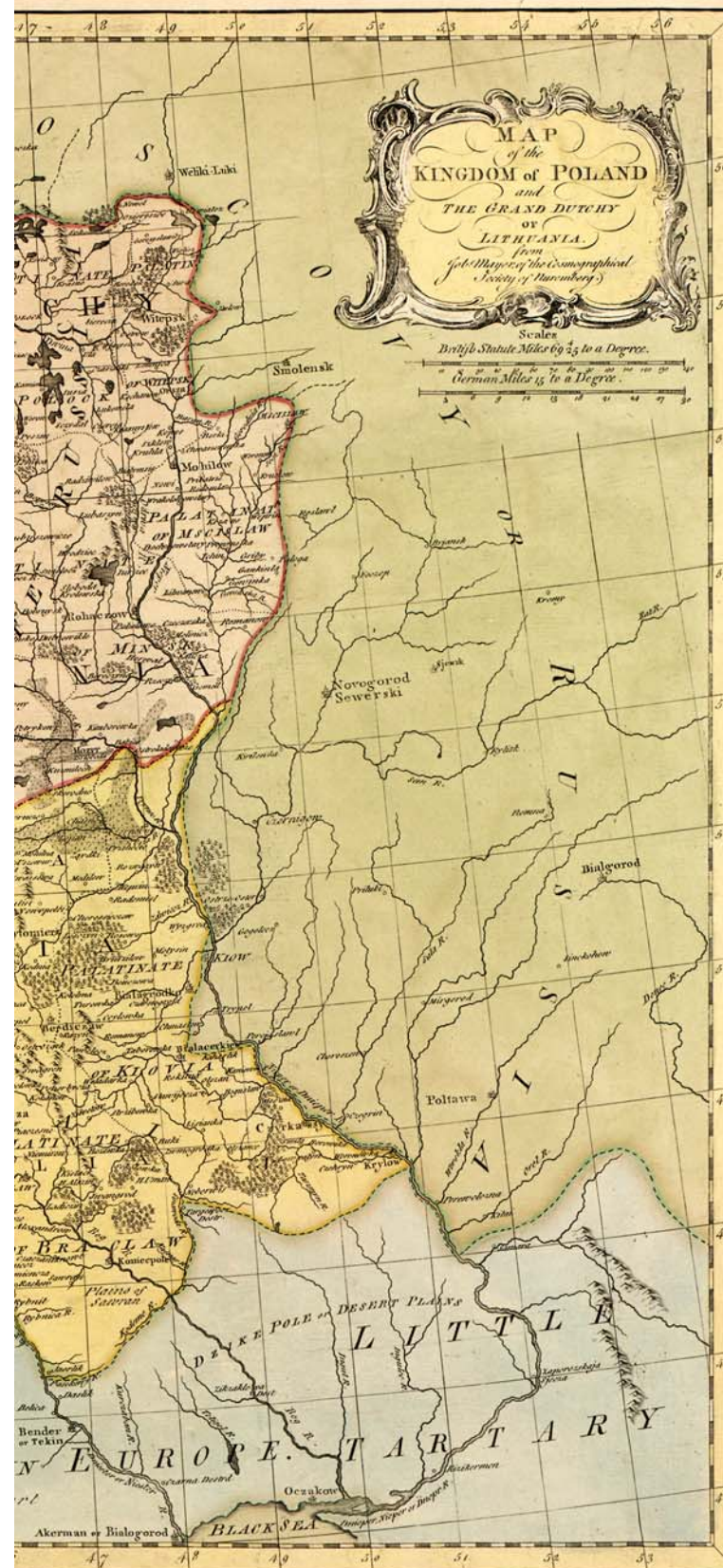
Mariusz Jabłoński

Ośrodek Edukacji Obywatelskiej w Krakowie
ORCID 0000-0002-6139-0554

Józef i Kazimierz Pułascy – bohaterowie konfederacji barskiej

W czasie, w którym przyszło żyć Pułaskim, Rzeczpospolita Obojga Narodów była cieniem samej siebie. Siły jej kulturowe, ustrojowe, militarne i gospodarcze, jakimi dysponowała, zostały złamane w poprzednim wieku, w trakcie wojen z Turkami, rebelii kozackiej, potopu szwedzkiego, wojen z carstwem rosyjskim. Nie można zapomnieć o sile społecznej, którą stopniowo i systematycznie łamano poprzez nieprzestrzeganie praw, konflikty religijne, niezgodę sąsiedzką (kłótnie, potyczki zbrojne, procesy ciągnące się przez lata), uleganie przekupstwu, zdrady, czy też angażowanie obcych władców w obronę prywatnych interesów na terenie kraju. Dotyczyło to nie tylko możnych, ale i królów. Począwszy od Augusta II Sasa każdy z nich korzystał z obcego wojska. Nasilało się zakulisowe czy zupełnie jawne działanie obcych dworów, które próbowały wykorzystać lub podporządkować sobie Rzeczpospolitą, czy też chciały ją podzielić. W lapidarny sposób opis sytuacji państwa polsko-litewskiego tamtych czasów przedstawił historyk Władysław Konopczyński:

Było na świecie w dobie absolutyzmu i militarizmu państwo, obszarem jedno z największych, bo zajmujące drugie miejsce po Rosji, i jedno z najludniejszych, bo trzynastomilionowe, po Francji. Rosji i Cesarstwie Rzymsko-Niemieckim, a tak obnażone i bezbronne, jak żadne inne z państw udzielnych, przy tym bez granic naturalnych, bez skarbu i bez rządu, co najważniejsze – bez ducha państwowego i wojskowego.



Herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów za czasów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, rys. Bolesław Starzyński, Biblioteka Narodowa

Mapa Rzeczypospolitej Obojga Narodów, aut. Meyer, ok. 1770, Londyn, Biblioteka Kongresu USA

Z tępy m łękiem patrzyło, jak sąsiedzi Prusak, Rosjanin i Austriak ćwiczili setki tysięcy infanterii, huzarów, karabinierów, dragonów, kozaków, pandurów, przy wtórce setek nowoczesnych dział, gdy samo miało na papierze 24 000, w rzeczywistości kilkanaście tysięcy wojska od parady z nadmiarem generałów i oficerów, a bez sztabu i szkół oficerskich, bez zasobnych arsenałów i magazynów, bez żywej tradycji bojowej [...]. Niżej duch narodu upaść nie mógł. Stała okupacja dzielnic zachodnich przez Rosjan podczas wojny siedmioletniej, ciągnęła chmura wisząca nad wydłużoną granicą wschodnią, ustawiczne sąsiedztwo niezmożonej potęgi pruskiej, to wszystko tak podcięło u szlachty wiarę w możliwość samoobrony, że wołała jak strusie kryć głowy w piasku, niż spojrzeć w oczy niebezpieczeństwu i walczyć o byt. Oświata oświata, reformy reformami, ale tu jedynym ratunkiem przed ostateczną niewolą było – własnej zażyć rezolucji i odwagi. Od takiego odruchu zależało już nie tylko byt państwa, ale i narodu¹.

Warto zwrócić uwagę na to, że w opisie tym autor doskonale wydobyl tragiczną dychotomię. Z jednej strony potężne pod względem powierzchni i liczby ludności państwo, a z drugiej chylące się ku upadkowi, bez środków finansowych, bez odpowiedniej liczby wojska, z obojętnymi na dobro wspólne obywatelami. Autor zaakcentował także wzrost potęgi sąsiadów. Zarówno słabość wewnętrzna państwa, jak i ekspansja coraz silniejszych sąsiadów prowadziły Rzeczpospolitą w stronę upadku.

Józef Pułaski – rozwój kariery prawniczej i urzędniczej

Józef Pułaski urodził się 17 lutego 1704 roku w Zarembach Ciemnych w majątku rodzinnym matki Małgorzaty z Zarembów, leżącym w powiecie nurskim na terenie województwa mazowieckiego. Ojcem Józefa był Jakub Pułaski, między innymi towarzysz pancerny chorągwi Jana Sobieskiego, a w czasie III wojny północnej zwolennik króla Stanisława Leszczyńskiego². Zginął w bitwie pod Kaliszem w 1706 roku. Dziadkiem Józefa był Wawrzyniec Pułaski, a pradiadkiem Adam Pułaski – właściciel majątku w Pułaziu-Kostrach i Śmiejkach w ziemi bielskiej w województwie podlaskim. Pułascy należeli do rodów herbowych Ślepowron, zamieszkujących przede

¹ W. Konopczyński, *Życiorys z 14 ilustracjami*, Kraków 1931, s. 1–2

² W. Szczygielski, *Biogram Józefa Pułaskiego*, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-pulaski-h-slepowron-1704-1769-starosta-warecki-posel#text> [dostęp 13.10.2023].

wszystkim Mazowsze, Podlasie oraz Ruś³. Matka Józefa po dwóch latach od śmierci męża ponownie wyszła za mąż za Grzegorza Boguckiego i wraz z synem zamieszkała w jego majątku Zaremby Leśne (obecnie Zaremby – Góry Leśne). Józef nie był jednakiem, dwóch braci zmarło mu w dzieciństwie. W młodości odbywał praktykę w kancelarii notarialnej w Nurze, realizując ją pod opieką członków rodziny ojczyma: Szymona Boguckiego – regenta ziemskiego i Stanisława Boguckiego – sędziego grodzkiego, podstarościego nurskiego. Józef okazał się zdolnym uczniem, opiekunowie wcześniej obdarzyli go zaufaniem. Już od 1719 roku był wysyłany kilkakrotnie jako subdelegat (pełnomocnik niższego stopnia) na obrady Trybunału Koronnego w Piotrkowie. Między latami 1722 a 1724 uzyskał tytuł burgrabiego nurskiego. Urząd ten stał na straży bezpieczeństwa i porządku powierzonego mu terenu. W 1724 roku prowadził już samodzielnie sprawy. Klientami jego byli przeważnie mieszkańcy ziemi nurskiej, ale i ziem województwa wileńskiego. Na przełomie lat 1724/1725 awansował na stanowisko komornika ziemskiego wieluńskiego.

W Piotrkowie Trybunalskim wraz z Szymonem i Jakubem Zarembami, krewnymi ze strony matki, zawiązał spółkę, którą dziś moglibyśmy nazwać kancelarią adwokacką. Z czasem stał się wziętym i popularnym prawnikiem. Prowadził sprawy m.in. hetmana Jana Klemensa Branickiego, wojewody wileńskiego Ludwika Konstantego Pocięja, starosty olsztyńskiego Franciszka Lubomirskiego, członków rodu Radziwiłłów, szczególnie zaś związał się rodem Czartoryskich⁴. Józef Pułaski był człowiekiem przedsiębiorczym, zarabiał dużo, oprócz pieniężnego wynagrodzenia otrzymywał honoraria w postaci dóbr ziemskich. Z dochodów kupował kolejne, zwiększając swój majątek. W marcu 1732 roku kupił od kasztelana chełmińskiego Adama Kossa starostwo wareckie nad Pilicą. Do serca przypadła mu ta ziemia, odtąd stale i chętnie używał tytułu starosty wareckiego. Potem nabył kolejne starostwa, systematycznie zyskiwał dobra ziemskie na Podolu.

³ „Ród to był drobnoszlachecki, na wskroś koronny, katolicki, osiadły w ziemi bielskiej na Podlasiu. Jeśli pominąć jmp. Franciszka starostę radenickiego, który za Augusta Mocnego spisał sobie *Krótką annotację sejmów wojen i innych ważnych wypadków społecznych*, to innych pracowników pióra wśród Ślepowronów Pułaskich nie znaleźć. Za to pod dostatkiem towarzyszy pancernych i husarskich, rycerzy spod Chocimia, Wiednia, rolników, działaczy społecznych”. Tak o rodzie Pułaskich pisał W. Konopczyński w *Życiorysie Kazimierza Pułaskiego...*, s. 2.

⁴ W. Szczygielski, *Biogram Józefa Pułaskiego...* [dostęp 13.10.2023].

Sytuacja polityczna Rzeczypospolitej za czasów Augusta II Sasa

Trzy dekady życia Józefa Pułaskiego przypadły na okres, kiedy władcą Rzeczypospolitej Obojga Narodów był Niemiec August II Mocny, jednocześnie – jako Fryderyk August I – sprawujący funkcję księcia elektora Saksonii. W 1700 roku władca ten wspólnie z carem Rosji Piotrem I oraz królem Danii i Norwegii Fryderykiem IV rozpoczął III wojnę północną z państwem szwedzkim, trwającą dwie pierwsze dekady XVIII wieku. Pomimo potrójnego uderzenia król Szwecji Karol XII otrząsnął się i zaczął odnosić sukcesy militarne, między innymi zaatakował duńską wyspę Zelandię, na której leży Kopenhaga – stolica Danii i zmusił Fryderyka IV do zawarcia traktatu pokojowego. Pod Narwą pokonał Rosjan, a pod Rygą Saksończyków. W latach 1702–1703 udało mu się zająć m.in. Wilno, Warszawę, Kraków, Poznań, Toruń. Kiedy podporządkował sobie znaczny obszar Rzeczypospolitej, zażądał abdykacji Augusta II, na co ten przystał dopiero w 1706 roku. Z pomocą części polskiej szlachty, która zawiązała konfederację w Warszawie, na sejmie elekcyjnym w lipcu 1704 roku osadził na tronie Stanisława Leszczyńskiego. Rok później stał się inicjatorem podpisania traktatu, na mocy którego Rzeczpospolita stała się krajem sojuszniczym Szwecji. Ta zyskała liczne przywileje, m.in. możliwość stacjonowania własnych wojsk na terenie Rzeczypospolitej, prawo ich przemarszu oraz gwarancję, że państwo polskie nie podpisze z żadnym innym sojuszu przeciw Szwecji.

Jednocześnie w obronie praw Augusta II powołano konfederację sandomierską, której uczestnicy związali się z Rosją. Po klęsce wojsk szwedzkich z rosyjskimi pod Połtawą w 1709 roku i dzięki wsparciu cara Piotra I król August II powrócił na tron Rzeczypospolitej. Wtedy zawarł on z carem traktat w Toruniu w październiku 1709 roku, według którego władca Rosji zagwarantował Augustowi II pomoc w utrzymaniu polskiej korony. Jednak August II próbował uniezależnić się od pomocy cara i wprowadził swoje wojska z Saksonii na tereny Rzeczypospolitej, aby to one utrzymywały porządek przy ewentualnej próbie buntu. Chciał także wzmocnić swoją władzę kosztem szlachty. Obecność wojska saskiego wywołała wielkie niezadowolenie (narzucało ono Polakom m.in. kontrybucje), podobnie jak absolutystyczne plany króla. Część szlachty zawiązała w Tarnogrodzie konfederację „w obronie szlacheckiej wolności” (1716). Podczas dwuletniego konfliktu wojska saskie chciały spacyfikować konfederatów, oni jednak poprosili o pomoc cara Piotra I. Ten doprowadził do podpisania ugody między stronami, która została zatwierdzona przez jednodniowy „sejm niemy” w 1717 roku. Wojska saskie musiały opuścić tereny Rzeczypospolitej, a urzędnicy saksońscy nie mieli prawa ingerować w sprawy państwa polskiego.



August II Sas, król Polski (1697–1706 – abdykacja, 1709–1733), mal. Louis de Silvestre, po 1718 r., Muzeum Narodowe w Poznaniu



Stanisław Leszczyński, król Polski (1704–1709, 1733–1736), mal. Jean Baptiste van Loo, 1727–1728, Pałac Wersalski, Muzeum Historii Francji

Car Piotr I z królem pruskim Fryderykiem Wilhelmem prowadził rozmowy między innymi na temat uzależnienia Rzeczypospolitej, czemu dali wyraz podpisując w Poczdamie w 1720 roku dwustronne przymierze. Obaj władcy zobowiązali się czuwać nad takim stanem w państwie polskim, który pozwoli im utrzymać lub narzucić takie warunki, jakie będą odpowiadały ich interesom. Fragment deklaracji poczdamskiej z 1720 roku brzmiał:

Jego Królewska Mość [dalej: JKM] w Prusach i Jego Carska Wszechrosyjska Mość [dalej: JCWM] [...] ustalili między sobą i postanowili, by utrzymywać dobre porozumienie i przedłużyć przyjaźń [...]. 2. Obaj władcy teraz i na przyszłość będą strzegli, by Rzeczpospolita Polska zachowała w nienaruszonym stanie swoje wolności, zwyczaje, konstytucje, prawa i przywileje. A jeśli dwór królewski okaże w tej mierze jakieś wrogie zamiary, albo będzie nakłaniał Rzeczpospolitą, by przystąpiła ona do zawartego w Wiedniu sojuszu między cesarzem, królem Wielkiej Brytanii i królem polskim, albo będzie dążył do uzyskania w Polsce powoli władzy suwerennej i absolutnej, to JKM

w Prusach i JCWM sprzeciwią się temu nie tylko radą i czynem, ale silnie wesprą Rzeczpospolitą, aby do tego nie doszło i aby w Polsce wszystko pozostało jak dawniej. W szczególności zaś nie można dopuścić, aby królewicz saski został wyniesiony na tron polski, czy to za życia króla, czy po jego śmierci. Przeciwno temu JKM Pruski i JCWM chcą dołożyć starań i użyć wszelkich możliwych środków nacisku. Obaj władcy chcą w sprawach polskich wzajemnie porozumiewać się i podejmować wspólne kroki stosowne do okoliczności. 3. JKM w Prusach i JCWM obiecują sobie nawzajem [...] jeszcze mocniejsze zbliżenie⁵.

Zawierający porozumienie mogli stosownie do okoliczności podejmować korzystne dla siebie decyzje, i to można uważać za normalne. Jednak warto zwrócić uwagę, że głowy obcych państw za rzecz właściwą uważały ingerowanie w ustrój państwa, nad którym nie miały jurysdykcji i na dodatek czyniły z tego sprawę szlachetną, bo rzekomo czynioną na korzyść tego państwa. Kontekst, w jakim doszło do porozumienia, był taki, że Rosja nie chciała dopuścić do zawarcia przymierza Rzeczypospolitej z Anglią, Austrią i Saksonią wymierzonego przeciw niej – czyli do ratyfikowania traktatu wiedeńskiego z 1719 r. Aby przeciwdziałać temu, Prusacy i Rosjanie przekupili polskich posłów, którzy zerwali sejm 1719 r., na którym miał zostać on zatwierdzony. Po stronie polskiej istniał problem, którego dalekosiężnych konsekwencji część ówczesnych naszych rodaków nie widziała. Zdrada na rzecz innych państw oraz szukanie pomocy u obcych władców przez grupę polskich obywateli przeciwko innej czyniło precedensy dla późniejszych ingerencji w losy Rzeczypospolitej. Porozumienie poczdamskie będzie w różnych formach wielokrotnie powielane w latach 1726, 1729, 1730, 1740, 1743, 1764⁶. Ważny dla dalszych losów Rzeczypospolitej był „traktat Loewenwolda” podpisany 13 września 1732 roku w Wiedniu pomiędzy Austrią i Rosją, a potem przez Prusy – nazywany inaczej traktatem trzech czarnych orłów. Stworzył on koalicję państw, które czterdzieści lat później dokonały I rozbioru Rzeczypospolitej.

⁵ U. Kosińska, *Rosyjsko-pruska deklaracja poczdamska z 1720 roku*, tł. Urszula Kosińska, „Mówią wieki” 3/2020, s. 21. Fragment deklaracji poczdamskiej z lutego 1720 r. [źródło druk.: F. Martens, *Sobranije traktatov i kenvencii zaklučennyh Rossiū*, t. 5, s. 197–200; *Preußens Staatsverträge aus der Regierung der König Friedrich Wilhelms I*, Löwe Victor, Leipzig 1913, s. 244–246].

⁶ Ibidem, s. 22

Śłużba Ojczyźnie Józefa Pułaskiego

W 1733 roku po śmierci króla Augusta II Józef Pułaski jako poseł ziemie chłopskiej na sejmie koronacyjnym poparł Stanisława Leszczyńskiego. Zwoleńnicy Augusta III – syna zmarłego króla – obwołali go następcą miesiąc później. Starania Sasa o tron polski i elekcja wsparte były obecnością wojsk rosyjskich wysłanych przez carycę Annę Iwanowną. Wobec tego podwójnego wyboru doszło do konfliktu między stronami, który znamy jako wojnę o sukcesję polską, w którą zaangażowało się wiele państw. Król Stanisław Leszczyński wezwał do powołania konfederacji w obronie jego panowania, która powstała w listopadzie w Dzikowie pod Tarnobrzegiem, jej uczestnikiem został Józef Pułaski. Pod wpływem siły Augusta III i jego zwolenników Stanisław Leszczyński zrozumiał, że nie zdoła utrzymać korony, opuścił Polskę i udał się do Lotaryngii, gdzie panował jako jej ostatni książę do 1766 roku. Jego zwolennicy z czasem uznali władzę Augusta III.

Józef Pułaski w trakcie pracy prawniczej nie zaniedbywał obowiązków i ćwiczeń wojskowych. Został towarzyszem pancernym chorągwi królewskiej husarskiej. Chociaż wywodził się z rodziny, w której tradycje walki zbrojnej o Ojczyznę były żywe, to praktycznie nie było mu dane uczestniczyć w konfliktach. Dopiero podczas konfederacji barskiej, jako ponad sześćdziesięcioletniemu mężczyźnie, przyszło mu stanąć na czele związku zbrojnego i stoczyć kilka potyczek.

Pułaski sprawował także funkcje posła na różnym poziomie. Na sejmikach i sejmach występował o udostępnienie średniej szlachcie wyższych urzędów państwowych i wojskowych. Jednocześnie zależało mu na zwiększeniu liczebnym armii, reformie skarbu koronnego, sądownictwa oraz na powołaniu organu rezydentów przy boku króla. Dzięki poparciu Czartoryskich w 1752 roku otrzymał godność pisarza skarbowego i pisarza nadwornego.

W 1738 roku nastąpiły zmiany w życiu prywatnym Józefa Pułaskiego. 7 października zawarł związek małżeński z Marianną Zielińską. Małżonkowie mieli czterech synów: Franciszka Ksawerego, Kazimierza, Antoniego i prawdopodobnie Macieja, oraz pięć lub sześć córek. Szczególną rolę w dziejach Polski odegrał drugi ich syn – Kazimierz. Przyszedł na świat 6 marca 1745 roku w Warszawie w rodzinnym dworcu, który mieścił się w okolicach obecnych ulic Nowy Świat i Wareckiej. Po urodzeniu stan jego był na tyle ciężki, że wierzący rodzice, obawiając się śmierci, ochrzczili go w dniu narodzin. Jednak dziecko przeżyło i 14 marca 1745 roku w kościele św. Krzyża w Warszawie miała miejsce ceremonia dopełnienia jego chrztu. Obecni na tej uroczystości byli znamienici goście: Stanisław Poniatowski i księżna Konstancja Czartoryska – rodzice przyszłego króla Stanisława A. Poniatowskiego, księżę



Portret Józefa Pułaskiego nieznanego malarza z XVIII w, ze zbiorów rodzinnych, z książki W. Konopczyńskiego, *Kazimierz Pułaski. Życiorys z 14 ilustracjami*, Kraków 1931

August Aleksander Czartoryski i jego żona Maria Zofia Sieniawska oraz księżę Fryderyk Michał Czartoryski i jego żona Eleonora Waldstein⁷.

Dzieciństwo spędzał Kazimierz Pułaski w Winiarach (obecnie część Warszawy). Jak podaje Władysław Konopczyński, miał tam się uczyć w szkole parafialnej, jednak Waław Szczygielski nie potwierdza tej informacji. Po osiągnięciu odpowiedniego wieku Kazimierz został zapisany do szkoły prowadzonej przez zgromadzenie teatynów. Powstało ono we Włoszech w XVI wieku, do Polski przybyło w następnym wieku. W 1737 roku zakonnicy założyli w Warszawie szkołę szlachecką. Do grona jej wychowanków należał późniejszy król Stanisław August Poniatowski. Szkoła w swoim programie miała takie przedmioty, jak: matematyka, retoryka, etyka, historia sztuk pięknych i języki francuski, włoski oraz niemiecki. Czy Pułaski ukończył pełny kurs nauki, trudno powiedzieć, z nieznanых przyczyn udał się na dwór księcia Kurlandii i Semigalii – Karola Krystiana, syna Augusta III Sasa (choć ta informacja jest kwestionowana). To tam po raz pierwszy doświadczył skutków imperialnej polityki carycy Katarzyny II. Kurlandia i Semigalia były lennem polskim. Carya zamierzała przywrócić na tamtejszy tron Ernesta Jana Birona, co należy odczytywać jako podporządkowanie sobie tych terenów. W tym celu wysłała wojska, które w lutym 1763 roku oblegały Mitawę (obecnie Jełgawa, Łotwa). Wobec braku reakcji Augusta III Sasa, Karol Krystian poddał miasto i wyjechał do Drezna. Kazimierz tymczasem powrócił do Warszawy. Nie jest wiadome, czy wrócił do szkoły. Mógł na różne sposoby pomagać ojcu, czy też doskonalić swe umiejętności żołnierskie.

W 1764 roku Józef Pułaski wraz z synami Kazimierzem, Franciszkiem Ksawerym i Antonim przybyli na elekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego. Widok żołnierzy rosyjskich zaproszonych przez stronnictwo Familii na elekcję ich kandydata musiał zrobić przykre wrażenie. Szlachta wybrała króla, za którym głosowali także Pułascy, mimo że w 1754 roku Józef Pułaski opuścił Familię, stronnictwo swoich protektorów – Czartoryskich. Głównym powodem zerwania kontaktów niewątpliwie był udział przedstawicieli rodu w tzw. transakcji kolbuszowskiej (podziału ordynacji książąt Ostrogskich przez Janusza Sanguszkę), którą Pułaski uważał za bezprawną i szkodliwą dla kraju. Jak więc wytłumaczyć tę postawę Pułaskiego? Władysław Konopczyński nazwał to oportunistą. Można to wytłumaczyć i sentymentem, jaki żywił Józef Pułaski do ojca króla – Stanisława Poniatowskiego.

⁷ S. Makarewicz, *Cztery metryki Kazimierza Pułaskiego*, [w:] „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 8/1998, s. 242.

Elekcja Stanisława Augusta Poniatowskiego, mal. Bernardo Bellotto 1778,
Zamek Królewski w Warszawie, domena publiczna



Na sejmie konwokacyjnym poprzedzającym elekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego powołano Komisję Wojskową Koronną dla rozwoju polskiej armii oraz Komisję Skarbu dla Korony i Litwy, co było realizacją długoletnich starań m.in. Józefa Pułaskiego. W pierwszych latach panowania Stanisław August Poniatowski zaangażował się w naprawę państwa i realizację ustaleń sejmiku konwokacyjnego. W 1765 roku król założył Szkołę Rycerską, której zadaniem było przygotowanie młodzieży szlacheckiej do służby wojskowej i wykonywania cywilnych zadań publicznych. Wzorem miał być obywatel, który:

powinien mieć miłość, bojaźń Boga i przywiązanie do Religii przed oczyma, powinien Ojczyznę swoją kochać i jej dobro nade wszystko i sposobić się do tego, aby mógł poświęcić się na jej usługi, powinien być cnotliwy, pełen uszanowania dla zwierzchnich, dobroczynności i afektu dla równych, względu dla niższych⁸.

W 1766 roku została przeprowadzona reforma monetarna, która wprowadziła nowe pieniądze oraz regulacje dotyczące ich bicia. Wycofała z obiegu monety zagraniczne. Te miały być skupowane w odpowiednich kantorach. Uregulowano też zagadnienie stopy menniczej. Jednostką wagową została grzywna kolońska (233,856 g). Reformie poddane zostały także system miar i wag oraz działanie poczty.

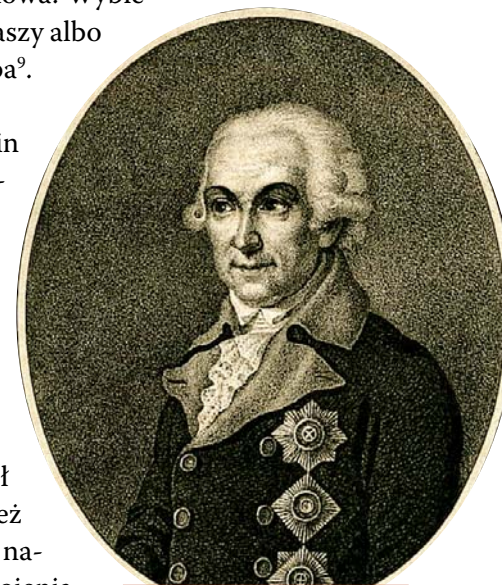
Z inicjatywy króla powstało czasopismo „Monitor” wzorowane na angielskim „The Spectator”, którego celem było nie tylko zamieszczanie krótkich informacji, ale prezentowanie opinii z różnych dziedzin. Czasopismo ganiło także przywary szlachty. Wychodziło w latach 1765–1786.

Reformy króla Stanisława A. Poniatowskiego wywołały jednak niepokój wśród części szlachty w kraju oraz na dworze carycy Katarzyny II. Ta zaś nasiliła swoje działania osłabiania i podporządkowania sobie Rzeczypospolitej. Profesor Andrzej Nowak tak przedstawił tę sprawę:

Jednak w 1766 r., czyli po niecałych dwóch latach rządów, [król Stanisław A. Poniatowski, dop. M.J.] nie miał żadnych złudzeń. Jego zapal został złamany przez krótkie „nie” Katarzyny – kategorię sprzeciw wobec jakichkolwiek planów przeprowadzenia reform realnie wzmacniających Rzeczpospolitą. Przypominał o tym przysłany specjalnie przez Katarzynę wspomniany już ambasador Nikołaj Repnin. Był on,

rzecz jasna, nieskończenie bardziej kulturalny od dzisiejszych reprezentantów Moskwy, ale wyspecjalizował się w tym, co do dzisiaj znamy, w tej samej sztuce poniżania. W tym przypadku upokarzany był teoretycznie suwerenny król sąsiedniego państwa i wszyscy jego poddani. A narzędziem tego poniżania była próba narzucenia Rzeczypospolitej prawa o tolerancji religijnej, której, rzecz jasna, nie było w żadnym innym kraju europejskim. W Anglii byli prześladowani katolicy, podobnie – w Prusach u wspianego „króla-filozofa”, a już na pewno nie było mowy o najmniejszej tolerancji religijnej na terenie imperium rosyjskiego. Oczywiście Repnin chciał w ten sposób złamać wszelkie reformy, po prostu poniżyć Rzeczpospolitą w ten sposób, aby to jej sejm zgodził się na upokorzenie religii katolickiej, z którą tożsamość polityczna i kulturowa Polski była najsilniej związana. Jednak Repnin zdawał sobie sprawę, iż polski sejm tego nie przegłosuje, a wzburzenie opinii publicznej w Rzeczypospolitej może mieć fatalne skutki dla jego polityki. Nie chcąc zatem ryzykować fiaska swoich planów, wymyślił Repnin razem z Katarzyną haczyk, że to nie sejm będzie o tym decydował, tylko wybrana delegacja sejmowa. Wybierze się kilkanaście osób, które się zastraszy albo przekupi, i one przegłosują to, co trzeba⁹.

Na sejmie w 1766 roku Nikołaj Repnin próbował przeprowadzić projekt przyznania praw politycznych szlachcie niekatolickiej. W opozycji do Repnina stanęli stronnicy biskupa Kajetana Sołtyka i biskupa Adama Stanisława Krasińskiego, którzy chcieli przeciwdziałać temu zamierzeniu. Istotne jest to, że wpływy w sejmie Rzeczypospolitej miał wysłannik carycy Katarzyny II, który próbował wprowadzać własne projekty, ale również potrafił grozić posłom. Intrygi rosyjskie nabierały na sile. Konsekwencją niezaspokojenia żądań carycy Katarzyny II na sejmie 1766 roku dotyczących uznania praw dysydentów było



Książę Nikołaj Repnin,
litografia: Paweł Iwanow

⁸ A. Czartoryski, *Prawidła moralne dla Szkoły Rycerskiej, przez ś.p. Xięcia Adama Czartoryskiego, byłego teyże szkoły kommandanta w 1774 r. ułożone*, Warszawa 1824.

⁹ A. Nowak, *Zmaganie konfederatów o godność Rzeczypospolitej*, [w:] *Konfederacja barska (1768–1772). Tło i dziedzictwo*, [red. M. Jabłoński], Kraków 2018.

powołanie z inicjatywy rosyjskiej w 1767 roku dwóch konfederacji w obronie praw protestantów oraz prawosławnych, pierwszej w Toruniu zawiązanej przez szlachtę protestancką oraz w Słucku ustanowionej przez szlachtę prawosławną i kalwińską. W Radomiu powstała trzecia konfederacja – katolicka, jako reakcja na toruńską i słucką i co ciekawe także z inicjatywy rosyjskiej. W przypadku jej zwolenników chodziło o niedopuszczenie do równouprawnienia innowierców, zachowanie dawnych przywilejów szlacheckich. Józef Pułaski jako przedstawiciel Podlasia został członkiem konfederacji radomskiej. Na posiedzeniu Generalności tej konfederacji 14 sierpnia 1767 roku w Warszawie na zamku królewskim Nikołaj Repnin zażądał podpisania listu do dysydentów i zaproszenia ich delegacji na obrady, na co negatywnie zareagował Józef Pułaski. Wtedy to Repnin znieważył go i prawdopodobnie nosił się wówczas z zamiarem porwania Pułaskiego. We wrześniu na spotkaniu u biskupa Kajetana Sołtyka, w którym uczestniczył Józef Pułaski, pojawiły się plany zbrojnego powstania¹⁰.

W październiku 1767 roku rozpoczął obrady sejm nazwany potem repnińskim, który trwał do 1768 roku. Na nim to porwani zostali i wywiezieni do Rosji: biskup Kajetan Sołtyk, biskup Józef Andrzej Załuski, hetman polny koronny Wacław Rzewuski oraz jego syn Seweryn Rzewuski. Sterroryzowany sejm uchwalił równouprawnienie dysydentów oraz prawa kardynalne dla szlachty. Najbardziej upokarzające dla Rzeczypospolitej było to, że gwarantką tych praw została Katarzyna II. Władza króla Stanisława Augusta Poniatowskiego została pozbawiona mocy i ośmieszona, a Rzeczpospolita stała się faktycznie protektorem rosyjskim.

Pułascy w centrum wydarzeń – początek konfederacji barskiej

Po aresztowaniu polskich parlamentarzystów i wywiezieniu ich do Rosji, dojrzała myśl zbrojnej obrony praw i godności Rzeczypospolitej. Józef Pułaski był zwolennikiem bardzo szybkiej reakcji. Zaciągnął pod zastaw części swoich dóbr ziemskich wysokie pożyczki i wraz z Michałem Hieronimem Krasińskim tuż przed Bożym Narodzeniem opuścił Warszawę. Na początku stycznia 1768 roku przybył do Dunajowa koło Lwowa do rezydencji arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego, przed którym złożył przysięgę. Kilka dni później przeniósł się do Kukizowa położonego na północny wschód od Lwowa do rezydencji Anny Pauliny z Sapiechów Jabłonowskiej. Miejsce to można nazwać pierwszym sztabem konfederacji barskiej. Ustalono tam

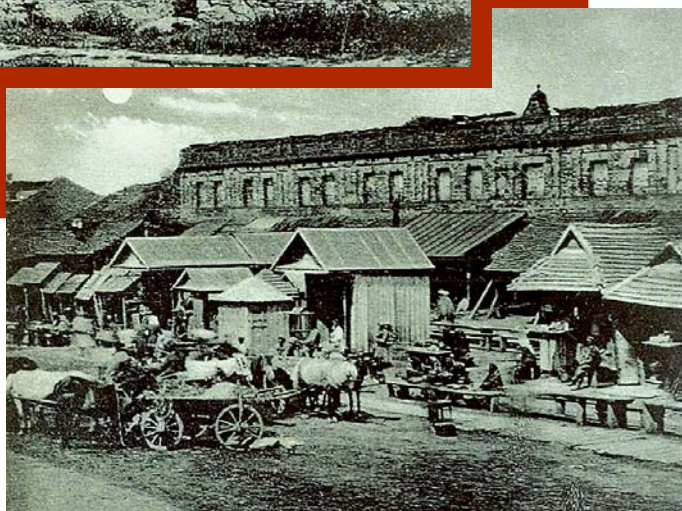
¹⁰ W. Szczygielski, *Biogram Józefa Pułaskiego...* [dostęp 13.10.2023].



Portret Michała Krasińskiego, marszałka konfederacji barskiej, mal. Antoni Brodowski, pomiędzy 1828–1830, Muzeum Narodowe w Warszawie, domena publiczna



Ruiny zamku
w Barze, fot. Michał
Greim, domena
publiczna



ostateczną wersję takich dokumentów, jak akty konfederacji i związku wojkowego, a także manifestu do narodu¹¹. W Kukizowie poprzez emisariuszy zbierał Pułaski środki materialne, zaprzysięgał chorągwie. Posiadłość Anny Jabłonowskiej opuścił prawdopodobnie 22 stycznia 1768 roku i udał się na Podole do swych dóbr Kalityniec (obecnie rejon gródecki, obwód chmielnicki, Ukraina), gdzie dalej prowadził akcję mobilizacyjną. Przybyli również synowie Józefa Pułaskiego i wraz z ojcem na terenie Pobereża pozyskiwali ochotników do walki. Swoje wpływy polityczne na rzecz konfederacji zaczął także wykorzystywać biskup kamieniecki Adam Krasiński.

Kolebką konfederacji i miejscem, gdzie zebrały się pierwsze oddziały zbrojne, został Bar, miasto na Podolu. Znajduje się on obecnie na terenie Ukrainy, w obwodzie winnickim. Pierwotnie miejscowość ta nazywała się Rów (tak jak

rzeka, nad którą leży), ale królowa Bona zmieniła nazwę dla upamiętnienia swojego dziedzicznego księstwa – Bari. Pierwsza warownia powstała tutaj już w XIV wieku dzięki litewskiemu rodowi Koriatowiczów, Władali oni Barem do 1430 roku. Miejscowość służyła jako baza wypadowa przeciw Tatarom, ale i sama była przez nich atakowana i niszczona. Na przykład w 1453 roku ówczesny starosta Stogniew Rej, zarządzający Barem, został wzięty do niewoli wraz z żoną przez Tatarów, którzy jednocześnie zburzyli warownię. Po Reju przeszła ona w ręce Odrowążów, a następnie królowej Bony. Na początku XVII wieku należała do hetmana Stanisława Żółkiewskiego, a w latach trzydziestych do hetmana Stanisława Koniecpolskiego, który ją rozbudował. W 1648 roku Bar znalazł się najpierw w rękach kozackich, a potem tureckich, z których wyswobodził go król Jan III Sobieski, potem znów tureckich i już na stałe w Rzeczypospolitej do drugiego rozbioru. W 1759 roku Antoni Benedykt Lubomirski wybudował w Barze klasztor oo. Karmelitów. Przełożonym klasztoru został lwowianin ksiądz Marek Jandowicz (inaczej Jandołowicz), który odegrał olbrzymią duchową i symboliczną rolę w dziejach konfederacji barskiej. Jego postać utrwalił Juliusz Słowacki w 1843 r. w dramacie pt. *Ksiądz Marek*.

Pod koniec lutego 1768 roku oddziały szlacheckie zostały wezwane do Baru. Późnym popołudniem 28 lutego 1768 roku na miejsce przybył Józef Pułaski z najbliższymi towarzyszami. 29 lutego 1768 roku rano odbyła się msza święta. Do Baru przybył również Michał Hieronim Krasiński. Następnie po obiedzie podniesiono w zamku barskim konfederację „na poprawę radomskiej poniewolnie uczynionej i mocą zbrojną rosyjskiego oręża uciążonej i rządzonej”. Marszałkiem jej został Michał Hieronim Krasiński. Po proklamacji i wyborze marszałka oraz jego doradców (konsyliarzy – jak wtedy mówiono) nastąpiło złożenie przysięgi przez uczestników. Potem Józef Pułaski w przemowie zanegował ważność uchwał sejmu repninowskiego, realizowanych pod przymusem obcych wojsk. Stwierdził, że zawiązanie tej konfederacji, jak i radomskiej było potrzebne, gdyż stanowiło wyraz niezgody na naruszanie wolności i było wyrazem obrony wiary.

Dzień 4 marca 1768 roku był szczególny dla Józefa Pułaskiego. Został wybrany na marszałka związku wojskowego, czyli na naczelnego dowódcę wojsk konfederacji. Po porannej mszy świętej w takt bębnow na pole przed zamkiem wyruszyli konfederaci. W wielu relacjach podaje się taki oto szczegół, że nad wojskiem idącym na pole zbiórki krążył biały orzeł i czynił to tak długo, że zostało to odczytane, jako znak pomyślności – osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa. Wraz z ustawieniem się chorągwi przemówił Józef Pułaski, potem odebrał przysięgę wierności i lojalności. Następnie zebrana szlachta

¹¹ Ibidem.

udała się na mszę świętą, a potem na obiad. Po nim odbyły się dwie odprawy: cywilna i wojskowa.

Kolejne tygodnie przebiegły konfederatom na wysyłaniu poselstw między innymi do sułtana, chana tatarskiego, paszy (gubernatora, dowódcy) chocimskiego, prosząc o wsparcie militarne, czy też hetmana Jana Klemensa Branickiego oraz wojewodów, na pisaniu listów, odezw wzywających do przyłączenia się do konfederacji lub do udzielenia jej pomocy oraz na dalszym rekrutowaniu żołnierzy – w czym dużą rolę odegrali synowie Józefa Pułaskiego.

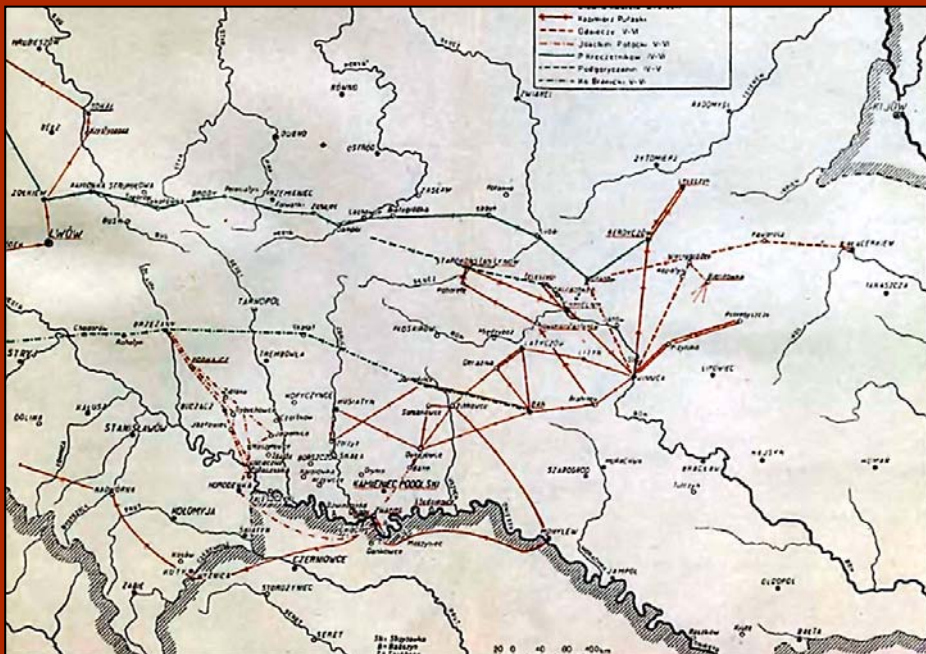
Wiść o powstaniu konfederacji dotarła do Warszawy. Wtedy to Rada Senatu 23 marca 1768 roku wezwała wojska królewskie i rosyjskie do jej stłumienia. Król Stanisław August Poniatowski wysłał swojego emisariusza Andrzeja Mokronowskiego, który miał skłonić przywódców konfederacji do jej rozwiązania, a uczestników do wystąpienia. Pułaski ani Krasieński nie podjęli poważnego dialogu. Misja Mokronowskiemu się nie udała. Ponadto wtedy już wojska królewskie i rosyjskie maszerowały przeciw konfederatom.

Prawdopodobnie pierwsze starcie konfederatów miało miejsce 31 marca 1768 roku pod Nowokonstantynowem, gdzie Wawrzyniec Potocki zetknął

się z Kozakami donieckimi. 9 kwietnia Michał Jaroszyński oswobodził z rąk Rosjan Winnicę. Józef Pułaski dotarł do Pohrebyszcz, gdzie 19 kwietnia nakłonił do udziału w konfederacji Ignacego Woronicza mającego kilkanaście chorągwi. 20 kwietnia 1768 roku pod folwarkiem Pohorele, położonym na południe od Starokonstantynowa, Kazimierz Pułaski stoczył swoją pierwszą potyczkę z wojskami rosyjskimi. Trzy dni później obronił Starokonstantynów przed atakami wojsk rosyjskich. Po tej obronie udał się do Chmielnika, skąd wysyłał oddziały na potyczki.

Na początku maja próbował obronić Chmielnik, jednak nie zdołał go utrzymać. Spieszący mu na pomoc brat Antoni i Wawrzyniec Potocki ponieśli klęskę 7 maja pod Lepiatynem. Wycofał się do Winnicy, a następnie do Berdyczowa, gdzie obwarował się w murach klasztoru oo. Karmelitów. Tam Kazimierz Pułaski przygotował obronę. Wojska dowódcy rosyjskiego Kretecznikowa wysłane w celu pacyfikacji konfederacji były już w walce. Rozpoczęło się oblężenie Berdyczowa. Pułaski bronił twierdzy, lecz w połowie czerwca musiał ją poddać. Rosjanie zajęli miasto, a Kazimierza Pułaskiego wzięto do niewoli do Łatyczowa. Rodzina i przyjaciele, w tym sam król Stanisław August Poniatowski, zabiegali u Nikołaja Repnina o wypuszczenie Kazimierza – na co ten wyraził zgodę, pod warunkiem jednak podpisania przez młodego Pułaskiego pisma potępiającego konfederację. Niebawem jednak wysłannik Katarzyny II zmienił zdanie, ale zanim jego nowa decyzja dotarła, Kazimierz Pułaski został wypuszczony i udał się do kwatery głównej konfederatów do Nielipowicz koło Chocimia, zlokalizowanej na terenie państwa osmańskiego. Gdy przybył na miejsce, wzbudził podejrzenie o zdradę. Pytano bowiem, dlaczego to on został wypuszczony? Józef Pułaski stanął przed wielkim dylematem. Początkowo chciał syna postawić przed sądem wojennym, jednak zmienił decyzję pod wpływem Michała Hieronima Krasieńskiego i Ignacego Potockiego. Kazimierz musiał ponownie złożyć przysięgę, wysłać list do dowódcy rosyjskiego Kretecznikowa, w którym wyjaśniał swoje niegodne postępowanie, oraz wydać manifest wyjaśniając, że podpis potępiający konfederację nie może być ważny, bo napisany pod przymusem, oraz że będzie walczył do oddania życia po stronie konfederacji. Po tych aktach publicznej pokuty ojciec odizolował Kazimierza na kilka tygodni i dopiero potem pozwolił na jego udział w działaniach zbrojnych.

W czerwcu 1768 roku dla obu stron konfliktu pojawiło się nowe wyzwanie, mianowicie bunt chłopstwa ukraińskiego, tzw. koliszczyzna, skierowany przeciw polskiej i ukraińskiej szlachcie, duchowieństwu rzymsko- i grekokatolickiemu oraz Żydom. Część szlachty musiała swoje siły poświęcić na stłumienie buntu, podobnie jak wojska rosyjskie i królewskie. Bunt trwał do lipca 1768 roku.

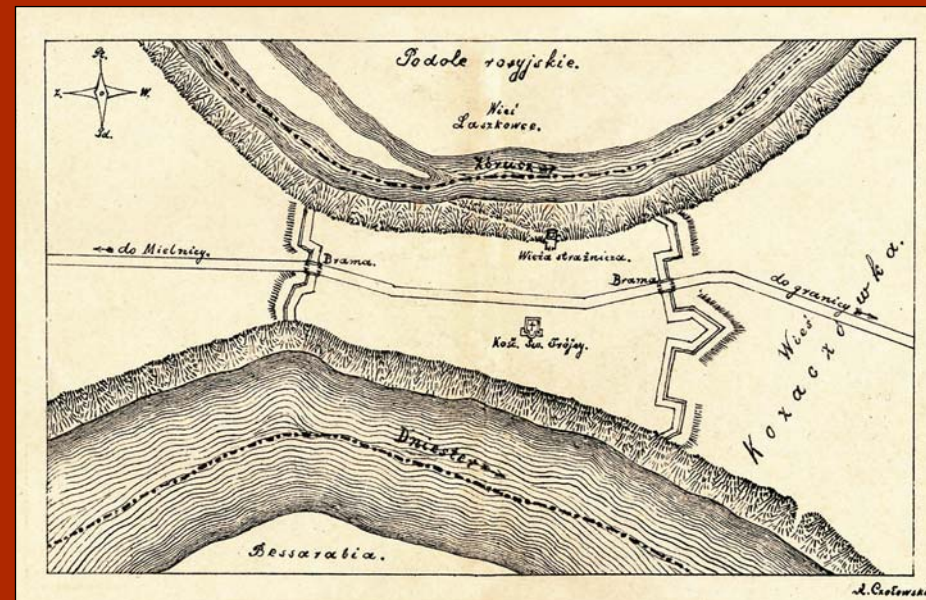


Mapa ziem ruskich podczas walk konfederacji 1768–1769,
z książki W. Konopczyńskiego *Kazimierz Pułaski. Życiorys*, Kraków 1931

Problemy Józefa Pułaskiego

Także w czerwcu 1768 roku oddziały konfederackie Józefa Pułaskiego i Michała Krasińskiego wizytował Pierre de Taulès, wysłannik króla Francji Ludwika XV. Człowiek ten bardzo krytycznie ocenił stan wojsk konfederacji, przez co nie dał nadziei na pomoc pieniężną ze strony Francji (dopiero dwa lata później obietnice pomocy ze strony Francji przywiózł inny wysłannik Ludwika XV Karol Dumouriez). Wtedy to doszło do poróżnienia między marszałkami. Michał Krasiński zarzucił Józefowi Pułaskiemu samowolę, a nawet zamierzone przyspieszenie wybuchu konfederacji, co ocenił jako działanie na jej szkodę. Po dwóch tygodniach doszło do kolejnego konfliktu. Marszałkowie otrzymali informację o upadku Baru (został zajęty przez wojska królewskie i rosyjskie 19 czerwca). Kolebka powstania przeszła w ręce wroga. Po tym jak upadł Bar, zaczęły się jednocześnie wkradać podejrzenia u Michała Krasińskiego i Joachima Potockiego, że marszałek Pułaski może być wynajęty przez stronę królewską po to, aby skompromitować i doprowadzić do zguby ruch konfederacki. Pułaski zaś widział w Krasińskim nikczemnika oraz nieudacznika, a w Potockim karierowicza, który chciał zająć jego miejsce. Pułaski zwierzał się z tego Józefowi Wybickiemu, który to opisał parę lat później. Krasiński publicznie oskarżył Pułaskiego o zdradę. Rozpoczęły się spory o komendę nad wojskiem między Joachimem Potockim a Józefem Pułaskim. Pułaski stopniowo oddawał Potockiemu dowództwo nad własnym wojskiem, Potocki zaś posunął się do przekupienia Józefa Wawrzyńca Orłowskiego. Ten przekonał część chorągwi będącą do tej pory pod komendą Pułaskiego do podporządkowania się Potockiemu. Po pewnym czasie Pułaski wezwał żołnierzy Potockiego do powrotu, co spotkało się z pozytywnym odzewem wielu spośród nich. Rozpoczął się konflikt polegający na wzajemnym odwoływaniu się z funkcji i tworzeniu dokumentów skierowanych przeciw sobie nawzajem.

Na początku grudnia 1768 roku Pułaski, nie chcąc eskalować konfliktu, zgodził się przyjąć zaproszenie Joachima Potockiego do jego obozu w Dankowicach. Była to jednak pułapka. Gdy tam przybył, został pojmany, a następnie zmuszony do złożenia podpisu pod rozkazem, aby chorągwie spod jego komendy przeszły pod władzę Potockiego. Dowódcy, popierający Pułaskiego, nie zgodzili się na to. 12 grudnia 1768 roku trzech bracia Pułascy ogłosili manifest w obronie ojca skierowany przeciw Joachimowi Potockiemu i Michałowi Hieronimowi Krasińskiemu. Pułaski cały czas pozostawał ich więźniem. Ostatnie miesiące spędził w Kopance nad Dniestrem. Ciężko zachorował i zmarł 20 kwietnia 1769 roku. Ciało jego miało pierwotnie spocząć w Mohylowie Podolskim, pogrzebano je jednak w stepie, a według innej wersji w Jasach (obecnie Iasi w Rumunii) w klasztorze oo. Franciszkanów.



Plan Okopów Świętej Trójcy, ilustracja z dzieła Ludwika Finkela *Okopy Świętej Trójcy: dwa epizody z dziejów Polski*, Lwów 1889; Biblioteka Narodowa, domena publiczna

Kazimierz Pułaski w tym czasie zdobywał pieniądze, furaz, rekrutował żołnierzy. W końcu grudnia 1768 roku, gdy jego ojciec był więziony, znalazł się w Okopach Świętej Trójcy. Twierdza ta powstała z rozkazu króla Jana III Sobieskiego dzięki hetmanowi Stanisławowi Janowi Jabłonowskiemu w 1692 roku u zbiegu rzek Dniestr i Zbrucz, mając za zadanie przeciwdziałanie atakom ze strony wojsk tureckich. Pułaski z twierdzy pisał listy w sprawie ojca i jednocześnie prowadził walkę. 8 marca 1769 roku Rosjanie rozpoczęli szturm na Okopy Świętej Trójcy, które zdobyli. Pułaskiemu i dwuosobowemu oddziałowi udało się zbiec z zajętej twierdzy.

Walki Kazimierza Pułaskiego poza Podolem

Po walce o Okopy Trójcy Świętej Kazimierz Pułaski z oddziałami udał się na zachód Rzeczypospolitej wezwany przez Jerzego Marcina Lubomirskiego, który organizował oddziały konfederackie na ziemi sandomierskiej i sanockiej. Pułaski przybył do obozu konfederackiego w Barwinku, z którego udawał się na potyczki, gdzie pisał odezwy i poszukiwał rekrutów. 6 kwietnia 1769 roku w bitwie na polach między Miejscem Piastowym a Rogami k. Krosna Pułaski został lekko ranny, a już dwa dni później zaatakował obóz pod Iwlą, odnosząc zwycięstwo nad Rosjanami. Pułaski zaczął współpracować z Jerzym

Marcinem Lubomirskim i Adamem Parysem. Otrzymał od nich funkcję regimentarza (dowódcy grupy wojsk) krakowskiego, sanockiego i sandomierskiego. Niestety, niebawem musiał się zrzec tego urzędu. Stało się to za przyczyną Józefa Bierzyńskiego, który wtedy reprezentował świeżo wybranych w Muszynie marszałków konfederacji. W wystosowanym 1 maja 1769 roku liście do nich Pułaski zaoferował służbę na rzecz konfederacji. Wtedy to część żołnierzy odesłał Jerzemu Marcinowi Lubomirskiemu, z własnymi zaś pomaszerował na wschód, gdzie 13 maja w okolicach Sambora połączył się z oddziałami swego brata Franciszka Ksawerego. Wspólnie wywołali konfederację na ziemi przemyskiej. W czerwcu 1769 roku rozpoczęli marsz w kierunku Litwy w celu budzenia lokalnych konfederacji. Szli przez Kryłów, Hrubieszów, Chełm do Łomaz, gdzie w starciu zginął brat Kazimierza. Ten zaś po pogrzebie udał się do Brześcia Litewskiego, dalej do Grodna, następnie Słonimia, potem skierował się na północny zachód w stronę Grajewa, Ostrołki i Łomży. Toczył potyczki, przemieszczał się sprawnie, szybko rosła też jego sława. Zaczęły o nim pisać zagraniczne gazety. Z Ostrołki udał się do Zamościa, a potem na Węgry. Przez okres jesieni i zimy 1769 roku pozostawał na Podkarpaciu, krążąc głównie między obozami w Grabi i Jaśliskach. 13 stycznia 1770 roku pod Grabiem Pułaski został zaatakowany przez Iwana Drewicza i zmuszony do opuszczenia obozu.

Początki konfederacji na Sądecczyźnie i w Beskidzie Niskim

Konfederacja barska wybuchła na ziemi krakowskiej w czerwcu 1768 roku. Marszałkiem jej został Michał Czarnocki. Sądecczyzna, przynależąca do tej ziemi, została wezwana do walki zbrojnej w liście władz konfederacji krakowskiej z 21 czerwca 1768 roku. W Piwnicznej 30 czerwca 1768 roku powiaty sądecki oraz czchowski zgłosiły akces do konfederacji. Ich przywódcą został Marcin Leszczyński. Już na początku lipca Michał Czarnocki wezwał go na pomoc Krakowowi. Wojska konfederackie na początku lipca zaczęły się gromadzić w Nowym Sączu i okolicach. Wojska królewskie i rosyjskie zaatakowały konfederatów, których rozproszyli. Część udała się do Krakowa, do którego przybyła 17 lipca 1768 roku. Oddziały te pod wodzą Jerzego Marcina Lubomirskiego przybyły na pomoc dawnej stolicy. Niestety Kraków został zajęty przez wojska rosyjskie miesiąc później 18 sierpnia 1768 roku.

Dopiero wczesną wiosną 1769 roku po zebraniu sił konfederacji założyli obóz w pobliżu Przełęczy Tylickiej nad wsią Muszynka. Był dobrze położony, blisko granicy z Węgrami. Dużą rolę w jego organizacji odegrał Teodor Wessel. Z obozu muszyńskiego konfederaci wyruszyli na potyczki, m.in. na zwycięską bitwę pod Piwniczną 7 kwietnia 1769 roku. Także w kwietniu w tym



Kazimierz Pułaski, mal. Jan Styka, ok. 1925, pocztówka, Biblioteka Narodowa, domena publiczna



Cerkiew św. Jana Ewangelisty (obecnie kościół) w Muszynie. W świątyni znajduje się obraz św. Barbary przeniesiony z kaplicy konfederatów z obozu nad Muszynką, fot. Mariusz Jabłoński

31 października 1769 roku w Białej (obecnie Bielsko-Biała) powstało najwyższe dowództwo konfederacji barskiej, tzw. Rada Generalna Stanów Skonfederowanych Konfederacji Barskiej – Generalność, działająca do końca roku w 1772 roku.

Kazimierz Pułaski na Sądecczyźnie i w Beskidzie Niskim

Wczesną wiosną 1770 roku Kazimierz Pułaski założył w Izbach (obecnie gmina Uście Gorlickie) jeden z większych obozów i prowadził stamtąd walki podjazdowe. Rok wcześniej powstały fortyfikacje, które Pułaski modyfikował do swoich potrzeb. Modyfikacja polegała na zbudowaniu szanca, a więc budowli z wałem obronnym i rowem. Szaniec izbiański miał charakter otwarty, liczył 160 metrów długości. Centralną jego część stanowił podwyższony bastion, którego szyję od wewnątrz zamykał rów obronny. Fortyfikacje izbiańskie znajdowały się na wzgórzu nazywanym Basztą.

obozie wybrano marszałków konfederacji. Zostali nimi: Joachim Czerny Schwarzenberg, Tomasz Wilkoński, Rafał Tarnowski oraz Ignacy Potocki. Do nich dołączyli Michał Dzierżanowski oraz Stanisław Morzkowski, marszałkowie gostyński i wieluński (to do nich pisał Pułaski list 1 maja 1769 roku). Wezwali oni starostów, właścicieli majątków ziemskich, wójtów, sołtysów do wspierania finansowego, aprowizacyjnego oraz do wysyłania żołnierzy, duchowieństwo zaś do przekazywania środków finansowych na utrzymanie konfederacji. W związku z tym, że wielu ludzi gromadzących się w bandy podawało się za konfederatów, wezwali także do ich łapania i odsyłania do obozu konfederatów.



Rysunek szanca nad Izbami, z artykułu M. Śliwy pt. *Dzisiejsze ślady po obozie konfederatów barskich koło Izb*

Na początku kwietnia Pułaski przebywał w Gorlicach, przygotowując się tam na przybycie Rosjan. 5 kwietnia 1770 roku pod Bieczem jego oddziały pod wodzą Ignacego Kirkora stoczyły potyczkę z oddziałami Iwana Jęlczańskiego, pokonując wroga. Pułaski powrócił do Izb, chcąc dać odpocząć swoim żołnierzom. Pięć dni później wojska rosyjskie wkroczyły do Gorlic, Pułaski wysłał z Izb oddziały pod dowództwem Grabskiego, które zmusiły Rosjan do wymarszu z miasta. Udały się one w stronę Koniecznej, gdzie stacjonował Józef Miączyński. Doszło tam do bitwy 12 kwietnia 1770 roku. Wojska konfederackie do zwycięstwa poprowadził sam Pułaski. Po bitwie z częścią wojska powrócił do Izb, część zaś udała się za Rosjanami aż do Rzeszowa.

18 kwietnia 1770 roku udał się Pułaski z oddziałami do Nowego Sącza. Nastąpiła tam koncentracja wojsk konfederackich spodziewających się przybycia wojsk Iwana Drewicza. Pułaski opuszczał obozowisko, czuwał na organizację terenu na wypadek ataku oraz poszukiwał Józefa Bierzyńskiego oskarżonego o zdradę. 22 kwietnia 1770 roku na Podhale przybył Iwan Drewicz ze swoim wojskiem. Pułaski po otrzymaniu wiadomości o starciu rosyjskiego dowódcy

z oddziałami Michała Dzierżanowskiego i Michała Walewskiego 29 kwietnia 1770 roku pośpieszył z pomocą, która jednak okazała się spóźniona. Obie polskie grupy wojskowych wycofały się w Sromowcach za granicę Rzeczypospolitej, a Drewicz cofnął się do Nowego Targu, z którego wyruszył do Krakowa.

13 maja 1770 roku pod Dęborzynem (koło Pilzna) Pułaski stoczył bitwę z wojskami rosyjskimi. Była bardzo ciężka, trwała około 7 godzin. Po bitwie Pułaski powrócił do Izb. Dołączyły do niego oddziały Michała Dzierżanowskiego z Węgier. 14 czerwca 1770 roku Pułaski wydał bardzo ważną odezwę do mieszkańców, w której wzywał do zatrzymania tych wojskowych, którzy bez pozwolenia pobierali środki finansowe, oraz osób cywilnych, które poruszały się bez zezwolenia władz konfederackich. W przypadku większej liczby takich osób Pułaski polecił natychmiast zawiadamiać najbliższą stacjonującą oddziały konfederackie. Dalej prosił o informację o wszystkich posunięciach nieprzyjaciela i o respektowanie rozporządzeń przez niego podpisanych.

W lecie na Sądecczyźnie nastąpiła kolejna koncentracja sił konfederacji. Pułaski objeżdżał obozy w Muszynie, Koniecznej, Wysowej i Izbach, przygotowując się do starcia z Drewiczem. 3 i 4 sierpnia 1770 roku doszło na polach Izb i Wysowej do bitwy. Na skutek przewagi sił Drewicz zmusił Pułaskiego do wycofania się na terytorium węgierskie. W tej bitwie straty konfederatów były duże. Według obliczeń samego Pułaskiego konfederaci utracili 179 żołnierzy. Po klęsce pod Izbami i Wysową Pułaski z Węgier udał się do Zborowa, a potem przebywał przez jakiś czas w Starym Sączu.

Pułaski otrzymał listownie od Generalności zadanie, którym było zajęcie Czorsztyna i Lanckorony. 15 sierpnia 1770 roku odpisał, że Lanckorony zająć nie może. Wyruszył ze Starego Sącza do Muszyny, skąd wraz z Antonim Szycem i Janem Ksawerym Drostem podążył do Nowego Targu. Po drodze zatrzymali się oni pod Czorsztynem, jednak nie na długo, uznając, że miejscowość ta jest mało przydatna dla konfederacji. 25 sierpnia 1770 roku Pułaski połączył się w Nowym Targu z Michałem Walewskim. 31 sierpnia 1770 roku uderzył na Kraków, a potem wyruszył pod Częstochowę. Ponowny i ostatni pobyt Kazimierza Pułaskiego na Sądecczyźnie miał miejsce w maju 1771 roku podczas wyprawy do Zamościa.

Kazimierz Pułaski – dowódca twierdzy jasnogórskiej

Po przybyciu Pułaskiego do Częstochowy napotkał on opór ze strony oo. paulinów, którzy obawiając się zniszczenia klasztoru, nie chcieli wpuścić jego oddziałów. Ten jednak się nie zraził i użył podstępów. Poprosił zakonników, aby żołnierze mogli się pomodlić. Gdy brama została otwarta, konfederaci weszli na teren klasztoru, z którego uczynili obóz warowny.



Pomnik Kazimierza Pułaskiego w Tyliczu. fot. Mariusz Jabłoński

Pułaski i Walewski z oddziałami wielokrotnie opuszczali twierdzę i kierowali się w stronę wojsk rosyjskich, prowadząc z nimi potyczki. Wojska rosyjskie pod dowództwem generała Iwana Drewicza zbliżyły się do Jasnej Góry i od 31 grudnia 1770 do 14 stycznia 1771 roku trwało jej oblężenie. Wojska rosyjskie odstąpiły spod murów klasztornych. Pułaski chciał je ścigać, ale siły miał za słabe, a pomocy nie otrzymał.

Na luty 1771 roku zaplanował wyprawę na ziemię lubelską. 25 lutego 1771 roku pokonał Rosjan pod Tarłowem i oblegał Kraśnik, po czym odstąpił od zdobycia miasta i powrócił do Częstochowy. W maju wyprawił się na Zamość, który miał status twierdzy neutralnej. Pułaski dostał się do twierdzy z grupą konfederatów, gdzie na komendancie twierdzy wymusił wpuszczenie swoich oddziałów. 2 czerwca 1771 roku pod Zamość podeszły wojska Aleksandra Suworowa, które zmusiły do odstąpienia pozostałe na zewnątrz twierdzy oddziały konfederackie. Kazimierzowi Pułaskiemu udało się wydostać z twierdzy. Z ocalonymi konfederatami powrócił do Częstochowy.



Kazimierz Pułaski pod Częstochową, mal. Józef Chełmoński, 1875, Muzeum Narodowe w Warszawie



Porwanie Stanisława Augusta Poniatowskiego przez konfederatów barskich w Warszawie, rys. Anton August Beck, Muzeum Narodowe w Warszawie, domena publiczna

Akt detronizacji i porwanie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego

Tymczasem przywódcy konfederacji (Generalność) uchwalili 13 października 1770 roku akt detronizacyjny króla. Napisał go Ignacy Bohusz, a został uchwalony w Preszowie na Spiszu. Jego brzmienie było następujące:

Szczęk broni, rzeź obywatelów, napelniony kraj cały obcem, a z naszych majątków karmionem i płatnem wojskiem, od wszystkich sąsiedzkich granic zatargi, najsolenniejszych traktatów złamanie, wolność u stóp tyranii i jedynowładztwa konająca, prawa kardynalne dawne zdeptane, nowe na ubezpieczenie gwałtem osiągniętego dostojęstwa i wciągnięcie wolnej Rzeczypospolitej w podległość potencji moskiewskiej spisane, religia święta rzymska katolicka panująca wzgardzona, pakta przez siebie pod bronią ułożone, tron, wszystkich tyranów przykładem, nadworną i obcą bronią strzeżony, senatorowie i poseł z krzesła i miejsca swojego świętokradzką ręką wydarci, lud cały w rozpacz, prowincje Rzplitej (czego świadkiem Kurlandia i Ukraina) Moskiewie

poddane, po całym kraju wszere i wzdłuż zajęty pożar; słowem, płacz, nędza, ubóstwo, spustoszenie, zabójstwa, gwałt, niewola, kajdany, łańcuchy, spisy, noże, pale, haki i różnego rodzaju okrucieństwa instrumenta, są to właściwe i istotne znamiona Stanisława Poniatowskiego, intruza i uzurpatora tronu polskiego!

Wzywamy was, współbracia i przezacni obywatele... złożcie tę szkodliwą dotąd z nieprzewidzianych pobudek bezczynność waszą, ocucie dziedziczną przodków waszych gorliwość, męstwo i rezolucję, łączcie wspólny oręż, podnieście ramię, w krwi deklarowanego przyjaciela Moskwy, a kraju nieprzyjaciela i tyrana, Stanisława Poniatowskiego zmyjcie hańbę i obelgę narodu [...] ¹².

Plan porwania króla powstał na Jasnej Górze rok po ogłoszeniu aktu detronizacji. Zaprezentował go Stanisław Strawiński, a zaakceptował przywódca konfederatów Kazimierz Pułaski. Celem było zmuszenie króla do

¹² Trzy oświadczenia konfederacji barskiej, Kraków 1850, s. 185.

abdykacji. Konfederaci podjęli działania. 3 listopada 1771 roku w niedzielny wieczór, gdy król wracał karetą od swojego chorego wuja Michała Czartoryskiego, u zbiegu ulic Senatorskiej, Miodowej i Koziej napadli na niego konfederaci. Postrzelili dwóch żołnierzy królewskich, z których jeden zmarł. Król próbował uciec do rezydencji wuja, ale przy niej został uderzony w głowę, wsadzony na konia i wywieziony. Podczas drogi spiskowcy, w tym Stanisław Strawiński, rozpierzchli się, a z królem pozostał jedynie Jan Kuźma. Ten przetrzymywał króla w młynie, a następnie z niewiadomych przyczyn zgodził się go wypuścić. Nad ranem przybył po króla jego oddział, zawiadomiony przez pracownika młyna. Porwanie króla bardzo zaszkodziło sprawie konfederacji. Król, chcąc zdyskredytować konfederatów, wysłał list do władców europejskich, informując o porwaniu. Pomoc ze strony Francji i Turcji ustała. Pułaski nadal robił wypadki zbrojne na oddziały rosyjskie. Jednak nie chcąc narażać jasnogórskiego klasztoru na szykany, opuścił go pół roku po porwaniu króla. 31 maja 1772 roku wyjechał z kraju, do którego już nigdy nie powrócił.

Kazimierz Pułaski jako bohater narodu amerykańskiego

Konfederacja barska, którą współtworzył Kazimierz Pułaski, dogasała. Rozpoczął on nowy etap w swoim życiu, już na obczyźnie. Przebywał na terenie Prus i Turcji. Ostatecznie osiadł w Paryżu. Pragnął wyjechać do zbuntowanych kolonii brytyjskich i tam walczyć o ich niepodległość. We Francji poznał Beniamina Franklina, od którego otrzymał list polecający do Jerzego Waszyngtona. W liście Franklin pisał: „Hrabia Pułaski z Polski, oficer słynny w całej Europie z odwagi i postępowania swego podczas obrony wolności kraju przeciwko tęgim potęgom: Rosji, Austrii i Prus, może przydać się w naszej służbie”.

Po przybyciu do Ameryki w lipcu 1777 roku Pułaski spędził kilka tygodni w Bostonie. Już w sierpniu spotykał się regularnie na naradach z generałem Jerzym Waszyngtonem w sali nazwanej „pokojem Rady Wojennej” (ang. *Council of War Room*) w domu wybudowanym przez Johna Molanda (ang. *The Moland House*) na terenie obecnego Hartsville w Pensylwanii. Pułaski, zaopatrzone w listy polecające, udał się do Filadelfii, gdzie przedstawił je Kongresowi. W ten sposób oczekiwał na zgodę na podjęcie obowiązków żołnierskich. Kongres wtedy nie zgodził się na ich powierzenie. Po pewnym czasie Waszyngton ponownie rekomendował Pułaskiego. Ten jednak już wcześniej, nie mając oficjalnej nominacji, zaciągnął się do armii jako ochotnik. W bitwie pod Brandywine wslawił się odważną szarżą na Anglików, która zapobiegła klęsce kawalerii i uratowała życie Jerzemu Waszyngtonowi.

15 września 1777 roku Pułaski otrzymał nominację na generała brygady i dowódcę kawalerii amerykańskiej. Walczył dzielnie pod Germantown

w Pensylwanii oraz pod Haddonfield w stanie New Jersey. W 1778 roku otrzymał zgodę na formowanie legionu kawalerii. Szlify bojowe zdobywał w październiku 1778 broniąc Little Egg Harbour w stanie New Jersey. 10 listopada 1778 roku walczył nad rzeką Deleware z Indianami sprzymierzonymi z Brytyjczykami. Później, 2 lutego 1779 roku Kongres na prośbę Pułaskiego wysłał jego legion na południe. Pułaski stacjonował najpierw w Yorktown, skąd udał do Charleston. W tym czasie Anglicy zajęli Savannah i chcieli zdobyć Charleston. Władze miasta skłaniały się do kapitulacji, jednak Pułaski zaatakował brytyjską przednią straż kierującą się w ich stronę. Spowodował tym, że dowódca brytyjski zrezygnował z zajęcia miasta i wycofał się. Na początku września 1779 roku Amerykanie zbliżyli się do zajętego przez Brytyjczyków Savannah i planowali zajęcie miasta. Szturm się nie udał, Kazimierz Pułaski został śmiertelnie ranny. Pomimo udzielonej mu natychmiastowej pomocy i wyciągnięcia pocisku w organizmie pojawiła się gangrena. Pułaskiego przewieziono na plantację Greenwich, przy niej bowiem znajdował się statek kaperski Josepha Atkinsa, chciano go przetransportować do Charleston w celu hospitalizacji. Zmarł jednak na pokładzie wspomnianego okrętu 11 października 1779 roku.

W tym miejscu rodzi się pytanie, co zrobiono z ciałem generała? Według pierwotnej wersji zostało ono według marynarskiego obyczaju wrzucone do morza, a symboliczny pogrzeb miał miejsce w Charleston dziesięć dni po śmierci. Według innej wersji spoczywa u stóp cokołu pomnika postawionego w Savannah w 1854 roku.

Generał Kazimierz Pułaski żyje w pamięci Polaków i Amerykanów, a jego waleczność i determinacja uczyniły z niego bohatera walk o niepodległość oraz symbol godności i honoru. W Stanach Zjednoczonych obchodzony jest corocznie Dzień Kazimierza Pułaskiego (ang. *Casimir Pulaski Day*). 6 listopada 2009 roku Kazimierzowi Pułaskiemu nadano pośmiertne honorowe obywatelstwo USA. Stosowną rezolucję podpisał prezydent Barack Obama. 10 października 2023 roku prezydent Joe Biden podczas proklamacji kolejnego już dnia Kazimierza Pułaskiego w Stanach Zjednoczonych napisał m.in.:

Bohaterstwo generała Pułaskiego reprezentuje tylko jeden z niezliczonych wkładów, jakie Polacy wnieśli w promowanie wolności na całym świecie – wkładów, które nadal widzimy. Od czasu brutalnej, zakrojonej na szeroką skalę inwazji Rosji na Ukrainę w zeszłym roku świat był świadkiem niezliczonych aktów odwagi i przekonania ze strony Polaków w imię wolności i ludzkiej przyzwoitości. Składając hołd jego życiu i służbie, oddajmy również cześć naszym przyjaciółom w Polsce



Śmierć Kazimierza Pułaskiego, rycina z książki Henry'ego Davenporta Northropa, *Our Greater Country*, Philadelphia 1898

i naszej tętniącej życiem społeczności polsko-amerykańskiej, która nadal podtrzymuje jego dziedzictwo i utrzymuje jasny płomień wolności¹³.

Bez wątpienia Józef i Kazimierz Pułascy mogą zostać uznani za osoby kluczowe dla konfederacji barskiej. Józef Pułaski mobilizował do działania, wyznaczał cele, inspirował innych, czynnie w niej uczestniczył. W obliczu kryzysu, którego doświadczyła ojczyzna, rzucił na szalę: szczęście rodzinne, część prywatnego majątku, siły, honor, i na końcu życie. Pułaski reprezentował takie postawy, jak bycie sprawiedliwym, odważnym, kochającym Boga, rodzinę, ojczyznę. To one nie pozwalały mu pozostać biernym wobec szerzącego się zła. Zgodziłby się z pewnością z irlandzkim myślicielem i politykiem Edmundem Burkiem, który wypowiedział te ważne słowa: „Aby zło zatriumfowało, wystarczy, by dobry człowiek niczego nie robił”. Natomiast Kazimierz Pułaski uczył się od swego ojca niezłomności w walce. Podejmował zadania i starał się je realizować najlepiej jak mógł. Poświęcił młodość, własne siły i życie. Walczył zarówno o suwerenność Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak i o niepodległość Stanów Zjednoczonych. To świadczy o tym, że wolność i możliwość decydowania o sobie były dla niego niezwykle ważne, i pozostaje mieć nadzieję, że są również ważne dla nas współczesnych Polaków, a jego rodaków.

¹³ <https://twojapolonia.tvp.pl/73342033/usadzien-pulaskiego-prezydent-biden-zlozyl-hold-polskiemu-generalowi> [dostęp 16.11.2023].



Monument poświęcony Kazimierzowi Pułaskiemu, Savannah, stan Georgia, fot. Justin M. Skiba, licencja CC BY-SA 4.0

Bibliografia

Opracowania

- Czartoryski A., *Prawidła moralne dla Szkoły Rycerskiej, przez ś.p. Xięcia Adama Czartoryskiego, byłego teyże szkoły kommandanta w 1774 r. ułożone*, Warszawa 1824.
- Konopczyński W., *Kazimierz Pułaski. Życiorys z 14 ilustracjami*, Kraków 1931.
- Konopczyński W., *Konfederacja barska*, t. 1–2, Poznań 2017.
- Kosińska U., *Rosyjsko-pruska deklaracja poczdamska z 1720 roku*, „Mówią Wieki” 3/2020, ss. 15–20.
- Makarewicz St., *Cztery metryki Kazimierza Pułaskiego*, [w:] „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 8/1998.
- Nowak A., *Zmaganie konfederatów o godność Rzeczypospolitej*, [w:] *Konfederacja barska (1768–1772). Tło i dziedzictwo*, Kraków 2018.
- Roszek J., *Ostatni rycerz Europy*, Katowice 1983.
- Śliwa M., *Dzisiejsze ślady po obozie konfederatów barskich koło Izb*, „Almanach Muszyny” 2004.
- Śliwa M., *Konfederacki obóz w Izbach. Próba rekonstrukcji*, „Almanach Muszyny” 2005.
- Trzy oświadczenia konfederacji barskiej, Kraków 1850.
- Wasiak A., *Echa konfederacji barskiej w Sądeczyźnie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 32. Prace historyczne IV, 1968.

Netografia

- Szczygielski W., *Józef Pułaski h. Ślepowron*, biogram z XXIX tomu *Polskiego Słownika Biograficznego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
<https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-pulaski-h-slepowron-1704-1769-sta-rosta-warecki-posel#text> [dostęp 13.10.2023].
- Szczygielski W., *Kazimierz Pułaski h. Ślepowron*, biogram z XXIX tomu *Polskiego Słownika Biograficznego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
<https://twojapolonia.tvp.pl/73342033/usa-dzien-pulaskiego-prezydent-biden-zlozy-l-hold-polskiemu-generalowi>.

MARIUSZ JABŁOŃSKI – doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, historyk. Zainteresowania: filozoficzne aspekty narodu i cywilizacji, historia powstań niepodległościowych, dzieje Krakowa, ważne postacie w dziejach Polski. Jest współautorem Małopolskiego Historycznego Szlaku Pamięci, w tym Małopolskiego Szlaku Konfederacji Barskiej.

Konrad Meus

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
 ORCID: 0000-0002-6865-2174

Konfederacja barska w województwie krakowskim ze szczególnym uwzględnieniem księstwa oświęcimskiego i zatorskiego

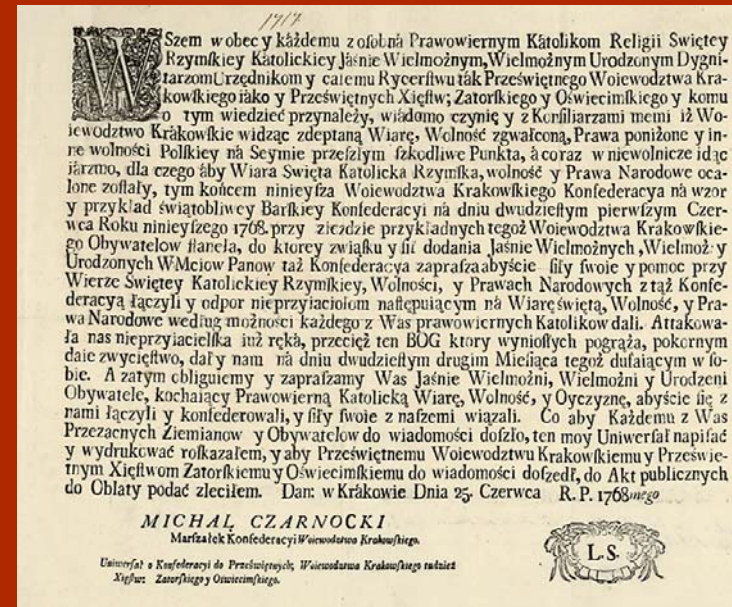
Więści o zawiązaniu konfederacji na Podolu w Barze dotarły bardzo szybko do Krakowa. W dawnej polskiej stolicy prowadzono dysputy na temat możliwości powodzenia planów przedsięwziętych przez barzan. Zarówno w Krakowie, jak i w całej Małopolsce z ust do ust powtarzano rewelacje o rzekomym wsparciu dla konfederatów, którego mieli udzielić Turcja i Tatarzy. Wrzenie objęło województwo krakowskie już w marcu 1768 roku, w efekcie czego król Stanisław August Poniatowski, chcąc zdławić w zarodku ewentualne powstanie w Krakowie, rozesłał listy adresowane do senatorów oraz krakowskich i małopolskich dostojników. W iście ekspresyjnym tonie przestrzegano w nich: „[...] jeśli by wzniecony nierozmyślnie ogień szerzyć się miał i dalej zapalać, ażeby staraniem swoim, kredytem i powagą dostojności senatorskiej w województwie krakowskim nie puszczał tam tego pożaru, który nie będąc wspartym od żadnej obcej potencji, skończy się jedynie na nieszczęściu, którzy zapalają i do niego przykładać się będą”¹. Równocześnie Poniatowski wysłał okólnik do starostów oraz sędziów grodzkich i ziemskich we wszystkich województwach Rzeczypospolitej z instrukcją, aby nadal pełnili swoje obowiązki wynikające z zajmowanych stanowisk, a dyspozycje nadchodzące do barzan ignorowali². Wiadomości o rewolucyjnym nastroju szerzącym

¹ J. Krasicka, *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*, Kraków 1929, s. 11.

² *List królewski z 7 kwietnia 1768 roku spisany w Warszawie*, [w:] *Materiały do konfederacji barskiej...*, s. 81–82.

się na ziemiach województwa krakowskiego dotarły także do Rosjan. Nikołaj Repnin, aby zapobiec przyłączeniu się Krakowa oraz księstw oświęcimskiego i zatorskiego do barzan, wysłał wojska rosyjskie do Dębicy w związku z pojawiającymi się doniesieniami o mających tam gromadzić się zwolennikach konfederacji. W Dębicy stacjonował pułk Panina. Zarówno on, jak i inne formacje rosyjskie miały za zadanie uniemożliwić przeniknięcie konfederatów z Podola w rejony podgórskie, które dałyby oparcie osobowe oraz terenowe powstańcom. Rosjanie próbowali za wszelką cenę nie dopuścić do rozwinięcia się konfederacji w kierunku zachodnim. Ich zabiegi okazały się nieskuteczne³.

Późną wiosną i latem 1768 roku konfederacja objęła ziemie województwa krakowskiego. Za przełomowy moment uchodzi wydanie *Uniwersału konfederacji krakowskiej* stanowiącego akt prawny zwołujący zbrojne powstanie w obronie niepodległości i niezawisłości Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz wiary katolickiej na terenie województwa krakowskiego. Uniwersał ten ogłoszono publicznie w Krakowie 25 czerwca 1768 roku, choć jego spisanie nastąpiło kilka dni wcześniej – 21 czerwca. Tę ostatnią datę uznaje się więc za moment zawiązania w Krakowie konfederacji. Wystawcą uniwersału był Michał Czarnocki, który wspomniany dokument sygnował jako marszałek konfederacji województwa krakowskiego. Zaadresowano go do dygnitarzy, urzędników oraz szlachty. W świetle treści zamieszczonej w tym dokumencie zasięgiem działania konfederatów objęto Kraków i województwo krakowskie, a także księstwa oświęcimskie i zatorskie⁴. Co ciekawe, sam Michał Czarnocki herbu Lis pozostawał wówczas właścicielem Secemina – wsi położonej pomiędzy Konieczpołem a Włoszczową na terenie obecnego województwa świętokrzyskiego⁵. Znany był z hulaszczego trybu życia. Wśród polskiej szlachty zapamiętano go jako watażkę, który w 1761 roku dokonał najazdu na terytorium tureckie, skąd skradł kilkaset koni, za co zresztą został skazany przez Trybunał Koronny Rzeczypospolitej. Jego desygnacja w czerwcu 1768 roku na eksponowaną funkcję marszałka konfederacji województwa krakowskiego była raczej dziełem przypadku aniżeli zaplanowanym działaniem. Osób cieszących się autentyczną estymą wśród szlachty w województwie, które byłyby gotowe objąć przywództwo nad miejscowymi konfедера-



Drukowany uniwersał wydany w Krakowie 25 czerwca 1768 r., którym Michał Czarnocki, marszałek konfederacji województwa krakowskiego, zawiadamia dygnitarzy, urzędników i szlachtę województwa krakowskiego oraz księstw zatorskiego i oświęcimskiego o zawiązaniu 21 czerwca konfederacji i zaprasza w jej szeregi (ANK, Księgi grodzkie sądeckie, sygn. 29/7/188, s. 1717)

tami nie było. Przedstawiciele znanych rodów przyjęli postawę wyczekującą. Kandydat na marszałka konfederacji generał Antoni Michałowski, ówczesny stolnik krakowski, odmówił przyjęcia tego stanowiska. Podobnie postąpił jego brat Felicjan. W połowie czerwca 1768 roku marszałkiem obrano starostę pieczonowskiego Franciszka Dembińskiego herbu Nieczuja. Dembiński w obawie o posądzenie go o zdradę zrejterował z Krakowa, uciekając ukradkiem z klasztoru oo. Bernardynów na Stradomiu, a następnie przeprawiając się łodzią po Wiśle w kierunku Tyńca. Pod Wawelem gruchnęła niepotwierdzona wieść o przekupieniu Dembińskiego przez rosyjskich agentów, co skłoniło go do ucieczki z miasta. Wobec zaistniałej sytuacji 20 czerwca 1768 roku po zakończonym nabożeństwie religijnym na terenie wówczas odrębnego miasta Kleparza (będącego praktycznie przedmieściem Krakowa) zgromadzona tam szlachta dokonała *ad hoc* wyboru marszałka konfederacji Ziemi Krakowskiej, wspomnianego Michała Czarnockiego⁶.

⁶ J. Krasicka, op. cit., s. 19–20.

³ J. Krasicka, op. cit., s. 11–13.

⁴ Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół: Księgi grodzkie sądeckie, sygn. 29/7/188, s. 1717; *Uniwersał konfederacji krakowskiej*, [w:] *Materyały do konfederacji barskiej r. 1767–1768: z niedrukowanych dotąd i nieznanych rękopisów*, t. 1, opracowanie S. Morawski, Lwów 1851, s. 151–152.

⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. X, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1889, s. 409–410.

Przejęcie przez Czarnockiego i zwolenników konfederacji Krakowa oraz ustanowienie *Uniwersału konfederacji krakowskiej* dało asumpt do podejmowania kolejnych decyzji wojskowo-administracyjnych. 27 czerwca 1768 roku nałożono na dochody pochodzące z żup solnych w Wieliczce i Bochni oraz z dóbr królewskich znajdujących się w województwie krakowskim konfiskatę na rzecz konfederacji. Tego samego dnia podjęto decyzję o obowiązku – pod rygorem kary – stawienia się osobiście w uzbrojeniu w obozie skonfederowanych wojsk wójtów, sołtysów oraz zarządców dóbr królewskich⁷. Informacje o wydarzeniach krakowskich w kolejnych dniach docierały do miast i wsi położonych w granicach województwa. Treść uniwersału wpisywano do ksiąg miejskich. Najczęściej aktu tego dokonywano przy asyście oddziału wojsk skonfederowanych. Tak było m.in. w Wadowicach gdzie 3 lipca 1768 roku konfederaci nakazali władzom miejskim dokonać odpowiedniego wpisu do ksiąg⁸. W kontekście ziem przynależnych do byłych księstw oświęcimskiego i zatorskiego, a położonych w ówczesnym województwie krakowskim ważne decyzje zapadły w dniach 15 i 16 lipca 1768 roku w Kętach. Wtedy to reprezentanci obu księstw formalnie przystąpili do konfederacji barskiej oraz – jak sami określili – konfederacji krakowskiej. W treści wydanego dokumentu zapisano:

My niżej podpisani urzędnicy, szlachta, obywatele księstw zatorskiego i oświęcimskiego, którzy z powodów konfederacji narodowej w Barze wszczętej, tudzież i w województwie krakowskim, z którymi księstwa zatorskie i oświęcimskie [...] wcielone i spojone są, ustanowionej; gdy przez delegacją do księstw naszych mamy pobudkę usilną i przez wydany j.w. marszałka województwa krakowskiego uniwersał na jednoczenie i łączenie sentymentów naszych, w tak krytycznym na ojczyznę czasie, na zarządzenie, na miejsce pod ten czas od przeciwnej inkursji bezpieczniejsze zgromadzeni, to ułożenie sprzymierzenia się przy całości dawnych praw na nienaruszenie fundamentów wiary św. katolickiej [...] tudzież praw naszych wiekami utrzymanych w nienaruszonej wolności prerogatyw szlacheckich walnie uroczysie upatrując, szkodliwą narodowi przez nakład podatków, wstrzemięźliwość

⁷ *Uniwersał nakazujący oddawanie dochodów z żup wielickiej i bocheńskiej wraz z dóbr królewskich, w województwie krak. Leżących do kasy konfederacji krak.*, [w:] *Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego, a zwłaszcza księstw oświęcimskiego i zatorskiego*, opracowanie T. Klima; *Sprawozdanie Dyrekcji C.k. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1903*, Wadowice 1903, s. 10–12.

⁸ A. Wasiak, *Konfederacja barska w Wadowicach*, „Przegląd Historyczno-Kulturalny Wadoviana”, nr 3, 1999, s. 74.



Mapa przedstawiająca obszar księstw oświęcimskiego oraz zatorskiego. Mapa Abrahama Orteliusa z 1603 roku, domena publiczna

oddalając, do publicznej podajemy wiadomości, iż w tej czynności do jak najdostateczniejszego układu i zarządzenia obraliśmy pomiędzy siebie marszałkiem j.w. imci pana Macieja Bobrowskiego, wojewodę nowogrodzkiego [...]⁹.

Wśród sygnatariuszy aktu przystąpienia do konfederacji księstw zatorskiego i oświęcimskiego, które nastąpiło w połowie lipca 1768 roku, znalazło się kilkudziesięciu dostojników państwowych, przedstawiciele rodów szlacheckich – właściciele ziemscy majątków położonych w granicach obu księstw, ale też niepiśmienni reprezentanci włościan. W gronie tym znaleźli się: wójt wadowicki Jan Biberstein Starowiejski, Aleksander z Kleczy Rottermund, Ignacy z Radoczy Achinger, Stanisław z Tropia Hebda, Andrzej Dunin herbu Łabędź i wielu innych¹⁰. Z treści cytowanego aktu dowiadujemy się,

⁹ *Przystąpienie do konfederacji barskiej i krakowskiej księstw zatorskiego i oświęcimskiego*, [w:] *Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego...*, s. 12.

¹⁰ *Ibidem*, s. 13–14.

że funkcję marszałka otrzymał wojewoda nowogrodzki Maciej z Bobrówki Bobrowski. W jego działaniach, zgodnie z przyjętym dokumentem, wspierać go mieli Jan Starowiejski – ówczesny podstoli latyczowski¹¹ oraz Kazimierz Lgocki – wojskowy mniejszy księstwa oświęcimskiego i zatorskiego¹². Wybór władz konfederacji dla księstw oświęcimskiego i zatorskiego pozwoliło przystąpić do zakrojonych na szeroką skalę działań rekrutacyjnych. Już następnego dnia po zgłoszeniu w Kętach akcesu do konfederacji (16 lipca) marszałek Maciej Bobrowski – podczas pobytu w Wadowicach – wezwał wszystkich wójtów, sołtysów, posesorów dóbr duchownych i królewskich o nadsyłanie do wojsk konfederackich ludzi z należyтым wyekwipowaniem. Jednocześnie podkreślono, że osoby odmawiające przystąpienia do konfederacji będą traktowani jako jej wrogowie. Powoływano się przy tym, że poza reperkusjami prawnymi na osobach tych będzie ciążyć również infamia¹³.

Losy konfederacji na terenie księstw oświęcimskiego i krakowskiego były nieodłącznie związane z wydarzeniami rozgrywającymi się w Krakowie. Siły wojskowe gromadzone w Białej przez konfederatów zostały przekierowane na pomoc krakowianom, którzy już od czerwca 1768 roku (nazajutrz po ogłoszeniu konfederacji w województwie krakowskim) stawiali opór wojskom rosyjskim skoncentrowanym w Prądniku oraz pod Mogiłą. Rosjanie zostali odrzuceni przez obrońców od murów miasta. Mało tego, konfederaci krakowscy również, choć nieskutecznie, kontratakowali Rosjan stacjonujących w Prądniku. Kraków w pierwszych tygodniach walki mógł liczyć na wsparcie posiłków chorągwi: lanckorońskiej, przemyskiej, wielkopolskiej, nowotarskiej oraz sanockiej. Dowództwo rosyjskie, mając świadomość ciągnących w kierunku Krakowa posiłków dla wojsk konfederackich, w tym m.in. z księstw oświęcimskiego i zatorskiego, podjęło decyzję o próbie ataku na Kraków, zanim dojdzie do połączenia sił skonfederowanych. Konfederaci, przygotowujący się do ponownej obrony Krakowa, 24 lipca 1768 roku założyli obóz wojskowy w okolicy podkrakowskich Krzemionek. Wtedy też w polskim dowództwie zapadła decyzja, aby Jerzy Marcin Lubomirski, który wcześniej zorganizował w Sieniawie koło Sanoka pomoc dla Krakowa, a w lipcu został obrany na naczelnego dowódcę konfederacji w Krakowie, przedostał się do Lanckorony i w rejon Beskidów w celu zebrania wśród górali

¹¹ Najpewniej mowa tutaj o Latyczowie w ówczesnym województwie podolskim.

¹² A. Wasiak, *Konfederacja barska w Wadowicach...*, s. 74.

¹³ *Wezwanie księstw zator. i oświęcim. dołączenia się z konfederacją i przydania uzbrojonych ludzi z dóbr król., wójtostw, sołtystw i dóbr duch., [w:] Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego...*, s. 14–15.

nowych sił dla wsparcia wojsk stojących w Krzemionkach. Po jego odejściu dowódcą w Krakowie został Jakub Korwin Bronicki, z którym wcześniej doprowadził do skonfederowania ziemi sanockiej.

Lipiec i sierpień 1768 roku były dla konfederacji województwa krakowskiego miesiącami wyjątkowo trudnymi. Najpierw 25 lipca doszło do ataku Rosjan na obóz założony pod Krzemionkami. Polskie wojska wycofały się do ufortyfikowanego Krakowa, aby bronić się na Wawelu. W kolejnych dwóch dniach nastąpiły ponowne ataki na Kraków. Tym razem Rosjanie przypuścili szturm na zamek od strony Kazimierza. Dzięki przygotowanej obronie i wzmocnionym siłom udało się powstrzymać atakujących. Rosjanie jednak nie odstąpili od Krakowa. Ich atak przeprowadzony 16 sierpnia doprowadził do załamania się obrony, upadku miasta i tzw. konfederacji krakowskiej, czyli konfederacji barskiej obejmującej województwo krakowskie. Do sierpniowej klęski w znacznym stopniu przyczyniła się porażka Jerzego Marcina Lubomirskiego, do której doszło pod Makowem 28 lipca. Na domiar złego niedawny naczelný dowódca wojsk krakowskich na początku bitwy makowskiej zrezygnował wraz z zaufanymi ludźmi w kierunku Węgier w celu przekroczenia granicy z monarchią Habsburgów. Na przełomie lipca i sierpnia 1768 roku na ważny ośrodek konfederacki wyrosła Biała, gdzie stacjonowały nie tylko oddziały zrekrutowane na terenie księstw oświęcimskiego i zatorskiego, ale również powstańcy wieluńscy. Ci ostatni po uzyskaniu informacji o klęsce pod Makowem i starciu z Rosjanami w okolicach Żywca wycofali się do Białej. W związku operowaniem oddziałów rosyjskich w rejonie Beskidu Żywieckiego dowódca białskich wojsk Teodor Wessel podjął taktyczną decyzję o przeniesieniu swoich sił z Białej do Cieszyna¹⁴. Wspomniany generał-lejtnant Teodor Wessel zajmował wówczas urząd podskarbiego wielkiego koronnego. Organizacja wojsk konfederackich w Białej stanowiła zaledwie preludium do jego dalszej działalności powstańczej. Zasłynął przede wszystkim jako główny organizator odnowionej wiosną 1769 roku pod Dębowcem konfederacji województwa krakowskiego, której centrum została wieś Muszyna w Beskidzie Niskim, gdzie zlokalizowano duży obóz wojskowy¹⁵. To z inspiracji Wessela i w myśl jego planów sporządzonych w Cieszynie 31 mar-

¹⁴ A. Wasiak, *Konfederacja barska w księstwach oświęcimskim i zatorskim z uwzględnieniem Wadowic*, [w:] *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997, s. 97–98.

¹⁵ *Uniwersał wzywający do stawienia się zbrojno na d. 12 kwietnia 1769 r. na miejsce Izby i Muszyna i oznaczający liczbę żołnierzy konnych i pieszych, których dobra szlacheckie, miasta i sołtystwa stosownie do ilości ról lub łąnów wystawić mają*, [w:] *Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego...*, s. 16–18.

ca 1769 roku na marszałka odrodzonej konfederacji województwa krakowskiego obrano znanego już Jerzego Marcina Lubomirskiego¹⁶. Do pomocy dobrano mu kilku konsyliarzy. W gronie tym znaleźli się m.in.: Franciszek Sędzimir – sędzia grodzki z powiatu sądeckiego, Stanisław Siemieński – starosta z powiatu bieckiego, a także Joachim Schwarzenberg Czerny i Tomasz Wilkoński. Dwóch ostatnich reprezentowało szlachtę księstw oświęcimskiego i zatorskiego. Lubomirski tuż po wyborze na marszałka krakowskiego podjął decyzję o nakazie dostarczenia do dnia 12 kwietnia do obozu w Izbach lub w Muszynie z każdego wójtostwa lub folwarku po jednym żołnierzu wraz z taksą umożliwiającą pokrycie jego półrocznego żołdu oszacowanego na 3 złote tygodniowo, a także zakup broni i munduru za równowartość 112 złotych. Niestety w kolejnych tygodniach i miesiącach w obozie konfederackim w Muszynie oraz w Izbach zrodziły się nieporozumienia i animozje. Doszło do sporu pomiędzy Wesselem a Lubomirskim. Sprawa dotyczyła dokooptowania nowych marszałków do już wybranych. Pomysł propagowany przez Wessela nie zyskał aprobaty Jerzego Marcina Lubomirskiego. Ten ostatni blokował wszelkie działania zmierzające do rozszerzenia grona marszałków. Jednakże nie najlepsza reputacja Lubomirskiego, który – przypomnijmy – po bitwie pod Makowem zbiegł na Węgry, oraz nieprzychylna wobec jego decyzji dotyczących poboru nowych danin dały podstawę do oporu przeciwko jego osobie. Okoliczności te wykorzystał Teodor Wessel, który posłał po kandydatów na nowych marszałków. Do Muszyny przyjechali Joachim Czerny Schwarzenberg, Tomasz Wilkoński, Rafał Tarnowski oraz Ignacy Potocki. Nadano im kolejno tytuły: marszałka krakowskiego, marszałka księstw oświęcimskiego i zatorskiego, marszałka sandomierskiego i stężyckiego oraz marszałka sanockiego. Wraz z dokonaniem wyboru nowych marszałków można było przystąpić do dalszych działań mających na celu odnowienie konfederacji województwa krakowskiego. Te przedsięwzięto w obozie pod Muszyną, gdzie wydano konfederackie uniwersały. Z perspektywy niniejszych rozważań istotny był uniwersał ogłoszony 30 czerwca 1769 roku, w którym Tomasz Wilkoński (tytułowany w dokumencie jako Tomasz Odrowąż) nakazał

wszystkim dobrom tak szlacheckim jako i duchownym, tudzież królewskorzonom w księstwie zator [skim] leżącym, aby do nas marszałków w Muszynie w obozie stojących, wszystkie podatki duchowne, pogłówne i z dóbr dziedzicznych, a dignitatibus, hiberny, pogłówne żydowskie, kwarty ratami in duplo [w dwóch] oddawane były sub animadversione

¹⁶ A. Wasiak, *Konfederacja barska w księstwach oświęcimskim i zatorskim...*, s. 98.

[pod obserwacją], iż żołnierz skonfederowany sine solutione będący, pozwolić sobie musiał¹⁷.

Termin uiszczenia pierwszej raty tego „podatku narodowego” wyznaczono na połowę lipca. Ponadto od każdego miasta królewskiego położonego w księstwach oświęcimskim i zatorskim zażądano dostarczenia „ludzi konnych z wszelkim rynsztunkiem wojennym i mundurem”¹⁸. Co istotne uniwersał z 30 czerwca nie był jednym o zbliżonej treści. Już pod datą 15 maja 1769 roku wydano podobny nakładający podatek na dobra ziemskie na poczet utrzymania wojsk konfederackich.

Duże obciążenia finansowe szlachty, duchowieństwa oraz mieszczan faktycznie nakładane przez obie strony konfliktu przyczyniły się do zubożenia majątków oraz ich niewypłacalności. Dość wspomnieć, że do sierpnia 1769 roku z obowiązku dostarczenia podatku wywiązał się zaledwie co trzeci właściciel majątku ziemskiego. Stąd marszałkowie konfederacji województwa krakowskiego pod datą 9 sierpnia wydali w Muszynie dokument nakazujący uiszczenie zaległych płatności we wrześniu pod groźbą przymusowej egzekucji. Decyzje wówczas podjęte w Muszynie niemal natychmiast wdrożono w życie. W efekcie generał przebywający w Białej Franciszek Sułkowski posiadający z ramienia marszałka Tomasza Wilkońskiego władzę wojskową na terenie starostwa zatorskiego rozpoczął ściąganie pogłównego oraz hiberny¹⁹.

Jak można wnioskować z zachowanego materiału źródłowego, pobór podatków nie odbywał się bez komplikacji, wszak na terenie województwa krakowskiego pojawiły się oddziały „podszywające się” pod wojska konfederackie pobierające taksy na rzecz konfederacji. Z tego też powodu 31 sierpnia 1769 roku marszałkowie i konsyliarze konfederacji w Muszynie wydali uniwersał skierowany przeciwko „«kupom» zbrojnym podających się za konfederatów”, wedle którego za prawowite wojska konfederackie należało uznać wyłącznie zbrojnych, którym towarzyszył ordynans legitymujący się stosowną plenipotencją z pieczęcią²⁰. Wezwanie to ponowił tydzień później, 5

¹⁷ *Ponowienie nakazu dostawienia żołnierzy do konfederacji, polecenia składania podatków wszelkiego rodzaju in duplo, nadto procentu od prowizji sum lokowanych na dobrach duchownych i szlacheckich dziedzicznych, [w:] Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego...*, s. 19.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ *Ks. Franciszek Sułkowski nakazuje miastom starostwa zator. odsyłać hibernę do Białej na d. 5 września 1769, [w:] Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego...*, s. 25.

²⁰ *Marszałkowie i konsyliarze konfed. wydają uniwersał przeciw „swywojnym kupom” zbrojnych podających się za konfederatów, [w:] Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego...*, s. 25–26.

września 1769 roku podczas pobytu w obozie w Skawcach koło Wadowic Tomasz Wilkoński. Nakazał on wówczas ogłosić treść swego uniwersału we wszystkich miastach księstw oświęcimskiego i zatorskiego, a także we wszystkich parafiach z ambon kościelnych. Co istotne Wilkoński, aby móc w pełni kontrolować ściągalność podatków na poczet wojsk konfederackich, przybył z Muszynki i osobiście dokonywał poboru pogłównego i hiberny. Termin płatności wyznaczono na dzień 12 września²¹. W tym miejscu należy wskazać, że obok Wilkońskiego, obranego w Muszynie marszałkiem dla części województwa krakowskiego określanego jako księstwa oświęcimskie i zatorskie, na omawianym obszarze operował Józef Bierzyński herbu Jastrzębiec. Był on regimentarzem wojsk konfederackich i marszałkiem województwa sieradzkiego. Cechował się niesubordynacją wobec władz naczelnych konfederacji. Zapamiętany został jako przeciwnik niepodległych mu oddziałów, które usilnie zwalczał. Wiosną 1769 roku zmusił do posłuszeństwa Kazimierza Pułaskiego, któremu odebrał tytuł regimentarza województwa krakowskiego²². W tym samym roku mianował się marszałkiem związku wojska koronnego, występując jawnie przeciwko marszałkom konfederackim stacjonującym w obozie pod Muszynką. Jesienią 1769 roku Bierzyński przebywał w okolicach Kęt oraz Białej. 11 października ogłosił własny uniwersał nakazujący dostarczenie zebranych podatków do Kęt. „Wezwanie” to pozostawało w sprzeczności do wcześniejszej decyzji Wilkońskiego. Stąd można przypuszczać, że przywołany uniwersał sierpniowy ogłoszony w Muszynie, a przestrzegający przed „zbrojnymi podającymi się za konfederatów” traktował m.in. o oddziałach Bierzyńskiego.

Po zajęciu Krakowa przez wojska rosyjskie i upadku „konfederacji krakowskiej” czyniono starania, aby ją reaktywować. Akuszerami tego planu byli Jakub Bronicki, który wydostał się w sierpniu z obleganego Krakowa, oraz Jerzy Marcin Lubomirski. Pierwszy z wymienionych już 15 września 1768 roku, przebywając w okolicach wsi Výrava (pol. Wyrawa) na terenie

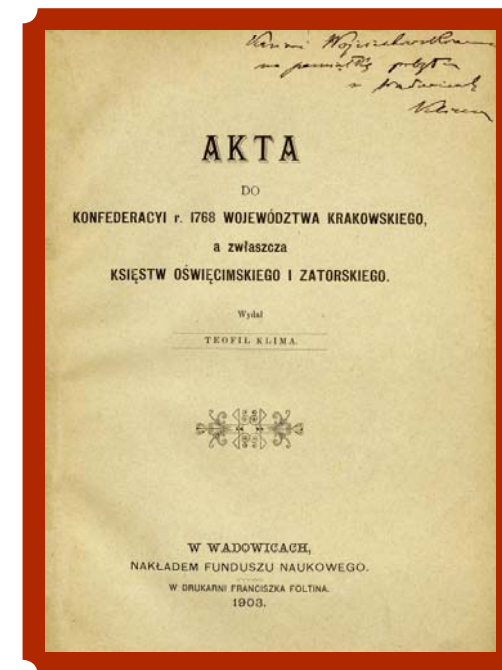
²¹ *Marszałek konfed. księstw oświęcim. i zator. zakazuje oddawanie hiberny i pogłównego za ratę wrześniową komu innemu, prócz swej komendzie*, [w:] *Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego...*, s. 27; *Wyznaczenie terminu 12 września dla księstw oświęcim. i zator. do składania podatków za ratę wrześniową*, [w:] *Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego...*, s. 27.

²² M. Kozioł, *Konfederacja barska w Małopolsce. Ostatnie szlacheckie wystąpienie czy pierwsze narodowe powstanie?*, [w:] *Konfederacja barska (1768–1772). Tło i dziedzictwo. Publikacja wydana w 250. Rocznicę zawiązania konfederacji barskiej*, opracowanie redakcyjne M. Jabłoński, Kraków 2018, s. 25–26.

Węgier (obecnie Słowacji), wydał uniwersał wznawiający konfederację na terenie województwa krakowskiego.

Poza Krakowem na terenie województwa krakowskiego operowały oddziały rosyjskie mające wsparcie polskich formacji wiernych królowi Stanisławowi Poniatowskiemu. Do zadań tych oddziałów należało wyszukiwanie partii powstańczych i ich rozbijanie. Duże zgrupowanie wojsk stacjonowało w Kętach. Dowodzi tego rozkaz Stanisław Nieszkowski – porucznika pułku gwardii królewskiej ogłoszony w Zatorze 15 września 1768 roku, w którym przypominał o obowiązku dostarczenia pogłównego do dyspozycji pułku gwardii konnej koronnej przebywającej na leżach w Kętach. W innym wypadku miastom i wsiom groziła egzekucja. Ponadto Nieszkowski zobowiązał mieszkańców tych terenów do informowania na temat wszelkich „swywolnych” oddziałów zbrojnych, które pojawiłyby się w regionie²³. Przypuszczalnie rosyjskie i antykonfederackie wojska w Kętach nie były zbyt liczne, bowiem gdy w październiku do miasta dotarła wiadomość o dużym zgrupowaniu sił skonfederowanych w nieodległej Białej, oddziały te w obawie o swoje bezpieczeństwo schroniły się za murami miejscowego klasztoru oo. Reformatów.

6 wrześniu 1769 roku wspomniany marszałek ks. oświęcimskiego i zatorskiego Tomasz Wilkoński wkroczył do Krakowa, wspierając tym samym przebywające już od kilkunastu godzin w mieście nieliczne oddziały konfederackie, które przejęły podwawelski gród po opuszczeniu go przez Rosjan. Do połowy września z obozu w Muszynie do Krakowa dotarły główne siły konfederatów. Jednocześnie Wilkoński opuścił dawną polską stolicę i wraz ze swoimi oddziałami skierował się na leża zimowe do Białej.



²³ Stanisław Nieszkowski, porucznik pułku gwardii konnej koronnej przypomina czas oddawania pogłównego do tejsze gwardii do Kęt i nakazuje donosić o „swywolnych” oddziałach zbrojnych, [w:] *Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego...*, s. 15.

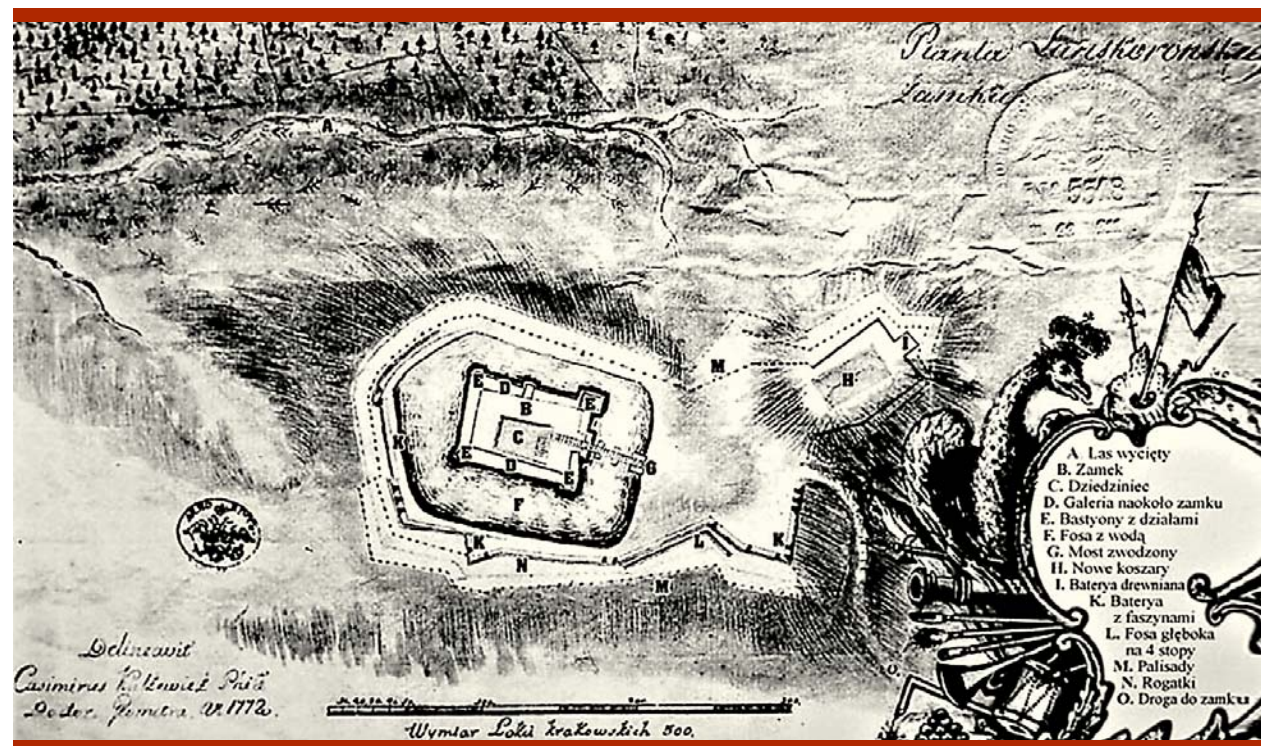
Utrzymanie stacjonujących na południowo-zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej dużych zgrupowań wojskowych oraz ciągle pobory podatków postawiły mieszkańców na granicy ekonomicznego upadku. Dość wspomnieć, że tylko od października do grudnia 1769 roku przywódcy konfederacy zrzeczeni w tzw. Generalności ogłosili kilkakrotnie wezwanie do składania podatków oraz odwołania zebranych świadczeń do kasy wojskowej. 10 grudnia 1769 roku Wilkoński, dysponując pełnomocnictwami ze strony Generalności, wezwał „obywatelów” województwa krakowskiego i obu księstw do odsyłania wszelkich zobowiązań finansowych do Białej²⁴. Wraz z nastaniem 1770 roku pojawiły się nowe zobowiązania nakładane przez marszałka konfederacji księstw oświęcimskiego i zatorskiego. Dla przykładu w dniu 20 lutego wydano rozkaz dla miasta Wadowic, aby wyekspediować dla wojsk konfederackich pięciu konnych²⁵. Dla zubożałych mieszczan dodatkowe obciążenie zdawało się być ponad miarę, tym bardziej że zaledwie kilka miesięcy wcześniej, bo 11 października 1769 roku, wadowiczanie zostali zobligowani do odebrania z salin wielickich 150 beczek soli. Narzucona za niechcianą dostawę kwota 2 tysięcy złotych polskich miała zasilić budżet konfederackiego skarbu. Władze miejskie, nie dysponując taką kwotą, były w stanie odebrać wyłącznie 70 beczek, a więc niespełna połowę tego ładunku²⁶. Problemy z regulowaniem swoich zobowiązań miały też inne miasta, miasteczka oraz wsie, stąd jeszcze w styczniu 1770 roku Wilkoński wydał dwukrotnie uniwersały (datowane na 6 oraz 29 stycznia) ponaglające do opłacenia zaległych zobowiązań w okresie do dwóch tygodni pod groźbą „surowej egzekucji”. Pomimo utworzenia Generalności, która miała scalić siły konfederackie pod jedno dowództwo, w 1770 roku nadal zdarzały się przypadki niesubordynacji poszczególnych dowódców. Dowodzi tego kolejny wspólny uniwersał marszałków konfederacji wydany 5 marca w Białej. Zakazywał on oddawania powinności finansowych osobom niemającym plenipotencji ze strony Generalności lub marszałków sygnujących uniwersał, a mianowicie Tomasza Wilkońskiego, Antoniego Morszkowskiego, Feliksa Stępowskiego, A. Rogala Zawadzkiego oraz J. Kossowskiego²⁷. Wiosną 1770 roku na

²⁴ Wezwanie do odwołania podatków, do skarbu Rpl. Należących do kasy generalności konfed. do Białej, [w:] Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego..., s. 32; A. Wasiak, *Konfederacja barska w księstwach oświęcimskim i zatorskim...*, s. 102.

²⁵ Rozkaz dla m. Wadowice o dostawienie 5 ludzi jeźdźnych do wojska konfederackiego, [w:] Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego..., s. 34.

²⁶ A. Wasiak, *Konfederacja barska w księstwach oświęcimskim i zatorskim...*, s. 101–102.

²⁷ Wezwanie do płacenia wszelkich podatków za ratę marcową, do skarbu Rpl. Należących, do kasy generalności w Białej i zakaz oddawania takowych komu innemu bez



Plany zamku w Lanckoronie w 1772 roku, aut. K. Kaszewicz, domena publiczna, licencja CC BY-SA 3.0

ziemiach księstw oświęcimskiego i zatorskiego pojawili się żołnierze pułku mirowskiego gwardii konnej wojsk królewskich, które wszczęły przymusową egzekucję podatków na utrzymanie tego właśnie pułku. Wspomnę tylko, że 9 maja 1770 roku w Wadowicach jego dowódcy ogłosili ściąganie dwóch rat zaległego pogłównego: za wrzesień 1769 oraz marzec 1770 roku. W tym miejscu warto zasygnalizować, że we wrześniu 1770 Kazimierz Pułaski w Kazimierzu pod Krakowem zwerbował ten pułk do konfederacji²⁸ i przejął nad nim komendę²⁹. Pułk ten jeszcze w czerwcu 1772 roku stawiał opór oblegają-

wyrażnego polecenia generalności lub komisarzy wydających ten uniwersał, [w:] Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego..., s. 35–36.

²⁸ M. Dziewulski, *Postawa Michała Walewskiego marszałka konfederacji barskiej Ziemi Krakowskiej, wobec zabiegów polityczno-wojskowych wokół fortecy tynieckiej (maj–czerwiec 1772 r.)*, „Studia nad Historią, Kulturą i Polityką”, 8/2014, s. 161.

²⁹ T. Krzyżanowski, *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lat 1768–1807*, wydał W. Prokesch, Kraków 1900, s. 11.

cym go Rosjanom w twierdzy jasnogórskiej. Chaos wynikający z dynamicznej sytuacji związanej z operowaniem wrogich wojsk na obszarze księstw powodował, że włodarze miast oraz posesorzy dóbr duchownych i prywatnych byli zmuszani do płacenia podwójnych podatków: zarówno dla konfederacji, jak i wojsk koronnych. Ponadto spore szkody wyrządzały jednostki rosyjskie przemieszczające się na obszarze województwa krakowskiego³⁰. Panującą wówczas sytuację w regionie najlepiej zobrazują wydarzenia z przełomu września i października 1770 roku. Najpierw 13 września dowództwo rosyjskiej lejbgwardii nakazało odsyłać podatki na utrzymanie rosyjskiego wojska do Krakowa, gdzie stacjonowało³¹, a trzy tygodnie później 5 października władze konfederackie rozkazały zlekceważyć tamto polecenie i przesyłać podatki do fortecy na Jasną Górę³². W kolejnych latach położenie miast i wsi zlokalizowanych w zachodniej części województwa krakowskiego znacząco się pogorszyło. Konfederaccy obrońcy twierdzy lanckorońskiej żądali ponoszenia nowych zobowiązań, które przekraczały możliwości mieszkańców. Przytoczę ponownie przykład miasta Wadowic, na które 1771 roku nałożono przymus dostarczenia... stu ludzi do obrony Lanckorony wraz obrokiem dla koni³³. W tym samym czasie wzmogły się przypadki dezercji z wojsk konfederackich. W celu jej zapobieżenia pod datą 6 maja 1771 roku Kazimierz Pułaski, J. Miączyński oraz Michał Walewski, przebywając w twierdzy w Lanckoronie, wydali uniwersał o następującej treści:

My rada wojskowa mocą stanów skonfederowanych Rzeczypospolitej Obojga Narodów oznaczona. Dotąd praktykowanej z niemałym uszczerbkiem i uszkodzeniem na dalszy czas chcąc zapobiedz w wojsku dezercyi, czynimy niniejszym obwieszczeniem naszym to po wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach obwieszczenie, aby gdy przejeżdżać lub przechodzić będzie żołnierz, a spytany o ordynans lub urlop lub dymisyą, a tego nie pokaże, takowy nieodwłocznie do

³⁰ Potwierdzeniem zniszczeń dokonywanych przez Rosjan był uniwersał wydany przez Tomasza Wilkońskiego w grudniu 1769 roku nakazujący mieszkańcom księstw oświęcimskiego i zatorskiego wyliczenie szkód poczynionych przez wojska carskie.

³¹ *Pułkownik pułku lejbgwardii konnej JKM i Rpl. wzywa do płacenia pogłównego raty wrześniowej należącego się temuż pułkownikowi i odwożenia go do Krakowa*, [w:] *Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego...*, s. 39–40.

³² *Skasowanie pisma nieprawnie wydanego przez b. pułkownika pułku leibgwaryi konnej koronnej i nakaz odwożenia podatków, które na ten pułk płacono do fortecy Jasnogórskiej*, [w:] *Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego...*, s. 40–41.

³³ A. Wasiak, *Konfederacja barska w księstwach oświęcimskim i zatorskim...*, s. 103.

najbliższej ma być odesłany komendy, za co przyzwoita nagroda takowym przyrzeka się [...] ³⁴.

Niestety lanckoroński uniwersał nie przyniósł zadowalających skutków. Siły konfederackie były uszczuplane z każdym miesiącem i tygodniem. Wojska insurekcyjne operujące na obszarze księstw oświęcimskiego oraz zatorskiego topniały. Sytuacji nie zmieniły oddziały przybyłe z Litwy oraz Turcji³⁵. W styczniu 1771 roku główną kwaterą konfederatów walczących w zachodniej części województwa krakowskiego została Lanckorona. Po nieudanym ataku insurgentów na Kraków w nocy z 12 na 13 stycznia należało zająć bezpieczny posterunek w stosunkowo niedużej odległości od Krakowa. Wybór padł na Lanckoronę, którą niemal natychmiast zaczęto obwarowywać przy wsparciu miejscowego chłopstwa oraz mieszczan³⁶. Pomimo trudności wynikających z opadów śnieżnych zamek udało się ufortyfikować. W końcu stycznia oraz w pierwszych tygodniach lutego lanckoroński zamek został obstawiony przez polską załogę. 21 lutego 1771 roku doszło do pierwszej bitwy o Lanckoronę, która po kilkugodzinnym boju zakończyła się spektakularnym zwycięstwem konfederatów. Rosjanie utracili około 400–500 ludzi, co stanowiło blisko 25% składu osobowego wojsk atakujących zamek³⁷. Kolejną, tym razem mniej szczęśliwą bitwę stoczono pod Lanckoroną 23 maja 1771 roku. Wówczas, po nieudanej próbie zdobycia bronionego przez konfe-



Karol Franciszek Dumouriez, mal. Jean Sébastien Rouillard (Paryż 1834), domena publiczna

³⁴ *Uniwersał mający zapobiedz dezercyi w wojsku*, [w:] *Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego...*, s. 43.

³⁵ *Konfederacja barska. Wybór tekstów, wstęp i opracowanie* W. Konopczyński, Kraków 1928, s. XXVI.

³⁶ *Ibidem*, s. 128.

³⁷ *Ibidem*, s. 129–130.



Modlitwa konfederatów barskich pod Lanckoroną, aut. Artur Grottger, domena publiczna

deratów opactwa w podkrakowskim Tyńcu (w nocy z 20 na 21 maja), oddziały rosyjskiego generała Aleksandra Suworowa skierowały się w kierunku Lanckorony. Atak Rosjan nastąpił ze strony wsi Palcza. Wojska konfederackie dowodzone przez francuskiego dowódcę Karola Dumoureza uległy pod nawałą liczniejszego, lepiej uzbrojonego oraz bardziej zdyscyplinowanego wroga. Finał bitwy był zatrważający dla Polaków. Konfederaci stracili część dowódców, którzy zginęli lub dostali się do niewoli. Na granicy Palczy i Harbutowic śmierć poniosło 300 Polaków otoczonych przez Suworowa. Rosjan zginęło zaledwie kilku. Dumourez tamten dramatyczny, majowy dzień zapamiętał tak:

Księżę Sapieha został zabity, w chwili gdy próbował sprawić na nowo szwadron huzarów, inny marszałek nazwiskiem Orzeszko, poległ również, hr. Miączyński, marszałek bełzki spadł z konia i dostał się do niewoli. Nie sposób już było zebrać ani garść ludzi, nikt nie stawiał oporu i Rosjanie ledwo nadążyć mogli z zabijaniem konfederatów: oporu nie było żadnego³⁸.

³⁸ Cyt. za *Konfederacja barska. Wybór tekstów...*, s. 138.

Kłeska pod Lanckoroną ukazała słabość oddziałów konfederackich. Rozbicie dywizji Miączyńskiego oznaczało, że w Małopolsce przeciwko Rosjanom można było wystawić w następnych miesiącach zaledwie trzy tysiące żołnierzy piechoty rozłożonych w kilku punktach, w tym w Białej oraz w Częstochowie³⁹. Konfederacja województwa krakowskiego chyliła się ku upadkowi, mimo że zamek w Lanckoronie nadal znajdował się w polskich rękach. Sytuacji nie poprawił skarb zgromadzony w Białej, który nie starczyłby nawet na wyżywienie utrzymywanych jeszcze garnizonów⁴⁰. Wczesną wiosną 1772 roku nastąpił finał pierwszego narodowego powstania. Niektórzy z dotychczasowych konfederatów, jak np. Teodor Wessel, przeszli na służbę obcych mocarstw. Inni, nie się mogąc pogodzić z zaistniałą sytuacją, podjęli decyzję o opuszczeniu Rzeczypospolitej i udaniu się na emigrację⁴¹. 5 sierpnia 1772 roku dopełniła się porażka. Trzy ościennne rządy: pruski, austriacki oraz rosyjski dokonały w Petersburgu pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W kolejnych miesiącach na zajętych ziemiach zainstalowała się administracja zaborcza. Południowa część Rzeczypospolitej, w tym ziemie księstw oświęcimskiego i zatorskiego, na 146 lat przeszły pod władanie austriackich Habsburgów.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół: Księgi grodzkie sądeckie, sygn. 29/7/188.

Źródła drukowane

Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego, a zwłaszcza księstw oświęcimskiego i zatorskiego, opracowanie T. Klima, *Sprawozdanie Dyrekcji C.k. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1903*, Wadowice 1903, s. 3–43.

Konfederacja barska. Wybór tekstów, wstęp i opracowanie W. Konopczyński, Kraków 1928.

Materyały do konfederacji barskiej r. 1767–1768: z niedrukowanych dotąd i nieznanych rękopisów, t. 1, opracowanie S. Morawski, Lwów 1851.

Źródła memuarystyczne

Krzyżanowski T., *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lat 1768–1807*, wydał W. Prokesch, Kraków 1900.

³⁹ *Wojna w Polsce 1770 i 1771 r. z pamiętników generała Dumourieza*, wyd. J.K. Żupański, Poznań 1865, s. 67.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ *Konfederacja barska. Wybór tekstów...*, s. XXVII.

Wojna w Polsce 1770 i 1771 r. z pamiętników generała Dumourieza, wyd. J.K. Żupański, Poznań 1865.

Opracowania

Dziewulski M., *Postawa Michała Walewskiego marszałka konfederacji barskiej Ziemi Krakowskiej wobec zabiegów polityczno-wojskowych wokół fortecy tynieckiej (maj–czerwiec 1772 r.)*, „Studia nad Historią, Kulturą i Polityką”, 8/2014, s. 155–168.

Kozioł M., *Konfederacja barska w Małopolsce. Ostatnie szlacheckie wystąpienie czy pierwsze narodowe powstanie?*, [w:] *Konfederacja barska (1768–1772). Tło i dziedzictwo*. Publikacja wydana w 250. rocznicę zawiązania konfederacji barskiej, opracowanie redakcyjne M. Jabłoński, Kraków 2018, s. 23–32.

Krasicka J., *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*, Kraków 1929.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, tom X, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1889.

Wasiak A., *Konfederacja barska w księstwach oświęcimskim i zatorskim z uwzględnieniem Wadowic*, [w:] *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997, s. 95–108.

Wasiak A., *Konfederacja barska w Wadowicach*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny”, nr 3, 1999, s. 74–76.

KONRAD MEUS – doktor habilitowany profesor Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, zatrudniony w Instytucie Historii i Archiwistyki tegoż uniwersytetu (Katedra Historii XIX Wieku). Zastępca Dyrektora Centrum Badań Regionalistycznych UKEN. Członek zarządu Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, gdzie odpowiada m.in. za działalność regionalistyczną. Współtwórca i członek Komisji ds. Młodzieży w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. W latach 2016–2018 był kierownikiem Studiów Niemcoznawczych i Środkowoeuropejskich prowadzonych przez Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie oraz Uniwersytet Karola w Pradze. Od 2022 roku jest członkiem Komisji do badań Historii Niemców w Polsce (Kommission für die Geschichte der Deutschen in Polen) afiliowanej przy Instytucie Herdera w niemieckim Marburgu. Od roku 2023 jest w międzynarodowym zespole zawiązanym przy uniwersytetach w Tel Awiwie i Hajfie opracowującym *Atlas Żydów galicyjskich i bukowińskich* (Historical Atlas of Jewish Galicia and Bukovina). Autor i współautor kilku monografii i kilkudziesięciu artykułów z zakresu historii Galicji oraz dawnego pogranicza rosyjsko-austriackiego, w tym przede wszystkim dziejów społeczno-gospodarczych miast galicyjskich. Jego książka *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego* znalazła się w gronie najlepszych książek historycznych w roku 2014 (decyzją kapituły Nagrody Identitas). Autor monografii poświęconej gospodarce Lwowa pt. *Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwowie (1850–1918). Instytucja i ludzie* (Kraków 2021). Jest redaktorem serii wydawniczej „Książnica Zatorska”, redaktorem naukowym „Rocznika Spytkowskiego”, a także członkiem kolegium redakcyjnego czasopisma „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny”.

CZĘŚĆ II

Materialne i niematerialne dziedzictwo konfederacji oraz sposoby jego wykorzystania



Michał Filipowicz

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-6481-093X

Warowne obozy konfederatów barskich w Beskidzie Niskim w świetle nieinwazyjnych badań archeologicznych¹

Wiek XVIII to czas upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ojczyzna doświadczona licznymi wojnami z poprzedniego stulecia, spotęgowanymi przez zarazy i problemy gospodarcze chyliła się ku upadkowi. Kolejna wojna z początku XVIII wieku – tzw. III wojna północna (1700–1721) wraz z towarzyszącymi jej zniszczenia spotęgowała jeszcze bardziej trudne położenie naszego kraju. Dodatkowo rządy obcych i niezbyt „ambitnych i inteligentnych” królów Polski wraz z rozpasaną i zdemoralizowaną szlachtą stworzyły z I Rzeczypospolitej państwo „teoretyczne”. Pozbawione armii, skłócone wewnętrznie, zatracone w anarchii i bez zdrowej gospodarki. W tym czasie wokół granic rosły w siłę przyszłe imperia, które w roku 1772 przystąpią do pierwszego rozbioru Polski. Monarchia habsburgów, królestwo Prus oraz imperium rosyjskie niemal całe XVIII stulecie

¹ Artykuł powstał na podstawie raportu z badań archeologicznych oraz artykułu naukowego autora. Grafiki i część wniosków zostało z nich zaczerpniętych. Przeredagowano jedynie treść na potrzeby niniejszej publikacji, by była bardziej przystępna. Treść uzupełniono również o nowe dane i wnioski, do których udało się dojść badaczowi w ostatnich latach. M. Filipowicz, *Karpacie fortyfikacje konfederatów barskich w świetle najnowszych badań archeologicznych – ze szczególnym uwzględnieniem obozu nad Wysową*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy III*, red. M. Trąbski, Częstochowa 2020, s. 147–180; M. Filipowicz, M. Pisz, *Sprawozdanie z badań nieinwazyjnych szanów konfederatów barskich w ramach projektu „Wiara i wolność”*, Warszawa 2019, s. 1–50.

poświęcały na rozbudowę sił zbrojnych, poprawę gospodarki, rozwój edukacji i nauki. W tym czasie Rzeczpospolita cofała się w rozwoju. Ogromny kraj, niemal bez armii, podzielony między bogatą magnaterię oraz przekupną szlachtę blokującą wszelkie reformy, powoli dogorywał. Sytuacja w kraju stała się na tyle patowa, iż terytorium było częstym miejscem kwaterunku obcych wojsk – głównie rosyjskich. Polacy byli siłą wcielani do obcych armii, np. pruskiej, a pozostałości wojska nie były nawet w stanie zagwarantować bezpieczeństwa wewnętrznego, w czym często wyręczała je armia rosyjska. Ojczyźnie nie pomógł nawet konflikt pomiędzy trzema przyszłymi zaborcami znany jako „wojny śląskie” (1740–1742, 1744–1745, 1756–1763), kiedy nadarzyła się jedyna okazja do bezpiecznego zreformowania kraju i przeprowadzenia gruntownych zmian. Niestety skrupulatna i bezwzględna polityka Austrii, Prus i Rosji, prowadzona poprzez korumpowanie polskich elit i ingerowanie w ustrój wewnętrzny kraju, torpedowała wszelkie reformy, by ostatecznie siłą położyć kres I Rzeczypospolitej. Rzeczpospolita była już wówczas tylko miejscem furazu i zaopatrzenia obcych wojsk.

Jedną z pierwszych prób oswobodzenia się z obcego jarzma podjęli konfederaci barscy. W imię: „wiary i wolności” wystąpili oni zbrojnie przeciwko wpływom Rosji w Polsce oraz działaniom niezdecydowanego i skorumpowanego króla Rzeczypospolitej Stanisława Augusta Poniatowskiego. 29 lutego 1768 roku w miejscowości Bar na Podolu została zawiązana konfederacja barska. Za cel postawiono sobie m.in. obronę szlacheckiej wolności, przywrócenie dawnych praw, obronę kraju przed innowiercami i wpływami Moskwy². Współcześnie uważana jest ona za jedno z pierwszych powstań narodowo-wyzwoleńczych³. Przez cztery lata (1768–1772) oddziały rebeliantów walczyły z Rosjanami, tworząc podwaliny pod przyszłe powstania i ruchy narodowo-wyzwoleńcze. Po pierwszych klęskach w starciu z oddziałami rosyjskimi w województwach południowo-wschodnich działania zbrojne przeniosły się w górzyste obszary Małopolski. Usypano wówczas szereg fortyfikacji ziemnych będących obozami warownymi bądź pojedynczymi małymi dziełami obronnymi⁴.

² W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 1, Warszawa 1991, s. 37–42; K. Przyboś, *Konfederacja barska. Przyczyny i przebieg*, „Zeszyty Sądecko-Spiskie”, t. 3: 2008, s. 20; A. Nowak, *Zmagania konfederatów o wolność Rzeczypospolitej*, [w:] *Konfederacja barska. Tło i dziedzictwo*, red. M. Jabłoński, Kraków 2018, s. 47–54.

³ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 2, Warszawa 1986, s. 189.

⁴ M. Filipowicz, *Fortyfikacje konfederatów barskich w Małopolsce – monumentalne i nowoczesne twierdze czy przestarzałe i źle zaplanowane dzieła obronne*, [w:] *Polskie rewolucje i przełomy. Od konfederacji barskiej do roku 1989. Zbiór studiów interdyscyplinarnych*, red. B.A. Orłowska i K. Siemaszko, Gorzów Wielkopolski 2022, s. 149–174.

Szczególnie miejsce na mapie ówczesnych działań konfederatów zajmuje Beskid Niski. To najrozleglejsze pasmo polskich Beskidów ze stromymi zboczami i trudnymi podejściami szczytowymi dzięki bliskości węgierskiej granicy stworzyło warunki do powstania około 20 fortyfikacji konfederatów barskich, pod którymi rozegrano szereg potyczek z oddziałami rosyjskimi. Do dnia dzisiejszego zachowało się ich niespełna 10, z czego najlepiej prezentują się umocnienia Czeremchy, Grabia i Ciechani.

Stan badań

Stan badań nad fortyfikacjami konfederatów barskich jest daleki od ideału. Żadne z opisywanych poniżej stanowisk nie zostało przebadane wykopaliskowo. Prowadzono jedynie badania powierzchniowe i geofizyczne. Większość obiektów została już spenetrowana i rozkopana przez nielegalnych poszukiwaczy skarbów, którzy pozyskali szereg artefaktów. Mocno utrudnione jest już zatem poznanie kultury materialnej związanej z bytowaniem konfederatów barskich. Zabytki te powinny być opracowane i przekazane do muzeów w celach edukacyjnych – niestety zalegają i niszczeją na półkach nieodpowiedzialnych „detektorowców”⁵.

Jedne z pierwszych źródeł odnoszących się do fortyfikacji konfederatów barskich i obrazujących je odnaleźć można na mapach Królestwa Galicji i Lodomerii z lat 1779–1783 z Archiwum Wojennego w Wiedniu wraz z opisem (tzw. mapa Miega) oraz na mapie Królestwa Węgier z lat 1782–1785. Pomocne również są prace wybitnych historyków i krajoznawców w osobach: Oskara Kolberga, Wacława Mejbauma czy Szczęsnego Morawieckiego. Dowiedzieć się można z nich o lokalizacji, czasie powstania czy kształcie dzieł obronnych stworzonych przez konfederatów. Również wciąż aktualne jest monumentalne dzieło wydane w 1936 roku autorstwa Władysława Konopczyńskiego *Konfederacja barska*⁶ – lektura obowiązkowa dla każdego zainteresowanego tematem. Ponadto w okresie dwudziestolecia międzywojennego napotkać można na pojedyncze wzmianki w lokalnej prasie odnoszące się do dawnych fortyfikacji konfederatów barskich⁷.

⁵ Zaraz po przeprowadzeniu badań geofizycznych na szańcu w Wysowej, po wcześniejszym uprzątnięciu roślinności pod badania, nielegalni poszukiwacze skarbów rozkopali całe stanowisko, pozyskując m.in. liczne monety, kulki muszkietowe i inne pozostałości militariów.

⁶ W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 1, Warszawa 1991.

⁷ F. Kmietowicz, *Pomnik Kazimierza Pułaskiego w Krynicy Zdroju*, „Goniec Podhalański” 1927, nr 12, s. 3.

Czasy Polski Ludowej z oczywistych przyczyn⁸ były ubogie w publikacje i badania nad konfederacją barską. Informacje publikowano w turystycznych periodykach i celowo ukrywano w dziale ogólnym, np. pt. *Przyczynki krajoznawcze*. Zabieg taki pozwalał uniknąć cenzury, jaka wówczas panowała w prasie. Badaczem, który podjął się próby zlokalizowania i zadokumentowania pozostałości materialnych na obszarze Beskidu Niskiego i okolic, był Tomasz Nowalnicki⁹.

Po 1989 roku stan badań pozostawał niemal bez zmian. Miała na to wpływ głównie archeologia, która jeszcze do niedawna nie badała i nie miała w kręgu swoich zainteresowań nowożytnych i późniejszych obiektów polowej architektury obronnej¹⁰. Również środowisko naukowe z dziedzin pokrewnych archeologii nie kwapiło się do podjęcia badań nad zagadnieniem konfederacji barskiej. Zmieniło się to gwałtownie w drugiej dekadzie XXI wieku po wprowadzeniu „lidaru”¹¹, który pozwolił odkryć szereg nieznanych pozostałości po dawnej bytności człowieka, w tym niemal wszystkie zapomniane obozy konfederatów barskich. Powstał wówczas szereg artykułów, z czego pierwsze prace publikowali: Leszek Migrała, Piotr Sadowski¹² i Maciej Śliwa. Ostatni z nich (Maciej Śliwa) wydał szereg publikacji w formie artykułów i dwie

monografie¹³, które są kompilacją jego wcześniejszych artykułów. Niestety Śliwa nie powołuje się w nich na artykuły innych badaczy, powiela bibliografie z dzieła Konopczyńskiego – *Konfederacja barska* oraz tworzy szereg fantazyjnych rekonstrukcji dawnych umocnień, będących zagadnieniem z kręgu literatury typu: „fiction” – osiagając absurd w rekonstrukcji obozu konfederatów barskich pod Strzegocicami¹⁴, gdzie wstępny, niezrealizowany plan obozu wojsk austriackich nakreślony ołówkiem na mapie Miega został zinterpretowany jako pozostałości po fortyfikacjach konfederackich. Niestety „publikacje” Śliwy oraz jego inne działania przyniosły więcej szkody niż pożytku¹⁵.

Pierwsza naukowa – archeologiczna publikacja jest autorstwa Michała Parczewskiego, który opracował materiał źródłowy i w sposób naukowy opublikował informacje o obozie konfederatów barskich w Łupkowie w Bieszczadach Zachodnich¹⁶. Kolejne artykuły publikowali Piotr Sadowski¹⁷, Krzysztof Sojka oraz autor niniejszej publikacji¹⁸, również korzystający z informacji

¹³ M. Śliwa, *Dzisiejsze ślady po obozie konfederatów barskich koło Izb*, „Almanach Muszyny” 2004; idem, *Konfederacki obóz w Izbach próba rekonstrukcji*, „Almanach Muszyny” 2005; idem, *Konfederacka stolica*, „Płaj”, nr 41, 2010; idem, *Obóz konfederatów barskich pod Grabiem*, „Płaj”, nr 53, 2017; idem, *Obóz konfederatów barskich pod Barwinkiem*, „Płaj”, nr 54, 2017; idem, *Zaginiony obóz konfederatów barskich*, „Almanach Muszyny” 2007; idem, *Tragiczne skutki marcowej awantury Bierzyńskiego*, „Almanach Muszyny” 2015; idem, *Obóz konfederatów barskich pod Wysową*, „Płaj”, nr 51, 2016.

¹⁴ M. Śliwa, *Konfederacja barska od Spiszu po Bieszczady*, Kraków 2019, s. 149–152.

¹⁵ Maciej Śliwa rozkopał każde ze stanowisk przy pomocy detektora metalu bez wcześniejszej zgody konserwatora zabytków i właściciela terenu. Zabytki pozyskane z ziemi nie zostały opracowane i nie poddano ich konserwacji. Nie sporządzono planigrafii pomimo moich licznych apelów kierowanych do Jerzego Dębca, który wraz z nim penetrował stanowiska i który w swoim muzeum przechowuje część znalezisk. Nadto Śliwa nie cytuję innych badaczy. Został wpisany w zespół badawczy przy granicy, otrzymał ode mnie opracowania i wyniki badań archeologicznych, ale nie ustosunkował się do nich i nie wykorzystał ich w swoich publikacjach, ponieważ zgola inaczej przedstawia postawione przez siebie tezy. Stworzył w swoich publikacjach własną rzeczywistość odnoszącą się do konfederacji barskiej. Jedynym pozytywnym jego działań jest oznaczenie każdego miejsca (nawet fikcyjnego) krzyżem upamiętniającym konfederację barską.

¹⁶ M. Parczewski, *Szaniec konfederatów barskich w Łupkowie w Bieszczadach Zachodnich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2016, r. LXIV, nr 4, s. 467–483.

¹⁷ P. Sadowski, *Lanckorona – twierdza konfederatów barskich: od budowy do koncepcji zagospodarowania turystycznego*, „Dla wolności ginę. Kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej”, Dukla 2020, t. XV, s. 119–146;

¹⁸ P. Sadowski, K. Sojka, M. Filipowicz, *Szaniec konfederacki w Roztokach Górnych koło Cisnej – od odkrycia do zagospodarowania turystycznego*, „Dla wolności ginę. Kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej”, Dukla 2020, t. XV, s. 205–217.

⁸ Walki skonfederowanych Polaków przeciwko Rosji nie były w smak ówczesnej władzy, starano się zapomnieć o konfederacji barskiej.

⁹ T. Nowalnicki, *Szaniec nad Izbami i okopy nad Wojkową*, „Wierchy” 1971, t. 40, s. 192–198; idem, *Fortyfikacje polowe z czasów konfederacji barskiej na ziemi sądeckiej*, „Rocznik Sądecki” 1972, t. 13, s. 264–272; idem, *Próba rekonstrukcji „Szańca Pułaskiego”*, „Wierchy” 1973, t. 41, s. 263–265; idem, *Obóz konfederatów barskich koło Wysowej*, „Wierchy” 1974, t. 43, s. 321–324.

¹⁰ Wyjątkiem jest obóz Koziółek nad Narwią oraz niektóre z fortyfikacji z Sudetów Środkowych wpisanych w rejestr stanowisk archeologicznych w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku przez Jerzego Romanowa wraz z zespołem badawczym oraz Wiesława Rośkowicza i Witolda Nawalickiego. W. Nawalicki, W. Rośkowicz, *Szańce z bitwy pod Burkatowem i Lutomią*, „Fortyfikacja” 1993, t. 5, s. 205.

¹¹ Lidar wykorzystuje się do bezinwazyjnego wyszukiwania stanowisk archeologicznych. Umożliwia m.in. wykrywanie obiektów na terenach zalesionych, niewidocznych pod pokrywą roślinną. Wykorzystuje się w tym celu laser do oświetlenia obiektu z pokładu jednostki latającej. Celem jest m.in. uzyskanie trójwymiarowych modeli ukształtowania terenu.

¹² L. Migrała, *Obóz w Muszynie na tle działań konfederatów barskich na Sądeckczyźnie*, „Almanach Sądecki” r. XIX, nr 1/2 (70/71), 2010, s. 24–34; P. Sadowski, *Konfederacja barska w starostwie lanckorońskim*, „Zeszyty Sądecko-Spiskie”, t. 3, Nowy Sącz 2008, s. 52–69; P. Sadowski, Krzysztof Sojka, *Konfederacki szaniec nad Roztokami Górnymi*, „Podkarpacka Historia” 2017, nr 1–2, s. 98–104.

dostępnych w źródłach i opierający się na badaniach archeologiczno-architektonicznych. Dużą rolę odegrały również kwerendy w archiwach przeprowadzone przez Krzysztofa Bajrasza, które pomogły trzem wyżej wymienionym autorom w opracowaniu ich artykułów – za co należą się Krzysztofowi Bajraszowi najszczerze podziękowania.

Stan badań archeologicznych pozostawiał wiele do życzenia pomimo istniejącej i powstającej literatury. Badania powierzchniowe prowadzono jedynie na szańcu w Muszynie oraz na obiektach w Łupkowie (2015) i Roztokach Górnych (2016), ograniczając się jedynie do zadokumentowania stanowisk. Dopiero badania autora z roku 2018 zmieniły ten obraz. W ramach projektu: *„Wiara i wolność” – fortyfikacje konfederatów barskich w Beskidzie Niskim i Bieszczadach. Badania nieinwazyjne* realizowanego przez Fundację Hereditas dzięki dofinansowaniu MKiDN w ramach programu operacyjnego „Ochrona zabytków archeologicznych” z lat 2018–2019¹⁹. Pomiarów geofizycznych wraz z opracowaniem wykonał Michał Pisz, badania powierzchniowe wraz z próbą rekonstrukcji – Michał Filipowicz. Przebadano wówczas powierzchniowo i geofizycznie 6 stanowisk w Beskidzie Niskim, Bieszczadach i na Pogórzu Popradzkim i Jasielskim: Muszynka, Izby, Wysowa, Konieczna, Mytarka i Łupków. W efekcie prac udało się ustalić narys obiektów oraz rozpoznać infrastrukturę wewnętrzną, jak i zasięg stanowisk. Sporządzono KEZA (karty ewidencji zabytku archeologicznego) i wpisano je w ewidencję, zapewniając im tym samym ochronę. Kolejno kontynuowano badania powierzchniowe do roku 2023, dokumentując pozostałe relikty fortyfikacji m.in. w Czeremsku (2016, 2023), Barwinku, Grabiu, Ciechani (2016, 2022), Blechnarce. W efekcie prac dokonano pomiarów oraz określono wstępny narys.

Metodyka badań

Badania zaplanowano i przeprowadzono w oparciu o wytyczne European Archeological Council. Wykonane prace wpisują się w nurt archeologii krajobrazu²⁰. Przy ich wykonaniu wykorzystano wszystkie dostępne wówczas dane: źródła historyczne, archiwalne materiały kartograficzne, dane tele-detekcyjne (zdjęcia lotnicze, satelitarne, ortofotomapy, numeryczne modele

¹⁹ W skład zespołu badawczego wchodził: Michał Pisz, Michał Filipowicz, prof. Michał Parczewski, dr hab. Rafał Zapłata, dr Dominik Jagiełło, dr Piotr Sadowski, Krzysztof Bajrasz, Jerzy Dębiec, Janusz Kieblec, Krzysztof Sojka i Maciej Śliwa.

²⁰ H. Chapman, *Landscape Archaeology and GIS*, Stroud 2006; A. Schmid, P. Linford, N. Linford, A. David, Ch. Gaffney, A. Sarris, J. Fassbinder, *EAC Guidelines for the Use of Geophysics in Archaeology: Questions to Ask and Points to Consider*, „EAC Guidelines”, nr 2, Namur 2015.

terenu oraz numeryczne modele pokrycia terenu), a także mapy rozkładów parametrów pól fizycznych pozyskane w terenie²¹.

Zakres i rodzaj prac był dopasowywany indywidualnie do każdego ze stanowisk. Wpierw jednak należało obszar pod badania wyciąć i wysprzątać w celu umożliwienia przeprowadzenia pomiarów geofizycznych. Przy badaniach nieinwazyjnych wykorzystano dwie metody: prospekcję przy użyciu metody magnetycznej oraz pomiary metodą elektrooporową²². Metoda elektrooporowa „polega na umieszczeniu w ziemi linii czterech elektrod dla każdego odczytu. Prąd jest przesyłany w głąb gleby przez zewnętrzną parę elektrod, a oporność gruntu oblicza się na podstawie pomiaru oporności pomiędzy wewnętrzną parą elektrod oraz odległości między nimi. [...] Ogólnie im wilgotniejsza jest gleba, tym łatwiej przewodzi ona prąd elektryczny, czyli stawia mu mniejszy opór”²³ (wg Renfrew, Bahn 2002, s. 94). Metoda jest pomocna przy wykrywaniu konstrukcji kamiennych oraz jam (obecnie już znajdujących się pod powierzchnią ziemi). Metoda magnetyczna – „w metodzie tej znaleziska archeologiczne mogą zostać zlokalizowane wtedy, kiedy wytwarzają anomalie magnetyczne – zaburzenia stanowiące różnicę pomiędzy średnim natężeniem ziemskiego pola magnetycznego na danym terenie a jego wartością w konkretnym punkcie. [...] Anomalie magnetyczne powodowane są przez różne zjawiska: powstają ze względu na obecność skupisk ferromagnetyków, związanych z występowaniem żelaza. [...] Tworzą je substancje charakteryzujące się tzw. termiczną magnetyzacją szczątkową [...]. Występują również z powodu różnej tzw. podatności magnetycznej poszczególnych substancji”²⁴ (wg Ławeckiej 2003, s. 66–67). Metoda ta jest pomocna przy wykrywaniu m.in. przedmiotów wykonanych z żelaza, dawnych pieców, śladów pożarów, np. pozostałości po spalonej palisadzie.

Fortyfikacje konfederatów barskich w Beskidzie Niskim

W Beskidzie Niskim zachowało się około 10 fortyfikacji będących pozostałościami po konfederatach. Badania geofizyczne i powierzchniowe przeprowadzono na obiektach w Izbach, Wysowej, Koniecznej. Na pozostałych: Grabiu, Ciechani, Barwinku i Czeremsku, do chwili pisania artykułu ograniczono się jedynie do „powierzchniówek”.

²¹ M. Filipowicz, *Karpacie...*, s. 149–150.

²² Ibidem.

²³ C. Renfrew, P. Bahn, *archeologia. Teorie, metody i praktyka*, Warszawa 2002, s. 94.

²⁴ D. Ławecka, *Wstęp do archeologii*, Warszawa 2003, s. 66–67.

Izby

Stanowisko zostało przebadane za pomocą metody magnetycznej²⁵. Łącznie przebadano ponad 3,5 ha terenu. Obszar badań w zdecydowanej większości znajdował się w obrębie pastwisk i łąk. Część prac wykonano w lesie na południe od głównego obszaru. Wytyczono tam w sumie 3 kwadraty (40 × 40 m) o łącznej powierzchni 0,48 ha. Podczas prac zarejestrowano liczne anomalie magnetyczne. Anomalie punktowe, w większości dipolowe, są pozostałościami po przedmiotach ferromagnetycznych (żelaznych) związanych z okresem użytkowania tego obszaru przez konfederatów oraz z pracami fortyfikacyjnymi z okresu drugiej wojny światowej i współczesnych pozostałości z działań agrotechnicznych. Natomiast anomalie punktowe pozytywne są najpewniej związane z obróbką termiczną, czyli pozostałościami dawnych pieców lub palenisk.

Drugim typem odkrytych anomalii – są anomalie liniowe, zarejestrowane zarówno na obszarze łąkowym, jak i leśnym. Związane są one z konstrukcją obronną szańca (narys czoła i barków dzieła) oraz obiektami, które mogły stanowić jego infrastrukturę (ślady zabudowy mieszkalno-gospodarczej). Najciekawsze zostały zadokumentowane w północno-zachodniej części obozu. Biegą one powyżej wyróżników wegetacyjnych zaobserwowanych podczas opracowywania danych teledetekcyjnych (najpewniej są pozostałościami po fosie bądź reliktem fortyfikacji). W opinii autora anomalie liniowe pochodzą ze spalonych elementów obwarowania. Na podstawie ich przebiegu można częściowo rekonstruować czoło fortyfikacji²⁶, na które składa się czworoboczna działobitnia połączona prostymi kurtynami²⁷ z głównym

bastionem²⁸/basteją oraz zachodni bark dzieła w formie półbastionu bądź redanu²⁹ z zatoką. Anomalie liniowe zarejestrowane w lesie są ledwie zauważalne. Są dość regularne, co pozwala przypuszczać, iż mogły to być budynki o przeznaczeniu mieszkalnym bądź gospodarczym. W opinii geofizyka opracowującego wyniki pomiarów nie zostały one strawione pożarem, ale mogły ulec silnej erozji³⁰.

Kolejnych danych dostarczyły badania powierzchniowe, dzięki którym ustalono, iż najprawdopodobniej jeden z bastionów wraz kurtyną zachował się na wschód od głównego bastionu – w młodniku. Nie uległ on zatem zniszczeniom poczynionym przez spychacz w latach osiemdziesiątych XX wieku, który zniszczył szaniec. Rozryły go jedynie prace fortyfikacyjne z roku 1944. Dodatkowo odkryto i dowiedziono, iż pozostałości równoległobocznej struktury z fosą na południowy zachód od właściwego szańca (jest to część lasu gdzie przeprowadzono pomiary), także są związane z bytnością konfederatów barskich³¹.

Wysowa

Pomiary geofizyczne przeprowadzono na „dolnym” północno-zachodnim, i „górnym” południowo-wschodnim poligonie badawczym. Łącznie przebadano około dwuhektarowy obszar za pomocą metody magnetycznej i elektrooporowej. Pomiary magnetyczne wykonano zarówno na „dole”

²⁸ Bastion (bolwerk vel bulwerk) – murowany lub ziemny element fortyfikacyjny, głównie na planie pięcioboku, połączony z główną linią fortyfikacji (kurtynami) lub oddzielony (bastion detaszowany). Bastion składał się z 2 czoł, 2 barków i szyi. Stanowiska ogniowe (przede wszystkim artyleryjskie) znajdujące się na czołach osłaniały ogniem przedpole sąsiednich bastionów oraz ogniem krzyżowym (z dwóch sąsiednich bastionów) dalekie przedpole kurtyny, natomiast stanowiska w barkach prowadziły ostrzał flankowy wzdłuż fosy zabezpieczającej kurtyny i czoła sąsiednich bastionów. Dzięki zastosowaniu bastionów wyeliminowano martwe pola ostrzału występujące w fortyfikacjach bastejowych.

²⁹ Dwuramiennik (półksiężyc, redan, naroże, franc. saillant) – dzieło polowe lub element fortyfikacji stałej. Zbudowany na narysie trójkąta (najczęściej równoramienne-go), którego ramiona (czoła) zwrócone były w kierunku przedpola, a podstawa (szyja) w kierunku zapola. Czoła dwuramiennika osłonięte były fosą i przedpiersiem, a szyja była otwarta lub osłonięta częstokołem. Dwuramienniki budowano pojedynczo (w fortyfikacji stałej jako półksiężyc lub słoniczoło), w formie zdwojonej (biret) lub zwielokrotnionej (enweloła, przeciwna).

³⁰ M. Filipowicz, M. Pisz, *Sprawozdanie z badań nieinwazyjnych...*, s. 1–50.

³¹ M. Filipowicz, *Karpacie...*, s. 152–153.

²⁵ Nie było zgody właściciela terenu na przeprowadzenie badań metodą elektrooporową, która w opinii autora byłaby bardziej wskazana na tym stanowisku i lepiej zobrazowała dawne struktury dzieła obronnego.

²⁶ Czoło – część elementu lub dzieła fortyfikacyjnego zwrócona w stronę przedpola. W osiemnastowiecznych traktatach na temat sztuki fortyfikacyjnej podkreślano, że była to część najbardziej narażona na atak nieprzyjaciela, gdyż najsłabiej flankowana. Zgodnie z ówczesnymi zasadami czoło bastionu nie powinno być dłuższe niż 60 sążni (ok. 115 m), tak aby można było całą jego długość bronić ogniem karabinowym („nigdy nie może przekraczać zwykłego zasięgu muszkietu”).

²⁷ Kurtyna – ściana (mur, wał) w fortyfikacjach nowożytnych z reguły osłaniana ogniem bocznym (flankowym) przez dzieła fortyfikacyjne (np. basteje lub bastiony). Zgodnie z osiemnastowiecznymi traktatami kurtyna pomiędzy bastionami powinna być prosta, a jej długość nie mogła przekraczać 88 sążni (171,5 m), tak aby ogień artylerii z bastionów „dobrze bronił jej środka”.

w miejscu domniemanego obozu M. Śliwy³², gdzie nie zarejestrowano żadnych anomalii magnetycznych, które byłyby godne uwagi z punktu widzenia archeologii, oraz na szczycie góry Jawor, gdzie odkryto nikłe relikty dawnej zabudowy. W trakcie wykonywania pomiarów na szczycie zarejestrowano bardzo słabe i bardzo nieliczne punktowe (pozytywne) anomalie magnetyczne. Nie zarejestrowano natomiast anomalii dipolowych, co najpewniej świadczy o tragicznym stanie zachowania stanowiska. Dodatkowo uchwyciono również pojedyncze anomalie strefowe, związane ze współczesną infrastrukturą (metalowy krzyż) i bliżej nieokreślonymi relikdami dawnego szanca. Najciekawszymi z punktu widzenia archeologii anomaliami były dwa zespoły niezwykle słabych negatywnych anomalii liniowych, tworzących dość regularne prostokąty o wymiarach około 40 × 25 m (południowy) i 30 × 25 m (północny). Być może są to jedne z ostatnich reliktdów zabudowy gospodarczej stanowiska. Nie zarejestrowano natomiast silnych i licznych anomalii termoremanentnych, co może świadczyć o tym, iż obiekt nie uległ spaleniui bądź późniejsze prace rolne przyczyniły się do zatarcia niemal wszystkich pozostałości, czego potwierdzeniem wydaje się być obraz stanowiska uchwycony na zdjęciu lidarowym.

Mało efektowny obraz wyników pomiarów magnetycznych związany jest nie tylko z fatalnym stanem zachowania stanowiska, ale również z warunkami geologicznymi. Warstwa(y) kulturowe występujące na stanowisku są małej miąższości, dodatkowo skałą macierzystą są piaskowce i łupki ilaste, występuje bardzo znikoma akumulacja eoliczna. Takie warunki nie sprzyjają indukowaniu silnego pola magnetycznego w potencjalnych obiektach, co przekłada się na słabe zobrazowanie występujących anomalii.

Pomiary elektrooporowe przeprowadzono tylko na szczycie Jawora. Również i one z uwagi na silne zniszczenie stanowiska nie były zbyt czytelne, aczkolwiek przyniosły ważne informacje z punktu widzenia rozpoznania struktury dawnej fortyfikacji. Udało się wykryć m.in. szereg słabo kontrastujących anomalii wysokooporowych, które mogą mieć związek z relikdami konstrukcji. Na mapach rozkładu oporności gruntu zaobserwować można również duży wpływ płytkiej geologii (łupki ilaste, piaskowce)³³. Najciekawiej prezentują się relikty owalnej³⁴ budowli wraz z dostawionym do niej

czworobocznym budynkiem – wstępnie interpretowane jako blokhauz³⁵. Dopatrzeć się można również czworobocznych budowli, zarysów baterii artyleryjskiej oraz być może pierwotnego czoła dzieła w formie redanu. Prawie żadne anomalie elektrooporowe nie korespondują z anomaliami magnetycznymi. Potwierdza to tezę o silnym zniszczeniu stanowiska bądź informuje nas również o dwufazowości fortyfikacji, czyli powtórnyu umocnieniu wcześniejszego, zniszczonego przez Rosjan w 1770 roku dzieła obronnego³⁶.

Lokalizacji i pierwszego odkrycia obozu konfederatów barskich nad Wysową dokonał Janusz Kieblesz z Tylicza³⁷. Badania powierzchniowe prowadzone na stanowisku ujawniły istnienie baterii artyleryjskiej w kształcie flešzy. Ponadto dopatrzono się reliktdów blokhauzu oraz być może pojedynczych elementów czoła dzieła, kurtyn i innych instalacji obronnych. Miejsce po dawnej reducie Kazimierza Pułaskiego nad Wysową jest bardzo zniszczone i ewentualne relikty mogą być trudno uchwytne nawet podczas prowadzenia badań wykopaliskowych. To, co udało się odkryć za pomocą pomiarów geofizycznych, stanowi ostatni, nikły reliktd dawnych fortyfikacji uchwycony na kilkunastocentymetrowej warstwie kulturowej. Zniszczenia poczynione przez Rosjan zaraz po zdobyciu szanca oraz późniejsza działalność rolna niemal w całości zatarły ślady po dawnych umocnieniach konfederatów barskich.

Konieczna

Pomiary w Koniecznej przeprowadzono tylko przy użyciu metody magnetycznej. Przebadano obszar około 9 ha o rozciągłości 1 km na osi wschód–zachód. Celem badań było uchwycenie jakichkolwiek śladów po dawnych fortyfikacjach związanych z konfederacją barską. Niestety nie odkryto niczego związanego z umocnieniami dawnego obozu. Zadokumentowano co prawda obecność licznych przedmiotów ferromagnetycznych oraz pozytywnych anomalii punktowych mogących być pozostałościami dawnych jam lub palenisk, niemniej nie tworzyły one żadnych zwartych struktur będących pozostałościami dawnych budowli obronnych. Wiele wskazuje, iż mogą one być związane z współczesnymi destrukdami budowlanymi rozrzuconymi po

³⁵ Blokhauz – drewniano-ziemna lub murowana zamknięta budowla obronna wznoszona zarówno w fortyfikacjach polowych (redutach, lunetach itp.), jak i w fortyfikacjach stałych (jako kaponiera) w celu wzmocnienia ich właściwości obronnych. Blokhauz pełnił rolę schronu bojowego i ostatecznego punktu oporu.

³⁶ M. Filipowicz, *Karpacie...*, s. 158–163.

³⁷ Odkrywcą obozu, górnej reduty jest Janusz Kieblesz z Tylicza. Podzielił się on swoim odkryciem z Marianem Kozłowskim, który poinformował o tym fakcie Śliwę.

³² M. Śliwa, *Zaginiony obóz konfederatów barskich*, „Almanach Muszyny”, 2007.

³³ M. Filipowicz, M. Pisz, *Sprawozdanie z badań nieinwazyjnych...*, s. 1–50.

³⁴ Podczas pomiarów w terenie wykreślono ją jako wielobok.

polu (część wschodnia pomiarów)³⁸. Jedynym elementem dość dobrze zobrazowanym jest ślad po prostej kurtynie, widocznej również w ujęciu danych teledetekcyjnych.

Badania powierzchniowe były bardziej owocne, gdyż zaobserwowano liczne ślady fortyfikacji. Poza rowami i ziemiankami z pierwszej i drugiej wojny światowej zadokumentowano również długi na około 2 km wał kordonu sanitarnego rozciągający się zarówno po wschodniej, jak i zachodniej stronie Przełęczy Dujawa. Tuż za nią około 100 metrów na wschód od drogi, po stronie słowackiej, ułożony był szaniec niewiadomego pochodzenia, niestety zniszczony przez Słowaków pod budowę drogi leśnej. Prosta kurtyna uchwycona podczas badań geofizycznych, widoczna również w terenie, została wstępnie zinterpretowana jako pozostałość kordonu sanitarnego z dużym znakiem zapytania przy jej konfederackiej metryce. Najciekawszy obiekt odkryto na polu, na zboczu góry Beskidek (685 m n.p.m.), oddalony około 250 m na zachód od dawnego przejścia granicznego. Jest to w przybliżeniu trapez o bokach: 85, 53, 89, 36 m, do którego mogła dochodzić wspomniana wcześniej kurtyna. Również pod lasem zaobserwowano „dziwne”, nieregularne nasypy związane z działalnością agrotechniczną bądź będące relikami rozoranych fortyfikacji.

Podsumowując, do dziś nie jesteśmy pewni lokacji dawnej „twierdzy” konfederatów barskich w Koniecznej. Metoda magnetyczna okazała się mało skuteczna przy rozpoznaniu nikłych relików umocnień, dlatego w przyszłości należałoby przeprowadzić jeszcze badania w oparciu o metodę elektrooporową oraz spróbować odnaleźć pewny, niebudzący wątpliwości plan z miejscem posadowienia obozu.

Grab

Na dawnej „reducie” konfederatów barskich w Grabiu/Ożennej przeprowadzono dotychczas tylko badania powierzchniowe w miejscu odkrycia relików umocnień dokonanych przez Jerzego Dębca³⁹. Zaobserwowano jedynie fleszę – trójkątną w narysie fortyfikację z wyraźnym wałem z przedpiersiem, rowem/fosą. W ujęciu danych teledetekcyjnych dopatrzeć się można w odległości 20–50 metrów na północny wschód relików kontynuacji dzieła. Niestety w terenie są one niemal niedostrzegalne, ponadto przecięte dwoma drogami, które mogły przy odkładaniu materiału z budowy drogi stwo-

rzyć zarysy wałów. Wschodnia część dzieła interpretowana przez innych badaczy jako oszańcowanie konfederatów⁴⁰ nosi ślady fortyfikacji z pierwszej bądź drugiej wojny światowej i być może hipotezy na temat wyglądu obozu zostały oparte na podstawie rowów strzeleckich z XX wieku. Około 60 metrów na południe znajduje się świetnie zachowany wał kordonu sanitarnego, który mógł domykać redutę. Obiekt wymaga przeprowadzenia pilnych badań geofizycznych opartych o metody magnetyczną i elektrooporową, które być może ukążą jego kształt, który do dziś jest nierozpoznany.

Ciechania

Szaniec w Ciechani został odkryty w 2015 roku przez Piotra Sadowskiego z Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Targu. Również w tym roku przeprowadzono na nim badania powierzchniowe⁴¹. Jest to prosta kurtyna o długości około 28 metrów rozorana w części zachodniej. Obiekt jest dość słabo zachowany, nie posiada wiekowej formy terenowej i bez wcześniejszej lokalizacji na mapie Królestwa Galicji i Lodomerii z lat 1779–1783, byłby trudny do interpretacji.

Barwinek

Pomimo prowadzenia badań powierzchniowych w rejonie Barwinka nie udało się dotychczas potwierdzić istnienia fortyfikacji nowożytnych związanych z konfederacją barską⁴². Obiekt mógł zostać zniszczony. Na mapie Mieja oddany jest jako pojedyncza flesza, łudząco podobna zarówno w swym kształcie, jak i lokacji do zachowanej fortyfikacji w Grabiu⁴³.

Czeremcha

Fortyfikacja w Czeremsze została zlokalizowana w 2016 roku przez Krzysztofa Sojkę i Andrzeja Gudera ze Stowarzyszenia Orły Historii oraz Michała Filipowicza i Piotra Sadowskiego. Jest to długi na ponad kilometr odcinek wału, będącego kordonem sanitarnym, który w górnej, północno-wschodniej części przekształca się w kleszczowy w narysie szaniec z masywniejszymi

⁴⁰ M. Śliwa, *Obóz konfederatów barskich pod Grabiem*, „Płaj”, nr 53, 2017.

⁴¹ Badania powierzchniowe prowadzili Piotr Sadowski oraz Michał Filipowicz przy nadzorze Magurskiego Parku Narodowego.

⁴² Prawdopodobnie została ona zniszczona w trakcie budowy drogi bądź muzeum po stronie słowackiej lub w trakcie innych nieokreślonych prac.

⁴³ *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783 / Die Josephinische Landesaufnahme von Galizien 1779–1783*, oprac. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Instytut Archeologii i Etnologii PAN; Stacja Naukowa w Wiedniu, Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Austriackie Archiwum Państwowe, t. III, cz. B, sekcja 70.

³⁸ M. Filipowicz, M. Pisz, *Sprawozdanie z badań nieinwazyjnych...*, s. 1–50.

³⁹ Stanowisko odkrył Jerzy Dębiec z Nowego Żmigrodu, który podzielił się później odkryciem ze Śliwą.

wałami i głębszymi fosami. Na mapie Królestwa Galicji i Lodomerii fortyfikacja jest opisana jako kordon wraz z szańcem⁴⁴. Kwestią istotną pozostaje jedynie znalezienie odpowiedzi na pytanie badawcze, czy przed zabezpieczeniem granicy przez Austriaków konfederaci mieli tam swój obóz?⁴⁵ Doskonale wpisywałoby się to w ich filozofię. Po pierwsze jest to dzieło skierowane czołem w stronę I Rzeczypospolitej, czyli w kierunku spodziewanego ataku rosyjskiego. Posiada otwartą szyję w kierunku granicy węgierskiej, która być może została przesunięta na naszą niekorzyść przez oddziały cesarskie, co miało też miejsce m.in. w Roztokach. Umożliwiało to bezproblemową ewakuację na bezpieczne Węgry. Ponadto w ten sposób konfederaci zapewnili sobie całkowitą kontrolę nad tym ważnym przejściem granicznym.

Podsumowanie i wnioski na przyszłość

Śledząc zawarte w tekście uwagi i wnioski, uświadamiamy sobie, iż pozostałości dawnych obozów konfederatów barskich w Beskidzie Niskim są bardzo słabo zachowane. Na pewno przyczyniły się do tego wojska rosyjskie, które mogły część z nich zniszczyć po zdobyciu. Swoje dołożyła też miejscowa ludność, rozbierająca nadające się elementy pod własne zabudowania czy surowiec palny, oraz gospodarka rolna i leśna, niwelująca dawne wały i rowy. Obóz w Izbach był jednym z lepiej zachowanych umocnień konfederackich. Niestety w latach osiemdziesiątych XX wieku został celowo rozorany przez spychacz na zlecenie dygnitarza z lokalnego Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Reduta w Wysowej padła łupem Rosjan, którzy ją zniszczyli. Później była wykorzystywana rolniczo przez ponad sto lat. Obóz w Koniecznej nie istniał już w chwili sporządzania mapy Królestwa Galicji i Lodomerii, nie wiemy dokładnie, co się z nim stało i gdzie się znajdował. Szaniec w Grabiu zachował swój narys, niemniej ewentualna dalsza część stanowiska jest dalej nierozpoznana. Ciechania jest chyba najlepiej zachowaną fortyfikacją konfederatów barskich w Beskidzie Niskim, biorąc pod uwagę jej obecny stan zachowania w stosunku do pierwotnego posadowienia. Obóz w Barwinku wciąż czeka na odkrycie. Czeremcha jest jedną z lepiej zachowanych fortyfikacji polowych w Polsce, niemniej w pierwszej kolejności trzeba udowodnić

⁴⁴ *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783 / Die Josephinische Landesaufnahme von Galizien 1779–1783*, oprac. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Instytut Archeologii i Etnologii PAN; Stacja Naukowa w Wiedniu, Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Austriackie Archiwum Państwowe, t. V, cz. A i B, sekcja 91, Czeremcha.

⁴⁵ Jest to na razie hipoteza autora, którą będzie starał się udowodnić w kolejnych latach.

jej konfederacką metrykę. Najlepiej zachowane obozy po konfederatach znajdują się w najbliższej okolicy Beskidu Niskiego i są to obiekty w Muszynie (Pogórze Popradzkie), Nowy Łupków (Bieszczady Zachodnie) oraz nieco oddleglejsze Roztoki (Bieszczady).

Kwestia dokładnych i kompleksowych badań dalej jest otwarta. Jak wspomniano na początku, żadne ze stanowisk nie zostało przebadane wykopaliskowo. Trzeba przeprowadzić i uzupełnić rozpoznanie przy pomocy badań geofizycznych, w szczególności na obiektach, które nie były poddane żadnym pomiarom przy użyciu metody magnetycznej bądź elektrooporowej. Należałoby również pozyskać lepszej jakości dane teledetekcyjne i finalnie przeprowadzić rozpoznanie przy użyciu detektora metali i pojedynczych sondaży. Równolegle trzeba prowadzić kwerendę źródłową, by pozyskać plany dawnych obozów, które rozstrzygną sporne kwestie oraz ustalą wiarygodną lokalizację i narys obozów.

Dawne obozy i szańce konfederatów barskich w Beskidzie Niskim, niegdyś tak dumnie strzegące kwaterujące w nich załogi, są dziś tylko nikłym cieniem prezentującym ułamek swego dawnego majestatu. Ulokowane wysoko w górach przy granicy węgierskiej były świadkami licznych potyczek z wojskami rosyjskimi. To pod ich wałami rodziła się legenda konfederacji barskiej, do której w przyszłości odwoływali się przyszli bohaterowie i wieszczki narodowi zaprawieni w walkach o wolność Polski⁴⁶. Możemy dziś już tylko dyskutować nad sensownością tego jednego z pierwszych polskich powstań narodowych, być „za” – bądź „przeciw”. Najważniejszy jest fakt, iż to konfederaci jako pierwsi zbrojnie podjęli próbę oswobodzenia się z rosyjskiego jarzma, tocząc walki nie tylko z Moskwą, ale również z „podłymi” Polakami na usługach zaborców. I to od ich zasadzonego, niepodległościowego ziarna wykiełkowało na początku XX wieku wolna młoda Polska. Najważniejsze jest, by walczyć o wolność i prawdę, a wolnym i niepodległym jest się tak długo, dopóki się walczy.

Bibliografia

Źródła kartograficzne

Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783 / Die Josephinische Landesaufnahme von Galizien 1779–1783, oprac. Waldemar Bukowski, Bogusław Dybaś, Zdzisław Noga, Instytut Archeologii i Etnologii PAN; Stacja Naukowa w Wiedniu, Instytut

⁴⁶ Autor ma tu na myśli m.in. Tadeusza Kościuszkę i Adama Mickiewicza.

Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Austriackie Archiwum Państwowe, t. III, cz. B, sekcja 70.

Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783 / *Die Josephinische Landesaufnahme von Galizien 1779–1783*, oprac. Waldemar Bukowski, Bogusław Dybaś, Zdzisław Noga, Instytut Archeologii i Etnologii PAN; Stacja Naukowa w Wiedniu, Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Austriackie Archiwum Państwowe, t. V, cz. A i B, sekcja 91, Czeremcha.

Opracowania

Chapman Henry, *Landscape Archaeology and GIS*, Stroud 2006.

Filipowicz Michał, *Karpackie fortyfikacje konfederatów barskich w świetle najnowszych badań archeologicznych – ze szczególnym uwzględnieniem obozu nad Wysową*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy III*, red. M. Trąbski, Częstochowa 2020.

Filipowicz Michał, *Fortyfikacje konfederatów barskich w Małopolsce – monumentalne i nowoczesne twierdze czy przestarzałe i źle zaplanowane dzieła obronne*, [w:] *Polskie rewolucje i przełomy. Od konfederacji barskiej do roku 1989. Zbiór studiów interdyscyplinarnych*, red. Beata A. Orłowska i Karol Siemaszko, Gorzów Wielkopolski 2022.

Filipowicz Michał, Pisz Michał, *Sprawozdanie z badań nieinwazyjnych szanów konfederatów barskich w ramach projektu „Wiara i wolność”*, Warszawa 2019.

Kmietowicz Franciszek, *Pomnik Kazimierza Pułaskiego w Krynicy-Zdroju*, „Goniec Podhalański” 1927, nr 12.

Konopczyński Władysław, *Konfederacja barska*, t. 1, Warszawa 1991.

Konopczyński Władysław, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 2, Warszawa 1986.

Dorota Ławecka, *Wstęp do archeologii*, Warszawa 2003.

Migrała Leszek, *Obóz w Muszynie na tle działań konfederatów barskich na Sądeckczyźnie*, „Almanach Sądecki”, r. XIX, nr 1/2 (70/71): 2010.

Nawalicki Witold, Rośkowicz Wiesław, *Szańce z bitwy pod Burkatowem i Lutomią*, „Fortyfikacja” 1993, t. 5.

Nowak Andrzej, *Zmagania konfederatów o wolność Rzeczypospolitej*, [w:] *Konfederacja barska. Tło i dziedzictwo*, red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2018.

Nowalnicki Tomasz, *Szaniec nad Izbami i okopy nad Wojkową*, „Wierchy” 1971, t. 40.

Nowalnicki Tomasz, *Fortyfikacje polowe z czasów konfederacji barskiej na ziemi sądeckiej*, „Rocznik Sądecki” 1972, t. 13.

Nowalnicki Tomasz, *Próba rekonstrukcji „Szańca Pułaskiego”*, „Wierchy” 1973, t. 41.

Nowalnicki Tomasz, *Obóz konfederatów barskich koło Wysowej*, „Wierchy” 1974, t. 43.

Parczewski Michał, *Szaniec konfederatów barskich w Łupkowie w Bieszczadach Zachodnich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, r. LXIV, nr 4.

Przyboś Kazimierz, *Konfederacja barska. Przyczyny i Przebieg*, „Zeszyty Sądecko-Spiskie”, t. 3: 2008.

Renfrew Colin, Bahn Paul, *Archeologia. Teorie, metody i praktyka*, Warszawa 2002.

Sadowski Piotr, *Konfederacja barska w starostwie lanckorońskim*, [w:] „Zeszyty Sądecko-Spiskie”, t. 3, Nowy Sącz 2008.

Sadowski Piotr, Sojka Krzysztof, *Konfederacki szaniec nad Roztokami Górnymi*, „Podkarpacka Historia” 2017, nr 1–2.

Sadowski Piotr, *Lanckorona – twierdza konfederatów barskich: od budowy do koncepcji zagospodarowania turystycznego*, „Dla wolności ginę. Kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej” Dukla 2020, t. XV.

Sadowski Piotr, Sojka Krzysztof, Filipowicz Michał, *Szaniec konfederacki w Roztokach Górnych koło Cisnej – od odkrycia do zagospodarowania turystycznego*, „Dla wolności ginę. Kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej” Dukla 2020, t. XV.

Schmid Armin, Linford Paul, Linford Neil, David Andrew, Gaffney Chris, Sarris Apostolos, Fassbinder Jörg, *EAC Guidelines for the Use of Geophysics in Archaeology: Questions to Ask and Points to Consider*, [w:] *EAC Guidelines 2*, Namur 2015.

Śliwa Maciej, *Dzisiejsze ślady po obozie konfederatów barskich koło Izb*, „Almanach Muszyny”, 2004.

Śliwa Maciej, *Konfederacki obóz w Izbach próba rekonstrukcji*, „Almanach Muszyny”, 2005.

Śliwa Maciej, *Zaginiony obóz konfederatów barskich*, „Almanach Muszyny”, 2007.

Śliwa Maciej, *Konfederacka stolica*, „Płaj”, nr 41, 2010.

Śliwa Maciej, *Tragiczne skutki marcowej awantury Bierzyńskiego*, „Almanach Muszyny”, 2015.

Śliwa Maciej, *Obóz konfederatów barskich pod Wysową*, „Płaj”, nr 51, 2016.

Śliwa Maciej, *Obóz konfederatów barskich pod Grabiem*, „Płaj”, nr 53, 2017.

Śliwa Maciej, *Obóz konfederatów barskich pod Barwinkiem*, „Płaj”, nr 54, 2017.

Śliwa Maciej, *Konfederacja barska od Spiszu po Bieszczady*, Kraków 2019.

Netografia

www.mapire.eu (Habsburg Empire, Third Military Survey, 1869–1887).

www.staremapy.sk (Mapa Królestwa Węgier, 1782–1785).

MICHAŁ FILIPOWICZ – doktorant na Uniwersytecie Warszawskim na kierunku archeologia. Ukończył studia magisterskie na kierunku archeologia w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz zarządzanie w turystyce międzynarodowej w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu. Przewodnik górski, pasjonat gór i Beskidów.

Katalog fortyfikacji Beskidu Niskiego

Fortyfikacje konfederatów barskich

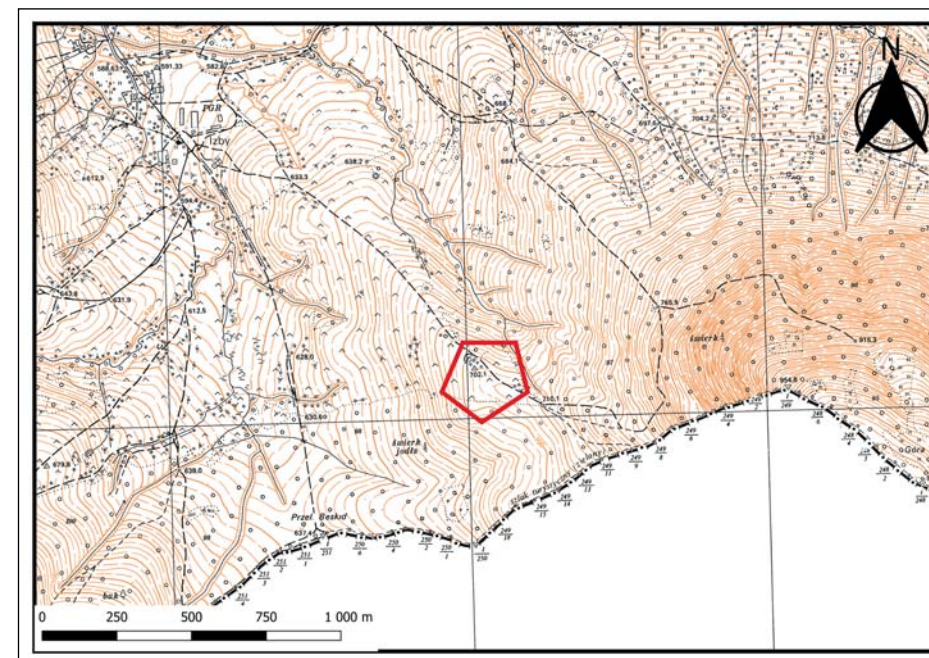
1. Góra Baszta

Funkcja	militalna
Chronologia	nowożytność
Miejscowość	Izby
Gmina	Uście Gorlickie
Powiat	gorlicki
Województwo	małopolskie
AZP	

nr obszaru AZP	116–67
nr stanowiska na obszarze	1
nr stanowiska w miejscowości	1

Opis położenia:

stanowisko ulokowanie na szczycie góry Baszta (702 m n.p.m.) – w masywie góry Lackowej (997 m n.p.m.)



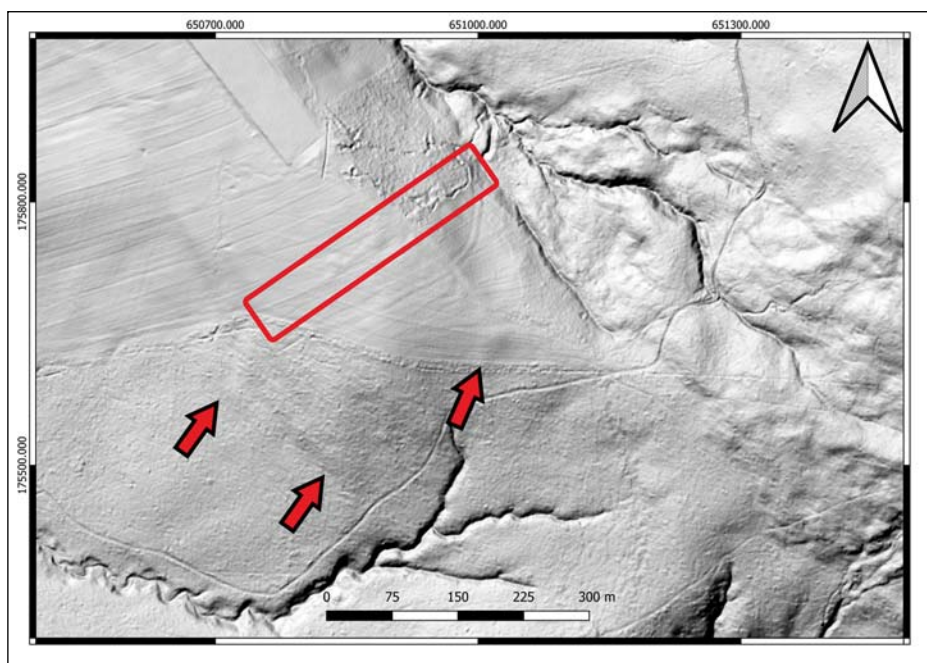
Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl

Historia badań archeologicznych

2018 (badania powierzchniowe – geofizyczne M. Filipowicz, M. Pisz)

Załącznik 1. Opis stanowiska

Stanowisko ulokowanie jest na płaskiej wierzchołynie będącej wydzielonym szczytem – góra Baszta (702 m n.p.m.) znajdującym się w masywie góry Lackowej (997 m n.p.m.). Obecnie pozostałości dawnego obozu porasta łąka i pastwiska oraz częściowo las usytuowany na południe od czoła dzieła. Powierzchnia stanowiska mogła dochodzić do 6 ha. Do dnia dzisiejszego bardzo niewiele zachowało się z dawnej fortyfikacji. Składała się ona z: prostego czoła wzmocnionego trzema wysuniętymi stanowiskami pod działa w formie czworobocznej działobitni i pięciobocznych bastionów; barków w kształcie prostych kurtyn wzmocnionych od zachodu półbastionem ochraniających od północnego wschodu i zachodu całe założenie oraz kleszczy domykających całość dzieła. Dodatkowo udało się zaobserwować równoległoboczny obiekt ulokowany na południowy zachód od właściwego szczytu. Być może było to miejsce obozowe, schowane za fortyfikacjami, tuż przy granicy węgierskiej. Fortyfikacja zwrócona jest czołem na północny zachód, z szerokim widokiem na przedpole.



Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl

Chronologia

Faza 1

1769: obóz konfederatów barskich

Faza 2

1770–1771: rozbudowa obozu konfederatów barskich

Załącznik 2. Wnioski dotyczące obiektu

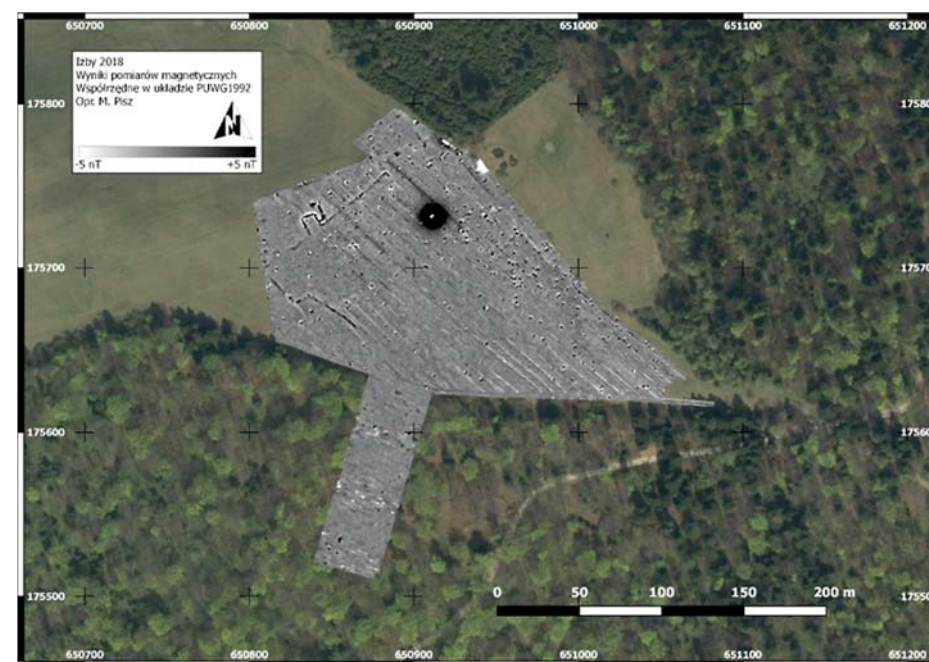
Obóz konfederatów barskich w Izbach jest obiektem dość dobrze rozpoznany. Jego narys znany jest z dwóch historycznych map z XVIII w.: *Mapy Królestwa Galicji i Lodomerii* oraz *Mapy Królestwa Węgier*. Niestety został on zniszczony przez spychacz w latach 80. XX w. Czoło dzieła po zniszczeniu przez spychacz jest niemal niewidoczne w terenie. Jedynie w ujęciu danych teledetekcyjnych (lidar) oraz na zdjęciach lotniczych można dostrzec niki pozostałości dawnych umocnień. Co ciekawe, wschodni bastion wraz z kurtyną mógł się zachować w młodniku. Widoczne są tam pozostałości wałów, niestety przecięte przez drugowojenne rowy strzeleckie. W trakcie badań geofizycznych (2018) w oparciu o metodę magnetyczną udało się uchwycić fragment czoła z czworoboczną działobitnią oraz zachodni bark dzieła. W celu lepszego poznania obiektu należy jeszcze przeprowadzić badania w oparciu o metodę elektrooporową i spróbować skanu lotniczego z użyciem bliskiej podczerwieni. Dopiero po kompleksowych badaniach nieinwazyjnych można przystąpić do prac wykopaliskowych. Z uwagi na zagrożenia związane z nielegalnymi poszukiwaniami zaleca się przeprowadzenie prospekcji przy użyciu detektorów metali.

Załącznik 3. Forma ochrony i zagrożenia

Obiekt jest stanowiskiem archeologicznym, widnieje w ewidencji zabytków (data wpisu 28.12.2019). Jest on narażony na zniszczenia czynione przez orkę oraz nielegalne poszukiwania z użyciem detektorów metali.



Mapa królestwa Galicji i Lodomerii 1779–1783, *Habsburg Empire (1869–1887) – Third Military Survey*, <https://mapire.eu/en/map/europe-19centurysecondsurvey/?layers=hereaerial%2C158%2C164&bbox=2391289.3029892854%2C6377886.623508734%2C2400380.5320409536%2C6380753.012069427> [dostęp: 07.10.2023]



Mapa rozkładu wartości natężenia gradientu pola magnetycznego na stanowisku Izbę, opracowanie: Michał Pisz



Miejsce ulokowania obozu, fot. M. Filipowicz



Negatywy wegetacyjne, opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie geoportal.gov.pl



Nikłe reliktu fortyfikacji, fot. M. Filipowicz



Mapa Królestwa Węgier 1782–1785, <https://www.staremapy.sk/?zoom=15&lat=49.437179014981965&lng=21.410173684252552&map=VM1> [dostęp: 07.10.2023]

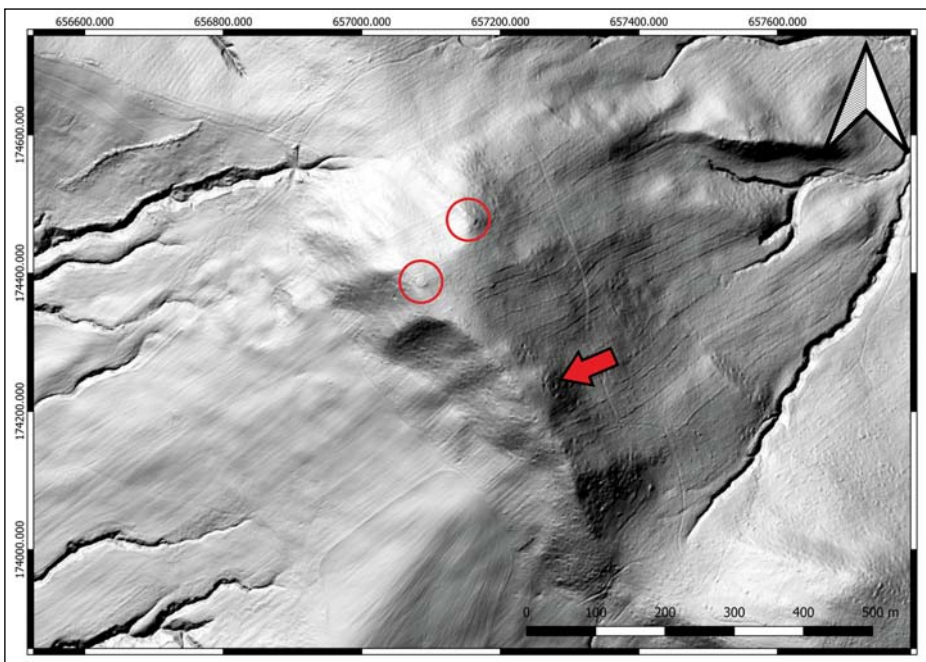
Fortyfikacje konfederatów barskich

2. Góra Jawor

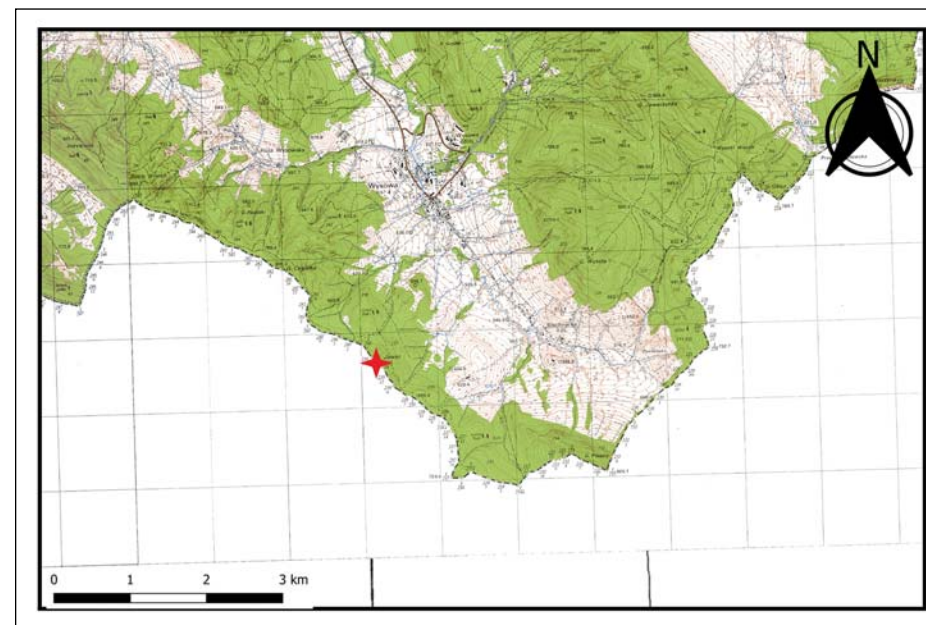
Funkcja	militarna
Chronologia	nowożytność
Miejscowość	Wysowa-Zdrój
Gmina	Uście Gorlickie
Powiat	gorlicki
Województwo	małopolskie
AZP	
nr obszaru AZP	116–68
nr stanowiska na obszarze	1
nr stanowiska w miejscowości	1

Opis położenia:

stanowisko ulokowanie na szczycie góry Jawor (722 m n.p.m.).



Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl



Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl

Historia badań archeologicznych

2019: badania powierzchniowe, geofizyczne, M. Filipowicz, M. Pisz

Załącznik 1. Opis stanowiska

Pozostałości po dawnej reducie ulokowane są na wierzchołku góry Jawor (723 m n.p.m.). Do dnia dzisiejszego bardzo niewiele zachowało się z dawnych umocnień. Fortyfikacje pierwszego obozu zostały najprawdopodobniej zniszczone przez Rosjan po bitwie, która rozegrała się w dniach 5–8 sierpnia 1770 r. Przypuszcza się, iż po batalii konfederaci powrócili w to miejsce i wzniesli pojedynczą baterię/fleszę wraz z drewnianymi budynkami w miejscu poprzednich fortyfikacji. Do dnia dzisiejszego obserwować możemy dobrze zachowaną prostokątną bądź trapezową działobitnię (fleszę) oraz niktłe ślady jakiegś owalnej budowli – przypuszczalnie blokhauzu. Dostrzegalny jest także pierwotny front dzieła w formie redanu, widoczny jedynie w ujęciu danych teledetekcyjnych. Sam wierzchołek nosi ślady formowania i wyrównywania. Dopażyć się można również licznych pozostałości późniejszych prac rolnych, które znacząco przyczyniły się do zatarcia reliktywów umocnień. Obecny stan zachowania znajduje potwierdzenie w dawnej kartografii, która notuje jedynie pojedynczy mały szaniec (*Mapa Królestwa Galicji i Lodomerii 1779–1783*). Obszar obozu pokrywa las. Powierzchnia stanowiska wynosi około 1 ha.

Chronologia

Faza 1

1769–1770: obóz konfederatów barskich, zniszczony przez Rosjan na początku sierpnia 1770 r.

Faza 2

1770–1772: obóz konfederatów barskich, wzniesienie zachowanej do dnia dzisiejszego prostokątnej działobitni

Załącznik 2. Wnioski dotyczące obiektu

Obóz konfederatów barskich w Wysowej jest jednym z lepiej przebadanych fortyfikacji konfederackich. W roku 2019 obiekt został poddany badaniom przy użyciu metody elektrooporowej i magnetycznej. W wyniku pomiarów ustalono pierwotne czoło dzieła obronnego oraz zadokumentowano pozostałości zabudowy gospodarczej znajdujące się wewnątrz stanowiska. Niestety obecny jego stan zachowania uniemożliwia wiarygodną rekonstrukcję dawnej konfederackiej fortecy. Wymagane są badania wykopaliskowe, które być może powiedzą coś więcej o dawnym oszańcowaniu. Stanowisko jest ciągle penetrowane przez nielegalnych poszukiwaczy skarbów.

Załącznik 3. Forma ochrony i zagrożenia

Obiekt jest stanowiskiem archeologicznym, widnieje w ewidencji zabytków (data wpisu: 28.12.2019). Jest on narażony na zniszczenia czynione przez nielegalne poszukiwania z użyciem detektorów metali.



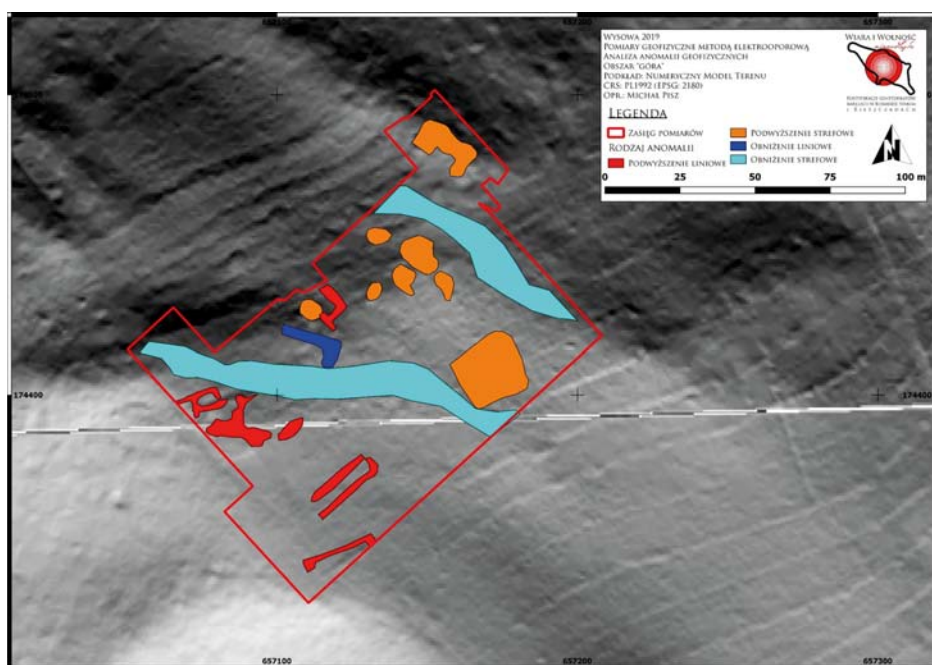
Mapa królestwa Galicji i Lodomerii 1779–1783, *Habsburg Empire* (1869–1887) – *Third Military Survey*, <https://mapire.eu/en/map/europe-19century-secondsurvey/?layers=here-aerial%2C158%2C164&bbox=2391289.3029892854%2C6377886.623508734%2C2400380.5320409536%2C6380753.012069427> [dostęp: 07.10.2023]



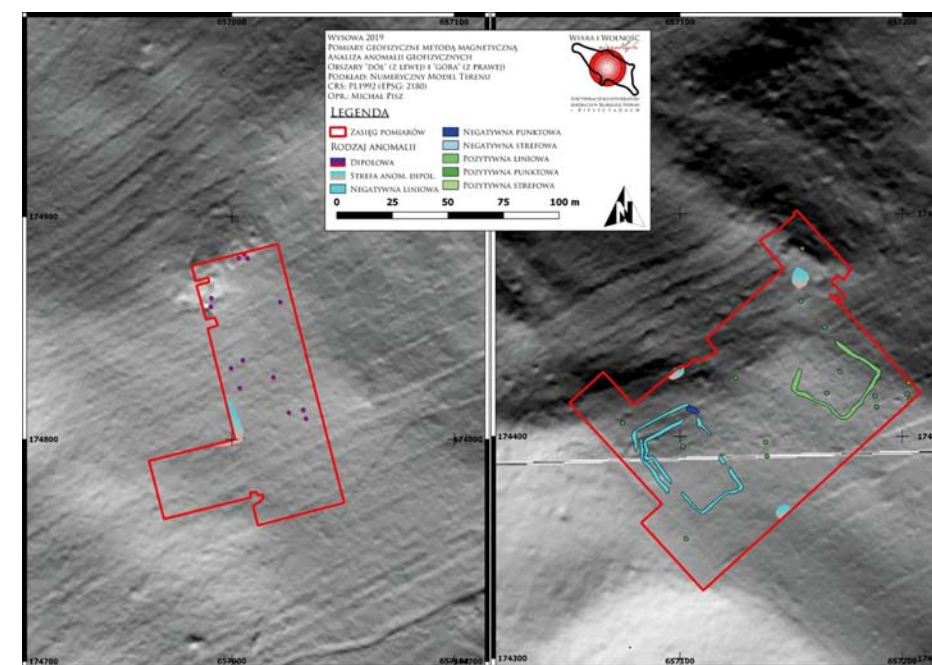
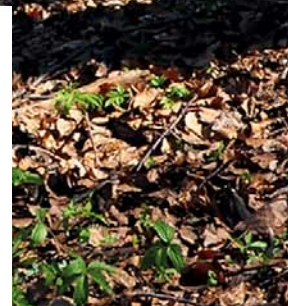
Flesza/działobitnia, fot. M. Filipowicz



Widok na skarpę i rów działobitni, fot. M. Filipowicz



Opracowanie: Michał Pisz



Opracowanie: Michał Pisz

Fortyfikacje konfederatów barskich

3. Przełęcz Beskidek/Dujawa

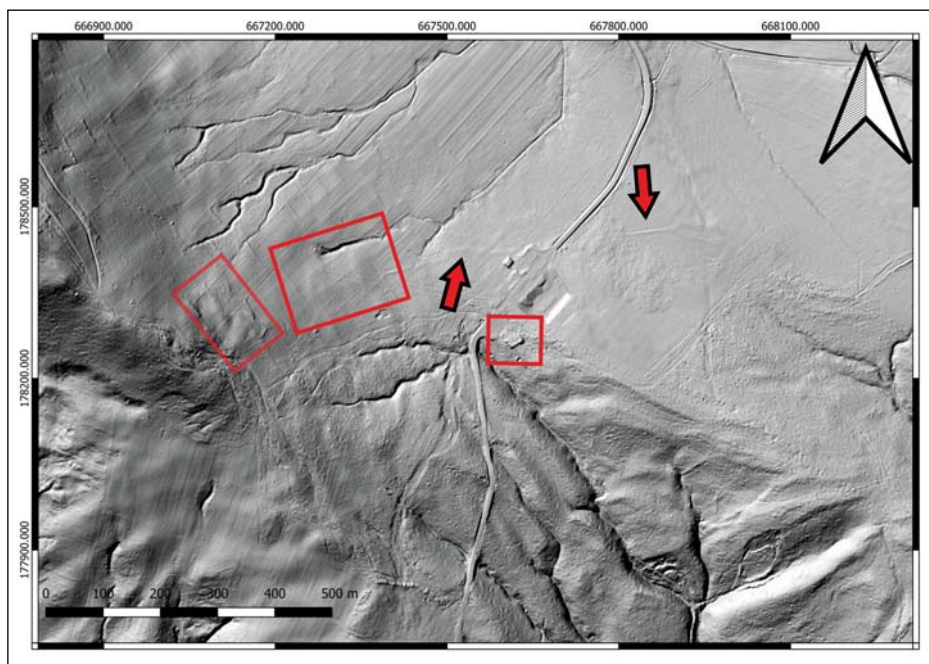
Funkcja	militarna
Chronologia	nowożytność
Miejscowość	Konieczna
Gmina	Uście Gorlickie
Powiat	gorlicki
Województwo	małopolskie

AZP

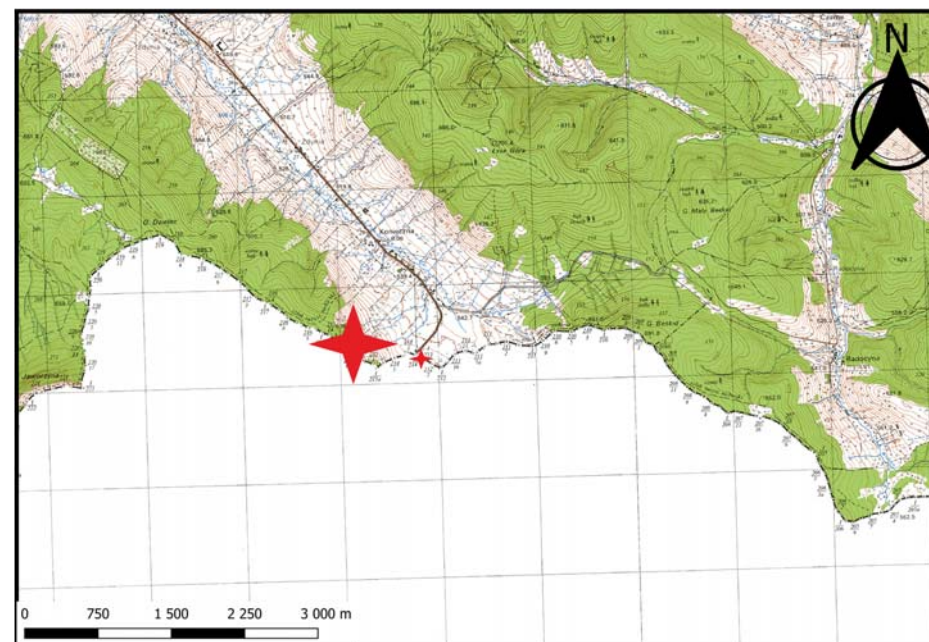
nr obszaru AZP	115-69
nr stanowiska na obszarze	—
nr stanowiska w miejscowości	—

Opis położenia:

stanowisko nie posiada pewnej lokalizacji



Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl



Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl

Historia badań archeologicznych

2018: badania powierzchniowe, geofizyczne, M. Filipowicz, M. Pisz

Załącznik 1. Opis stanowiska

Obóz konfederatów barskich w Koniecznej nie posiada pewnej lokalizacji. Być może był usypany na wschodnim szczycie i zboczu góry Beskidek (685 m n.p.m.). Obecnie znajduje się tam cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 46 oraz dawne pole orne, dziś wykorzystywane jako pastwisko. W ujęciu danych teledetekcyjnych dostrzegalne są pewne struktury mogące być elementami obozu. Są to dość mocno rozmyte kleszcze pod szczytem, trapezowaty obiekt na zboczu i ślady prostej kurtyny. Dysponujemy tylko jednym przedstawieniem obozu i szaniec zobrazowanym na mapie Królestwa Węgier (1782–1785) oraz opisem do mapy Miega: „[...] najwyższe góry to Wysoki Wierch i Ondawska Góra, między którymi podczas ostatnich niepokojów skonfederowani Polacy mieli obóz na granicy węgierskiej”. Na podstawie zachowanej ryciny możemy spróbować zrekonstruować przebieg umocnień. Fortyfikacja posadowiona była na wschodniej wierzchołku góry Beskidek (685 m n.p.m.) w Beskidzie Niskim. Było to ogromne dzieło ziemne o powierzchni nawet kilkunastu hektarów. Składało się z prostych kurtyn wzmocnionych czterema bastionami i jednym dwuramiennikiem, skierowanych czołem

na północ. Szyja doklejona była do wału granicznego. W celu podniesienia obronności od wschodu zabezpieczono je dwoma fortyfikacjami: prostą kurtyną z małą fleszą oraz dwuramiennikiem zabezpieczającym drogę.

Chronologia

Faza 1

1769–1770: obóz konfederatów barskich

Załącznik 2. Wnioski dotyczące obiektu

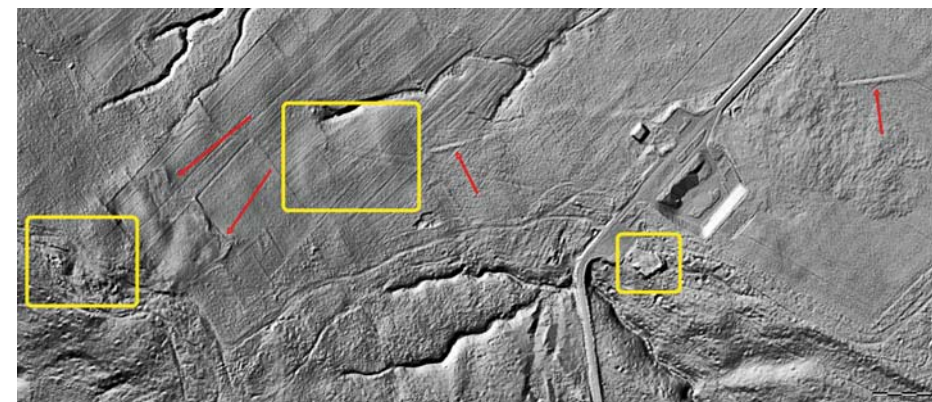
Obóz konfederatów barskich w Koniecznej pozostaje wciąż obiektem nierozpoznanym i słabo przebadanym. Jedyne badania odbywały się w roku 2018. Były to pomiary geofizyczne wykonywane metodą magnetyczną, która nie wykazała niczego istotnego. W przyszłości w pierwszej kolejności należałoby przebadać obiekt za pomocą metody elektrooporowej. Zbyt krótkie użytkowanie obiektu, jego zniszczenie, zapewne dokonane przez Rosjan około lat 1771/1772, ciągłe użytkowanie pól oraz orka leśna mogły zatrzeć na trwałe resztki umocnień. W tym wypadku metoda wykorzystująca różnice w polu magnetycznym będzie nieskuteczna. Jedyne pomiary za pomocą metody elektrooporowej i bliskiej podczerwieni są w stanie wniesić coś nowego. Pomiary powinny objąć obszar góry Beskidek oraz wschodniego zbocza. Następnie, w oparciu o uzyskane wyniki, należałoby przeprowadzić sondáže, które być może odsłoniłyby relikty dawnej „twierdzy” konfederackiej.

Załącznik 3. Forma ochrony i zagrożenia

Obiekt nie jest stanowiskiem archeologicznym i nie jest objęty żadną ochroną. Jest on narażony na zniszczenia czynione przez orkę leśną oraz nielegalne poszukiwania z użyciem detektorów metali.



Mapa Królestwa Węgier (1782–1785), <https://www.staremapy.sk/?zoom=15&lat=49.437179014981965&lng=21.410173684252552&map=VM1> [dostęp: 07.10.2023]



Domniemane pozostałości fortyfikacji w ujęciu danych teledetekcyjnych, opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie geoportal.gov.pl



Relikty kurtyny, fot. M. Filipowicz

Fortyfikacje konfederatów barskich

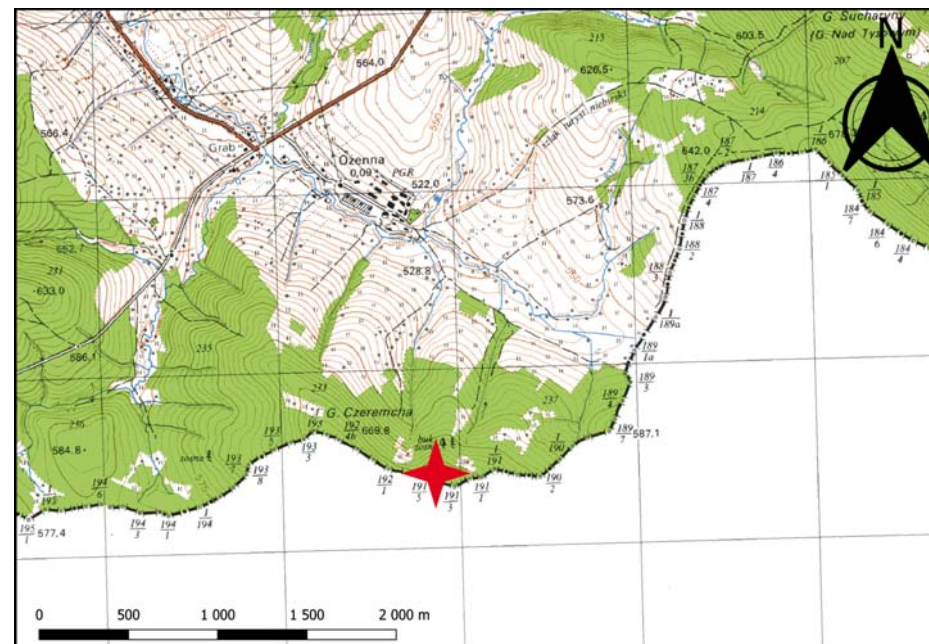
4. Obóz konfederatów w Grabiu

Funkcja	militarna
Chronologia	nowożytność
Miejscowość	Ożenna/Grab
Gmina	Krempna
Powiat	jasielski
Województwo	podkarpackie
AZP	

nr obszaru AZP	116-71
nr stanowiska na obszarze	1
nr stanowiska w miejscowości	1

Opis położenia:

stanowisko ulokowanie pod szczytem góry Czeremcha (670 m n.p.m.)



Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl

Historia badań archeologicznych

1. 2015: badania powierzchniowe, W. Poradyło
2. 2022: badania powierzchniowe, M. Filipowicz

Załącznik 1. Opis stanowiska

Stanowisko ulokowanie pod szczytem góry Czeremcha (670 m n.p.m.). Porasta je stary drzewostan, który niestety wypełniany jest dość gęstym odnowieniem, które niedługo pokryje większą część obozu. Obiekt zachował się fragmentarycznie. Są to pozostałości fleszy znajdujące się na wschodnim, niższym wierzchołku Czeremchy (664 m n.p.m.) w Beskidzie Niskim. Poza dość masywnym dwuramiennikiem da się również wypatrzeć fragmenty pojedynczych kurtyn widocznych dostatecznie w ujęciu danych teledetekcyjnych. Szyja założenia dostawiona została do wału granicznego. Powierzchnia stanowiska mogła dochodzić do 2 ha. Dzieło swym czołem skierowane jest na północ i północny zachód z szerokim przedpołem na najbliższą okolicę.

Chronologia**Faza 1**

1769–1770: obóz konfederatów barskich



Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl

Załącznik 2. Wnioski dotyczące obiektu

Obóz konfederatów w Grabiū pozostaje wciąż obiektem słabo rozpoznany i przebadany. W pierwszej kolejności należałoby przebadac obiekt geofizycznie. Pomiar̳ powinny objac cały obszar wzgórza aż po skarpy z umocnieniami. Badania te umożliwiłyby pełne rozpoznanie infrastruktury zewnętrznej (wały, stoki bojowe) oraz wewnętrznej (ślady zabudowy gospodarczej). Następnie, w oparciu o uzyskane wyniki, należałoby przeprowadzić sondaze, które pozwoliłyby potwierdzić wyniki uzyskane w trakcie badań nieinwazyjnych oraz pozyskać artefakty obrazujące kulturę materialną. Z uwagi na zagrozenia związane z nielegalnymi poszukiwaniami zaleca się przeprowadzenie prospekcji przy użyciu detektorów metali. Obecnie trudno pokusić się o wiarygodną rekonstrukcję obozu, cały obszar jest usiany licznymi ziemiankami i rowami strzeleckimi z I i II wojny światowej, naczodzącymi również na obóz konfederatów.



Czoło dzieła, fot. M. Filipowicz

Załącznik 3. Forma ochrony i zagrożenia

Obiekt jest stanowiskiem archeologicznym, widnieje w ewidencji zabytków (data wpisu 6.10.2015), jednak autor karty AZP twierdzi, że obiekt się nie zachował, co jest nieprawdą, ponieważ część fortyfikacji zachowała się bardzo dobrze. Jest on narażony na zniszczenia czynione przez orkę leśną oraz nielegalne poszukiwania z użyciem detektorów metali.



Widok na majdan,
fot. M. Filipowicz

Fortyfikacje konfederatów barskich

5. Ciechania

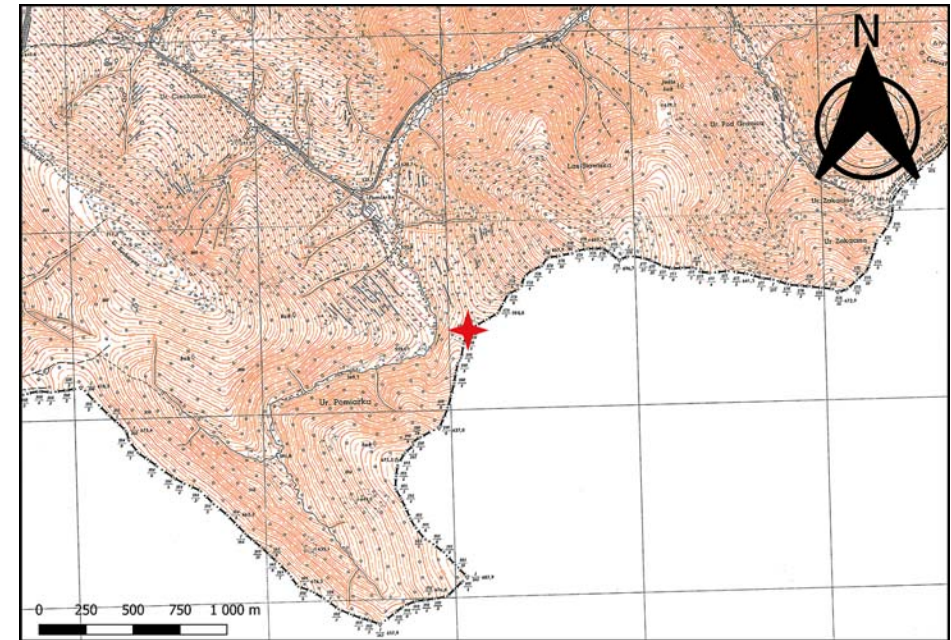
Funkcja	militarna
Chronologia	nowożytność
Miejscowość	Ciechania
Gmina	Krempna
Powiat	jasielski
Województwo	podkarpackie
AZP	
nr obszaru AZP	116-71
nr stanowiska na obszarze	–
nr stanowiska w miejscowości	–

Opis położenia:

stanowisko ulokowanie przy przełęczy
Tepajec pod górą Szczob (697 m n.p.m.)



Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl



Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl

Historia badań archeologicznych

2015: badania powierzchniowe, P. Sadowski, M. Filipowicz

Załącznik 1. Opis stanowiska

Szaniec konfederatów barskich w Ciechani ulokowano na krawędzi lasu, przy przełęczy Tepajec, pod górą Szczob (697 m n.p.m.). Obecnie porasta go częściowo las. Jest to prosta kurtyna o długości około 28 m, rozorana w połowie na odcinku 5 m. Ulokowana na granicy polsko-słowackiej. Część południowa leży już na Słowacji.

Chronologia**Faza 1**

1769–1772: szaniec konfederatów barskich

Załącznik 2. Wnioski dotyczące obiektu

Szaniec konfederatów barskich w Ciechani pozostaje wciąż obiektem nierozpoznanym i nieprzebadanym. W pierwszej kolejności należałoby przebadać obiekt geofizycznie. Pomiary powinny objąć całą powierzchnię umocnienia wraz z przedpołem i zapolem. Badania te umożliwiłyby pełne rozpoznanie infrastruktury zewnętrznej (wały, stoki bojowe, wilcze doły) oraz wewnętrznej (ewentualne ślady zabudowy). Następnie, w oparciu o uzyskane wyniki, można by przeprowadzić sondáže. Fortyfikacja została naniesiona na mapę królestwa Galicji i Lodomerii z roku 1779–1783 i opisana jako szaniec konfederacki.

Załącznik 3. Forma ochrony i zagrożenia

Obiekt jest nie jest stanowiskiem archeologicznym, nie widnieje w rejestrze i ewidencji zabytków. Jest narażony na zniszczenia czynione przez orkę leśną oraz nielegalne poszukiwania z użyciem detektorów metali.



Mapa królestwa Galicji i Lodomerii 1779–1783, *Habsburg Empire (1869–1887) – Third Military Survey*, <https://mapire.eu/en/map/europe-19century-secondsurvey/?layers=here-aerial%2C158%2C164&bbox=2391289.3029892854%2C6377886.623508734%2C2400380.5320409536%2C6380753.012069427> [dostęp: 07.10.2023]

Fortyfikacje konfederatów barskich

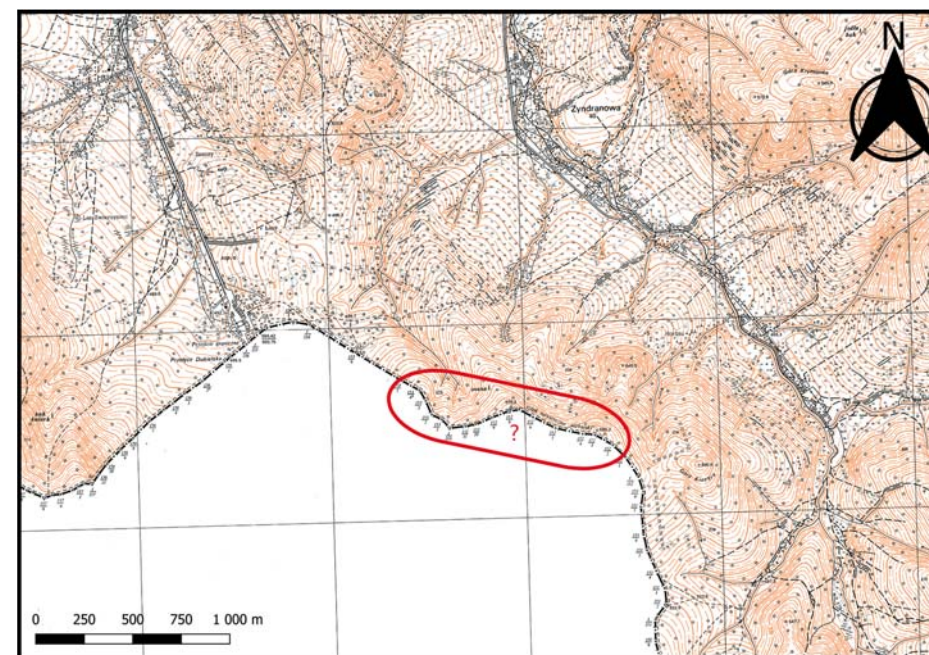
6. Barwinek

Funkcja	militalna
Chronologia	nowożytność
Miejscowość	Barwinek
Gmina	Dukla (gm. wiejska)
Powiat	krośnieński
Województwo	podkarpackie
AZP	

nr obszaru AZP	116-73
nr stanowiska na obszarze	–
nr stanowiska w miejscowości	–

Opis położenia:

stanowisko ulokowanie przy przełęczy
Tepajec pod górą Szczob (697 m n.p.m.)



Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl

Historia badań archeologicznych

- 2015: badania powierzchniowe, K. Sojka
- 2022: badania powierzchniowe, M. Filipowicz

Załącznik 1. Opis stanowiska

Oszańcowany obóz konfederatów barskich w Barwinku być może był ulokowany w miejscu dzisiejszego Vojenskeho historického muzeum bitwy o przełęcz Dukielską.

Chronologia

Faza 1

1769–1772: obóz konfederatów barskich w Barwinku

Załącznik 2. Wnioski dotyczące obiektu

Obóz konfederatów barskich w Barwinku w opinii autora nie istnieje. Został on zniszczony przez Rosjan, zapewne w 1770 bądź 1771 r. Po czym wzniesiono już w okresie późniejszym tylko małą fleszę, zaznaczoną na mapie Królestwa Galicji i Lodomerii z roku 1779–1783. Zapewne uległa ona destrukcji w chwili budowy muzeum bitwy o Przełęcz Dukielską bądź w trakcie innych prac. Próba lokowania obiektu i jego rekonstrukcja przez M. Śliwę jest niepoważna, a cały artykuł powinien być zaliczany do literatury z kręgu „fiction”.

Załącznik 3. Forma ochrony i zagrożenia

Obiekt nie istnieje i niemożliwa jest jego ochrona.



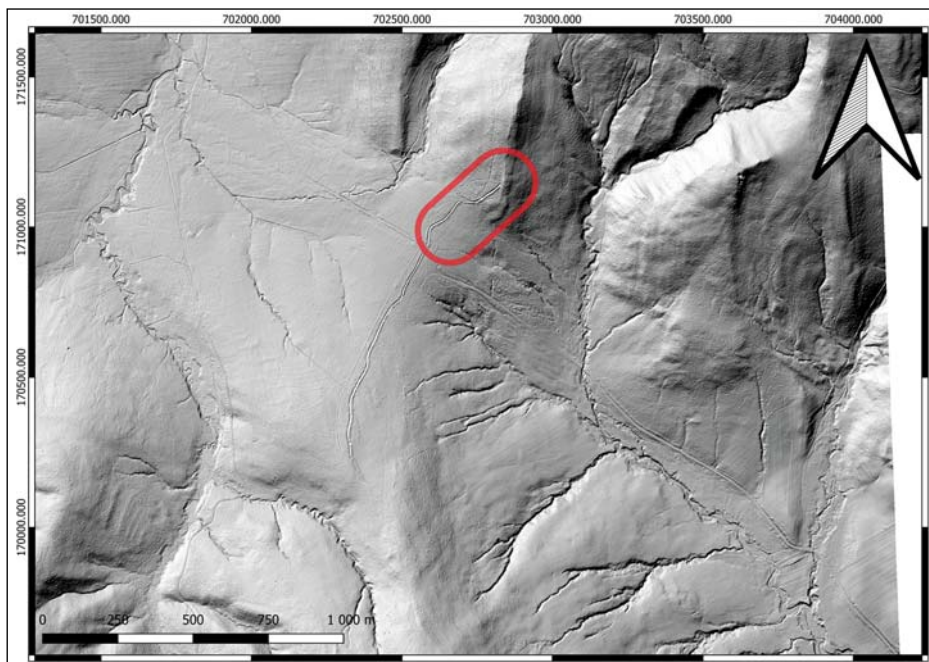
Mapa królestwa Galicji i Lodomerii 1779–1783, *Habsburg Empire (1869–1887) – Third Military Survey*, <https://mapire.eu/en/map/europe-19century-secondsurvey/?layers=here-aerial%2C158%2C164&bbox=2391289.3029892854%2C6377886.623508734%2C2400380.5320409536%2C6380753.012069427> [dostęp: 07.10.2023]

Fortyfikacje konfederatów barskich

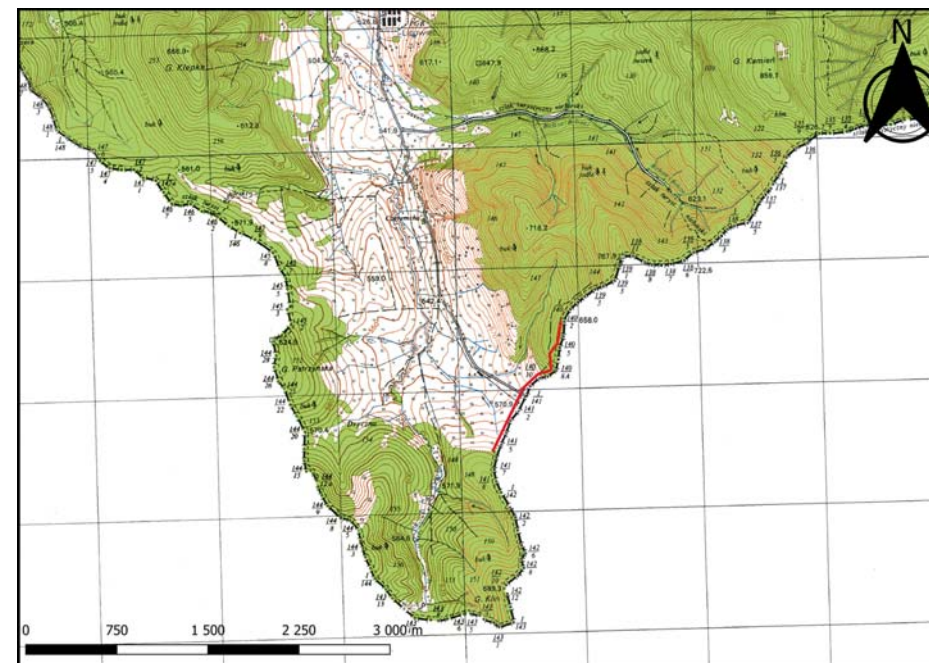
7. Beskid nad Czeremchą

Funkcja	militarna
Chronologia	nowożytność
Miejscowość	Czeremcha
Gmina	Jaśliska
Powiat	krośnieński
Województwo	podkarpackie
AZP	
nr obszaru AZP	117-74
nr stanowiska na obszarze	—
nr stanowiska w miejscowości	—

Opis położenia:
stanowisko ulokowane na przełęczy
Beskid nad Czeremchą



Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl



Opracowanie: Michał Filipowicz na podstawie danych z geoportal.gov.pl

Historia badań archeologicznych

2016/2023: badania powierzchniowe, M. Filipowicz

Załącznik 1. Opis stanowiska

Obiekt ulokowany na przełęczy Beskid nad Czeremchą, północno-wschodnia część posadowiona na skłonie góry Fedorkov (766 m. n.p.m.) na obecnej granicy polsko-słowackiej, która przebiega po jego koronie. Bardzo dobrze zachowany, rozorany jedynie w miejscu obecnego przejścia granicznego. Znajduje się na polanie i w lesie. Kurtyna na większości swej długości obrośnięta jest młodym drzewostanem.

Chronologia

Faza 1

1769–1770: obóz konfederatów barskich. Obiekt podzielić można na dwie części: 1. górną północno-wschodnią o narysie kleszczowym stanowiącą część oszańcowania; 2. dolną w formie prostej, lekko załamanej kurtyny stanowiącej miejsce obozowe bądź usypanej później przez Austriaków kurtyny

kordonu sanitarnego. Wysokość wałów osiąga w części północno-wschodniej około 3 m wysokości przechodząc w głęboką miejscami na 2 m fosę oraz przeciwną. Przedpiersie zachowane do wysokości około 1,5 m. Długość całego założenia wynosi około 1,3 km, z czego oszańcowanie górne osiąga długość 350 m, licząc po kornie wału. W części drugiej, północnej widoczne są jeszcze podjazdy/rampy pod artylerie.

Faza 2

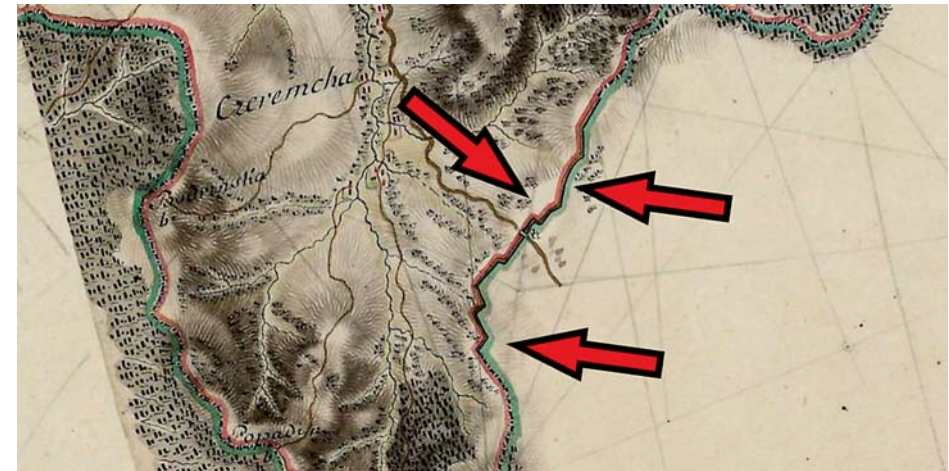
1770–1772: austriacki oszańcowany posterunek graniczny oraz kordon sanitarny. W opisie do mapy Królestwa Galicji i Lodomerii z roku 1779–1783 odnajdujemy informację odnoszącą się do fortyfikacji: „Na granicy, gdzie przechodzi [przez nią] droga [krajowa], jest stary rów, rodzaj oszańcowania, który został zrobiony po stronie węgierskiej podczas zarazy” – w rzeczywistości oszańcowanie zostało zrobione po stronie ówczesnej I Rzeczypospolitej.

Załącznik 2. Wnioski dotyczące obiektu

Obóz konfederatów barskich nad Czeremchą oraz wał kordonu sanitarnego nigdy nie był badany archeologicznie. Chronologia obiektu została oparta na podstawie podobieństw z innymi fortyfikacjami konfederackimi oraz informacji ze źródeł. W pierwszej kolejności należałoby przebadać dokładnie obiekt geofizycznie. Pomiary powinny objąć cały obszar zbocza góry wraz z przełęczą. Badania te umożliwiłyby pełne rozpoznanie infrastruktury zewnętrznej (wały, stoki bojowe) oraz wewnętrznej (ślady zabudowy gospodarczej). Następnie, w oparciu o uzyskane wyniki, należałoby przeprowadzić sondáže, które pozwoliłyby ustalić chronologię na podstawie pozyskanego materiału. Z uwagi na zagrożenia związane z nielegalnymi poszukiwaniami zaleca się przeprowadzenie prospekcji przy użyciu detektorów metali. Odważną kwestią są źródła, które według autora wymagają głębszego rozpoznania, by potwierdzić pewną lokalizację konfederackiej fortecy. Obecnie po polskiej stronie znajduje się jedynie wał z rowem. Cały majdan leży (tak jak w przypadku obozu konfederatów w Roztokach) po stronie słowackiej.

Załącznik 3. Forma ochrony i zagrożenia

Obiekt nie jest stanowiskiem archeologicznym i nie jest objęty żadną ochroną. Jest narażony na zniszczenia czynione przez orkę leśną oraz nielegalne poszukiwania z użyciem detektorów metali.



Mapa królestwa Galicji i Lodomerii 1779–1783, Habsburg Empire (1869–1887) – Third Military Survey, <https://mapire.eu/en/map/europe-19century-secondsurvey/?layers=here-aerial%2C158%2C164&bbox=2391289.3029892854%2C6377886.623508734%2C2400380.5320409536%2C6380753.012069427> [dostęp: 07.10.2023]



Czoło górnego szanica, fot. M. Filipowicz



Przedpiersie, fot. M. Filipowicz



Podjaz/lawa artyleryjska, fot. M. Filipowicz

Ryciny przedstawiające ujęcia obiektów na podstawie danych teledetekcyjnych (lidar) oraz oznaczenia obiektów na mapach topograficznych zostały opracowane przez autora na podstawie danych z geoportal.gov.pl

Mirosław Płonka

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ORCID: 0000-0002-3806-1146

Pamięć o konfederatach barskich w Beskidzie Niskim na przykładzie wybranych form materialnego dziedzictwa kulturowego

Przejawami działalności konfederatów barskich są rozsiane w miejscach potyczek, bitew czy stacjonowania wojsk pozostałości po walczących stronach. Należą do nich chociażby ślady obozów¹ czy pamiątki po żołnierzach, które z rodzinnych oraz muzealnych zbiorów, a niejednokrotnie także z pól bitewnych, trafiają w przestrzeń muzealną, stanowiąc cenny relikw w tzw. „izbach pamięci”². Mniej uwagi znajdują chociażby figury,

¹ Niektóre obozy konfederackie zostały utrwalone już w latach osiemdziesiątych XVIII wieku na tzw. mapie Miega. Pozostałości po obozach konfederackich cieszyły się zainteresowaniem już od połowy XIX wieku. W 1900 roku Stanisław Tomkowicz wzmiankował ślady widocznego wówczas w ukształtowaniu terenu obozu konfederackiego nad Muszynką. W 1963 roku celem ochrony tych pozostałości utworzono rezerwat „Okopy Konfederatów Barskich” (część Popradzkiego Parku Krajobrazowego). Obecnie zostały dodatkowo oznaczone krzyżem oraz tablicą jako miejsce starcia zbrojnego z Moskalami, zob. *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 1, red. Stanisław Tomkowicz i in., Kraków 1900, s. 424; M. Filipowicz, *Beskidzkie konfederackie fortyfikacje polowe a sudeckie szanse z okresu wojen śląskich*, [w:] *Dla wolności ginę. Kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej*, red. W. Półchłopek, A. Żółkoś, M. Such, Krosno 2020, s. 174–204; M. Śliwa, *Konfederackie fortyfikacje na przykładzie redut pod Konieczną, Grabiem, Barwinkiem i Łupkowem*, [w:] *Dla wolności ginę...*, s. 153–172.

² Dobrym tego przykładem jest Izba Pamięci Konfederacji Barskiej w Nowym Żmigrodzie, w której znalazły się chociażby odnalezione przez Macieja Śliwę artefakty, jak fragment konfederackiego działa i łańcuch, wytopy ołowiane z ogniska obozowego



Kula armatnia z obozu konfederatów barskich w Muszynie (znajduje się w Muzeum Dziejów Tylicza), fot. Mariusz Jabłoński

kapliczki, kopce czy wota – umieszczane w przestrzeni sakralnej, stawiane w miejscu zbiorowych mogił lub („godnych uwiecznienia”) wydarzeń. Paradoksalnie, mimo stosunkowo licznych przykładów, niewiele na ich temat wiadomo. Przy tym wspomniane „pomniki” jako formy ceremonializacji i rytualizacji pamięci społecznej utrwalają dzienną datę starcia przeciwnych stron czy pojmania do niewoli, ewentualnie śmierci któregoś z przywódców. By zawęzić poszukiwania, skupię się na obiektach powstałych od XVIII stulecia do lat trzydziestych XX wieku, wskazując rolę owych pomników jako figur pamięci (a nieraz całych krajobrazów pamięci) o konfederacji³. W tym celu, po omówieniu wybranych pomników/pamiętek z terenu

Beskidu Niskiego, zestawie je z niektórymi przykładami z terenu obecnych województw małopolskiego i podkarpackiego, by w ostatniej części zastanowić się nad tym, jak nieraz trudne doświadczenia chłopów z terenów objętych działaniami konfederatów zastąpiło współcześnie dążenie do upamiętnienia tego zbrojnego wystąpienia. Wskutek nikłego materiału źródłowego niejednokrotnie należało odwoływać się do tradycji ustnej lub, działając *per analogiam*, wskazywać hipotetyczne rozwiązania⁴.

„Pod figurą leżą konfederaci barscy”

Pojęcie pamiętki można interpretować na wiele sposobów. Niektóre są pozostałościami po konfederatach, które wydobywano z ziemi, jak chociażby odnalezioną przed drugą wojną światową szablę z wyrytą inskrypcją i datą

czy pieczęć lakowa z herbem Korczak. Innym przykładem jest istniejąca w muzeum w Tyliczu sala poświęcona konfederacji jako ważnemu okresowi w historii miasta. W Lanckoronie działa zaś Sala Konfederatów Barskich, w której gromadzone są mapy i wydobyte z ziemi artefakty po konfederatach, zob. np. M. Śliwa, *Obóz konfederatów barskich pod Wysową*, „Płaj”, nr 53 (2017), s. 57–76; P. Sadowski, *Lanckorona – twierdza konfederatów barskich: od budowy do koncepcji zagospodarowania turystycznego*, [w:] *Dla wolności ginę...*, s. 119–152.

³ Pojęcie figur pamięci, krajobrazu pamięci i pomnika przyjmuję za: J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008, s. 32.

⁴ Por. A. Nowak, *Konfederacja barska – pierwsze powstanie czy pierwsza kontrrewolucja*, [w:] *Dla wolności ginę...*, s. 15–26.

jej wykonania – „1747”, kulę o średnicy 2 cm (zachowaną w pniu ścinanego drzewa) oraz granat armatni. Wszystkie wymienione znaleziono na zboczach góry zwanej Huzary, a następnie wyeksponowano w salach lokalnego muzeum w Tyliczu. Na omawianym terenie nie brakowało przykładów dóbr kultury, które stanowiły nośnik pamięci o niespotykanych sytuacjach, jak chociażby o tej, gdy obozujący w okolicy wsi Wójtowa konfederaci zabrali ze sobą pomocnika płatnerskiego Błażeja Sitowskiego, by ten naprawił szablę Kazimierza Pułaskiego. W zamian za wzorowo wykonaną pracę, sam Pułaski miał wyciągnąć z rękojeści agat z inicjałami „R.P.” (nawiązującymi do pradziadka Kazimierza – Rafała) i przekazać go Sitowskiemu jako wyraz wdzięczności⁵. Niektóre nie przetrwały do współczesności. Dla przykładu portret ścienny Kazimierza Pułaskiego w Izbach już w 1900 roku podano jako nieistniejący. Mimo to informacja na jego temat trwała w ustnym przekazie. Z pietysmem przechowywano w bieckim archiwum parafialnym w charakterze cennego depozytu chociażby protestację konfederatów barskich, o której wspominał Stanisław Tomkowicz⁶. Pośród tego typu obiektów tym cenniejsze okazują się te zachowane w przestrzeni publicznej czy sakralnej, jak chociażby wizerunki św. Barbary w świątyni w Tyliczu⁷ czy w Muszynie⁸. W tej pierwszej



Huzary, szczyt w Paśmie Jaworzynki, na którego zboczach znaleziono artefakty związane z konfederatami barskimi, fot. Mariusz Jabłoński

⁵ Następnie miał trafić do zbiorów Muzeum Czarторыskich, zob. *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 1..., s. 318.

⁶ Ibidem, s. 120, 170.

⁷ W trakcie wizytacji w 1780 roku nie wzmiankowano obrazu św. Barbary. Został jednak odnotowany w inwentarzu cerkwi w 1785 roku, Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), Kopiaż dokumentów cerkwi greckokatolickiej w Tyliczu, 1738–1847, Rkps. 12419 III, k. 19v, 27v. W 1947 r. obraz św. Barbary podano obok cerkwi i wód zdrojowych jako jeden z trzech głównych punktów podróży krynickich kuracjuszy do Tylicza, zob. np. „Lekarz Kolejowy”, r. 12, nr 1–2 (1947), s. 71.

⁸ W 1780 roku wzmiankowano obraz św. Barbary w jednym z bocznych ołtarzy cerkwi w Muszynie, zob. BN, Kopiaż dokumentów cerkwi greckokatolickiej w Tyliczu, 1738–1847, Rkps. 12419 III, k. 40v.

wizerunek świętej patronki artylerzystów pojawił się jako (rzekomo) dar samego Kazimierza Pułaskiego, w drugiej zaś miał być przeniesiony wraz z ołtarzem z pobliskiego obozu konfederackiego⁹.

Tak liczne wzmianki dotyczące osoby Pułaskiego świadczą nie tylko o estymie, jaką darzono marszałka i jednego z czołowych przywódców konfederatów, ale także o mitologizowaniu przeszłości i szukaniu świadectw jego bytności w danym środowisku. Na obszarze Beskidu Niskiego było to spowodowane tym, że w cerkwi w Izbach Pułaski dziękował Matce Boskiej za ocalenie. Józef Łepkowski, odwiedzając w 1851 roku drewnianą cerkiew, którą w 1886 roku zastąpił budynek murowany, podał, że była obiektem „bez wybitnego typu”, jednak „obrazy w ikonostasie niezłego malowania”. Uwagę Łepkowskiego przykuło jedno pomieszczenie w tejże cerkwi, tzw. kapliczka Opieki Matki Boskiej (Matki Boskiej Nieustającej Pomocy), „stanowiąca na planie cerkwi jedno ramię krzyża, ma wewnątrz malowanie olejowe, liche, przedstawiające Pułaskiego naturalnej wielkości – z boku widać obóz”¹⁰. W założonej w 1799 roku księdze pod nazwą *Consignatio documentorum* odnotowano pośród cudów za orędownictwem Matki Boskiej z Izb ocalenie Kazimierza Pułaskiego pod Pilznem, gdy został otoczony ze wszystkich stron przez Moskali i nie mając znikąd ratunku wezwał pomocy Marii Panny. Nie dość, że wydostał się z potrzasku, to szczęśliwie uciekł agresorom, a nawet wyszedł (wraz z koniem) bez szwanku z poważnego upadku. W zamian za tę interwencję marszałek konfederacji ziemi łomżyńskiej ufundował dar dla Matki Boskiej z Izb, która przyszła mu wówczas na myśl i wspomogła. Opowieść o modlitwie Pułaskiego stała się ważną pośród lokalnych mieszkańców treścią, przekazywaną w sztafecie pokoleń, a sama kaplica z obrazem – wręcz pomnikiem, który m.in. z tego powodu odwiedził Łepkowski¹¹.

⁹ Franciszek Kmietowicz podał w 1927 roku, że jeden z konfederatów „z kaplicy polowej obozu konfederatów barskich pozostawił w cerkwi Muszynki dotychczas rokokowy obraz św. Barbary”, „Goniec Podhalański”, r. 2, nr 12 (1927), s. 3; por. Narodowy Instytut Dziedzictwa, Ewidencja Zabytków Nieruchomych (dalej: NID, EZN), Karta zielona. Cerkiew gr.-kat. pw. św. Jana Teologa, ob. kościół fil. pw. św. Jana Ewangelisty, 1959, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.483950.

¹⁰ Łepkowski relacjonował: „W czasie konfederacji w tych stronach archiwum kościoła w Izbach ciekawych dostarcza szczegółów. Jest nawet w tym kościele liche olejowe na ścianie malowidło, przedstawiające Pułaskiego i jego obozy pod Izbami”. Po rozbiorze drewnianej cerkwi w Izbach obraz miał trafić do Tylicza, zob. „Czas”, r. 4, nr 216 (20 IX 1851), s. 1; „Głos Podhala”, r. 10, nr 33 (14 VIII 1938), s. 15; por. *Unter Deinen Schutz... Ikonen vom 15. bis 18. Jahrhundert aus den polnischen Karpaten*, red. M. Marcinkowska, Nowy Sącz 2006.

¹¹ Treść przepisanej przez Łepkowskiego informacji o cudzie i podzięce K. Pułaskiego znajduje się m.in. [w:] *Teka Głona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 1..., s. 120.



Obraz Matki Bożej Opiekuńczej (Izbiańskiej), ufundowany przez ks. Jana Ropskiego w 1721 roku i ofiarowany cerkwi greckokatolickiej. Przed nim modlił się Kazimierz Pułaski i jego towarzysze, prosząc Matkę Bożą o pomoc. Od 1955 roku obraz znajduje się w świątyni w Bereście, <http://parafiabanica.pl/izby/>

Zainteresowanie wydarzeniami z lat 1768–1772 wzrastało wraz z kolejnymi pracami naukowymi czy artystycznymi, a także pod wpływem powstań narodowowyzwoleńczych¹². Pozostałości po konfederatach były odkrywane na szerszą skalę wraz z rozwojem turystyki uzdrowiskowej. W 1890 roku wydrukowano reportaż lekarza Leona Kopffa z wycieczki do Tylicza i okolic. Mimo wielowiekowej historii miasta i jego otoczenia podróżnik najwięcej uwagi poświęcił świadectwom po działalności konfederatów barskich. Pisał:

Wycieczka do okopów konfederackich w Muszynie. Na wierzchołku jednej z gór karpacczych, tuż nad granicą Węgier, koło 5 kilometrów za Tyliczem, wznoszą się okopy obozowe usypane rękami konfederatów barskich. Tutaj zebrała się garstka konfederatów w kwietniu 1769 r. z dowódcami 7 oddziałów: Joachimem Czernym, Tomaszem Wilkońskim, Rafałem Tarnowskim, Józefem Bierzyńskim, Antonim Moszkowskim, Michałem Dzierżanowskim i Ignacym Potockim. Przetrwali oni tutaj cały rok 1769 i zimę z 1769 na 70. Wspomnienie o walkach przez konfederatów już się w pamięci ludu teraz zupełnie zatarało, tylko jeszcze Lucjan Siemiński wspomina o starym góralu, który pamiętał te czasy. Ów starzec powtarzał wiersze, jakie [Iwan] Derwicz [sic! Drewicz] miał przesłać Kazimierzowi Pułaskiemu w roku 1770. „Od Tylicza aż do Biecza, wszędzie pełno Derewicza”. Pułaski nie został dłużen odpowiedzi – na tę groźbę odpisał bowiem: „Między Bieczem a Tyliczem – koniec będzie z Derewiczem”. Losy jednak inaczej zrzędziły. Pułaski poniósł klęskę pod wsią Izbami, za którą widzieć można także okopy konfederackie. Jedyne pamiątkami z obozu konfederatów w Muszynie są: obraz św. Barbary, pochodzący podobno z ołtarza obozowego, a teraz znajdujący się w cerkwi w Muszynie, tudzież stół używany za ów ołtarz obozowy, a który jest własnością p. Zygmunta Sokołowskiego, ck zarządcy zdrojowego w Krynicy¹³.

Z czasem na tereny Beskidu Niskiego zaczęli częściej przybywać konserwatorzy, a ich wizyty uświadamiały lokalną inteligencję o występowaniu

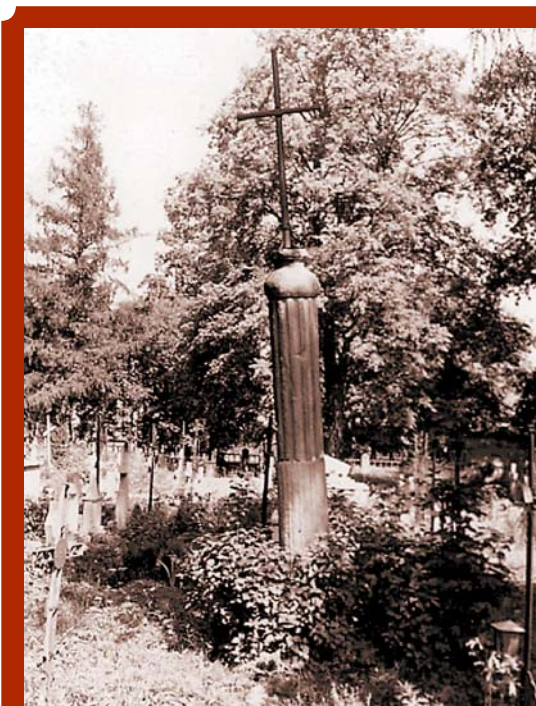
¹² Było to zapewne pokłosie lektury pierwszych prac, w których badacze przeszłości (m.in. J. Lelewel, S. Kaczkowski) podejmowali temat konfederacji barskiej. Ponadto barzanie byli także bohaterem zbiorowym powstających dzieł plastycznych czy literackich, jak chociażby dramatu pt. *Horsztyński* Juliusza Słowackiego, który powstał w 1835 r. i opowiadał historię konfederata, którego oślepił Moskał, zob. S. Kaczkowski, *Wiadomości o konfederacji barskiej*, Poznań 1843.

¹³ „Krynica”, r. 6, nr 13 (8 VIII 1890), s. 1.

pamiętek po konfederatach. Dla przykładu w 1895 roku Stanisław Krzyżanowski zwiedził m.in. Tylicz oraz Duklę¹⁴. „W wielu z nich znalazł materiał bardzo cenny dyplomów i ksiąg, w niejednym uratował go od zagłady”. Niektóre ze społeczności odsyłały nawet swoje dobra do Krakowa, widząc w tym sposób na zapewnienie im dalszego istnienia¹⁵.

Konfederacja była podnoszona do rangi wyjątkowo ważnego okresu w dziejach regionu Beskidu Niskiego, toteż zajmowała sporo miejsca w rozważaniach nad przeszłością tych ziem. Ilustrują to chociażby informacje z opracowania Władysława Bębyńka pt. *Starostwo muszyńskie*, które umieszczono w „Przewodniku Naukowym i Literackim”, wydawanym jako dodatek do „Gazety Lwowskiej”:

Dopiero przy końcu istnienia Rzeczypospolitej polskiej, w czasie konfederacji barskiej w 1769 roku, nazwa Muszyny występuje kilkakrotnie w historii. Jak wiadomo, konfederaci barscy, ustępując przed wojskiem rosyjskim, przyszedli aż w te strony, a jeden ze znacznie większych oddziałów rozbił obóz za Tyliczem pod wsią Izby. Jeszcze i dziś widnieją tam okopy konfederatów i pomnik Kazimierza Pułaskiego.



Pomnik konfederatów barskich w Nowym Żmigrodzie, stan w roku 1987, autor nieznany, Narodowy Instytut Dziedzictwa, EZN, *Karta cmentarza rzymskokatolickiego w Nowym Żmigrodzie*, 1987, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_18_EN.107464

¹⁴ Wizyty konserwatorów skutkowały rosnącym zainteresowaniem pozostałościami po konfederacji. W 1908 roku informowano, że starostwo w Sokalu wezwało gro- no konserwatorskie do klasztoru Bernardynów w Krystynopolu (ob. Czerwonogród), w którym pod drewnianą podłogą jednej z cel odnaleziono kilkaset sztuk kling od szabli, które znalazły wężali albo z konfederatami barskimi, albo z powstańcami styczniowymi, zob. „Sprawozdania Grona C.k. Konserwatorów Galicji Wschodniej”, t. 3, nr 64–75 (I–XII 1908), s. 22.

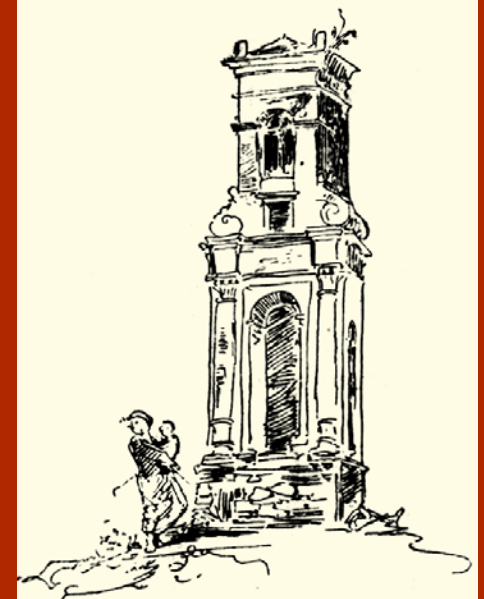
¹⁵ „Głos Narodu”, r. 3, nr 298 (1895), s. 4.

Zachowało się z tych czasów wiele manifestów wydanych w Tyliczu, Muszynie i Muszynie¹⁶.

Z zainteresowaniem zaczęły się spotykać także mogiły konfederackie. Wiele z nich uznawano społecznie za ważne świadectwo z lat 1768–1772. Figury i kapliczki, które ustawiono nad domniemaną mogiłą konfederacką, mimo iż były powszechnie znane i od lat stanowiły ważny komponent układu miejskiego czy wiejskiego, stały się w drugiej połowie XIX wieku przedmiotem zainteresowania. Kapliczki nad (prawdopodobnymi) mogiłami chociażby w Rogach czy Szklarach (na Przełęczy Szklarskiej) składają się z umieszczonego na wysokim cokole filara, na którym spoczywa prostopadłościenna kapliczka. Ponadto na obu znajdowały się inskrypcje, dziś nieczytelne¹⁷. Kapliczką słupową jest także pomnik ku czci konfederatów barskich w Nowym Żmigrodzie. Początkowo była to sama mogiła mieszcząca ciała poległych w walce z Moskalami konfederatów. W pierwszej połowie XIX wieku znalazła się w granicach nowego, zgodnego z wytycznymi austriackimi, cmentarza parafialnego. Pomnik, składający się ustawionej na cokole kanelowanej kolumny z piaskowca i zwieńczony metalowym krzyżem (z fragmentów broni), miał stanąć ok. 1868 roku – w stulecie zawiązania konfederacji i w celu komemoracji poległych. Użyta do pomnika kolumna wcześniej ewidentnie spełniała inne funkcje. Według podań miała pochodzić z jednego z dworów, w nawiązaniu do iście szlacheckiego charakteru konfederacji, jednak równie prawdopodobne jest to, że stanowiła fragment starszej kapliczki kolumnowej z XVII wieku¹⁸.

W pewnym sensie nietypowym rozwiązaniem w kontekście omówionych kapliczek słupowych okazuje się tzw. obelisk na Harcie w Bieczu, stanowiący – według tradycji ustnej – również upamiętnienie zbiorowej mogiły konfederatów. Obecnie znajduje się w obrębie cmentarza wojennego nr 105 – został wkomponowany przez Hansa Mayra w układ przestrzenny projektowanego w latach pierwszej wojny światowej miejsca pochówku żołnierzy¹⁹. Pośród

łącznie 23 mogił (10 pojedynczych, 12 rzędowych i jednej zbiorowej) położonych w granicach cmentarza tynkowana kapliczka w charakterze słupowej z wysokim cokołem i zlokalizowanymi od trzech stron wnękami arkadkowymi stanowi dominantę i wyróżnik lokalnego krajobrazu. Formą i szatą stylową nawiązuje do (datowanej na ok. 1709 lub 1721 rok) barokowej bieckiej kapliczki św. Michała Archanioła, która także jest figurą w formie słupowej, jednak trzykondygnacyjną (ze zmniejszającymi się ku górze kondygnacjami)²⁰; została wzniesiona w celu upamiętnienia znajdującego się wokół niej cmentarza zmarłych na zarazę, stąd jej datowanie na wspomniany rok jest umowne. Prawdopodobnie kapliczka na Harcie była również nakryta daszkiem namiotowym, jednak wskutek upływu lat i zmian uległ on zniszczeniu. Ponadto tzw. obelisk jest smuklejszy od kapliczki św. Michała Archanioła i dekorowany spływami wolutowymi. Obie figury stanowią typ latarni umarłych²¹. Kapliczka na Harcie miała być wzniesiona ok. 1812 roku, zatem 40 lat



Tzw. obelisk konfederacki w Bieczu. Rys. S. Wyspiański, *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 1, red. Stanisław Tomkowicz i in., Kraków 1900, s. 246, domena publiczna

na terenie Galicji Zachodniej, na Morawach i na Śląsku, sygn. 29/275/61, s. 94–96; Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy i jeńców oraz plany cmentarzy wojennych oraz sprawy gruntowe cmentarzy wojennych w powiecie: Gorlice, miejscowości B–J, sygn. 29/275/39, s. 179–212.

²⁰ Witold Fusek podał na podstawie przekazów ustnych z lat trzydziestych XX wieku (m.in. od Franciszka Zimka), że była to pamiątka zarazy z 1709 roku, która zapadła w pamięci mieszkańców jako szczególnie dotkliwa. Ze wspomnianą kapliczką także wiązano epizod z lat konfederacji barskiej, ponieważ wokół niej Pułaski miał rozbić warowny obóz, zob. „Głos Podhala”, r. 10, nr 33 (14 VIII 1938), s. 15; B. Krasnowolski, *Regres miasta (druga połowa XVII wieku – rok 1772, [w:] Atlas historyczny miast polskich*, red. R. Czaja, t. 5, z. 7, red. Z. Noga, Toruń–Kraków 2021, s. 34–35.

²¹ Jej rolę w krajobrazie tej części miasta dostrzegł pod koniec XIX wieku S. Tomkowicz, społeczne pojmowanie jako pamiątki uwydatnił zaś na swoim rysunku Stanisław Wyspiański, nieprzypadkowo przedstawiając przed nią matkę z małym dzieckiem, zob. *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 1..., s. 246.

¹⁶ W tym też numerze wydrukowano artykuł W. Konopczyńskiego pt. *Z pamiątnika konfederatki księżnej Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny*, zob. „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. 42, z. 5 (V 1914), s. 408–421, 433–442.

¹⁷ W Rogach przy kapliczce znajduje się drewniana tabliczka z inskrypcją: „Mogiła konfederatów barskich. W 1769 r. na pobliskich polach walczył Kazimierz Pułaski z Rosjanami. Spoczywają tu polegli w walce żołnierze”.

¹⁸ NID, EZN, Karta cmentarza rzymskokatolickiego w Nowym Żmigrodzie, 1987, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_18_EN.107464.

¹⁹ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Wojskowy Urząd Opieki nad grobami wojennymi Okręgu Korpusu nr V w Krakowie, Fotografie cmentarzy wojennych



Projekt cmentarza wojennego nr 105 w Bieczu z wkomponowaniem kapliczki z 1812 roku. Proj. H. Meyr, Archiwum Narodowe w Krakowie, Wojskowy Urząd Opieki nad grobami wojennymi Okręgu Korpusu nr V w Krakowie, sygn. 29/275/0/-/39, s. 179

po ustaniu ostatnich działań zbrojnych konfederatów. Informacja o niewielkim kopcu, na którym stoi kapliczka, jako o miejscu pochówku konfederatów jest zatem wielce prawdopodobna²². Upamiętnianie rocznicy związanej z konfederacją przez budowę kapliczki jest znaną praktyką, a ilustruje ją przykład stojącej od 1811 roku na Bugaju w Zakrzowie (obecnie powiat wadowicki) kapliczki domkowej św. Antoniego, będącej formą pomnika postawionego w czterdziestą rocznicę bitwy lanckorońskiej²³.

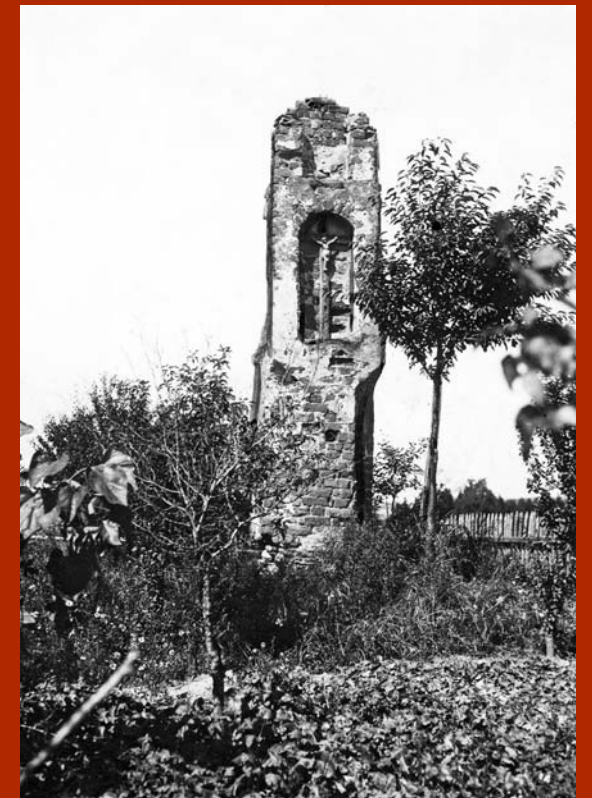
Przeszłością bieckich kapliczek zainteresował się Witold Fusek, który na łamach „Głosu Podhala” podzielił się w 1938 roku swoimi spostrzeżeniami. Wspominał o nieistniejących dziś toponimach, jak chociażby drodze zwanej

²² R. Frodyma, *Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w rejonie Beskidu Niskiego i Podgórze*, Warszawa 1985, s. 101; NID, EZN, Karta ewidencyjna cmentarza nr 105, oprac. R. Ostrożański, 2019/2020; O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej*, Warszawa 1995, s. 174–175; W. Łuszczkiewicz, *Stare cmentarze krakowskie, ich zabytki sztuki i obyczaju kościelnego*, „Rocznik Krakowski”, t. 1 (1908), s. 29–33; F. Kiryk, *Zarys dziejów powiatu gorlickiego do roku 1945*, [w:] *Ziemia gorlicka*, Kraków 1965, s. 9–40.

²³ Możliwe, że wezwanie św. Antoniego brało się z odniesienia do lokalnego konfederata Antoniego Wilkońskiego i do działalności bernardynów z Kalwarii, w których klasztorze miały odbywać się uroczyste msze konfederackie, por. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. APA 346, brak paginacji; W. Konopczyński, *Konfederacja barska. Przebieg, tajemne cele i jawne skutki*, t. 1, Poznań 2017, s. 602.



Widoki ogólne cmentarza wojennego nr 105 w Bieczu z dominantą kompozycyjną – tzw. obeliskiem upamiętniającym mogiłę konfederatów barskich, Archiwum Narodowe w Krakowie, Wojskowy Urząd Opieki nad grobami wojennymi Okręgu Korpusu nr V w Krakowie, sygn. 29/275/0/-/61, s. 94



Zniszczona kapliczka w Bieczu (pod lasem), Archiwum Narodowe w Krakowie, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 3/1/9/158, domena publiczna

konfederacką (od strony „Świąćan przez Przedmieście Dolne, biecki rynek i Hartę), która wcześniej” była nazywana „traktem królewskim”, a za czasów zaboru „gościńcem cesarskim”. Obelisk konfederatów został nazwany kapliczką „poniżej kopalni na Harcie”. Fusek dostrzegał w niej raczej typ słupa sygnalizacyjnego, na którego szczycie palono maź w garnkach, dając znać o przyjeździe króla, od końca XVIII wieku stał zaś na niej (dziś niezachowany) metalowy krzyż. Na podstawie wspomnień mieszkającego w 1938 roku obok kapliczki i cmentarza wojennego grabarza i Franciszka Brudnika, Fusek zanotował:

Grabarka mówiła, że figura postawiona na cmentarzu wojennym po bitwie z Turkami. Grabarz zaś i Brudnik, że pod figurą leżą konfederaci barscy. Sama figura do czasów wielkiej wojny była zniszczona i obdarta. Na szczycie stał metalowy krzyż, a w jednej niszy resztki drewnianej figury, która potem zbutwiała i spadła. Austriacy nowy wojenny cmentarz obok figury założyli, otoczony betonowym murem, samą zaś figurę betonem naprawiono według konserwatorskich wymagań, nie zacierając na niej śladów starożytności²⁴.

Zdaniem Fуска, pamiątką po konfederacji barskiej była także kapliczka słupowa pod lasem, gdzie niegdyś znajdowała się szubienica. W trakcie wywiadów dowiedział się jednak, że szubienica stała jeszcze niżej, figura powstała zaś po tym, jak Moskale napadli i wymordowali pod lasem konfederatów. „Legenda dalej opowiada, że mieli oni tutaj lochy, w których zostali pochowani. Gdy fury jadą gościńcem koło figury, to dudni, a często w nocy stary Daniel, jak i jego syn Stanisław Szary, idąc w roboty, słyszeli dudnienie kroków czyichś”. Co interesujące, Fusek pamiętał, jak w trakcie pierwszej wojny światowej bezskutecznie poszukiwano mogiły konfederatów. Nie znaleziono jej, być może dlatego, że szukano bliżej miasta²⁵. Nie ulega przy tym wątpliwości, że tak liczne wspomnienia związane z konfederacją barską i mnogość potencjalnych mogił ilustrują odnotowany w kronikach klasztornych moment zniszczenia Bieczy przez Moskali²⁶.

Zainteresowanie konfederacją barską w drugiej połowie XIX wieku odzwierciedla także postawa zbieraczy pamiątek po barzanach. Jednym z nich

²⁴ „Głos Podhala”, r. 10, nr 33 (14 VIII 1938), s. 15–17.

²⁵ Ibidem, s. 17.

²⁶ Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, Kronika klasztoru Reformatów w Bieczu, t. 1, s. 127–128v.

był Franciszek Kmiotowicz, który w Krynicy otworzył prywatne muzeum. Dominowały w nim zbiory ornitologiczne i geologiczne, niemniej nie brakowało „zabytków miejscowych po konfederatach barskich”²⁷. Wspomniany zbieracz był regionalnym propagatorem pamięci o wydarzeniach z okresu konfederacji barskiej. Od 1897 roku w Krynicy działał komitet, który zbierał środki, by zorganizować park z kopcem na cześć Kazimierza Pułaskiego. Uznano, że nie wystawiono jeszcze takiej formy upamiętnienia przywódcy konfederatów, których nazwano „przedstawicielami ofiarnej, wiekowej walki o niepodległość Rzeczypospolitej”. W 1927 roku, w związku z rozpoczęciem budowy pomnika Pułaskiego przy drodze z Krynicy do Tylicza, Kmiotowicz napisał, że monument był formą upamiętnienia potyczki na górze Huzarnia. Tym samym – „Krynica, czcząc pamięć bohatera, który w górach naszych z odwiecznym wrogiem Polski, już w roku bieżącym przystępuje do wstępnych robót połączonych z budową pomnika”²⁸. W 1930 roku rekomendowano wizytę w parku jako miejscu cieniście i z dobrze utrzymaną ścieżką, wiodącą na szczyt – „pamiętny walką konfederatów barskich z huzarami”²⁹. Było to miejsce tak o charakterze komemoracji przywódcy barzan, jak i pełniące funkcję miejsca wypoczynku, bowiem w obrębie parku znaleźć można było w latach trzydziestych XX wieku kawiarnię z kręgielnią, amfiteatr, muszlę koncertową czy korty tenisowe³⁰.

Data wzniesienia kopca Pułaskiego zdaje się nieprzypadkowa, biorąc pod uwagę ogólne zainteresowanie w regionie konfederacją barską, które stymulowały artykuły prasowe czy wystawienie w Nowym Sączu dramatu Juliusza Słowackiego pod tytułem *Horsztyński*. W „Kurjerze Podhalańskim” konstatowano przygotowanie akurat tego dramatu jako przejaw uczczenia uroczystego sprowadzenia do kraju zwłok Juliusza Słowackiego i jako działanie wynikające „z poczucia obowiązku propagandy narodowo-kulturalnej”. Co więcej, przedstawienie było poprzedzone wykładem na temat konfederacji, który wygłosił Stanisław Komar³¹. Dyskusja wokół konfederacji w regionie Beskidu Sądeckiego i Niskiego trwała przez cały 1927 rok,

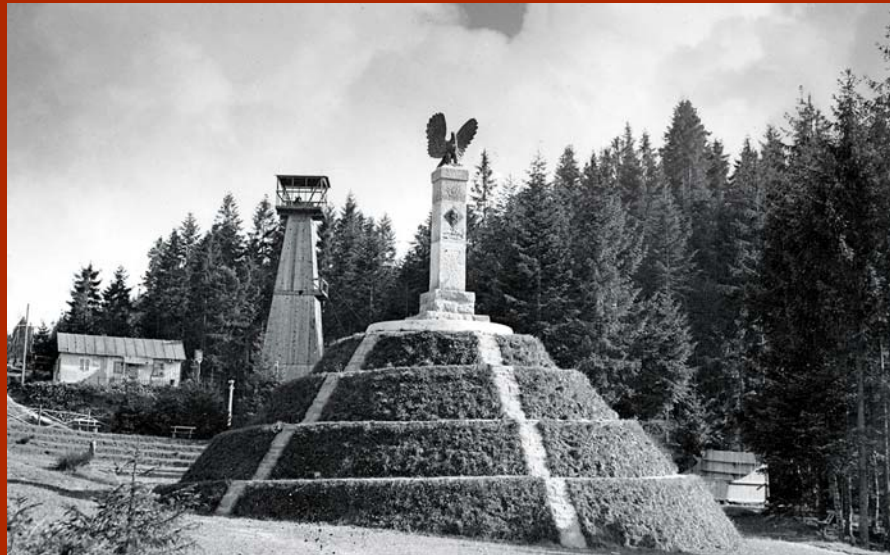
²⁷ Ponadto zbierał sporo dokumentów i pamiątek po niemal każdym z powstań narodowowyzwoleńczych, zob. „Goniec Podhalański”, r. 2, nr 12 (1927), s. 2–3.

²⁸ Ibidem, s. 3.

²⁹ „Echo Krynickie”, r. 6, nr 5–7 (22 VII 1930), s. 24.

³⁰ Niemcy w latach okupacji zdemontowali z pomnika na kopcu Pułaskiego orla, który jednak wrócił na swoje miejsce po 1945 roku. Pozostałe budynki popadały jednak w ruinę, NID, EZN, Ewidencja Parku im. K. Pułaskiego, oprac. B. Michońska, 1990, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.510305.

³¹ „Tygodniowy Kurier Podhalański”, r. 2, nr 27 (4 VII 1927), s. 4.



Kopiec i pomnik Kazimierza Pułaskiego w Krynicy-Zdroju, powstał z inicjatywy Franciszka Jana Kmietowicza, burmistrza tego miasta, w latach 20. XX w., NAC 1- U- 3220, domena publiczna

stąd spektakl na podstawie dramatu, który uznano za wyjątkowo nużący, był zaledwie jednym z jej przejawów. W majowym wydaniu „Tygodniowego Kuriera Podhalańskiego” wydrukowano tekst pt. *Dlaczego jesteśmy rozbici?* Jego autor, konstatawał, że „i Targowica z punktu widzenia targowiczian była konfederacją patriotyczną, a barzanie byli buntownikami i przeciwnie! I jedni i drudzy szukali rzekomego dobra państwa w rozmaitego rodzaju pracy politycznej, a korzystał na tem... wróg jedynie!”. Ich zabiegi porównano do współczesnych dziennikarzowi partii politycznych, których wzajemna rywalizacja „zjada i wyczerpuje siły”³².

Kontekst

Zaprezentowane powyżej (wybrane) obiekty w Beskidzie Niskim warto zestawzić z podobnymi w skali Małopolski czy Podkarpacia. Mimo wypierania pamięci o konfederatach barskich po 1772 roku, w granicach obecnego województwa małopolskiego i podkarpackiego zachowało się relatywnie wiele form upamiętnienia ich miejsca pochówku. W 1912 roku wzmiankowano wielki kamień znajdujący się poniżej wierchu Turbacza, który wystawał

z trawy i przypominał kształtem wielką kamienną skrzynię. Na jednym z jego boków wzmiankowano wówczas jeszcze widoczną inskrypcję „Koldras Lacki”, a także dwie daty – „17..” i drugą „1833”. „Wieść niesie, że jest on pamiątką po obozowisku Kazimierza Pułaskiego z konfederatami barskimi, którzy wyrzuli ten napis ku pamięci towarzystwa, co w tem ustroniu z ran i wyczerpania życie zakończyło”³³. Znacznie częściej natrafić można na kapliczki – głównie kolumnowe – które (jak już omówione powyżej) z uwagi na swoje posadowienie na niewielkim kopcu (lub obok niego) nazwano konfederakimi i powiązano z mogiłą konfederatów. Taki przykład znaleźć można chociażby w Brzozowie, blisko granicy ze Starą Wsią, gdzie w 1772 roku miała miejsce potyczka konfederatów z Moskalami. Między 1825 a 1830 rokiem jezuita Józef Sacher doprowadził do ekshumacji szczątków poległych, złożenia w dwóch trumnach i pochówku w obrębie cmentarza parafialnego. Przy tym w miejscu mogiły usypano niewielki kopiec i wystawiono figurę z wysokim cokołem, na którym znajduje się kolumna ze spoczywającą na niej prostopadłościenną kapliczką³⁴. Niestety, wiele form upamiętniania konfederacji miało charakter efemeryczny i nie przetrwało do współczesności. Dowodem na to jest współcześnie nieistniejąca, a wzmiankowana w latach osiemnastych XVIII wieku kapliczka w Ponikwi (pod Wadowicami), składająca się m.in. ze sztandaru konfederackiego³⁵.

Zauważone zjawisko zamiany wybudowanych przed 1768 rokiem kapliczek w pomniki konfederacji jest widoczne także wokół Lanckorony, która stała się areną działań zbrojnych i bitwy w 1771 roku. Dla przykładu, pomiędzy obecnym Wyższym Seminarium Duchownym a kapliczką św. Rafała w Kalwarii Zebrzydowskiej znajduje się smukła kapliczka, która zwana jest kolumną konfederatów barskich z uwagi na to, że gromadzili się przy niej przedstawiciele lokalnej szlachty wyruszający w stronę Lanckorony. Sama figura pochodzi

³³ „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, t. 33 (1912), s. 30–31; NID, EZN, Karta zielona. Kapliczka św. Michała Archanioła, oprac. J. Łoziński, B. Wolff, 1955, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.437263; Karta biała. Kapliczka św. Michała Archanioła, oprac. M. Grabski, 2013, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.437253.

³⁴ NID, Ewidencja grobów i cmentarzy wojennych. Mogiła zbiorowa w Brzozowie, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_EW_18_DK.620750; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 12, z. 2, red. E. Śnieżyńska-Stolatowa, F. Stolata, Warszawa 1974; S. Dydek, *Katalog pamięci walk i straceń w regionie brzozowskim*, Brzozów 1985; idem, *Stara Wieś. Z dziejów wsi i sanktuarium*, Brzozów 1996; *Architektura drewniana i kapliczki w krajobrazie kulturowym Brzozowa i okolicy*, oprac. A. Bocheński, Kraków 2002, s. 46.

³⁵ S. Książek, *Ponikiew. Śladami naszych przodków 1395–2005. Monograficzny zarys dziejów wsi i jej kolonii*, Ponikiew 2008, s. 208–217.

³² „Tygodniowy Kurier Podhalański”, r. 2, nr 19 (9 V 1927), s. 1.



Kapliczka konfederatów barskich w Kalwarii Zebrzydowskiej, fot. Mirosław Płonka

jednak z ok. 1645 roku, a jej formę, która nie uległa zmianie po 1772 roku, potwierdza chociażby drzeworyt kompleksu kalwaryjnego z 1699 roku. Zatem po zakończonej konfederacji stała się pamiątką po walkach w Lanckoronie, choć na chwilę obecną jest jedynie obiegowo nazywana konfederacką³⁶.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na kapliczki, które urosły do rangi figury pamięci o lokalnych konfederatach, którzy je fundowali. Dla przykładu, w 1768 roku znajdującą się w Stryzowie (ok. 9 km od Lanckorony) kapliczkę z figurą św. Wojciecha wznosił wspomniany już wyżej Antoni Wilkoński, noszący od bierzmożowania imię Wojciech³⁷. Istotne było zapewne znane Antoniemu porównanie uwięzionego w 1767 roku biskupa Kajetana Sołtyka do biskupa Wojciecha³⁸. Ponadto w obrębie okolicznych wsi Lanckorony nie sposób pominąć chociażby figury Chrystusa w typie *Ecce homo* w Zakrzowie (1768) oraz kapliczki św. Onufrego na Strońskiej Górze (1769). Ta pierwsza została ustawiona na rzekomej mogile zbiorowej konfederatów, którzy mieli zginąć 31 października 1768 roku w potyczce z wojskami rosyjskimi³⁹. Druga z wymienionych pojawiła się jako pamiątka wydarzeń z maja 1769 roku, gdy w te okolice przybył po-

³⁶ Kalwaryjska kapliczka ma wiele cech wspólnych z figurą przydrożną w Olchawie z 1652 r., T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982, s. 382.

³⁷ Archiwum Parafialne w Stryzowie, *Liber Matrimonialis (1772–1782) et Liber Baptisatorum (1722–1751)*, sygn. II.1.1.1, s. 38a.

³⁸ K. Maksymowicz, *U źródła legendy poetyckiej biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka*, „Napis”, t. 25 (2019), s. 64–85.

³⁹ Trudno znaleźć źródłowe potwierdzenie dla tego typu informacji z inskrypcji, m.in. w księgach metrykalnych, W. Międzyński, *Dziennik zdarzeń w mieście Krakowie w czasie konfederacji barskiej*, Kraków 1911; *Wiara i wolność. Dziedzictwo historyczne konfederacji barskiej. Katalog wystawy*, Stryzów 2013, s. 14.

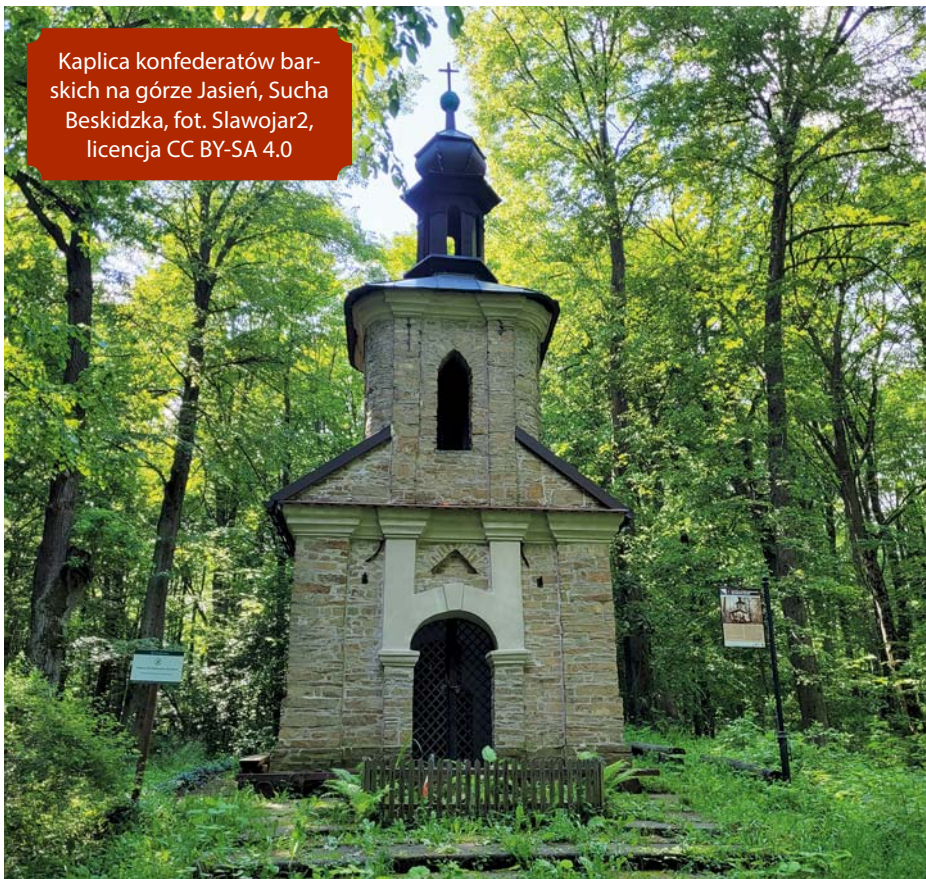


Widok kompleksu kalwaryjnego z 1699 roku. Drzeworyt, autor nieznany, „Prowiant Podroźny Drog Męki Chrystusowej y Troiakiej Tajemnice Matki Jego Przenaswieszey na Górze Kalwaryey Zebrzydowskiej: Z Dozwoleniem Starbych Wydany, Roku Pańskiego”, Kraków 1699, starodruk w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, sygn. Sd.712.913, domena publiczna

dobno Maurycy Beniowski. Nieprzypadkowa była więc wyryta dokładna data dzienna – 20 maja 1769 roku, tożsama z czasem aresztowania Beniowskiego, który ranny w potyczce z Moskalami trafił do rosyjskiej niewoli⁴⁰. Celem upamiętnienia konfederatów barskich poległych w okolicach Suchej (obecnie Suchej Beskidzkiej) na górze Jasień Wielopolscy wybudowali ok. 1773 roku kapliczkę, uchodzącą za szczególny – m.in. z uwagi na swoją kubaturę – pomnik barzan z symbolicznym grobem ok. 200 poległych w 1771 roku w tej okolicy⁴¹. W 1910 roku mieszkańcy Lanckorony na czele z lokalnym burmistrzem i proboszczem wzniesli poniżej ruin lanckorońskiego zamku domkową kapliczkę jako wyraz swojego hołdu. Nie brakuje zatem przypadków monumentalizowania okresu konfederacji barskiej i jej uczestników w pamięci kulturowej lokalnych społeczności.

⁴⁰ W podaniu ludowym może kryć się ziarno prawdy z uwagi na nieprzypadkowość daty, którą utrwalono na kapliczce, z tą podaną m.in. w pamiątnikach Beniowskiego, por. *Historia podróży i osobliwszych zdarzeń sławnego Maurycygo-Augusta hrabi Beniowskiego* [...], „Gazeta Warszawska”, prasa w Bibliotece Jagiellońskiej, sygn. 30138 I 1, s. 22–23; *Pamiętniki Beniowskiego: Syberya, Daleki Wschód, Madagaskar*, oprac. Z. Bukowiecka, Warszawa–Kraków 1909.

⁴¹ NID, EZN, Karta zielona. Kaplica na Górze Jasień, oprac. A. Kydryńska, M. Majka, 1967, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.509714.



Kaplica konfederatów barskich na górze Jasień, Sucha Beskidzka, fot. Sławojar2, licencja CC BY-SA 4.0

Figury pamięci

Zdaniem Władysława Konopczyńskiego „warstwa potępienia i żalu pokryła wysiłki barzan”⁴². Zdaniem badacza konfederacji barskiej, zapomnienie wiązało się z zakłamaniem, które uwidaczniała m.in. mowa tronowa Stanisława Augusta Poniatowskiego z 29 sierpnia 1776 roku. W jej trakcie miało paść, że konfederacja sprowadziła m.in. „wojnę turecką, a z jej okazji powietrze [morowe] do Polski (...) i już nie dziesiątkami, ale krociami tysięcy śmierci w ojczyźnie naszej przyszło rachować”. Jeszcze innym przykładem, ilustrującym potępienie postawy konfederatów, miała być mowa księcia Adama lub Andrzeja Zamoyskiego, który porównał barzan do cyrulika leczącego plastrami wywołującymi ból, po tym jak sam najpierw pchnął swojego

pacjenta nożem⁴³. Ponadto Konopczyński zauważył, że wspomniane zacieraanie pamięci o konfederacji dostrzegali ludzie pokroju Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny, która była zaangażowana w działalność barzan⁴⁴. Na podstawie jej pamiętników Konopczyński konstatował, że „naród o [konfederatach] zapomina i pilniej słucha mów króla i jego obrońców niż oderwanych od gruntu ojczystego, nieubłaganych, lecz coraz cichszych »nie pozwalam« barskich błędnych rycerzy”⁴⁵.

Wiele ze wspomnianych figur i kapliczek było obiektami, które stały już na swoim miejscu w momencie trwania konfederacji. Zastanawiające jest jednak, że chociażby kapliczki kolumnowe z XVII wieku nie podzieliły losu pozostałych tego typu obiektów i nie zostały zamienione w nowsze, modniejsze i zgodne z nowymi wytycznymi. Ich niszczące elementy były naprawiane i tym sposobem przetrwały do współczesności. Istnieje zatem przypuszczenie, że już krótko po zakończeniu konfederacji stanowiły rodzaj pamiątki i dzięki temu przetrwały do współczesności. Każdy z wymienionych obiektów jest bez wątpienia (za tokiem myślenia Assmanna) strukturą konektywną, która „spaja społeczeństwo zarówno tu i teraz, jak i na przestrzeni czasu”, a ponadto „łączy ludzi, tworząc symboliczny świat znaczeń: wspólny obszar doświadczenia, oczekiwania i działań”⁴⁶. Po pierwsze, każda z omówionych m.in. figur czy kapliczek została podniesiona do rangi znaku dzięki osadzeniu w kontekście działalności konfederatów. Tym sposobem dotychczasowa ich funkcja religijna została zastąpiona komemoratywną. Po drugie, odwołują do wydarzeń i postaci poprzez związane z nimi rytuały, jak chociażby celebrowane rocznice i uroczystości państwowe. Po trzecie, każdy ze wspomnianych obiektów spełnia wszystkie trzy cechy figury pamięci i za pomocą społecznych ram znaczeniowych daje możliwość ożywiania – włączania w życie wspólnoty tego, co się za nim kryje⁴⁷.

Nie sposób także pominąć innego interesującego zjawiska związanego ze zmianą znaczenia figury, kapliczki etc. w kolejnych stuleciach. Analizując przyczyny wznoszenia kapliczek nie można pominąć, że poza funkcją

⁴³ W. Konopczyński, *Konfederacja barska. Przebieg, tajemne cele i jawne skutki*, t. 2, red. E. Szybowicz i in., Poznań 2017, s. 673–675.

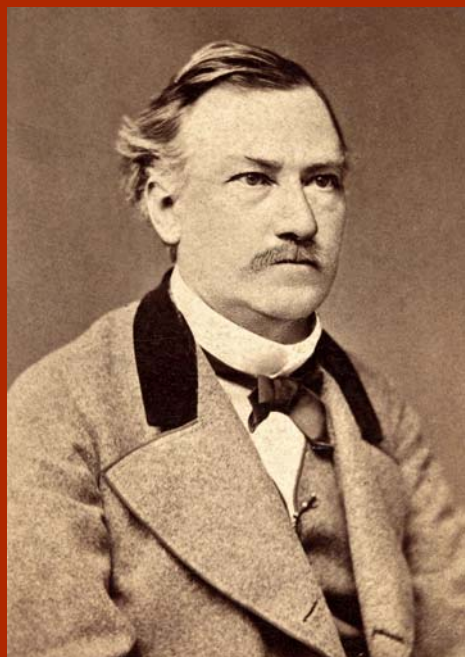
⁴⁴ A. Blinda, *Teofila z Jabłonowskich Sapieżyna. Życie prywatne i działalność publiczna*, Kraków 2023, s. 61–105.

⁴⁵ „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. 42, z. 4 (IV 1914), s. 334.

⁴⁶ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008, s. 32.

⁴⁷ J. Assmann, *Kultura pamięci*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 92.

⁴² Por. Z. Zielińska, *W jakim stopniu „Konfederacja barska” Władysława Konopczyńskiego stanowi apologię tytułowego ruchu?*, [w:] *Dla wolności ginę...*, s. 59–86.



Profesor Józef Łepkowski archeolog,
podróżnik. Fot. I. Krieger. Źródło: Muzeum
Narodowe w Warszawie, DI 103557 MNW,
domena publiczna

istocie religijną były nierzadko formą podziękowania Bogu za otrzymane dary. Niejedna z nich była albo sposobem uczczenia zmarłych, spoczywających w jej otoczeniu (co wynikało z uwarunkowań kulturowych), albo rodzajem wotum gromady za zakończenie działań zbrojnych⁴⁸. Biorąc pod uwagę na ogół pejoratywne pojmowanie konfederatów przez chłopów, nie można pominąć, że niejedna kapliczka mogła być także rodzajem wotum za porażkę barzan. Ilustracją nastawienia chłopów jest chociażby zastąpienie drogi ewakuującym się konfederatom z ich reducty na górze Jawor; z widłami napadli na nich chłopci ze wsi Cigelka. Postawę chłopów względem skonfederowanej szlachty oddaje także powtarzana

na w XIX wieku legenda o powieszonym przez konfederatów chłopie Śmietanie ze Słotwiny (obecnie dzielnica Krynicy), któremu odebrano życie bez powodu⁴⁹. Jeszcze innym przykładem jest utrwalona w pamięci mieszkańców informacja o spaleniu przez konfederatów cerkwi w Wysowej, choć jej pożar miał miejsce 5 lat po zakończeniu konfederacji⁵⁰. Interesująca jest zatem

zachodząca zmiana w postrzeganiu danego obiektu, który z czasem stał się formą upamiętnienia konfederacji, choć sami fundatorzy figury nie planowali takiego obrotu sprawy.

Jednym z pierwszych podróżników, który wskazał pamiątki po konfederatach jako ważne punkty docelowe spacerów czy wycieczek krajoznawczych był profesor Józef Łepkowski. W notatkach z podróży w okolice Tylicza odnotował, że „jest góra zwana Obóz, gdzie są rzeczywiście ślady znaczne wałów i okopów”. Jako jeden z pierwszych odnosił te pozostałości do lat konfederacji barskiej⁵¹. Niektóre z omawianych „pomników”, szczególnie te położone bliżej uzdrowisk pokroju Krynicy, stały się także celem spacerów gości spoza regionu. W 1903 roku w prasie adresowanej do krynickich kuracjuszy prezentowano *Przechadzki i wycieczki w Krynicy i okolicy*. Pośród nich była chociażby trzykilometrowa trasa od zdrojowiska do projektowanego wówczas pomnika i parku Kazimierza Pułaskiego przy drodze gminnej do Tylicza⁵². Zainteresowanie turystów stymulowano również wzmianką o dwunastokilometrowej wycieczce do Muszyny, gdzie można było zobaczyć „na górze okopy i wały obozu konfederatów barskich”⁵³. W 1938 roku, opisując „walory i potrzeby uzdrowiskowe, letniskowe i turystyczne ziemi gorlickiej”, nadmieniono, że pośród pamiątek historycznych czołowe miejsce zajmowały „okopy konfederatów barskich w Izbach”⁵⁴. Co więcej, zwrócenie uwagi na Tylicz, a szczególnie jego przeszłość i powiązanie z konfederacją barską zaczęto szczególnie uwypuklać w prasie, pisząc o nim jako o „ginącym mieście”. Za sprawą konfederacji akcentowano „polskość” Tylicza, której zagrażało – prezentowane w prasie – „zruszczenie” miasta – „Rusini powoli ze wsi wdarli się do miasta i opanowali gminę i obecnie jest to pierwsza ginąca gmina polska i dziwna rzecz, nasi milczą”⁵⁵. W „Tygodniowym Kurierze Podhalańskim” tego samego roku podano, że wiek XVIII był trudnym dla regionu, bo miasta padły ofiarą Moskali, ale „jedyną jaśniejszą kartą są chwile konfederacji

⁴⁸ Kapliczki włościanie fundowali nawet jako podziękowanie Bogu za zniesienie powinności feudalnych, czego przykładem jest kaplica domkowa Matki Boskiej Częstochowskiej w Kleczy Górnej, zob. <https://www.it.wadowice.pl/atrakcje/sanktuarium-i-miejsca-kultu/kapliczki-w-gminie-wadowice/klecza-gorna/kapliczka-domkowa-matki-bozej-czestochowskiej-ok-1846-r.html> [dostęp: 13 VII 2023].

⁴⁹ W. Konopczyński, *Materiały do dziejów wojny konfederackiej*, Kraków 1931, s. 44–47; por. S. Kaczkowski, *Wiadomości o konfederacji barskiej*, passim.

⁵⁰ Wcześniejsza cerkiew spłonęła w 1777 r., zatem informacja o jej spaleniu przez konfederatów jest legendą, NID, EZN, Karta zielona. Cerkiew par. gr.-kat. pw. św. Michała, oprac. R. Brykowski, 1964, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.513312; Karta biała, oprac. Z. Szanter, 1979, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.513308.

⁵¹ „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej”, nr 35 (1 IX 1855), s. 139.

⁵² „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny”, r. 8, nr 7 (1 VII 1909), s. 7; „Światowid”, r. 6 (1929), nr 4, s. 12.

⁵³ Wspomniano wówczas, że pośród różnego rodzaju stowarzyszeń etc. w Krynicy działał komitet budowy pomnika K. Pułaskiego „pod kosynierem”. Zob. „Krynica”, nr 1 (10 V 1903), s. 3, 9.

⁵⁴ „Głos Podhala”, r. 10, nr 31 (31 VII 1938), s. 7.

⁵⁵ W 1938 roku uzasadniano, że Tylicz i Muszyna były miastami „o ludności czysto polskiej”, w okolicznych wsiach nie brakowało zaś Rusinów. „Nowa Reforma”, r. 29, nr 156 (11 XI 1910), s. 2; „Głos Podhala”, r. 10, nr 24 (12 VI 1938), s. 4; por. „Ziemia Sądecka”, r. 1, nr 22 (1913), s. 3.

MAŁOPOLSKA

Roman Nitribitt,
Prezes Kryn. Kola „Beskid”.



barskiej”⁵⁶. W 1939 roku Mieczysław Orłowicz wzmiankował jako konieczne do zobaczenia szançe i pobjowiska konfederatów barskich pod Izbami, Muszynką i Tyliczem⁵⁷. Rozwój turystyki, powstania narodowe oraz napięcia między Polakami a Rusinami (lub miastem a wsią) przyczyniły się w Beskidzie Niskim do przywrócenia pamięci o konfederacji barskiej. Tym samym odnoszące do lat 1768–1772 figury pamięci stanowiły istotny depozyt kształtujących się wspólnot narodowych.

⁵⁷ „Jedziemy. Tygodnik turystyczny”, nr 11 (2 IV 1939), s. 7.

Wiele z omawianych obiektów z konfederacją barską wiąże tylko tradycja i przekaz ustny, a wymazywanie pamięci o działaniach zbrojnych z lat 1768–1772 ilustruje brak jakiegokolwiek inskrypcji na wspomnianych pamiątkach. Potrzeba uwiecznienia wydarzeń i działanie wbrew ogólnym przekonaniom skutkowało tym, że dziś zaledwie możemy sił się na hipotetyczne rekonstruowanie ich przeszłości. Wiele z omawianych przykładów trudno zidentyfikować w materiale źródłowym z XVIII czy XIX wieku. Wskutek nikłego stanu badań oraz wiedzy na ich temat, wielu towarzyszą przekazywane w sztafecie pokoleń opowieści, często o legendarnym lub mitycznym charakterze. Wspomniane relacje są jednak depozytem pamięci zbiorowej mieszkańców danej miejscowości czy regionu, a tym samym skrywają wspomnienie obserwatorów poczynąń konfederatów barskich, które trwa jako wyobrażenie potomków na temat tego zorganizowanego i militarnego wystąpienia. Tym samym widać w tak przefiltrowanym wyobrażeniu oddziaływanie pamięci zbiorowej i zacieranie pejoratywnych oraz niechcianych wspomnień dotyczących mordów i innych naruszeń. Dzieje się tak, ponieważ wszystkie kaplice, przedmioty, zwyczaje i działania związane z procesem pamiętania o konfederacji barskiej wykazują tę samą specyfikę, co figury pamięci w rozumieniu Assmanna, to jest (1) mają konkretne odniesienie do przestrzeni i czasu, (2) komunikują między sobą wszystkich członków konkretnej grupy oraz (3) dają możliwość rekonstruktywności⁵⁸.

Źródła rękopiśmienne

Kopiarz dokumentów cerkwi greckokatolickiej w Tyliczu, 1738–1847, sygn. Rps 12419 III.

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)

Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy i jeńców oraz plany cmentarzy wojennych oraz sprawy gruntowe cmentarzy wojennych w powiecie: Gorlice, miejscowości B–J, sygn. 29/275/0/-/39.

⁵⁸ J. Assmannn, *Kultura pamięci...*, s. 69–73.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMK)

Sygn. APA 346, brak nr kart.

Archiwum Parafialne w Stryszowie

Liber Matrimonialis (1772–1782) et Liber Baptisatorum (1722–1751), sygn. II.1.1.1.

Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie

Kronika klasztoru Reformatów w Bieczu, t. 1, s. 127–128v.

Narodowy Instytut Dziedzictwa, Ewidencja Zabytków Nieruchomych (NID, EZN)

Ewidencja grobów i cmentarzy wojennych. Mogiła zbiorowa w Brzozowie, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_EW_18_DK.620750.

Ewidencja Parku im. K. Pułaskiego, oprac. B. Michońska, 1990, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.510305.

Karta biała. Kapliczka św. Michała Archanioła, oprac. M. Grabski, 2013, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.437253.

Karta biała, oprac. Z. Szanter, 1979, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.513308.

Karta cmentarza rzymskokatolickiego w Nowym Żmigrodzie, 1987, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_18_EN.107464.

Karta zielona. Cerkiew par. gr.-kat. pw. św. Michała, oprac. R. Brykowski, 1964, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.513312.

Karta zielona. Cerkiew gr.-kat. pw. św. Jana Teologa, ob. kościół fil. pw. św. Jana Ewangelisty, 1959, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.483950.

Karta zielona. Kapliczka św. Michała Archanioła, oprac. J. Łoziński, B. Wolff, 1955, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.437263.

Karta zielona. Kaplica na Górze Jasień, oprac. A. Kydryńska, M. Majka, 1967, sygn. PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_12_EN.509714.

Źródła drukowane

Historia podróży i osobliwszych zdarzeń sławnego Maurycego-Augusta hrabi Beniowskiego [...], „Gazeta Warszawska”, prasa w BJ, sygn. 30138 I 1.

Pamiętniki Beniowskiego: Syberya, Daleki Wschód, Madagaskar, oprac. Z. Bukowiecka, Warszawa–Kraków 1909.

Prasa z epoki

„Czas”, r. 4, nr 216 (20 IX 1851).

„Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej”, nr 35 (1 IX 1855).

„Echo Krynickie”, r. 6, nr 5–7 (22 VII 1930).

„Głos Narodu”, r. 3, nr 298 (1895).

„Głos Podhala”, r. 10, nr 24 (12 VI 1938).

„Głos Podhala”, r. 10, nr 31 (31 VII 1938).

„Głos Podhala”, r. 10, nr 33 (14 VIII 1938).

„Goniec Podhalański”, r. 2, nr 12 (1927).

„Jedziemy. Tygodnik turystyczny”, nr 11 (2 IV 1939).

„Krynica”, nr 1 (10 V 1903).

„Krynica”, r. 6, nr 13 (8 VIII 1890).

„Lekarz Kolejowy”, r. 12, nr 1–2 (1947).

„Nowa Reforma”, r. 29, nr 156 (11 XI 1910).

„Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, t. 33 (1912).

„Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny”, r. 8, nr 7 (1 VII 1909).

„Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. 42, z. 4 (IV 1914), s. 334.

„Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. 42, z. 5 (V 1914).

„Sprawozdania Grona C.k. Konserwatorów Galicji Wschodniej”, t. 3, nr 64–75 (I–XII 1908).

„Światowid”, r. 6 (1929), nr 4.

„Tygodniowy Kurier Podhalański”, r. 2, nr 19 (9 V 1927).

„Tygodniowy Kurier Podhalański”, r. 2, nr 27 (4 VII 1927).

„Tygodniowy Kurier Podhalański”, r. 2, nr 30 (25 VII 1927).

„Ziemia Sądecka”, r. 1, nr 22 (1913).

Opracowania

Architektura drewniana i kapliczki w krajobrazie kulturowym Brzozowa i okolicy, oprac. A. Bocheński, Kraków 2002.

Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008.

Assmann J., *Kultura pamięci*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.

Blinda A., *Teofila z Jabłonowskich Sapieżyna. Życie prywatne i działalność publiczna*, Kraków 2023.

Chrzanowski T., Kornecki M., *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982.

Duda O., *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej*, Warszawa 1995.

Dydek S., *Katalog pamięci walk i straceń w regionie brzozowskim*, Brzozów 1985.

Dydek S., *Stara Wieś. Z dziejów wsi i sanktuarium*, Brzozów 1996.

Filipowicz M., *Beskidzkie konfederackie fortyfikacje polowe a sudeckie szanse z okresu wojen śląskich* [w:] *Dla wolności ginę. Kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej*, red. W. Półchłopek, A. Żółkoś, M. Such, Krosno 2020, s. 174–204.

Frodyma R., *Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w rejonie Beskidu Niskiego i Podgórze*, Warszawa 1985.

Kaczkowski S., *Wiadomości o konfederacji barskiej*, Poznań 1843.

Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 12, z. 2, red. E. Śnieżyńska-Stolatowa, F. Stolata, Warszawa 1974.

Kiryk F., *Zarys dziejów powiatu gorlickiego do roku 1945*, [w:] *Ziemia gorlicka*, Kraków 1965, s. 9–40.

Konopczyński W., *Konfederacja barska. Przebieg, tajemne cele i jawne skutki*, t. 1–2, red. E. Szybowicz i in., Poznań 2017.

Konopczyński W., *Materjały do dziejów wojny konfederackiej*, Kraków 1931.

Krasnowolski B., *Regres miasta (druga połowa XVII wieku – rok 1772)*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, red. R. Czaja, t. 5, z. 7, red. Z. Noga, Toruń–Kraków 2021, s. 34–35.

Książek S., *Ponikiew. Śladami naszych przodków 1395–2005. Monograficzny zarys dziejów wsi i jej kolonii*, Ponikiew 2008.

Łuszczkiewicz W., *Stare cmentarze krakowskie, ich zabytki sztuki i obyczaju kościelnego*, „Rocznik Krakowski”, t. 1 (1908), s. 29–33.

- Maksymowicz K., *U źródła legendy poetyckiej biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka*, „Napis”, t. 25 (2019), s. 64–85.
- Miączyński W., *Dziennik zdarzeń w mieście Krakowie w czasie konfederacji barskiej*, Kraków 1911.
- Nowak A., *Konfederacja barska – pierwsze powstanie czy pierwsza kontrrewolucja*, [w:] *Dla wolności ginę. Kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej*, red. W. Półchłopek, A. Żółkoś, M. Such, Krosno 2020, s. 15–26.
- Sadowski P., *Lanckorona – twierdza konfederatów barskich: od budowy do koncepcji zagospodarowania turystycznego*, [w:] *Dla wolności ginę. Kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej*, red. W. Półchłopek, A. Żółkoś, M. Such, Krosno 2020, s. 119–152.
- Śliwa M., *Konfederackie fortyfikacje na przykładzie redut pod Konieczną, Grabiem, Barwinkiem i Łupkowem*, [w:] *Dla wolności ginę. Kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej*, red. W. Półchłopek, A. Żółkoś, M. Such, Krosno 2020, s. 153–172.
- Śliwa M., *Obóz konfederatów barskich pod Wysową*, „Płaj”, nr 53 (2017), s. 57–76.
- Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 1, red. Stanisław Tomkowicz i in., Kraków 1900.
- Unter Deinen Schutz... Ikonen vom 15. bis 18. Jahrhundert aus den polnischen Karpaten*, red. M. Marcinkowska, Nowy Sącz 2006.
- Wiara i wolność. Dziedzictwo historyczne konfederacji barskiej. Katalog wystawy*, Stryków 2013.
- Zielińska Z., *W jakim stopniu „Konfederacja barska” Władysława Konopczyńskiego stanowi apologię tytułowego ruchu?*, [w:] *Dla wolności ginę. Kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej*, red. W. Półchłopek, A. Żółkoś, M. Such, Krosno 2020, s. 59–86.

MIROSLAW PŁONKA – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, historyk sztuki (absolwent Instytutu Historii Sztuki UJ) i teatrolog (Katedra Performatyki Przedstawień UJ), doktorant na kierunku historia w Instytucie Historii i Archiwistyki UP; sekretarz redakcji „Rocznika Krakowskiego”, autor pracy magisterskiej pt. *Finis theatri sacri? Wpływ reform liturgicznych Soboru Trydenckiego i Soboru Watykańskiego II na parateatralne elementy kulturowego dziedzictwa Kościoła Katolickiego*, za którą otrzymał nagrodę specjalną Fundacji Wspierania Kultury IRSA.

Łukasz Tomasz Sroka

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ORCID: 0000-0002-9422-2426

Kultywowanie pamięci o konfederacji barskiej w skali ogólnopolskiej i regionalnej

W dotychczasowej praktyce wydarzenia tego rodzaju co konfederacja barska (powstanie listopadowe, powstanie styczniowe i inne) najczęściej rozpatrywano w kontekście ich szans na powodzenie i racji, które za nimi stały. Duży wysiłek szedł również w kierunku ich objaśnienia. Bardzo szczegółowo badano poszczególne etapy, aspekty i role (chwalebne lub naganne) odegrane przez poszczególne postaci. Na początku XXI wieku kluczowym wyzwaniem jest nie tylko systematyczne uzupełnianie naszej wiedzy w tym zakresie (wszak wciąż jeszcze wiele tematów czeka na swoich autorów), ale także sprawne wykorzystanie dorobku wcześniejszych pokoleń. W tym kontekście warto nie tylko dokonać swego rodzaju inwentaryzacji, ale także odczytać tę historię na nowo z uwzględnieniem wyzwań współczesności. Dystans czasowy daje nam okazję do tego, by spojrzeć na to wszystko mniej emocjonalnie, a bardziej praktycznie. Każdy ma prawo do swoich ocen, ale niezależnie od nich widać wyraźnie, że konfederacja barska współtworzy listę wydarzeń, które mocno wpłynęły na polską historię, kulturę i tożsamość narodową. Dość wspomnieć, że napisana przez Juliusza Słowackiego *Pieśń konfederatów barskich* stała się jednym z kanonicznych utworów naszej kultury i wciąż jest na nowo interpretowana. Nasz wieszcz narodowy zawarł ją w dramacie mistycznym pt. *Ksiądz Marek*, który napisał w 1843 roku. Tego samego roku dzieło ukazało się drukiem w Paryżu. Zwłaszcza pierwsza zwrotka znajduje odzwierciedlenie w wielu wypowiedziach artystycznych i literackich:



Strony tytułowe i okładki wybranych publikacji dotyczących konfederacji barskiej

Nigdy z królami nie będziem w aljansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi;
Bo u Chrystusa my na ordynansach
— Słudzy Maryi!

Wśród najnowszych wykonawców i interpretatorów tego utworu znajdują się m.in.: Jacek Kaczmarski i Jacek Kowalski, Krzysztof Cugowski oraz zespoły: De Press i Contra Mundum. Znalazł się on również w repertuarze krakowskiego teatru Loch Camelot oraz wielu innych grup artystycznych i chórów (profesjonalnych i amatorskich). W zasobach Internetu znaleźć można dziesiątki jego wersji nagranych podczas uroczystości patriotycznych i religijnych. Wybitny polski reżyser Stanisław Bareja przechytrzył cenzurę czasów PRL i utwór ten ukrył w ostatnim odcinku serialu komediowego *Alternatywy 4*.

Pomimo słusznych narzekań na dostrzegalne braki dotyczące naszej wiedzy na temat konfederacji barskiej spuścizna jej dotycząca jest całkiem pożądana. W pierwszej kolejności zwraca uwagę obfitość różnego typu publikacji. Duża ich część zasługuje na wysoką ocenę, nawet jeśli nieraz mogą razić archaiczną formą lub językiem – w takiej sytuacji jakimś wyjściem może być nowoczesna reedycja i wykorzystanie takiej pracy w nowej formule (prze-redagowanej lub uzupełnionej o krytyczne komentarze, uwzględniające najnowsze osiągnięcia nauki). Dotyczy to zwłaszcza takich prac, których wartość merytoryczna jest konkurencyjna wobec współczesnych wydawnictw. Przykładem tego mogą być prace Feliksa Jana Szczęsnego Morawskiego

(1818–1898), który jest pionierem badań i utrwalania dziedzictwa konfederacji barskiej. Przeszedł do historii jako historyk, pisarz, malarz, etnograf i gorący patriota, uczestnik Wiosny Ludów i powstania styczniowego. W jego dorobek wpisuje się m.in. praca pt. *Materiały do konfederacji barskiej 1767–1768*, jak czytamy na stronie tytułowej: „z niedrukowanych dotąd i nieznanych rękopisów zebrał Szczepan Morawski”, t. 1, wydany we Lwowie w 1851 roku, nakładem Drukarni Zakładu Narodowego Ossolińskich.

Do grona pierwszych badaczy tej tematyki zalicza się również Karol Cieszewski (1833–1867), który opublikował *Wspomnienie o Józefie Puławskim, twórcy konfederacji barskiej* (nakładem Karola Wilda, Lwów 1863). Dużą wartość merytoryczną artystyczną posiada *Album konfederacji barskiej 1768–1772* Kajetana Saryusza-Wolskiego (1852 – po 1922), wydany w 1899 roku w Krakowie nakładem własnym autora. Ideę przedstawienia historii konfederacji barskiej szerszemu gronu czytelników, w tym także uczniom i studentom, podjął pod koniec XIX wieku Karol Nittman (1863–1929), zasłużony polski pedagog i nauczyciel historii. W 1895 roku we Lwowie w ramach serii „Wydawnictwa Ludowego” (pod numerem 153) ukazała się jego praca pt. *O konfederacji barskiej i jej bohaterach*. W 1903 roku Teofil Klima wydał *Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego, a zwłaszcza księstw oświęcimskiego i zatorskiego* (Wadowice, Nakładem Funduszu Naukowego w Drukarni Franciszka Foltina).

Także w odrodzonej Drugiej Rzeczypospolitej kultywowano pamięć o konfederacji barskiej. W 1928 roku w Krakowie wybitny historyk Władysław Konopczyński (1880–1952) z myślą o młodzieży ogłosił drukiem pracę

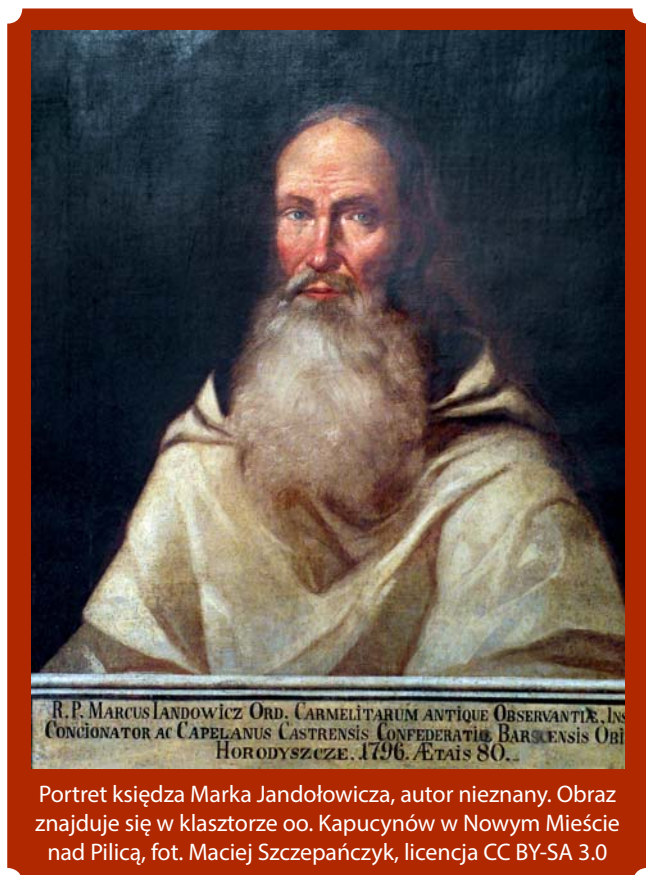
pt. *Konfederacja barska. Wybór źródeł* (Biblioteka Narodowa, seria 1, nr 102). W latach 1936–1938 ukazała się jego dwutomowa *Konfederacja barska*. Uważał on tę pracę za dzieło swego życia. Do dzisiaj uchodzi ona za najbardziej kompetentne źródło wiedzy na temat konfederacji barskiej. Obydwie wymienione prace Konopczyńskiego doczekały się wznowień także pod koniec XX i na początku XXI wieku. W 1972 roku nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie ukazała się praca pod redakcją Zofii Stefanowskiej zatytułowana: *Przemiany tradycji barskiej. Studia*, stanowiąca zbiór materiałów z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w dniach 18–19 marca 1970 w Warszawie. W 1976 roku w serii Biblioteki Narodowej ukazała się *Literatura barska (Antologia)* w opracowaniu Janusza Maciejewskiego. W popularnej serii „Dzieje Narodu i Państwa Polskiego” wyszła książka Władysława A. Serczyka pt. *Początek końca. Konfederacja barska i I rozbiór Polski* (Warszawa 1997, Krajowa Agencja Wydawnicza).

Duże zasługi w badaniach konfederacji barskiej w ujęciu regionalnym posiada Andrzej Wasiak, który w 1994 roku opublikował książkę pt. *Konfederacja barska na Sądecczyźnie* (Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Nowym Sączu). Ma on w swoim dorobku znaczną liczbę opracowań o tej tematyce. W 2009 roku rynek wydawniczy wzbogaciła praca zbiorowa pt. *Konfederacja barska. Jej konteksty i tradycje*, pod redakcją Anny Buchmann i Adama Danilczyka (Wydawnictwo DiG, koedytent: Muzeum Historii Polski, Muzeum Polskie w Rapperswilu).

Nie sposób tu odnotować wszystkich zasługujących na to pozycji dotyczących konfederacji barskiej. Wspomnę jeszcze o wydanej pod redakcją Mariusza Jabłońskiego pracy pt. *Konfederacja barska (1768–1772). Tło i dziedzictwo* (Wydawnictwo FALL, Kraków 2018). Niniejszą inicjatywę wydawniczą podjęto w związku z obchodami 250. rocznicy konfederacji barskiej. Pracę tę wydano starannie, na papierze kredowym, który pozwolił wydobyć piękno wielu ilustracji. Znaleźć tu można m.in. artykuł Moniki Makowskiej pt. *Literatura konfederacji barskiej*.

Historia konfederacji barskiej ma swoje odzwierciedlenie również w malarstwie polskim. Przykładem mogą być tutaj dzieła wybitnych artystów malarzy: Januarego Suchodolskiego (1797–1875), *Marszałek konfederacji barskiej Michał Hieronim Krasiński przyjmuje dostojnika tureckiego*, Kornelego Szlegela (1817–1870) *Pułaski w Barze*, Artura Grottgera (1837–1867) *Modlitwa konfederatów barskich przed bitwą* (pod Lanckoroną?), Juliusza Kosaka (1824–1899) *Kazimierz Pułaski pod Częstochową*, Wacława Pawliszaka (1866–1905) *Potyczka w drodze*, czy Józefa Brandta (1841–1915) *Obrona zaścianka*. Jak pisze historyczka sztuki Małgorzata Mielczarek:

Niezwykle charakterystycznym dla tematyki konfederacji obrazem jest portret księdza Marka Jandołowicza – *Ksiądz Marek*, pędzla nieznanego malarza z XVIII wieku (klasztor Kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą). Wyjątkowe zdolności kaznodziejskie, umiejętność leczenia i przewidywania przyszłości (wieścił m.in. rychły upadek Stanisława Augusta) sprawiły, iż na Podolu zaczął być uważany za cudotwórcę i świętego. Wraz z Józefem Pułaskim przygotowywał konfederację barską, stając się jej przywódcą duchowym. Założył w Barze Zakon Rycerski Kawalerów Krzyża Świętego, którego głównym celem była obrona wiary katolickiej. 19 czerwca 1768 z krzyżem w ręku wystąpił przeciwko natarciu rosyjskiemu na Bar, podnosząc tym samym morale miasta. Przyjmuje się, że jest autorem wiersza *Wieszczba dla Polski* (*Proroctwo ks. Marka*), gdzie przepowiada klęskę i odrodzenie Polski, stając się natchnieniem dla literatury romantycznej (m.in. dramat mistyczny Juliusza Słowackiego *Ksiądz Marek* z 1843 roku). Wizerunek malarski księdza wywołuje estymę – jak wizerunki świętych. Ksiądz Marek spogląda na odbiorcę przenikliwym spojrzeniem, jego poza na jednolitym, ciemnym tle pełna jest dostojeństwa, spokoju i światła¹.



¹ <https://dzieje.pl/artykuly-historyczne/konfederacja-barska-w-sztuce> (dostęp: 15 XI 2023).

W czasach najnowszych konfederacja barska upamiętniana jest na różne sposoby. Nowe możliwości w tym zakresie pojawiły się dzięki przemianom ustrojowym w Polsce po 1989 roku. Zniknęły przeszkody stojące na drodze do publicznej celebracji kolejnych rocznic związanych z konfederacją barską. Miała ona wyraźny kontekst religijny, stąd też uroczystości te często mają komponent kościelny. W 1990 roku konfederaci zostali uhonorowani na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W 1998 roku Teatr Telewizji Polskiej przedstawił ekranizację dramatu *Ksiądz Marek* w reżyserii Krzysztofa Nazara, która współtworzy „Złotą Setkę Teatru Telewizji”².

Tradycyjnie już swoje związki z historią konfederacji barskiej najmocniej podkreślają mieszkańcy Małopolski i Podkarpacia. W Parku Miejskim w Gorlicach znajduje się pomnik Kazimierza Pułaskiego, który widnieje również na liście „Wybitnych Gorliczan”, opublikowanej na stronie internetowej powiatu gorlickiego. Jak uzasadniają autorzy tej listy:

Jego związki z Ziemią Gorlicką dotyczą czasu konfederacji barskiej. Mając 22 lata, zmuszony przez Rosjan do wycofania się z Dniestru, znalazł się wraz z swoim oddziałem pod Bieczem (kwiecień 1769 r.). Po raz drugi znalazł się na Ziemi Gorlickiej w marcu 1770 r., gdy po przegranej bitwie z Rosjanami znalazł się w obozie w Izbach i założył drugi obóz na stokach góry Jawor koło Wysowej. Tam szkolił kawalerię, stamtąd wyprawiał się na zaczepne potyczki. Brał m.in. w bitwach pod Bieczem, w Koniecznej oraz w głównej, kilkudniowej bitwie, która odbyła się w Wysowej w sierpniu 1771 r.³

W 2008 roku Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu zorganizowało (wspólnie z kilkoma innymi partnerami) konferencję naukową „Konfederacja barska w południowej Małopolsce 1768–2008”, wpisując się w ten sposób w obchody 240. rocznicę tego wydarzenia i jednocześnie świętując swoje siedemdziesięciolecie. Na tę okoliczność Poczta Polska wydała specjalne kartki pocztowe oraz udostępniła pamiątkowe stemple filatelistyczne.

8 czerwca 2017 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Konfederacji Barskiej. Przypomnijmy, że

² <https://www.spiewnikniepodleglosci.pl/piesn-konfederatow-barskich> (dostęp: 20 XI 2023).

³ <https://www.powiatgorlicki.pl/powiat/historia-ludzi-pisana/wybitni-gorliczanie> (dostęp: 16 XI 2023).

na 2018 rok przypadła 250. rocznica tego wydarzenia. W rzeczonyj uchwałę sejmowej możemy przeczytać m.in.:

Konfederacja barska trwała najdłużej ze wszystkich powstań i objęła największy obszar Rzeczypospolitej. W walkach po stronie konfederatów wzięło udział ponad 100 tys. ludzi. Stoczono kilkaset bitew i potyczek. Po upadku konfederacji barskiej część jej przywódców pozostała na emigracji, kilkanaście tysięcy jeńców zesłano na Sybir, znaczną liczbę konfederatów wcielono do armii carskiej, a propaganda państw ościennych starała się wykorzystać ten zryw jako jeden z pretekstów do I rozbioru Polski.

Konfederacja barska wraz z Konstytucją 3 maja i powstaniem kościuszkowskim wpisały się w zbiorową pamięć Polaków jako przykłady walki o wolność, która zwłaszcza w okresie zaborów miała ogromne znaczenie dla przetrwania Narodu i do której najczęściej odwoływano się w XIX wieku. Za sprawą twórczości wieszczów romantycznych – Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego czy Zygmunta Krasińskiego – konfederatów ukazywano jako męczenników za wiarę, wolność i ojczyznę. Dzięki temu konfederacja barska stała się jednym z przełomowych momentów w dziejach świadomości narodowej i bez trudu można w niej odnaleźć charakterystyczne cechy wszystkich późniejszych polskich zrywów, do czasów współczesnych⁴.

W 2018 roku ogłoszono również program badań archeologicznych mających na celu zlokalizowanie i udokumentowanie szaniec konfederatów barskich w Beskidzie Niskim i w Bieszczadach. Portal Dzieje.pl informował na tę okoliczność:

– Większość fortyfikacji nie dotrwała do obecnych czasów bądź ich pozostałości są na tyle słabo zachowane, iż trudno określić ich rozmiar i zarys. Dlatego chcemy zlokalizować te budowle, określić ich kształt i rozpoznać ich infrastrukturę wewnętrzną i zewnętrzną – opowiada PAP [Polskiej Agencji Prasowej – Ł.T. Sroka] archeolog zaangażowany w projekt, Michał Pisz. Kierownikiem projektu jest prof. Michał Parczewski z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego [...].

Naukowcy rozpoczną badania we wrześniu. Skupią się na rozpoznaniu pięciu szaniec konfederackich: w Muszynie, Izbach, Wysowej,

⁴ https://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/uchwaly/1513_u.htm (dostęp: 7 XI 2023).

Koniecznej i Łupkowie. W ocenie naukowców obiekty znajdujące się w Muszynie i w Łupkowie są jednymi z lepiej zachowanych. Szaniec w Izbach został zniszczony całkowicie blisko 40 lat temu na skutek działalności rolniczej. Z kolei szaniec w Wysowej i Koniecznej od dawna nie istnieją – tylko na podstawie specjalistycznych badań być może uda się określić ich narys.

– W badaniach wykorzystamy nowoczesne metody rozpoznania archeologicznego. Pozostałości szanieców przeskanujemy za pomocą różnych metod geofizycznych, a w analizach przestrzennych wykorzystamy dane lotniczego skaningu laserowego oraz współczesne i archiwalne zasoby kartograficzne – dodaje Pisz. Jego zdaniem realizacja części badań będzie sporym wyzwaniem logistycznym z uwagi na trudno dostępne położenie szanieców wysoko w górach⁵.

Badania archeologiczne pozwoliły zweryfikować część z funkcjonujących dotąd założeń i wydatnie uzupełniły naszą wiedzę. Dotyczy to np. szaniec w Izbach na terenie Małopolski, który okazał się być większy, aniżeli do tej pory uważano. Poniżej przytoczone zostały ważne wypowiedzi naukowców na ten temat:

– Okazało się, że zarówno fortyfikacje otaczające założenie były bardziej potężne i skomplikowane, niż do tej pory sądzono. Otaczały też większy teren. Wcześniejsze szacunki mówiły o 2 ha. Okazało się, że szaniec mógł być nawet kilka razy większy – opowiada Michał Filipowicz z Instytutu Archeologii UW. Jeśli szacunki się potwierdzą i obszar szaniec wynosi 6 ha, to byłaby to jedna z większych nowożytnych fortyfikacji ziemnych w Polsce – wskazuje archeolog.

Do tej pory na podstawie dawnych zdjęć oraz planów znany był tylko niewielki fragment fortyfikacji – jego czoło, czyli część fortyfikacji skierowana w stronę głównego ataku przeciwnika (przedpoła). Nic natomiast nie było wiadomo o pozostałych częściach obozu oraz jego infrastrukturze.

– Szaniec w Izbach jest interesujący ze względu na fakt obozowania w nim Kazimierza Pułaskiego, gdzie ten szkolił żołnierzy i stamtąd wyprawiał się na potyczki. Tak zdobyte doświadczenie z powodzeniem wykorzystał później w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych

⁵ <https://dzieje.pl/aktualnosci/archeolodzy-przebadaja-szance-konfederatow-barskich-na-100-lecie-odzyskania> (dostęp: 20 XI 2023).

Ameryki – przypomina Filipowicz. Obecnie Pułaski uznany jest za bohatera narodowego USA, a rocznica jego śmierci jest obchodzona w postaci uroczystej parady, która odbywa się co roku w Nowym Jorku 11 października.

Obecnie szaniec w Izbach jest prawie zupełnie niewidoczny w terenie. Kilka dekad temu został zniwelowany, a w jego miejscu znajduje się obecnie pastwisko. Mimo to archeologom udało się poznać dość szczegółowo jego rozplanowanie przestrzenne. Było to możliwe m.in. dzięki zastosowaniu metod geofizycznych, które nie wymagają prowadzenia wykopaliś. Te przeprowadził Michał Pisz z Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego. W zespole badawczym był również prof. Michał Parczewski z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Naukowcy ustalili na przykład, że wbrew wcześniejszym przypuszczeniom szaniec chroniły nie basteje (przysadziste baszty), ale bardziej zaawansowane rozwiązanie w formie bastionów. Te wznoszono od połowy XVI do połowy XIX wieku. Naukowcom udało się też namierzyć fosę, która otaczała znaczną część twierdzy. Z kolei wewnątrz ufortyfikowanego obozu być może znajdował się blokhaus, czyli niewielka ufortyfikowana budowla ze strzelnicami, która służyła do samodzielnej obrony z kilku stron. Również tę konstrukcję namierzono dzięki zastosowaniu metody geofizycznej⁶.

W 2018 roku Telewizja Polska w ramach cyklu dokumentalnego pt. *Było... nie minęło. Kronika zwiadowców historii*, przygotowała przeszło dwudziestominutowy odcinek zatytułowany: *Pod sztandarami konfederacji*. W programie prowadzonym przez Adama Sikorskiego wystąpili: Marian Kozłowski, regionalista, i Jerzy Dębiec, prezes Stowarzyszenia Miłośników Nowego Żmigrodu, obydwaj bardzo zasłużeni w utrwalaniu dziedzictwa konfederacji barskiej i upowszechnianiu wiedzy na jej temat. W materiale tym mowa jest o fenomenie „ruchu konfederackiego”, o rosnącym zainteresowaniu tą historią. Pokazane zostały również pamiątki terenowe w okolicach Nowego Żmigrodu, teren bitwy konfederatów z wojskami rosyjskimi i mogiła, w której spoczęli, wokół której powstał cmentarz, następnie teren dawnego obozu konfederackiego pod Grabiem i reduty w Mytarce (Nowy Żmigród), przy drogach wiodących na Węgry, do Biecha (przez Osiek) i do Dukli.

⁶ <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C32716%2Cforteca-pulaskiego-w-malopolsce-byla-bardziej-poteczna-niz-sadzono.html> (dostęp: 20 XI 2023).

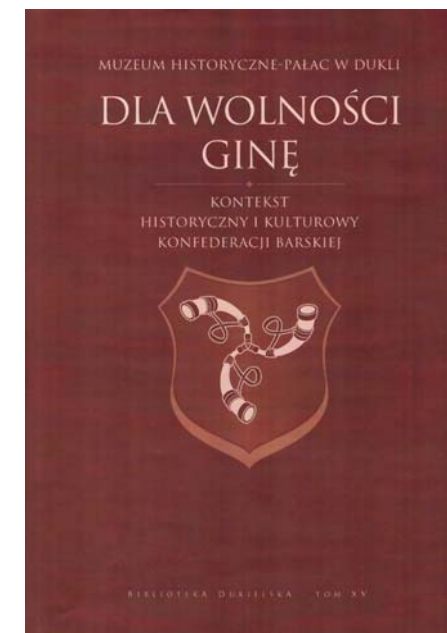


Logo obchodów 250. rocznicy zawiązania konfederacji barskiej w Beskidzie Niskim w dniach 12–13 maja i 19 maja 2018 roku, w tym Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Dla wolności ginę” – kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej w 250. rocznicę jej zawiązania, która odbyła się w Muzeum Historycznym – Pałac w Dukli

wym Żmigrodzie oraz Muzeum Historyczne – Pałac w Dukli, przy współudziale Gminy Dukla i Gminy Nowy Żmigród. 12 maja tego roku w Dukli zorganizowano konferencję naukową pt. „Dla wolności ginę. Kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej w 250. rocznicę jej zawiązania”. Kolejnego dnia w Nowym Żmigrodzie odbyły się uroczystości religijne i patriotyczne. Ich uczestnicy mogli wziąć udział w wycieczce tematycznej, która objęła kościół farny w Bieczu, kapliczki konfederackie, mogiłę konfederacką w Nowym Żmigrodzie oraz szaniec w Mytarce. Przed Muzeum im. Leona Karcińskiego w Nowym Żmigrodzie odsłonięto pomnik Kazimierza Pułaskiego. Na budynku umieszczony jest również historyczny ryngraf, widniejący na nim postać Maryi z Dzieciątkiem Jezus i napis: „Konfederatom Barskim Rodacy. Towarzystwo Miłośników Nowego Żmigrodu 2013”. W samym Muzeum znajduje się ekspozycja poświęcona konfederacji barskiej. Poza tym wspólny wysiłek Towarzystwa Miłośników Nowego Żmigrodu i żmigrodzkiego nadleśnictwa umożliwił udostępnienie obozu konfederatów w Grabiu, którego teren uporządkowano i oznaczono tablicami informacyjnymi. Oprócz tego w samym Nowym Żmigrodzie zlokalizowano i zrekonstruowano redutę konfederatów na Mytarce. Miejsce to upamiętniono krzyżem

W 250. rocznicę konfederacji barskiej podjęto szereg inicjatyw lokalnych, w które włączyły się miejscowe samorządy, duchowieństwo, placówki szkolne i kulturalne, regionalne dyrekcje Lasów Państwowych i różne stowarzyszenia. W Beskidzie Niskim oficjalne obchody tej rocznicy celebrowano w dniach 12–13 maja 2018 roku. W organizację uroczystości na terenie Dukli i Nowego Żmigrodu zaangażowały się następujące instytucje: Towarzystwo Miłośników Nowego Żmigrodu i Muzeum im. Leona Karcińskiego w No-

i tablicą informacyjną⁷. 19 października 2018 roku w Zagórzu na skwerze przed Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu odsłonięto pomnik Nieznanego Konfederata. Jego autorem był dr hab. Piotr Zieleniak, artysta związany zawodowo z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W ten sposób upamiętniono nie tylko konfederację barską jako taką, ale także jedną z jej najważniejszych i ostatnich bitew, do której doszło 29 listopada 1772 roku na polach rozciągających się wokół Zagórza, nazywanych do dzisiaj „okopami Pułaskiego”⁸. Wcześniej, bo już 23 września tego samego roku z inicjatywy Komitetu Organizacyjnego utworzonego przez przedstawicieli powiatu bieszczadzkiego, gminy Czarna, Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne, Oddziału Bieszczadzkiego PTTK Ustrzyki Dolne oraz Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział Bieszczadzki, na przełęczy między Rabem a Żłobkiem zorganizowano uroczystości obchodów stulecia odzyskania przez Polskę Niepodległości i dwięście pięćdziesięciolecia zawiązania konfederacji barskiej. W ramach tych uroczystości odbył się m.in. „Rajd Stulecia”, były okolicznościowe przemówienia i prelekcje oraz koncert pieśni patriotycznych. Dokonano też odsłonięcia i poświęcenia obelisku upamiętniającego jubileusz odzyskania niepodległości oraz krzyża posadowionego ku czci poległych konfederatów barskich. Odsłonięto także tablicę informującą o tych historycznych wydarzeniach i posadzono lipy⁹.



Okładka pokonferencyjnej książki pt. *Dla wolności ginę – kontekst historyczny i kulturowy konfederacji barskiej w 250. rocznicę jej zawiązania*, wydana w 2020 roku

⁷ <https://karpaccy.pl/nowy-zmigrod-konfederatom-barskim/>; <https://www.muzeum-pulaski.pl/wydarzenia/konferencje-wyklady/465-obchody-250-lecia-konfederacji-barskiej-w-beskidzie-niskim> (dostęp: 15 XI 2023).

⁸ https://www.krosno.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/1M8a/content/pomnik-nieznanego-konfederata-w-zagorzu (dostęp: 6 XI 2023).

⁹ https://ustrzykidolne.krosno.lasy.gov.pl/hodowla-lasu/-/asset_publisher/x9eK/content/uroczystosci-obchodow-100-lecia-odzyskania-przez-polske-niepodleglosci-i-250-lecia-zawiazania-konfederacji-barski-1 (dostęp: 12 XI 2023).



Na odnotowanie zasługuje ewolucja, której podlegają rocznicowe rajdy. W pierwszym rzędzie służą one upamiętnieniu konfederatów barskich, ich dokonań i idei, które im przyświecały. W kolejnych latach poszerzono i urozmaicono towarzyszącą ofertę edukacyjną. W obecnych warunkach na uznanie zasługuje już sama aktywizacja młodzieży i umiejętność zorganizowania jej wartościowych zajęć na łonie natury. Trasy poprowadzone na terenach leśnych pozwalają nie tylko na dotarcie do ważnych miejsc historycznych, ale umożliwiają również szerzenie kultury fizycznej i wiedzy na temat ekologii i gospodarki leśnej. Dużą w tym zasługą nauczycieli i współpracujących z nimi leśników, którzy chętnie organizują dla młodzieży zajęcia warsztatowe w szkołach, w siedzibach nadleśnictw, jak i w plenerze. Na przykład

Małopolski Szlak Konfederacji Barskiej

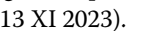
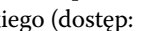
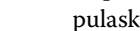


KRYNICA-ZDRÓJ

[illegible][illegible]

CIEKAWY MIEJSCA NA SZLAKU

■ Zamek w Nowym Wiśniczu ■ Klasztor oo. Benedyktynów w Tyńcu ■ Klasztor oo. Reformatów w Kalwarii Zebrzydowskiej
■ Kaplica konfederacka na górze Jasień w Suchej Beskidzkiej ■ Okopy konfederackie w Izbach



Tablica Małopolskiego Szlaku Konfederacji Barskiej postawiona w Krynicy-Zdroju, fot. Mariusz Jabłoński

5 października 2022 roku blisko 300 uczniów szkół ponadpodstawowych z powiatu gorlickiego uczestniczyło w XVI Powiatowym Rajdzie im. Kazimierza Pułaskiego. Pod przewodnictwem leśników z Nadleśnictwa Łosie podzielona na grupy młodzież wyruszyła na trasy ze Skwirtnego, Hańczowej, Wysowej i Blechnarki. Ich wędrówka objęła m.in. górę Jawor nad Wysową, gdzie znajdował się jeden z ważniejszych obozów konfederackich. Dotarli również do szeregu innych historycznych miejsc. Zwiedzali także łemkowskie cerkwie, które współtworzą Małopolski Szlak Architektury Drewnianej. Na zakończenie młodzież uczestniczyła w konkursie wiedzy o Kazimierzu Pułaskim i konfederacji barskiej. Nagrody i dyplomy wręczyli im przedstawiciele organizatorów rajdu: Waldemar Gniady – dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych im. Kazimierza Pułaskiego w Gorlicach, Tadeusz Mikrut – dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Powiatu Gorlickiego oraz Bartłomiej Sołtys – nadleśniczy Nadleśnictwa Łosie¹⁰.

W 250. rocznicę konfederacji barskiej Stowarzyszenie Małopolskie Centrum Edukacji „MEC” wytyczyło Małopolski Szlak Konfederacji Barskiej, który współtworzy realizowany od 2012 roku przez tę instytucję Małopolski Historyczny Szlak Pamięci. Małopolski Szlak Konfederacji Barskiej obejmuje 30 następujących gmin: Bochnia, Budzów, Chełmek, Czarny Dunajec, Dobczyce, Grybów, Kalwaria Zebrzydowska, Kęty, Kraków, Krościenko n. Dunajcem, Krynica-Zdrój, Lanckorona, Michałowice, Maków Podhalański, Muszyna, Niepołomice, Nowy Sącz, Nowy Wiśnicz, Piwniczna-Zdrój, Ryglice (Lubcza), Skawina, Stary Sącz, Sucha Beskidzka, Sułkowice, Szczawnica, Tarnów, Uście Gorlickie (Izby), Wadowice, Wieliczka, Wolbrom. Na terenie 5 gmin (Kraków, Krynica-Zdrój, Lanckorona, Sucha Beskidzka, Uście Gorlickie – Izby) postawiono tablice informacyjne¹¹. Także Nadleśnictwo Cisna, Stowarzyszenie „Orły Historii” oraz Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemyśle podjęły się wytyczenia nowej ścieżki historycznej, którą zlokalizowano na Przełęczy nad Roztokami, położonej tuż przy granicy ze Słowacją (801 m n.p.m.), pomiędzy szczytami Rypi Wierch a Okrąglik. W czasie konfederacji barskiej w tej okolicy znajdowała się fortyfikacja obronna „Szaniec nad Roztokami”. Szlak składa się z 11 przystanków i wiedzie w kierunku Okrąglika. Jego trasa pokrywa się z niebieskim szlakiem

¹⁰ <https://www.powiatgorlicki.pl/aktualnosci/3251-xvi-powiatowy-rajd-im-kazimierza-pulaskiego> (dostęp: 13 XI 2023).

¹¹ <http://1768szlak.mec.edu.pl/szlak-konfederacji/> (dostęp: 14 XI 2023).



Organizatorzy i uczestnicy XVI Powiatowego Rajdu im. Kazimierza Pułaskiego, fotografie ze strony internetowej Starostwa Powiatowego w Gorlicach, wykorzystane za zgodą urzędu



granicznym. Ustawione tutaj tablice informacyjne nawiązują również do wydarzeń z pierwszej i drugiej wojny światowej¹².

W słowie podsumowania należy stwierdzić, że kultywowanie pamięci o konfederacji barskiej ma długie tradycje. Początek tych działań sięga czasów zniewolenia narodowego. Wówczas legenda konfederatów barskich miała walor edukacyjny i pokrzepiający. Niosła ze sobą ideę miłości ojczyzny i przywiązania do niej. Eksponowała również rolę religii jako spoiwa narodowej jedności i źródło wartości etycznych, do których odwoływano się w procesie walki o odzyskanie niepodległości. Na pierwszym etapie były to głównie publikacje naukowe i wspomnieniowe, a także wybory źródeł (nierzadko fachowo i krytycznie opracowanych). Ten kierunek miał kontynuację również po 1918 roku. Wówczas pojawiły się nowe możliwości, by treści dotyczące konfederacji barskiej znalazły się również w nowoczesnych podręcznikach szkolnych. Nie było zbyt wiele czasu, by rozwinąć nowe formy upamiętnienia tej historii, gdyż po dwóch dekadach wybuchła druga wojna światowa. W okresie PRL tradycje polskich zrywów narodowowyzwoleńczych podlegały cenzurze. Próbowano je pozbawić otoczki religijnej. Podnoszono przede wszystkim ich antycarski charakter, starając się wpisać je w retorykę walki klasowej. Pełna swoboda inicjatyw służących upamiętnieniu konfederacji barskiej i upowszechnieniu wiedzy na jej temat pojawiła się wskutek gruntownych zmian politycznych przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Na nowo rozwinęły się projekty wydawnicze. Obok tego na szerszą skalę wystąpiły inicjatywy społeczne i edukacyjne tego rodzaju, co konkursy wiedzy, rajdy i wycieczki tematyczne, a także pomniki i tablice pamiątkowe. Duża część tych projektów została zrealizowana oddolnie, przy czynnym zaangażowaniu lokalnych społeczności, działaczy samorządowych, nauczycieli, muzealników, leśników i duchowieństwa. Towarzyszy temu praca naukowców: historyków, historyków literatury, archeologów, etnografów, kulturoznawców i reprezentantów innych dyscyplin. Największa liczba tych przedsięwzięć została dotąd zrealizowana w województwach małopolskim i podkarpackim, co jest uzasadnione tym, że to właśnie tutaj (a także na ziemiach znajdujących się obecnie w granicach Ukrainy) doszło do najważniejszych wydarzeń i batalii związanych z konfederacją barską. Wciąż brakuje jednak inwestycji infrastrukturalnych, które dodałyby walorów merytorycznych wspomnianym rajdom, wycieczkom czy lekcjom urządzanym w plenerze. W większej liczbie potrzebne są miejsca pamięci powiązane ze źródłami

¹² <https://gorybezgranic.pttk.pl/396-gory-bez-granic-szaniec-konfederatow-barskich-na-przeleczy-nad-roztokami> (dostęp: 12 XI 2023).

in situ. Dotyczy to np. dawnych pól bitewnych, obozów i szańców. W wielu miejscach wciąż jeszcze oczekiwane są tablice informacyjne i pamiątkowe. Dotyczy to również lokalnych izb pamięci, ośrodków kultury i muzeów, które w większym stopniu powinny uwzględnić ten temat. Ale żeby stało się to możliwe, to muszą uzyskać wszelkie niezbędne ku temu wsparcie.

Bibliografia

Netografia

www.1768szlak.mec.edu.pl
www.dzieje.pl
www.gorybezgranic.pttk.pl
www.karpaccy.pl
www.krosno.lasy.gov.pl
www.muzeumpulaski.pl
www.naukawpolsce.pl
www.orka.sejm.gov.pl
www.powiatgorlicki.pl
www.spiewnikniepodleglosci.pl
www.ustrzykidolne.krosno.lasy.gov.pl

ŁUKASZ TOMASZ SROKA – profesor nauk humanistycznych w zakresie historii, przewodniczący Rady Dyscypliny Historia Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Członek m.in.: Komisji Historii i Kultury Żydów PAU, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Studiów Żydowskich, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. W latach 2020–2023 członek Komitetu Nauk Historycznych PAN. Od 2022 roku przewodniczący Komitetu Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Krakowie, działającego w ramach Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Specjalizuje się w badaniach dotyczących historii i kultury Żydów w XIX i XX w., stosunków polsko-żydowskich, historii współczesnego Izraela, stosunków polsko-izraelskich, historii Galicji (zwłaszcza Lwowa i Krakowa), historii elit, wolnomularstwa i idei, a także źródłoznawstwa. Autor ponad stu prac naukowych w tym m.in. książek: *Tel Awiw. Nowoczesne miasto starożytnego narodu*, przedmowa Ron Chuldaj, burmistrz Tel Awiwu, 2022; *Człowiek sukcesu w państwie sukcesów. Biografia Marcela Goldmana, krakowianina w Tel Awiwie*, Kraków 2019; *In the Light of Vienna. Jews in Lviv – between Tradition and Modernisation (1867–1914)*, Berlin–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Warszawa–Wien 2018; współautor: *Polskie korzenie Izraela. Wprowadzenie do tematu. Wybór źródeł*, Kraków–Budapeszt 2015 [wspólnie z Mateuszem Sroka], wydanie drugie poszerzone: Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2021; *Rada Miejska we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej 1870–1914. Studium o elicie władzy*, Kraków 2012.

Bitwa pod Wysową*

Oddziały Drewicza poruszały się doliną Ropy. Przeszły przez Grybów, widząc ostatnich konfederatów wycofujących się do Wysowej. W obliczu braku przeciwnika w Izbach Rosjanie skręcili w Śnietnicy i przez Stawiszę dotarli w czwartek 2 sierpnia 1770 r. około południa do Hańczowej. Generalność pomimo zaleceń wycofania się posłała Pułaskiemu dla wzmocnienia ducha 500 czerwonych złotych oraz 40 pałaszy. Równocześnie, zdając sobie sprawę z przewagi przeciwnika, zabezpieczyła odwrót za granicę austriacką. Gwarancję bezpieczeństwa dał sam dowódca granicznego kordonu, generał Esterhazy, który w tym celu skierował 50–60 żołnierzy nad granicę. Warunkiem było złożenie broni oraz wycofanie bez mieszania się z wojskami rosyjskimi. [...] Tak więc Pułaski mógł uważać swoje tyły za osłonięte. Załogę obozu stanowiło niespełna 400 konfederatów. Trzon stanowiła stała obsada Izb w sile 300 ludzi. Pozostałych 80–90 ludzi to była załoga obozu wysowskiego oraz huzarzy Pułaskiego. W dniu 3 sierpnia Drewicz uderzył na konfederackie pozycje. Udało się mu jednak zdobyć tylko wzgórze położone najbliżej Wysowej. Pozycja ta była stosunkowo bezpieczna, ponieważ znajdowała się poza zasięgiem dział baterii z Jawora. Te nieudane próby Rosjanie musieli okupić niewątpliwie sporymi stratami. Widząc, że zadanie jest bardzo trudne i w prosty sposób konfederatów nie pokona, rosyjski wódz rozpoczął lustrację terenu. [...]

Noc z 3 na 4 sierpnia nie była spokojna. Konfederacy huzarzy kilkakrotnie podejmowali działania zaczepne, czyniąc wycieczki na pozycje rosyjskie. Dochodziło też do pojedynków strzeleckich między żołnierzami przeciwnych stron. W wyniku tych działań konfederaci stracili dwóch ludzi. Sobota 4 sierpnia przyniosła bardzo dla Polaków niekorzystną pogodę. Od rana okolicę spowiła gęsta mgła. Rosjanie ponownie próbowali szczęścia, atakując polskie pozycje. Ponadto oczyszczając teren i zapewne wyrabując zasięki, czynili przygotowania do szturm generalnego. Zapewne wtedy konfederaci zaczęli ewakuować artylerię na Węgry. Około godziny dziesiątej rozpoczął się szturm generalny. Drewicz zaatakował nie drogą między obozami, ale przez pola, wprost na mniejszą redutę pod szczytem. Najpierw uderzyli grenadierzy i karabinierzy, konfederaci jednak zdołali ich odeprzeć.

* Michał Śliwa, *Obóz konfederatów pod Wysową*, fragment, ze strony: https://karpaccy.pl/wp-content/uploads/2018/02/Plaj_51_Sliwa_Oboz_konf_bar_Wysowa.pdf

Kolejny atak przeprowadzili kozacy. I tych zmusili do odwrotu huzarzy. Po tych atakach Polacy zaczęli wycofywać się z reduty poniżej szczytu. W tej sytuacji Drewicz rzucił do ataku wszystkie siły. Działł jednak zgodnie z pierwotnym planem. Piechota zaatakowała północną ścianę obozu, pnąc się w kierunku szczytu, natomiast jazda uderzyła wzdłuż drogi na Węgry, z wyraźnym celem obejścia szczytu i odcięcia drogi odwrotu. Konfederaci szybko zorientowali się, co się dzieje. Podzielili się na dwie grupy. Pierwsza powstrzymywała kozaków na przesmyku między potokiem a stokami Jawora, druga walczyła na szczycie z piechotą, wycofując się w dół za granicę. Do tego momentu konfederacka obrona wyglądała dosyć składowo. Polska strona straciła jedynie dwóch ludzi. W trakcie szturm strzelcom zapewne skończyły się ładunki, więc poszły w ruch bagnety, szable i siekierki. Huzarzy Pułaskiego stawili się dzielnie i zdołali zatrzymać kozaków, nie dopuszczając do zablokowania drogi odwrotu załozde głównego obozu. Bitwa z Jawora przeniosła się na cigielskie pola. Część obrońców walczyła pieszo i wśród nich było najwięcej ofiar. Pozostali, dopadłszy koni, zaczęli uciekać do wsi. Rosjanie napierali coraz mocniej, spychając konfederatów w dół. Wtedy podburzone chłopstwo z Cigelki z widłami i kosami zaczęło zastępować konfederatom drogę. Rannych dobijano bezpośrednio w polu. Tych, którzy zdołali dopaść zabudowań, bito, odbierano konie i rysztynek. W tej części bitwy straty Polaków były największe i wyniosły 25 ludzi. Rosjanie zatrzymali się około 500 kroków od granicy. Dopiero wtedy Austriacy wystąpili przed zabudowania i zaczęli rozbrajać konfederatów. Broń poskładano na kupy, a ludzi przetrzymywano na placu obok wsi od strony pola bitwy. Oddziały Drewicza wróciły w granice Polski. W nocy powstała bardzo niebezpieczna sytuacja. Z jednej strony pobojowiska obozowali bezbronni konfederaci pilnowani za ledwie przez kilkudziesięciu żołnierzy cesarskich, z drugiej cały trzytysięczny korpus agresorów. W pewnym momencie Rosjanie zaczęli zbliżać się do Polaków. Ci, niewiele się namyślając, zaczęli siłą lub przekupstwem odbierać swoją broń i formować szyki do obrony.

Następnego dnia, 5 sierpnia, aby zapobiec ponownemu wybuchowi walk, przeprowadzono konfederatów na drugą stronę wsi. Tutaj ponownie zostali rozbrojeni, a broń złożona w stodole. [...] Bezpośrednio po bitwie na cigielskich polach doszło do spotkania między Drewiczem a Pułaskim. Uzgodniono i dokonano wymiany jeńców. Dwa dni później wojska rosyjskie wymaszerowały z powrotem w głąb Polski, uprzednio niszcząc obóz. Austriacy zwrócili konfederatom broń i pozwolili im wrócić do kraju.

Spis treści

Wstęp	5
-------------	---

CZĘŚĆ I WOKÓŁ DZIEJÓW KONFEDERACJI I KONFEDERATÓW

MARCIN GADOCHA	
Konfederacja barska w Beskidzie Niskim	9
MARIUSZ JABŁOŃSKI	
Józef i Kazimierz Pułascy – bohaterowie konfederacji barskiej	25
KONRAD MEUS	
Konfederacja barska w województwie krakowskim, ze szczególnym uwzględnieniem księstwa oświęcimskiego i zatorskiego	61

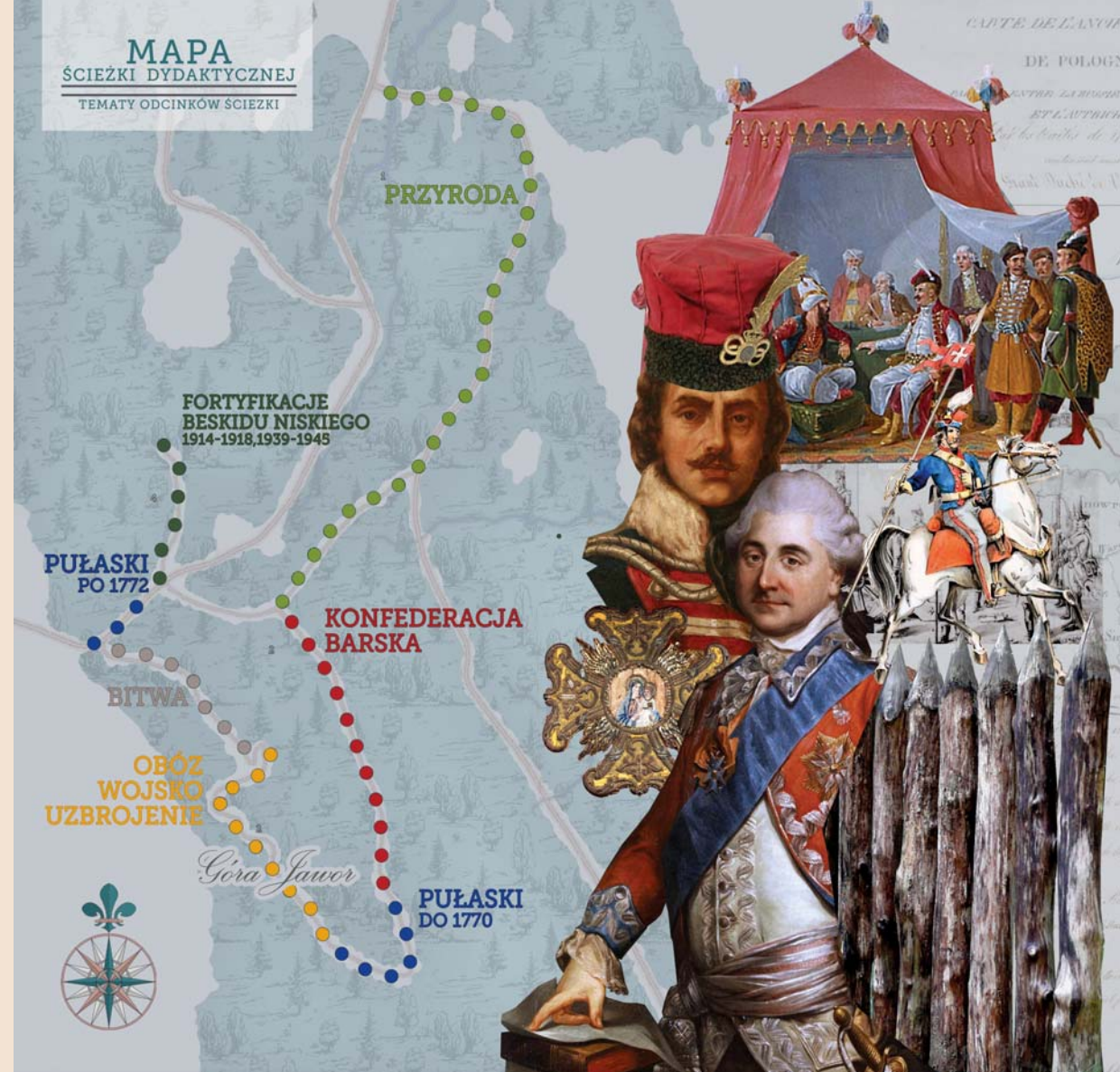
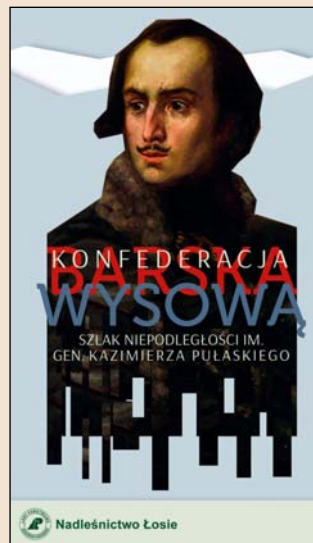
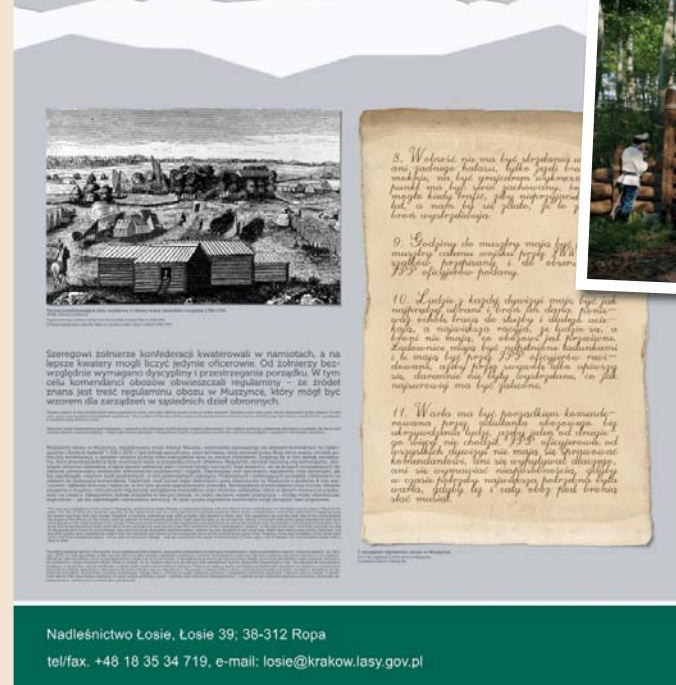
CZĘŚĆ II MATERIALNE I NIEMATERIALNE DZIEDZICTWO KONFEDERACJI ORAZ SPOSOBY JEGO WYKORZYSTANIA

MICHAŁ FILIPOWICZ	
Warowne obozy konfederatów barskich w Beskidzie Niskim w świetle nieinwazyjnych badań archeologicznych	81
MIROSŁAW PŁONKA	
Pamięć o konfederatach barskich w Beskidzie Niskim na przykładzie wybranych form materialnego dziedzictwa kulturowego	129
ŁUKASZ TOMASZ SROKA	
Kultywowanie pamięci o konfederacji barskiej w skali ogólnopolskiej i regionalnej	155
MICHAŁ ŚLIWA	
Bitwa pod Wysową	171

Koncepcja Szlaku Niepodległości im. gen. Kazimierza Pułaskiego

Szlak z założenia zostanie podzielony na kilka elementów zależnie od pełnionej funkcji.

Ścieżka prowadząca na szczyt góry Jawor została zaprojektowana według tematyki w czterech głównych odcinkach, na których znajdziemy tablice informacyjne odpowiadające przygotowanej narracji dla każdego z nich.



Podczas wycieczki zostaną zaprezentowane w formie infografik, zdjęć i tekstów w języku polskim, angielskim i słowackim następujące zagadnienia:

- ➔ fauna i flora lasów Nadleśnictwa Łosie oraz aspekty dotyczące gospodarki leśnej
- ➔ historia konfederacji barskiej wraz z plenerową ekspozycją na szczycie góry Jawor
- ➔ historia bitwy pod Wysową w 1772 roku
- ➔ informacja o śladach wojen w okolicy Wysowej wraz z opisem pozostałości stanowiska moździerzewego na sąsiadującym pagórku.

Dla uatrakcyjnienia spaceru zaoferujemy również grę terenową, a docelowo na szczycie góry Jawor, być może w przyszłości, stanie drewniana wieża widokowa nawiązująca do funkcji tzw. chorągiewek Pułaskiego.



REALIZACJA PROJEKTU



MAŁOPOLSKA

Projekt zrealizowany przy wsparciu finansowym
Województwa Małopolskiego

ISBN 978-83-68003-05-5